

BI

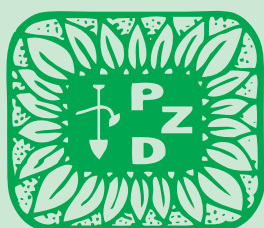
Specjalny

05

2010 /nr 210/

Biuletyn Informacyjny

Działkowcy
w sprawie Wniosku
I Prezesa Sądu Najwyższego
do Trybunału Konstytucyjnego



**620 tys. podpisów działkowców
w obronie ustawy o ROD**

Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców

SPIS TREŚCI

I. KRAJOWA RADA W SPRAWIE WNIOSKU I PREZESA SĄDU NAJWYŻSZEGO DO TRYBUNAŁU KONSTITUCYJNEGO 2

1. Pismo Prezesa KR PZD do I Prezesa SN 2
2. Pismo Prezesa KR PZD do posłów 2

II. JEDNOSTKI OKRĘGOWE W SPRAWIE WNIOSKU I PREZESA SN DO TK 3

Okręgowe Zarządy 3

- Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie 3
- Okręgowy Zarząd PZD w Lublinie 4
- Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie 5
- Prezydium OZ Warmińsko-Mazurskiego PZD w Olsztynie 6
- Okręgowy Zarząd Podkarpacki PZD w Rzeszowie 7
- Okręgowy Zarząd Świętokrzyski PZD w Kielcach 8
- Okręgowy Zarząd PZD we Wrocławiu 9
- Okręgowy Zarząd PZD w Gdańsku 12
- Okręgowy Zarząd PZD w Słupsku 14
- Prezydium OZ Toruńsko-Włocławskiego PZD w Toruniu 14
- Okręgowy Zarząd PZD w Poznaniu 16
- Okręgowy Zarząd Mazowiecki PZD w Warszawie 18
- Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Elblągu 19
- Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie 20
- Okręgowy Zarząd Śląski PZD w Katowicach 21
- Delegatura Rejonowa PZD OZ Śl. w Zabrzu 22
- Delegatura Rejonowa OZ Śl. w Tychach 22
- Delegatura Rejonowa w Bytomiu 23
- Delegatura Rejonowa w Sosnowcu 24
- Delegatura Rejonowa w Rybniku 24
- Delegatura Rejonowa w Rudzie Śląskiej 25

Okręgowe Komisje Rewizyjne 25

- Okręgowa Komisja Rewizyjna Lubelszczyzny 25
- Okręgowa Komisja Rewizyjna Okręgu Mazowieckiego w Warszawie 26
- Komisja Rewizyjna PZD Okręgu Sudeckiego w Szczawnie Zdrój 27
- Okręgowa Komisja Rewizyjna w Kielcach 27
- Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Poznaniu 28
- Okręgowa Komisja Rewizyjna w Opolu 29
- Krajowa Komisja Rewizyjna w Warszawie 30
- Okręgowa Komisja Rewizyjna w Rzeszowie 32
- Okręgowa Komisja Rewizyjna w Zielonej Górze 33
- Okręgowa Komisja Rewizyjna w Gdańsku 34
- Okręgowa Komisja Rewizyjna i Rozjemcza PZD Okręgu Śląskiego 35

Okręgowe Komisje Rozjemcze 35

- Okręgowa Komisja Rozjemcza PZD w Szczawnie Zdrój 35
- Okręgowa Komisja Rozjemcza Toruńsko-Włocławska PZD 36
- Okręgowa Komisja Rozjemcza w Poznaniu 37

III. LISTY I STANOWISKA Z ROD 38

Walne Zebrania 38

- Walne Zebranie ROD „Związkowiec” w Miastku 38
- Walne Zebranie ROD „Sierosław IV” w Sierosławiu 39
- Walne Zebranie ROD „Targówek” w Płocku 39
- Walne Zebranie ROD im. J. Słowackiego w Zielonej Górze 40
- Walne Zebranie ROD „Prefabet” w Kluczborku 40
- Walne Zebranie ROD „Chemik” w Grudziądzu 41
- Walne Zebranie ROD „Krokus” w Wysoce 41
- Walne Zebranie ROD „Park Piastów” w Częstochowie 42
- Walne Zebranie ROD „40-lecia” w Murowie 42
- Walne Zebranie ROD „Halniak” w Boguszowie-Gorcach 42
- Walne Zebranie ROD „Pasternik” w Krakowie 43
- Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze ROD „Zefirek” w Garwolinie 43
- Walne Zebranie ROD „Perkoz” w Mrągowie 44
- Walne Zebranie ROD „Kalina” w Lusowie 44
- Walne Zebranie ROD „Malwa” w Bytomiu 45
- Walne Zebranie ROD im. H. Wieniawskiego w Rzeszowie 45
- Walne Zebranie ROD im. Wł. Sikorskiego w Kępnie 46
- Walne Zebranie ROD „Grządką” w Ilawie 46
- Walne Zebranie ROD „Jedynka” w Nowej Soli 47

- Walne Zebranie ROD „Tulipan” w Słupsku 47
- Walne Zebranie ROD „Dozamet” w Nowej Soli 48
- Walne Zebranie ROD „Kolejarz” w Czerwieńsku 49
- Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze ROD im. Powstańców Wielkopolskich w Koźminie Wlkp. 49
- Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze ROD „Oaza” w Olsztynie 50
- Walne Zebranie ROD „Horyzont” w Bydgoszczy 51
- Walne Zebranie ROD „Szafirek” w Wałbrzychu 51
- Walnego Zebrania ROD „Kolejarz” w Sulechowie 52
- Walne Zebranie ROD „Luwena” w Lubsku 53
- Walne Zebranie ROD „Odrodzenie” w Zabrzu 53
- Walne Zebranie ROD „1000-lecia” w Człuchowie 54
- Walne Zebranie ROD „Kolejarz” w Zbąszynku 54
- Walne Zebranie ROD „Nad Jeziorem” w Szczecinie 55
- Walne Zebranie ROD „Pod Borem” w Prądocinie 56
- Walne Zebranie ROD „Polna” w Złotowie 57
- Walne Zebranie ROD „Drogowiec” w Chodzieży 57
- Walne Zebranie ROD „Orlińskiego” w Lęborku 58
- Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze ROD im. D. Chłapowskiego w Kościanie 58
- Walne Zebranie ROD „Falubaz” w Zielonej Górze 59
- Walne Zebranie ROD im. T. Kościuszki w Wałbrzychu 60
- Walne Zebranie ROD „Zieleniak” w Debrznie 60
- Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze ROD im. XX-lecia Lotnictwa Morskiego w Siemirowicach 61
- Walne Zebranie ROD im. Stanisława Staszica w Czarnkowie 62
- Walne Zebranie ROD „Pod Gruszą” w Kruszowicy 62
- Walne Zebranie ROD „XXX lecia PRL” w Gozdniczy 63
- Walne Zebranie ROD „Tulipan” w Krakowie 63
- Walne Zebranie ROD „Jasień” w Suchoj Beskidzkiej 64
- Walne Zebranie ROD „Podmiejski” w Kaletniku 65
- Walne Zebranie ROD „Leśne Oczko” w Nowym Kisielinie 66
- Walne Zebranie ROD im. Gen. Dąbrowskiego w Szczecinie 67
- Walne Zebranie ROD „Leśny” w Małej Hucie 67
- Walne Zebranie ROD „Mirabelka” w Lusowie 68
- Walne Zebranie ROD „Malwa” w Częstochowie 68
- Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze ROD „Relax 27” w Poznaniu 69
- Walne Zebranie ROD „Pod Morwami” we Wrocławiu 70
- Walne Zebranie ROD im. Ks. K. Niesiołowskiego w Pleszewie 70
- Walne Zebranie ROD im. M. Konopnickiej w Olsztynie 71
- Walne Zebranie ROD „Grzegórzki” w Krakowie 72
- Walne Zebranie ROD „Lilia” w Świebodzinie 73
- Walne Zebranie ROD „Dębniaki” w Krakowie 73
- Walne Zebranie ROD „Czerniaków” w Warszawie 75
- Walne Zebranie ROD „Tropiszów” w Tropiszowie 76
- Walne Zebranie ROD „Mazowsze” w Ostrowi Mazowieckiej 77
- Walne Zebranie ROD im. Janka z Czarnkowa w Czarnkowie 77
- Walne Zebranie ROD „Hańcza” w Suwałkach 78
- Walne Zebranie ROD „Cukrownik” w Głogowie 79
- Walne Zebranie ROD „Zacisze” w Grudziądzu 79
- Walne Zebranie ROD „Niezapominajka” w Grudziądzu 80
- Walne Zebranie ROD „Odra” w Nowej Soli 80
- Walne Zebranie ROD „Oaza” w Grudziądzu 81
- Walne Zebranie ROD „XX-lecia” w Grudziądzu 81
- Walne Zebranie ROD „Malwa” w Grudziądzu 82
- Walne Zebranie ROD „Pod Dębem” w Grudziądzu 82
- Walne Zebranie ROD im. Mieszka I w Koszalinie 83
- Walne Zebranie ROD „Plon-Chemik” w Kłobucku 84
- Walne Zebranie ROD „Maślice” we Wrocławiu 84
- Walne Zebranie ROD „Polania” w Gnieźnie 85
- Walne Zebranie ROD „Agrometr-Unia-Marcinkowski” w Grudziądzu 86
- Walne Zebranie ROD „Energetyk” w Koninie 86
- Walne Zebranie ROD „Kolejarz” w Świdnicy 86
- Walne Zebranie ROD „Żwirtek” w Gubinie 87
- Walne Zebranie ROD im. Stanisława Gintrowskiego w Poznaniu 88
- Walne Zebranie ROD „Tysiąclecie” w Częstochowie 89
- Walne Zebranie ROD im. B. Chrobrego w Szprotawie 89
- Walne Zebranie ROD „Żwirtek” w Grudziądzu 90

Zarządy ogrodów, komisje statutowe	90	• Konferencja Delegatów ROD „Przyszłość” w Namysłowie	129
• Zarząd ROD „Zjednoczenie” w Szczecinku	90	• Działkowcy z ROD „Zorza” w Gubinie	129
• Zarząd ROD „Odra” w Nowej Soli	92	• Działkowcy z ROD im. Gen. W. Wróblewskiego w Księżynie	130
• Zarząd ROD „Zagajnik” w Poznaniu	93	• Działkowcy z ROD „Uzdrowisko” w Polanicy Zdrój	130
• Zarząd ROD „Na Wójtowej Roli” w Klebarku Małym	94	• Członkowie ROD „Pod Lasem” we Wrocławiu	130
• Zarząd ROD „Malwa” w Tomaszowie Mazowieckim	95	• Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza członków ROD	
• Zarząd ROD „Gwda” w Pile	95	„Przyjaźń” w Szczecinie	131
• Zarząd ROD „Kolejarz” w Pile	96	• Działkowcy z ROD „Ogród Daniela” w Wadowicach	131
• Zarząd ROD im. Obrońców Westerplatte w Świdniku	97	• Działkowcy z ROD „Kormoran” w Giżycku	132
• Zarząd ROD „Przyszłość” w Rzeszowie	97	• Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Delegatów ROD	
• Zarząd ROD „Hutnik” w Częstochowie	98	im. B. Andrzejewskiego w Nysie	133
• Zarząd ROD „Ekologiczny” w Mońkach	98	• Działkowcy z ROD „Pieczurki” w Białymstoku	133
• Zarząd ROD „Zorza II” w Sędziszowie Małopolskim	99	• Działkowcy z ROD „Transportowiec” w Szczecinie	134
• Zarząd ROD „Fornalskiej” w Zielonej Górze	99	• Działkowcy z ROD „Pod Gruszą” w Wambierzycach	134
• Zarząd ROD „Hutnik I” w Stalowej Woli	100	• Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ROD	
• Zarząd ROD im. J. Kusocińskiego w Pile	100	„Gorki Ustrowskie” w Szczecinie	135
• Zarząd ROD „Szarotka” w Lubawce	101	• Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Delegatów ROD	
• Zarząd ROD „Nowe Sady” w Łodzi	101	im. Bohaterów Westerplatte w Słupsku	136
• Zarząd ROD „Kąpieli Słonecznych” w Grudziądzu	102	• Działkowcy z ROD im. Gen. Z. Berlinga w Białymstoku	137
• Zarząd ROD „Różanka” w Kamiennej Górze	102	• Działkowcy z ROD „Relaks” w Łodzi	137
• Zarząd ROD „Barbara” w Ropczycach	103	• Działkowcy z ROD „Wodnik” we Wrocławiu	138
• Zarząd ROD im. Emilii Gierczak w Koszalinie	103	• Działkowców z ROD „Relaks” w Żarowie	138
• Zarząd ROD „Szarotka” w Gliwicach	104	• Działkowicze ROD „Rodzina” i „Odra” w Nowej Soli	139
• Zarząd ROD „Zaolszany” w Pyskowicach	104	• Działkowcy z ROD „Polanka” w Łodzi	139
• Zarząd ROD „Górnicza Radość” w Gliwicach	104	• Członkowie ROD „Wypoczynek” w Zabkovicach Śląskich	140
• Zarząd ROD „Urodzaj” w Gliwicach	105	• Członkowie ROD „Nowalijka” w Lublinie	140
• Zarząd ROD „Radość” we Wrocławiu	105	• Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Delegatów ROD	
• ROD „Bartycka-Sigma” w Warszawie	107	„Odra” w Opolu	141
• Zarząd ROD im. G. Narutowicza w Częstochowie	107	• Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ROD „Podzamcze”	
• Zarząd ROD „Borówka” w Suwałkach	108	w Wałbrzychu	141
• Zarząd ROD im. 100-lecia Ogrodnictwa Działkowego		• Konferencja Delegatów ROD „Zjednoczenie” w Słupsku	142
w Krośnie Odrzańskim	108	• Działkowcy Białej Podlaskiej, Radzyna Podlaskiego, Barczewa,	
• Zarząd ROD „Frezja” we Wrocławiu	109	Międzyrzecza Podlaskiego i Terespoła	143
• Zarząd ROD „Relaks” w Szale	110	• Działkowcy z ROD „Promyk” w Zamościu	144
• Zarząd ROD „Irys” we Wrocławiu	110	• Działkowcy z ROD „Góra Zabełcka” w Nowym Sączu	145
• Zarząd ROD „Wiarus” w Balicach	111	• Kolegium Prezesów ROD w Ilawie	146
• Zarząd ROD „Wyzwolenie” w Strzelinie	112	• Czesław Tolarczyk z Zabrza	147
• Zarząd ROD „Ekologiczny” w Białymstoku	112	• Józef Romanowski ze Szczecina	148
• Zarząd ROD im. St. Webera w Zabrzu	113	• Stanisław Rogala z Wrocławia	148
• Zarząd ROD „Tysiąclecie” w Częstochowie	113	• Izidor Kucharski z Rzeszowa	149
• Zarząd ROD im. Witosa w Krajance	114	• Robert Błachut z Krakowa	149
• Zarząd ROD „Relaks” w Elku	114	• Aleksander Brzeziński z Kętrzyna	150
• Zarząd ROD im. K. Świerczewskiego w Zielonej Górze	115	• Henryk Buczek z Świdnicy	151
• Zarząd ROD „Relaks” w Kędzierzynie-Koźlu	115	• Maria Sowa-Szczecińska z Krakowa	152
• Zarząd ROD im. XXX-lecia Lotnictwa Morskiego w Debrznie	117	• Kazimierz Lemański z Elku	153
• Zarząd ROD „22 Lipca” w Ostrowie Wielkopolskim	118	• Barbara Andrzejewska z Olsztyna	153
• Zarząd ROD „Związkowiec” w Tarnobrzegu	118	• Barbara Giemza z Ostrowi Wielkopolskiej	154
• Zarząd ROD „Zagórze” w Sosnowcu	119	• Zofia Biernacka z Olsztyna	154
• Zarząd ROD „Natura” w Ostrowie Wielkopolskim	120	• Ryszard Doraz z Grudziądza	155
• Zarząd ROD im. Gen. Prądzyńskiego w Augustowie	120	• Golubski Ksawery z Koszalina	156
• Zarząd ROD „Meblarz” w Swarzędzu	121	• Paweł i Agnieszka Sycz z Rzeszowa	156
• Zarząd i Komisja Rewizyjna ROD „Zdrowie” w Kamiennej Górze	121	• Rauhut Lech z Nowej Soli	157
• Komisja Rozjemcza ROD im. 2 Armii Wojska Polskiego		• Tadeusz Urbański z Hrubieszowa	157
w Poznaniu	122	• Izabela Paciepnik z Ostrowi Wielkopolskiej	158
• Zarząd, Komisja Rewizyjna i Rozjemcza ROD „Jutrzenka”		• Zdzisław Lempart z Grudziądza	158
w Lubsku	123	• Wacław Drozdowicz z Olsztyna	159
• Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Nad Potokiem” w Tychach	123	• Elżbieta Gomuła z Krosna Odrzańskiego	159
• Zarząd ROD „Sawana” w Ochli	124	• Działkowiec z Nowej Soli	160
• Zarząd ROD „Przyszłość” w Rzeszowie	124	• Czesław Kozikowski z Chełmna	160
• Komisja Rozjemcza ROD „Barbarka” w Polkowicach	125	• Stanisław Chodak z Lublina	161
Listy zbiorowe i indywidualne działkowców	125	• Janina Ostrowska z Elku	162
• Działkowcy z Okręgu Szczecińskiego	125	• Janusz i Barbara Trzeciak z Rzeszowa	162
• Konferencja Delegatów ROD „Len” w Żyrardowie	126	• Ryszard Staniak z Radomia	163
• Konferencja Delegatów ROD im. T. Kościuszki w Krapkowicach	127	• Czesław Ratajczak z Nowej Soli	163
• Użytkownicy działek ROD im. A. Domagalskiego w Gdyni	127	• Stanisław Trziszka z Nowej Soli	163
• Działkowcy z ROD im. F. Chopina w Nowej Soli	128	• Katarzyna i Tadeusz Miszko z Lubka	164

Trybunał Konstytucyjny Rzeczypospolitej Polskiej Warszawa

Niezliczona liczba pism, listów, skarg i petycji w sprawie Rodzinnych Ogrodów Działkowych budzi moje obawy czy jeszcze jedna moja opinia będzie przez kogoś zauważona. Odnoszę, wrażenie, że nie. Przecież głosy obywateli też tych, którzy uprawiają działki ogrodnicze liczą się tylko przy zbieraniu podpisów na kandydatów, w byłych i zbliżających kampaniach wyborczych, a dalej – władza wie co czynić.

Czasami odnoszę wrażenie, że te liczne protesty są przysłowiowym wołaniem na pustyni. A jeżeli już są na nie odpowiedzi to w świetle przytaczanych przepisów są akurat nie do podważenia. Któż te przepisy ustanawia? Czyż nie Ci sami z wyboru żądni władzy a w deklaracjach zeznający, że swoją misję, powinność wobec wyborców będą traktować służebnie, tzn. będą służyć, pomagać innym.

I co z tego, że jesteśmy członkiem Unii Europejskiej, że wzorem innych państw ogrody działkowe powinny być wspierane, przez władze publiczne, a nie próbą ograniczania w funkcjonowaniu ich i rozwoju. Ja i moje pokolenie od ponad czterdziestu lat uprawiamy ogródki. To na tych trzech arach każda stopa ziemi była przerobiona i uprawiana. To tu spędzaliśmy każdy wolny czas swojego zawodowego życia, a teraz na, emeryturze aż do zachodu słońca i jeszcze trochę. W myśl hasła „Bez pracy nie ma radości życia”. To tu na tym ogródku przez pracę i obcowanie z roślinkami i zwierzątkami nasze dzieci, a teraz kochane wnuczka mają „Żywą” lekcję biologii. Uczą się rozpoznawania gatunków, pielęgnowania roślin i całej potęgi przyrody. Szacunku dla niej, respektowania sił przyrody. Czyż mogą mieć takie doznania na tzw. Blokowiskach, chodnikach a nawet piaskownicach zanieczyszczonych psimi odchodami?

Tak wiele logicznych argumentów, tak mocnych słów używają autorzy, członkowie ROD w licznych artykułach. A między innymi to, że ogrody powstawały na nieużytkach, bagnach. Sami działkowcy swoją ciężką pracą porządkowali te tereny, unowocześniali i modernizowali swoje ogrody. Posiadając tam własne nasadzenia, wypielęgnowane alejki, oczka wodne, altanki. A przecież na całym świecie „własność jest rzeczą świętą”, nietykalną. Znamy z lekcji historii do czego doprowadziły rugowania, pacyfikacje pozbawianie praw własności. Dziś to się mści w licznych skargach do Trybunału tu w kraju i w Strasburgu. Już dziś ogrody są częścią ojczystej przyrody, oazami zieleni, jak niektórzy piszą – zielonymi płucami miast. Powtórzę za petycją PZD Oddziału Wrocławskiego do Marszałka Sejmu RP – „tego Wam historia nie wybaczy”. Zatem „Pamiętajcie o ogrodach, przecież stamtąd przyszliście...”.

/-/ Mirosława Kurpińska-Chodań

Olsztyn, 7 maja 2010 r.

Do wiadomości

1. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Lech Gardocki
2. Marszałek Sejmu RP Bronisław Komorowski
3. Marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz
4. Prezes Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców mgr inż. Eugeniusz Kondracki
5. Prezes Warmińsko-Mazurskiego Okręgowego Zarządu PZD w Olsztynie mgr inż. Zbigniew Kołodziejczak
6. Prezes ROD im. Armii Krajowej w Olsztynie Mieczysław Król

I. KRAJOWA RADA W SPRAWIE WNIOSKU I PREZESA SĄDU NAJWYŻSZEGO DO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO

1. Pismo Prezesa KR PZD do I Prezesa SN

Szanowny Panie Prezesie!

Występując w imieniu milionowej rzeszy polskich działkowców, zwracam się w sprawie Pańskiego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Inicjatywa ta niepokoi i bulwersuje nasze środowisko, gdyż jest postrzegana jako kolejna próba pozbawienia użytkowników działek najważniejszych gwarancji ustawowych. Odczucia te wydają się ze wszech miar zasadne. Wszak zaskarżył Pan nawet zapis gwarantujący działkowcom odrębną własność majątku znajdującego się na użytkowanych przez nich działkach. Naraża to niemal milion działkowych rodzin na utratę dorobku życia. Stąd też zrozumiała jest powszechny sprzeciw działkowców wobec Pańskiej inicjatywy. Świadczą o tym setki apeli, wystąpień i protestów wobec wniosku do Trybunału Konstytucyjnego. Wszystkie są na bieżąco publikowane w mediach PZD, w tym na stronie internetowej www.pzd.pl

Panie Prezesie,

Złożony przez Pana wniosek poważnie zagraża prawom

Warszawa, dn. 21 kwietnia 2010 r.

*Szanowny Pan
Prof. dr hab. Lech Gardocki
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego*

słusznie nabytym przez polskich działkowców, którzy wyraźnie opowiedzieli się za nienaruszalnością ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. W tym celu złożyli ponad 619 tysięcy podpisów pod stosownym apelem. Stanowisko to zostało następnie potwierdzone przez niemal trzy tysiące delegatów – reprezentujących wszystkie rodzinne ogrody działkowe w Polsce – podczas I Kongresu Polskiego Związku Działkowców. Dokumenty i przebieg tego historycznego dla naszego ruchu Kongresu zostały utrwalone w specjalnie wydanym Biuletynie, który pozwalałam sobie przekazać Panu Prezesowi. Treść zamieszczonych tam materiałów stanowi bowiem reprezentatywny pogląd polskich działkowców w sprawach dotyczących przyszłości rodzinnych ogrodów działkowych. Mam szczerą nadzieję, że pogląd ten skłoni Pana Prezesa do ponownego rozważenia zasadności złożonego wniosku i przyczyni się do jego wycofania ze względu na dobro prawie miliona rodzin korzystających z ochrony prawnej wynikającej z zaskarżonych przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Z wyrazami szacunku

Prezes PZD
/-/ Eugeniusz Kondracki

2. Pismo Prezesa KR PZD do posłów

Szanowny Panie Pośle,

W nawiązaniu do przesłanego na Pana ręce listu z dnia 31 marca br. dotyczącego wniosku o zbadanie zgodności z Konstytucją RP szeregu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych złożonego do Trybunału Konsty-

*Szanowny Pan
Poseł na Sejm RP*

cyjnego przez I Prezesa Sądu Najwyższego prof. Lecha Gardockiego, w załączeniu przesyłam Biuletyn Informacyjny PZD poświęcony temu wydarzeniu. Licząc, że zechce Pan zapoznać się z jego treścią, pozwalam sobie

zwrócić Pańską uwagę na fakt, iż obok materiałów analitycznych obrazujących skutki, jakie dla działkowców i ogrodów, a wręcz całego ogrodnictwa działkowego w Polsce, może nieść inicjatywa I Prezesa SN, zamieszczono w nim także szereg wystąpień, w których zarówno członkowie organów PZD, jak i szeregowi działkowcy odnoszą się do zaistniałej sytuacji.

Opublikowane materiały stanowią zaledwie część wystąpień, które przesłano z ogrodów z całej Polski do wiadomości Krajowej Rady PZD. Zapewne otrzymujemy jedynie niektóre z nich, a i tak jesteśmy już w posiadaniu kilkuset takich dokumentów. Z reguły są to listy i petycje zbiorowe, podpisane przez kilkudziesięciu, a nawet kilkuset działkowców podczas walnych zebrań działkowców w ogrodach. Tak więc w przeciągu zaledwie miesiąca od inicjatywy prof. L. Gardockiego, w sprawie tej stanowisko zajęło kilkadziesiąt, a może nawet ponad sto tysięcy działkowców. Ten masowy sprzeciw środowiska działkowców wobec działań wymierzonych w ustawę o ROD świadczy najlepiej o oczekiwaniach panujących w ogrodach. Polscy działkowcy po-

pierają ustawę o ROD i żądają od władz PZD podjęcia wszelkich starań w obronie jej integralności. Wiedzą bowiem, że uchYLENIE, bądź też zmiana ustawy, będzie nieść dla ich praw, a wręcz istnienia ich ogrodów, poważne zagrożenie. O tym właśnie piszą i z tego powodu oczekują zdecydowanych działań ze strony Związku. Jednocześnie przywołując przeszło 614 000 podpisów, które złożyli pod listami poparcia dla ustawy o ROD, pytają dlaczego Prezes Sądu Najwyższego nie słucha głosu osób, których zaskarżona przezeń ustawa bezpośrednio dotyczy?

Szanowny Panie Pośle!

Zobligowany żądaniami milionowego środowiska działkowców wyrażonymi w listach i apelach opublikowanych w załączonym Biuletynie, zwracam się do Pana o wsparcie dla działań PZD w obronie zaskarżonej ustawy. Działkowcy liczą na Pańską pomoc w walce o realizację postulatu zachowania Ich ustawy w niezmienionym kształcie, a co za tym idzie, utrzymaniu gwarancji dla Ich praw i dalszego istnienia Ich ogrodów.

Z poważaniem

Prezes PZD

/-/ Eugeniusz Kondracki

Warszawa, 22.04.2010 r.

II. JEDNOSTKI OKRĘGOWE W SPRAWIE WNIOSKU I PREZESĄ SN DO TK

Okręgowe Zarządy

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie

STANOWISKO

**Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Szczecinie
w sprawie wniosku złożonego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o zbadanie Konstytucyjności
Ustawy o ROD przez Trybunał Konstytucyjny
z dnia 18 marca 2010 r.**

Zgłoszone przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zastrzeżenia prawne do niektórych artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oceniamy jako kolejne podejście do znalezienia punktu zaczepnego dla rozpoczęcia procedury zmian ustawy o ROD obecnie obowiązującej.

Trudno dyskutować z autorytetami prawa, gdyż w przypadku nierównych sił jesteśmy w pozycji, którą można by udowodnić również jako nie konstytucyjną w świetle równości wobec prawa. Myślą przewodnią złożonego wniosku wydają się być udowodnienie, że naruszana jest

wolność, sprawiedliwość i prawo. Można by na tej kanwie rozwijać wiele teorii i każdy artykuł, każdej ustawy przeciwstawiać przywołanym artykułom konstytucji RP. Można by też idąc dalej udowodniać, że i niektóre artykuły Konstytucji, nie spełniają tych kryteriów równości, wolności i sprawiedliwości w odniesieniu do rzeczywistości.

Wydaje nam się, że złożony wniosek jest podyktowany potrzebą podparcia zamiaru realizacji określonego celu. Dziwi nas to, że ustawa o ROD tyle razy była w obróbce przez różne instytucje prawne i nie podnoszono zgłoszo-

nych we wniosku zastrzeżeń. Ustawę poparło ponad 620 tys. ludzi, przecież wolnych i myślących. A skoro tak jest, to dowód, że dobrze ona służy działkowcom i całemu społeczeństwu.

Na razie lepszych rozwiązań nie wypracowano.

Zwracamy się z apelem do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o wzięcie pod uwagę również głosu ludzi, którzy na co dzień nie są związani z prawem, tych którzy w rodzinnych ogrodach działkowych żyją, organizują je, modernizują i doskonalą własnym wysiłkiem w sposób samorządny. Czy to wszystko można uznać za niezgodne

z Konstytucją RP. Teoria jest tylko teorią a życie idzie swoim torem.

Zagrożone są fundamentalne podstawy funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych, co przełoży się na krzywdę ludzi, w imię „ich interesów”.

Uważamy, że sprawy idą w złym kierunku, a skutki proponowanych rozwiązań mogą być nieobliczalne i naruszają dotychczas wypracowane formy zarządzania ogrodami w sposób demokratyczny i sprawiedliwy.

Stanowisko kierujemy do Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Parlamentu RP oraz Krajowej Rady PZD.

Szczecin, 18 marca 2010 r.

Za Prezydium
Prezes Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie
/-/ mgr Tadeusz Jarzębak

Okręgowy Zarząd PZD w Lublinie

STANOWISKO

Plenarnego posiedzenia OZ PZD w Lublinie w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego

Informacja o zakwestionowaniu przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego szeregu przepisów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych spadła na nas jak przysłowiowy grom z jasnego nieba. We współczesnej Polsce przywykliśmy już, że politycy różnych orientacji zaskakują nas różnymi pomysłami i to najczęściej społecznie nieaprobowanymi. Ale fakt włączenia się I Prezesa Sądu Najwyższego do wojny z ogrodami działkowymi musiał być zaskoczeniem i przyjęliśmy go wręcz z niedowierzaniem. Wśród niewielu dziedzin życia publicznego dotychczas sądownictwo wydawało się być wiarygodnym organem i wzbudzało zaufanie. To przekonanie burzy wystąpienie I Prezesa. Jakże dziś będzie można mieć zaufanie do wyroków i innych orzeczeń polskich sądów powszechnych do ich rzetelności i wiarygodności, skoro ten najwyższy w Polsce sędzia dopuścił się takiej niesprawiedliwości łamiąc utrwalane i powszechnie szanowane kanony prawa. Jakże ciężkiej artylerii użył by strzelać do działkowców-ludzi przeżywających ostatni etap swojego życia. Już ponad sto lat istnieją w Polsce ogrody działkowe i zawsze ich organizacja opierała się na takich zasadach jakie zapisano również w ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Nigdy nikomu te formuły funkcjonowania ogrodnictwa działkowego nie przeszkadzały i to bez względu na to kto w naszym kraju rządził. Ceniłiśmy sobie nawet fakt trudnej pracy na działkach, które organizowano na terenach zdegradowanych i agrotech-

nicznie nie przystosowanych do upraw ogrodniczych. Po uzdatnieniu gruntów sadziliśmy drzewa owocowe, krzewy i warzywa. Budowaliśmy też altany. Jakże było to przydatne dla ludzi, którzy żyją w trudnych warunkach materialnych. Dziś zgodnie z postulatem I Prezesa Sądu Najwyższego mamy być pozbawieni własności tego co własnym sumptem wyhodowaliśmy czy pobudowaliśmy na działkach. W stosunku do działkowców nawet system rządów totalitarnych nie dokonywał takiego zamachu.

Rodzi się zatem pytanie co jest tego przyczyną?

Dlaczego w miarę postępu i rozwoju demokracji podejmuje się działania, które są zaprzeczeniem ideałów państwa prawnego. Dokąd faktycznie Polska zmierza?

Podobne zastrzeżenia można adresować do pozostałych wniosków wystąpienia I Prezesa.

Nasze stanowisko kierujemy dziś do wszystkich polskich ogrodów działkowych. Jesteśmy w przededniu kampanii wyborczej prezydenckiej, samorządów terenowych i niedługo parlamentarnej. Uważamy, że tylko wiarygodna odpowiedź na nasze pytania i opowiedzenie się po stronie interesów działkowców polskich uwiarygodni kandydata na prezydenta, radnego, posła czy senatora. W obronie polskich ogrodów działkowych musimy być zjednoczeni i jednomyślni bez względu na nasze przekonania polityczne. Tylko taka postawa zapewni zwycięstwo i rodziny nasze nadal będą cieszyć się działkami.

Sekretarz Okręgowego Zarządu PZD w Lublinie
/-/ Jerzy Bodzak

Prezes Okręgowego Zarządu PZD w Lublinie
/-/ mgr Stanisław Chodak

Lublina, 9 kwietnia 2010 r.

Komisja Uchwał i Wniosków
/-/ 26 podpisów

Pan
Prof. Dr hab. Lech Gardocki
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

Szanowny Panie Prezesie!

Społeczeństwo polskie zwłaszcza w ostatnich latach przeżywa trudne chwile swojego życia obywatelskiego. Niemal każdego dnia media nasze donoszą o ważnych bulwersujących naród polski wydarzeniach. Czasami trudno nawet zorientować się co jest prawdą, a co jedynie kolejną rozgrywką polityczną i jakie racje przyświecają inspiratorom ogólnospołecznym frustracji. I może z tej przyczyny już nic i nikogo nie powinno zaskakiwać.

Musimy jednak poinformować, że nas zgromadzonych na statutowym zebraniu przedstawiceli 180 ogrodów działkowych Lubelszczyzny zaskoczyła wręcz niewiarygodna informacja, że wystąpił Pan z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego kwestionującym szereg zapisów naszej ustawy działkowej. Jeżeli przestaliśmy dziwić się różnej maści politykom w ich pomysłach i inicjatywach prezentowanych rzekomo w interesie ogólnospołecznym, to wystąpienie Pana do Trybunału Konstytucyjnego było dla nas najwyższym zaskoczeniem by nie powiedzieć szokiem.

Panie Prezesie!

Zasady jakimi kieruje się polski ruch działkowy obowiązują od wielu lat. Wiele ustrojów politycznych przeżyliśmy jako organizacja ludzi starszych bo przecież średnia wieku polskiego działkowca to prawie 70 lat. Ale nikt nigdy nie kwestionował potrzeby istnienia ogrodnictwa działkowego i wypełniania przez niego ważnych funkcji życiowych zwłaszcza dla ludzi o najniższym dziś standardzie życiowym. Ogrodnictwo działkowe coraz pełniej rozwija się nie tylko w krajach europejskich i jest wspierane przez władze państwowe i samorządowe miast i gmin.

Od dwudziestu lat politycy polscy różnej orientacji usiłowali podejmować przeciwko nam działania zmierzające w konsekwencji do zabrania nam działek, pozbawienia te-

go najskromniejszego azylu tak nieodzownego staremu człowiekowi. Na naszych działkach własną pracą wzbogaciliśmy potrzeby naszego stołu domowego, odpoczywaliśmy po latach ciężkiej pracy i wychowujemy nasze dzieci i wnuki.

Trudno zatem dziwić się, że wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego traktujemy jako kolejny atak na ogrody działkowe ze strony Pana jako Pierwszego Prezesa polskiego wymiaru sprawiedliwości, który winien być ponad wszelkimi rozgrywkami politycznymi, który najbardziej predestynowany jest do zabezpieczenia praw i interesów obywatelskich.

Panie Prezesie!

Pana dorobek naukowy i sprawowana tak ważna i odpowiedzialna funkcja publiczna jak też i oczekiwania nas polskich działkowców w skali kraju reprezentujących milion polskich rodzin-uważamy, że nie pozwalały włączyć się do walki z ogrodami działkowymi i zastępować tych, którzy ze względu na zbliżające się wybory prezydenckie, samorządowe i niedługo parlamentarne nie mogli uczynić tego otwarcie. Wiemy od lat, że zainteresowania polityków terenami na których zagospodarowane są ogrody jest przeogromne, ale czy życie ludzkie i tworzenie warunków normalnego społecznego bytowania mogą być wartościami nieliczącymi się.

Tak niedawno jeszcze istniało w nas zaufanie do polskiego wymiaru sprawiedliwości. Swoim wystąpieniem do Trybunału Konstytucyjnego Pan je zburzył.

Jak jest trudno żyć w Polsce – wydawać by się mogło w państwie prawa.

Z upoważnienia plenarnego posiedzenia Okręgu Lubelskiego

Sekretarz OZ PZD w Lublinie
/-/ Jerzy Bodzak

Prezes Zarządu PZD w Lublinie
/-/ mgr Stanisław Chodak

Lublin, 9 kwietnia 2010 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie

APEL

Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Szczecinie do działkowców okręgu szczecińskiego o aktywną obronę ustawy o ROD

Sytuacja wywołana wnioskiem I Prezesa Sądu Najwyż-

szego do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności zapisów ustawy o ROD z Konstytucją, stwarza kolejne du-

że zagrożenie dla ogrodów działkowych i działkowców. Zakwestionowane zostały artykuły ustawy o ROD, które mają istotne znaczenia dla zachowania praw działkowców, a dotyczą one w szczególności prawa użytkowania działki, prawa do własności nasadzeń i urządzeń znajdujących się na działce, które pochodzą ze środków własnych działkowca.

Zakwestionowano również tryb nadawania członkostwa przez PZD i powiązanie członkostwa z prawem użytkowania działki oraz dotychczasowy sposób przekazywania działki osobom bliskim w ramach rodziny.

Jeżeli zostaną podważone podstawowe zapisy obowiązującej obecnie ustawy, zajdzie konieczność jej uchylecia i uchwalenia nowej ustawy. Jaka ona będzie w swojej treści dzisiaj nikt nie może powiedzieć.

Sekretarz
/-/ inż. Edward Grabowski

Prezes OZ PZD w Szczecinie
/-/ mgr Tadeusz Jarzębak

Prezydium Okręgowego Zarządu Warmińsko-Mazurskiego PZD w Olsztynie

STANOWISKO

Prezydium Warmińsko-Mazurskiego Okręgowego Zarządu PZD w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oraz praw działkowców, zrzeczonych w PZD z dnia 30 kwietnia 2010 r.

Gorącym echem odbiła się w środowisku naszych działkowców informacja o złożeniu do Trybunału Konstytucyjnego przez I Prezesa Sądu Najwyższego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją szeregu zapisów ustawy o ROD i jest ona powszechnie znana. Nie sposób jest nie zauważyć, że tuż po krótkim okresie związanym z zażegnaniem zagrożeń w funkcjonowaniu ogrodów, poprzez odrzucenie życzeniowego projektu ustawy uwłaszczeniowej, pojawiły się nowe zakusy na rozbięcie związku.

Prezydium Warmińsko-Mazurskiego Okręgowego Zarządu PZD, jako reprezentant – 176 Rodzinnych Ogrodów Działkowych, w pełnej konsolidacji ze swoimi strukturami terenowymi, jednoznacznie stwierdza, iż skutkiem takiej inicjatywy jest poważne zagrożenie zarówno dla praw działkowców jak też dalszego istnienia rodzinnych ogrodów działkowych. Działkowcy nasi są oburzeni takim traktowaniem, a stanowiska powszechnie płynące z zebrań sprawozdawczo-wyborczych, od Zarządów ROD, jak i szeregu pojedynczych działkowców są spójne to kolejny zamach na naszą suwerenność związkową i musimy ją ponownie obronić. Podnosi się przy tym niemal nikczemną jakość przedstawianych argumentów i to w majestacie prawa i ku rzekomej obronie działkowców. Te pozory są nam zbyt dobrze czytelne i nie damy się zwieść pozorom. Niedopuszczalną w ocenie naszej jest zmiana obowiązujących przepisów ustawy działkowej bez udziału naszego Związku i konsultacji z nim. Pragmatyka taka

Tworzona atmosfera wokół ogrodów działkowych nie sprzyja obecnie umacnianiu prawa działkowców a wręcz odwrotnie dąży do jej stopniowego ograniczania.

Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie apeluje o czynne występowanie działkowców do Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Parlamentu o zachowanie ustawy o ROD.

Jeżeli ustawy nie obronimy-przyszłość ogrodów stawiamy pod wielkim znakiem zapytania.

Apelujemy jednocześnie do działkowców i zarządów ogrodów o właściwe utrzymanie ogrodów zgodnie z duchem przyjętych też przez I Kongres PZD w Warszawie, którego naczelnym hasłem pozostaje na dziś „Ogrody działkowe przyjazne dla całego społeczeństwa”.

była już stosowana. Wydawało się jednak, że dotyczyła ona mrocznej przeszłości. Czy w ten sposób wraca nowe i może również w majestacie prawa? Nie takie są oczekiwania naszych działkowców i wcale nie dotyczą one wyimaginowanych wizji. Zatem z całą stanowczością sprzeciwiamy się:

- wszelkim mechanizmom zmierzającym do trwałej blokady rozwoju ogrodnictwa działkowego,
- kwestionowaniu tytułu prawnego do gruntów zajętych przez nasze ogrody i w konsekwencji pozbawienia ich roli, jako urządzeń użyteczności publicznej,
- pozbawieniu lub ograniczeniu należytej ochrony prawnej działkowców, związanej ze statusem użytkownika działki,
- próbom „ubezłasnowolnienia” poprzez pozbawienie prawa do działki i wartości materialnych z nią związanych,
- odbieraniu podstawowych uprawnień samorządom działkowców.

Zarządy Rodzinnych Ogrodów Działkowych pochodzą z wyboru. Ich przedstawiciele, to ludzie decyzyjni, gospodarni, a działalność ich podlega samorządowej kontroli już od własnego szczebla zarządzania. Zatem zupełnie niezrozumiałym, wręcz anachronicznym jest pozbawianie ich uprawnień i kompetencji w zakresie decydowania o funkcjonowaniu i rozwoju, do czego skutecznie zmierza się kwestionując dotychczas sprawdzone i dobrze służące

naszej społeczności unormowania prawne. Cóż to za nowa teoria w myśl, której o naszych lokalnych potrzebach, problemach i sposobach ich rozwiązania mieliby decydować inni. Czy niezbyt odległa historia takich sposobów zarządzania nie oceniła krytycznie? Trzeba też wiedzieć, że ogrody, to dla wielu z nas nasze małe ojczyzny, wypieszczone od lat i chronione przed różnymi zakusami jak niepodległość. Czy Pan Panie Prezesie zapomniał lekcji o lokalnym patriotyzmie, bo nasi działkowcy na pewno

nie? Region nasz z pewnością uboższy od innych gospodarzo, w patriotyzm jest zasobny aż nadto. Apelujemy więc, nie ignorujmy milionowej rzeszy rodzin działkowców i niezależnie od zajmowanego stanowiska w hierarchii służbowej „nie uszczęśliwiamy ich na siłę” wizją, nie wiele mającą z racjonalnym, przez lata sprawdzonym, nie tylko w naszym kraju i prężnie działającym, ruchem związkowym działkowców.

Za Okręgowy Zarząd Warmińsko-Mazurski
w Olsztynie

Prezes OZ
/-/ Zbigniew Kołodziejczak

Sekretarz OZ
/-/ Eugeniusz Słowikowski

Do wiadomości:

- Prezes Trybunału Konstytucyjnego,
- Prezes Sądu Najwyższego,
- Marszałek Sejmu i Senatu RP,
- Posłowie i Senatorowie z naszego województwa,
- Krajowa Rada,
- a/a

Okręgowy Zarząd Podkarpacki PZD w Rzeszowie

STANOWISKO Okręgowego Zarządu Podkarpackiego PZD w sprawie obrony ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r.

Członkowie Okręgowego Zarządu Podkarpackiego Polskiego Związku Działkowców wraz z Przewodniczącymi Okręgowej Komisji Rewizyjnej i Rozjemczej w Rzeszowie zebrani na posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 2010 r. ze zdziwieniem i oburzeniem przyjęli do wiadomości kolejną próbę zniszczenia środowiska działkowców w Polsce. Próba tą jest wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowany do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją sześciu fundamentalnych artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Reprezentując interesy blisko 35 tysięcy członków PZD województwa podkarpackiego stwierdzamy, że zarzuty odnośnie niekonstytucyjności art. 10, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30, art. 31 ust. 1–3 i art. 31 ust. 4 ustawy o ROD, są bezpodstawne i nie posiadają należytego uzasadnienia.

Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wynika z zupełnego niezrozumienia celów i funkcji społecznych jakie spełniają rodzinne ogrody działkowe jako urządzenia użyteczności publicznej. Podważenie tytułu prawnego do terenów zajmowanych przez ogrody działkowe oraz prawa działkowców do majątku znajdującego

się na działkach rodzinnych, spowoduje otwarcie wolnej drogi do masowej likwidacji ogrodów i wyrzucania działkowców. Zarzut rzekomego zmuszania obywateli do przynależności do organizacji społecznej jaką jest Polski Związek Działkowców uważamy za niepoważny. Należy zauważyć, że zerwanie istniejącej więzi pomiędzy użytkowaniem działki a członkostwem w Związku spowoduje przekształcenie ogrodów z urządzeń użyteczności publicznej w luźne zbiorowiska działek, bez jakichkolwiek mechanizmów zapewniających współdziałanie każdego działkowca we właściwym funkcjonowaniu ogrodu. Z kolei przyznanie organizacji działkowców prawa do przydziału działek jest w gruncie rzeczy istotą samorządności i niezależności przyznanej PZD przez ustawodawcę. Model taki jest powszechnie obowiązujący również w innych organizacjach społecznych działających w oparciu o własne ustawy. Przecież np. aby legalnie polować trzeba być członkiem Polskiego Związku Łowieckiego.

Wypowiadamy się za uszanowaniem i pozostawieniem bez zmian wszystkich artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Ten akt prawny dobrze służy polskim rodzinom działkowym oraz rozwojowi i moderniza-

cji ogrodów działkowych. Zdumiewająca jest dla nas sytuacja, w której wbrew głosom przytłaczającej większości członków PZD, szczególnie widocznym podczas I Kongresu PZD w lipcu 2009 r., próbuje się na siłę przeforsować zmiany w ustawodawstwie zmierzające wprost do zniszczenia ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Jesteśmy jednak przekonani, że sędziowie Trybunału Konstytucyjnego nie podzielą błędnej argumentacji Preze-

Rzeszów, 27 kwietnia 2010 r.

sa Sądu Najwyższego i uznają zarzuty podniesione we wniosku za niezasadne i nie zasługujące na uwzględnienie.

Stanowisko przekazujemy do Trybunału Konstytucyjnego, Marszałka Sejmu RP, Marszałka Senatu RP, Prezesa Rady Ministrów, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP oraz Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców.

Uczestnicy posiedzenia OZP PZD

/-/ 21 podpisów

Okręgowy Zarząd Świętokrzyski PZD w Kielcach

STANOWISKO

Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego Polskiego Związku Działkowców w Kielcach

z dnia 21 kwietnia 2010 r.

w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP wybranych zapisów Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku

Okręgowy Zarząd Świętokrzyski Polskiego Związku Działkowców w Kielcach zapoznał się w dniu 21 kwietnia 2010 roku z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego RP w sprawie niezgodności z Konstytucją RP niektórych zapisów Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku.

Bogate uzasadnienie powyższego wniosku w naszej ocenie zmierza do jednego podstawowego założenia, którym jest likwidacja Polskiego Związku Działkowców.

Pod rzekomą troską o zasady demokracji, równości i sprawiedliwości społecznej próbuje się niestety podjąć kolejną już próbę zmarginalizowania i w konsekwencji całkowitej likwidacji PZD.

Jest to dla nas o tyle zdumiewające, że wszelkie próby zmian stawiane są w opozycji do najbardziej zainteresowanych osób-indywidualnych użytkowników działek.

Milcząco pomija się głos 620 tysięcznej rzeszy działkowców w pełni popierających obowiązujące zapisy Ustawy o ROD. Działania wbrew ich woli są dalece dla nas niezrozumiałe. Coraz powszechniejsze staje się patrzyenie na Rodzinne Ogrody Działkowe oczami potencjalnych deweloperów i inwestorów. Znaczenie ogrodów działkowych jako obiektów użyteczności publicznej, pełniących funkcje socjalne i rekreacyjne schodzi na dalszy plan ustępując zakusom czysto finansowym.

Polski Związek Działkowców ani jego członkowie nie sprzeciwiają się rozwojowi miast, doskonale rozumiejąc konieczność ich wzrostu we wszystkich możliwych płaszczyznach. Rozwój ów nie może jednakże odbywać się kosztem działkowców, którym w sposób nieuprawniony próbuje się odebrać wieloletnią pracę i zgromadzony majątek na użytkowanej działce. Przykładem niech będzie chociażby propozycja zmian w art. 15 ust. 2 Ustawy o ROD.

Zarzuty monopolu czy korporacjonizmu nie są zasadne a pod nimi kryje się chęć odebrania Związkowi prawa bezpłatnego przydziału działek swoim członkom i możliwości ich użytkowania. Władze w poszczególnych ogrodach to reprezentanci tegoż ROD-sami działkowcy wybrani na walnych zebraniach co należy powiązać z ustawowymi zapisami samorządności Polskiego Związku Działkowców.

Skierowane wystąpienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i podniesione zarzuty niezgodności zapisów Ustawy o ROD z Konstytucją RP, nie znajdują odzwierciedlenia w rzeczywistości i wykazują braki w znajomości struktury i funkcjonowania PZD a w szczególności poszczególnych Rodzinnych Ogrodów Działkowych w naszym kraju i jako takie zostają przez nas w całości odrzucone.

Członkowie OZS PZD

/-/ 19 podpisów

Kielce, 21 kwietnia 2010 r.

INFORMACJA
z XII nadzwyczajnego posiedzenia
Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego Polskiego Związku Działkowców w Kielcach
odbytego
w dniu 21 kwietnia 2010 roku

Dnia 21 kwietnia 2010 roku w siedzibie Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego Polskiego Związku Działkowców w Kielcach odbyło się XII nadzwyczajne posiedzenie, w którym udział wzięli członkowie Okręgowego Zarządu, Okręgowej Komisji Rewizyjnej, Okręgowej Komisji Rozjemczej oraz zaproszeni goście. Z ramienia Krajowej Rady PZD w Warszawie zaszczyciła nas swoją obecnością Pani Katarzyna Dudzińska.

Zgromadzonych powitał Prezes OZŚ PZD Pan Zygmunt Wójcik, który dokonał otwarcia posiedzenia.

Wśród przyjętego porządku obrad znalazł się punkt najistotniejszy tego dnia a mianowicie szczegółowe omówienie i dyskusja nad złożonym przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie niezgodności wybranych zapisów obowiązującej Ustawy o ROD z Konstytucją RP.

Wszystkim obecnym zostały już wcześniej rozesłane materiały aby mogli się z nimi szczegółowo zapoznać a następnie wziąć udział w dyskusji. Przedstawiciel Krajowej Rady PZD Pani Katarzyna Dudzińska, w sposób kompleksowy i merytoryczny przedstawiła katalog wszelkich zagrożeń i skutków jakie niesie ze sobą inicjatywa Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

W trakcie obrad, członkowie plenarnego posiedzenia nie kryli swojego oburzenia oraz irytacji skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego wnioskiem. W sposób jednomyślny opowiedzieli się przeciw jego argumentacji stwierdzając, że stanowi on w całości kolejną już próbę silnego osłabienia a następnie likwidacji Polskiego Związku Działkowców.

Widocznym owocem dyskusji stały się dwa stanowiska w obronie Działkowców, Ogrodów, Związku i obowiązującej Ustawy o ROD. Jedno ze strony Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego a drugie Okręgowej Komisji Rewizyjnej które wypracowane zostały w trakcie prac Komisji Uchwał pod przewodnictwem Pana Józefa Staniszewskiego. Wszyscy zebrani wyrazili nadzieję, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Prof. Lech Gardocki widząc zdecydowany sprzeciw środowiska działkowców, kierowane stanowiska i apele, wycofa złożony przez siebie wniosek a gdyby nie zdecydował się na taką decyzję, należy ufać, że sędziowie Trybunału Konstytucyjnego RP nie znajdą podstaw do uwzględnienia złożonego wniosku.

W trakcie posiedzenia omówiono także tegoroczne zasady i kryteria na jakich oparte będą przeglądy ROD pod kątem zagospodarowania i funkcjonowania.

W porządku obrad znalazło się także omówienie dotychczas odbytych Walnych Zebrań Sprawozdawczo-Wyborczych w ogrodach. Prezes OZŚ PZD dokonał wstępnej oceny ich przygotowania i przebiegu. Zwrócił uwagę, iż mimo wielu trudności i zawirowań wokół PZD, indywidualni użytkownicy działek potrafią nadal się zorganizować i wziąć na siebie odpowiedzialność za codzienne funkcjonowanie ROD, czego przykładem jest ich dalsza chęć uczestnictwa i pracy w organach ogrodów.

Na koniec zebrani członkowie Okręgowego Zarządu oraz obu Komisji statutowych życzyli sobie czasów, w których zarówno działkowcy jak i Związek będą wolni od ataków i prób likwidacji ruchu ogrodnictwa działkowego w naszym kraju.

Opracował
Jan Stańczyk

Kielce, 21 kwietnia 2010 r.

Okręgowy Zarząd PZD we Wrocławiu

UCHWAŁA NR 1/XII/2010
Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu
z dnia 9 kwietnia 2010 r.

w sprawie przeciwstawienia się kolejnym zagrożeniom ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu obradujący na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 9 kwietnia 2010 r. wobec zagrożenia dla praw

działkowców i ogrodów wywołanego wnioskiem I Prezesa Sądu Najwyższego RP złożonym do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie za niezgodne z Konstytucją RP

niektórych przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych zwraca się do wszystkich zarządów ogrodów i działkowców o czynne przeciwstawienie się wnioskowi.

Zwraca się uwagę na fakt, że zagrożenie wobec ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych pojawiło się zaledwie w pół roku po odrzuceniu przez Sejm RP projektu ustawy PiS. Jak z powyższego wynika, spokój wokół ogrodów działkowych jest ciągle zakłócany, dezorganizując działalność Związku wprowadzając stan niepewności co do stabilności ogrodów i stabilności praw działkowców.

Wnosząc zastrzeżenia aż do 6-ciu przepisów ustawy o ROD próbuje sparaliżować działalność organów PZD w ogrodach, odebrać prawa do samorządowej działalności, do niezależności a co jest najbardziej bulwersujące odebrać prawa działkowców i Organizacji do własności majątku zgromadzonego na działkach i w ogrodzie.

Wobec tak wielkich zagrożeń dla dotychczasowych korzystnych rozwiązań, zapisanych w ustawie o rodzinnych

ogrodach działkowych, zagrożeń spowodowanych przez przedstawiciela władzy sądowniczej w Polsce-Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu wzywa wszystkich członków, wszystkie organy Związku w rodzinnych ogrodach działkowych, zarządy oraz komisje rewizyjne i komisje rozjemcze ROD o podjęcie akcji sprzeciwu.

Okręgowy Zarząd PZD we Wrocławiu jak nigdy dotąd oczekuje podjęcia na walnych zebraniach, na posiedzeniach zarządów i komisji stanowisk i uchwał zawierających zdecydowany protest wobec próby pozbawienia działkowców, ogrodów i Związku praw zapisanych w ustawie o ROD.

Okręgowy Zarząd PZD we Wrocławiu uważa, że podjęte protesty należy skierować do I Prezesa Sądu Najwyższego RP, do Trybunału Konstytucyjnego, Marszałka i Wicemarszałków Sejmu RP, Klubów Parlamentarnych i posłów okręgu wrocławskiego.

Wiceprezes Okręgowego Zarządu PZD we Wrocławiu
/-/ Jan Rój

Prezes Okręgowego Zarządu PZD we Wrocławiu
/-/ mgr Janusz Moszkowski

Wrocław, 9 kwietnia 2010 r.

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu przesyła w załączeniu stanowisko przyjęte na posiedzeniu plenarnym w dniu 9 kwietnia 2010 r. w sprawie zagrożeń praw działkowców, ogrodów i Związku spowodowanych Pana wystąpieniem do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie za niezgodne z Konstytucją RP niektórych przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Okręgowy Zarząd stwierdził, że Pana wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego jest kontynuacją prowadzonej od 20 lat walki z ogrodnictwem działkowym i reprezentującym je Polskim Związkiem Działkowców. Bezpodstawne uderzenie przez Pana w złożonym wniosku w podstawy działalności samorządowej społecznej Organizacji i uczyniona przez Pana próba zawłaszczenia majątku działkowców i Związku jest aktem bezprecedensowym w dotychczasowej ponad stuletniej działalności Związku. Wniosek ten jest rażąco sprzeczny z prawem, jakby z minionej epoki zmierzający do komunalizacji i nacjonalizacji społecznej i prywatnej własności, a odbierając prawo do samorządności organów PZD godzi Pan w podstawy demokracji i to po 20-latach przemian ustrojowych w Polsce.

I Prezes Sądu Najwyższego
Prof. Dr hab. Lech Gardocki
Warszawa

Panie Prezesie!

Członkowie Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu piastujący swoje funkcje społecznie, wybrani w pełni demokratycznych wyborach nigdy nie zgodzą się na odebranie im praw i mandatów nadanych z woli tysięcy działkowców okręgu wrocławskiego.

Pragniemy Panu oświadczyć, że będziemy ze wszystkich sił i wszystkimi dostępnymi prawnie środkami bronić rodzinnych ogrodów działkowych i ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. Nie pozwolimy, żeby nawet Pan piastujący stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego spowodował odebranie naszych słusznie nabytych praw i będziemy w dalszym ciągu bez względu na rozstrzygnięcia TK zarządzać ogrodami ku zadowoleniu działkowych rodzin ogrodami działkowymi służąc naszym członkom i prowadząc dalszy rozwój ogrodów.

Nie pozwolimy by nasz dorobek, dorobek wielu pokoleń działkowców wypracowany i wybudowany w okresie ponad 100 lat został zniweczony.

Wzywamy Pana do wycofania wniosku z Trybunału Konstytucyjnego jako wybitnie społecznie szkodliwego.

Mamy głęboką nadzieję na opamiętanie. Składając wnioski do Trybunału Konstytucyjnego popiera Pan dzia-

łania inwestorów, deweloperów i władz dużych miast do zniszczenia na wieki rodzinnych ogrodów działkowych.

Prezes Okręgowego Zarządu we Wrocławiu
/-/ mgr Janusz Moszkowski

Wrocław, 19 kwietnia 2010 r.

Otrzymuje:

1. Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

STANOWISKO

Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu w sprawie zagrożeń praw działkowców, ogrodów i Związku spowodowanych złożeniem przez I Prezesa Sądu Najwyższego RP wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie za niezgodne z Konstytucją nie- których przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 9 kwietnia 2010 r.

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu wyraża ogromne zaniepokojenie złożeniem przez I-go Prezesa Sądu Najwyższego RP wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie za niezgodne z Konstytucją RP niektórych przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Okręgowy Zarząd przypomina, że złożenie w/w wniosku zbiega się z niechlubną 20 rocznicą pojawienia się pierwszych zagrożeń wobec ogrodów i Związku, bowiem w 1990 r. z ówczesnej inicjatywy poselskiej próbowano zlikwidować ogrody działkowe, rozwiązać Polski Związek Działkowców dokonując zamachu na podstawowe prawa działkowców, tej wałki działkowcy wyszli zwycięsko dzięki solidarności i jedności ruchu działkowego, realistycznemu podejściu niektórych polityków, a przede wszystkim dzięki sprzeciwie ogromnej rzeszy społeczeństwa polskiego.

Zagrożenia wobec ogrodów działkowych pojawiały się jednak co kilka lat, a ich główną przyczyną były względy polityczne i ekonomiczne. W terenach zajętych przez ogrody działkowe upatrywano i dalej upatruje się możliwość ich przeznaczenia i sprzedaży głównie na cele komercyjne nie licząc się kompletnie z potrzebami społecznymi, szczególnie rodzin o najniższych dochodach. Tak było w połowie lat 90-tych jak i na przełomie XX i XXI wieku.

Obronie i ochronie praw działkowców i ogrodów sprzyjała nowelizacja ustawy o POD z 1995 r., mocą której większość terenów ogrodów została przyjęta w użytkowanie wieczyste Związku. Nie zapobiegła jednakże w pełni zagrożeniom ogrodów, szczególnie po Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2002 r., w wyniku którego odebrano Związkowi prawo do dalszego ubiegania się o użytkowanie wieczyste gruntów POD.

Wspólna inicjatywa posłów sprzyjających rodzinom działkowców i Polskiego Związku Działkowców dopro-

wadziła wreszcie do uchwalenia przez Sejm RP w 2005 r. nowej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Nowa ustawa o ROD zaraz po uchwaleniu została jednak natychmiast zaatakowana, głównie przez posłów Prawa i Sprawiedliwości, którzy w swoich projektach dążyli do uchylecia w całości ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, doprowadzając do utraty wszelkich praw zarówno działkowców, ogrodów i Związku a proponując jedynie iluzoryczną możliwość złożenia wniosku o nabycie na własność użytkowanej działki na wielu nierealnych i niekonstytucyjnych warunkach.

Projekt ustawy PiS został odrzucony już w I czytaniu przez Sejm RP w dniu 16 lipca 2009 r., dwa dni po I KONGRESIE PZD.

Podkreślić należy, że przeciwko temu projektowi zostało złożonych tysiące protestów z całej Polski, w tym również z okręgu wrocławskiego.

Dzisiaj środowisko działkowców zostało zaskoczone bulwersującym wnioskiem jaki złożył I Prezes Sądu Najwyższego RP do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie za niezgodne z przepisami Konstytucji RP aż 5-ciu artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Okręgowy Zarząd stwierdza, że złożony wniosek ma charakter wybitnie polityczny zmierzający do rozbicia ruchu ogrodnictwa działkowego, do rozbicia spójnego jak dotąd Związku, silnego jednością i przez to skutecznie broniącego praw działkowców oraz istnienia ogrodów. Dowodzą tego zaskarżone przepisy ustawy o ROD, a zwłaszcza art. 14 ust. 1, art. 30 i art. 31 ustawy.

I Prezes Sądu Najwyższego dąży więc do obalenia zapisów dotyczących ustanawiania w drodze uchwały bezpłatnego i bezterminowego prawa użytkowania działki i pobierania z niej pożytków. Godzi tym samym w przepis gwarantujący członkom Związku tytuł prawny do użytkowanych działek co spowoduje możliwość szybkie-

go przejmowania gruntów zajmowanych przez działkowców oraz umożliwi bezproblemowe ich usuwanie z działek. Atakując powiązanie członkostwa PZD z prawem do użytkowania działki podważa zasadę samorządności i niezależności społecznej organizacji, zasadę dobrowolności przynależności do Związku oraz podważa prawa przysługujące członkowi PZD, w tym do odszkodowań, zwolnienia z podatków, do działki zastępczej i wielu innych. Najbardziej zaskakujące jest zaskarżenie art. 15 ust. 2 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, który ustanawia prawo własności działkowca do obiektów, urządzeń i nasadzeń na działce. Wniosek w tej sprawie należy uznać za wyjątkowo wysoce szkodliwy dla rodzin działkowców. Stanowi bezprzykładny atak na prywatną własność chronioną przeciw konstytucyjnie i próbę przeniesienia własności dotychczasowego majątku działkowca na własność gminy lub Skarbu Państwa.

Wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego należy uznać za nieprzemyślany, niszczący ponad 110-letni dorobek pokoleń działkowców i prowadzący w swej istocie do likwidacji rodzinnych ogrodów działkowych. Z wniosku wynika brak znajomości zasad, którymi kieruje się nasza społeczna organizacja, zasad i praw podobnych do tych, które funkcjonują w podobnych związkach w państwach Unii Europejskiej.

Wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego prowadzi także do unicestwienia wybudowanego przez dziesięciolecia majątku Związku w ogrodach działkowych, służących wspólnocie ogrodowej i przekazania go na własność gmin.

Wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego jest zatem aktem wrogim wobec działkowców i całego społeczeństwa. Osłabiając prawa działkowców i Związku, burząc jedność organizacyjną prowadzi do niechybnej likwidacji zdecy-

dowanej większości ogrodów, szczególnie w dużych miastach, sprzyjając tym samym deweloperom i wielu potencjalnym inwestorom. Można odnieść wrażenie, że manipulując pojęciem demokracji sprzyja lobby biznesowo-financeowemu, czyhającemu na tereny zajmowane przez ogrody.

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu broniąc praw działkowców zwraca się więc do I Prezesa Sądu Najwyższego o natychmiastowe wycofanie wniosku z Trybunału Konstytucyjnego.

Okręgowy Zarząd wyraża oburzenie włączeniem się trzeciej władzy, sadowniczej do procesu legislacyjnego, do obalenia słusznie nabytych praw działkowców i praw Związku.

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu oświadcza, że będzie wszelkimi metodami bronić przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, rozstrzygnięć prawnych i nie zaakceptuje wniosków naruszających prawa działkowców. Będzie bronić istnienia rodzinnych ogrodów działkowych, zachowując je dla obecnych i przyszłych pokoleń.

Do prezentowania takiego stanowiska obliguje nas 45 tysięcy podpisów złożonych w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych przez działkowców okręgu wrocławskiego.

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu wyraża głęboką nadzieję, że wniosek ten nie uzyska poparcia w Trybunale Konstytucyjnym.

Okręgowy Zarząd w pełni popiera Stanowisko Prezydium OZ z dnia 16 marca 2010 r. i zwraca się do działkowców i zarządów ogrodów okręgu wrocławskiego o zdecydowane przeciwstawienie się wnioskowi I Prezesa Sądu Najwyższego RP.

Sekretarz Zarządu PZD we Wrocławiu
/-/ dr Grażyna Watras

Wiceprezes Zarządu PZD we Wrocławiu
/-/ inż. Józef Smolis

Prezes Zarządu PZD we Wrocławiu
/-/ mgr Janusz Moszkowski

Wiceprezes Zarządu PZD we Wrocławiu
/-/ Jan Rój

Wrocław, 9 kwietnia 2010 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Gdańsku

Szanowni Sędziowie!

Okręgowe organy Polskiego Związku Działkowców w Gdańsku posiadające statutowe upoważnienie do reprezentowania ponad 53 000 członków PZD użytkujących od dziesięcioleci działki w 247 Rodzinnych Ogrodach Działkowych znajdujących się w województwie pomorskim, kolejny raz zabierają głos w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

z Konstytucją RP sześciu artykułów, uznanej przez środowisko działkowców, Ustawy Sejmu RP o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku.

Decyzja nasza wynika z faktu, że nie możemy się pogodzić z postępowaniem najwyższego przedstawiciela władzy sadowniczej podważającego istotę i znaczenie społecznego ruchu, którego członkami jesteśmy również.

Zastanawiamy się jak długo jeszcze różni przedstawiciele władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej będą działkowcom utrudniać życie zamiast je ułatwiać?

Jak długo przyjdzie nam, członkom Polskiego Związku Działkowców udowodniać, że nasz Związek jest polskiemu społeczeństwu potrzebny i przez niego akceptowany?

Ile trzeba zebrać podpisów poparcia w obronie Ustawy o ROD by zauważono zdanie członków społeczeństwa?

Okazuje się, że dla Pierwszego Prezesa SN i innych przedstawicieli władzy publicznej 619 tysięcy głosów jest niezauważalne, a może nawet nie istotne. Dlaczego nasza organizacja od czasu transformacji ustrojowej jest z taką zaciekłością atakowana z różnych stron władzy publicznej? Czy jest w naszym kraju, druga taka społeczna organizacja, w stosunku, do której angażowano by nawet sądownicze autorytety, po to tylko by jej znaczenie zmarginalizować czy nawet unicestwić?

Odpowiedzi na te i inne pytania formułowane przez działkowców, nie tylko naszego Okręgu w przedmiocie zasadności zarzutów, niestety nie znamy i nie potrafimy sobie na nie odpowiedzieć.

Stwierdzamy jednak z całą stanowczością, że w powszechnej opinii działkowców wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego bez ogródek zmierza do zlikwidowania ruchu ogrodnictwa działkowego. Może się tak stać, gdyby Sędziowie Trybunału uznali argumenty wnioskodawcy, co słusznie zauważyła Krajowa Rada PZD w swoim stanowisku z dnia 8 kwietnia 2010 roku.

Jesteśmy jednak przekonani, że do tego w majestacie prawa nie może dojść, bowiem dziwnym i niezrozumiałym powodem złożenia tego wniosku była prośba i skarga byłego członka naszego Związku z województwa warmińsko-mazurskiego. Skarga wniesiona przez człowieka, który w proteście, że każe mu się przestrzegać prawo założył stowarzyszenie. Skarga człowieka, który świadomie wstąpił do PZD po to, by prawa potem nie przestrzegać i wręcz go łamać (vide art. 29 ust. 1 pkt. 4 Prawa Budowlanego czy art. 13 ust. 4 Ustawy o ROD). Skarga człowieka, który publicznie podjął krytykę orzecznictwa sądów powszechnych, a każdy doskonale wie, że z wyrokami sądów się nie dyskutuje.

Zawartość prośby i skargi stała się dla Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego tak ważna i istotna, że postanowił złożyć swój wniosek, o czym informował portal internetowy Gazeta.pl. Zastanawia nas ile innych skarg lub prośb obywateli było powodem błyskawicznego skierowania wniosku przez Pana Prezesa do Trybunału Konstytucyjnego?

Prezes Okręgowego Zarządu PZD
/-/ Czesław Smoczyński

Gdańsk, 16 kwietnia 2010 r.

Szanowni Sędziowie!

Jeden z działkowców z województwa lubelskiego na prośbę kilkunastu działkowców byłych czynnych sędziów i prokuratorów, w swoim liście do prof. dr hab. Lecha Gardockiego napisał: „Przeogromny, sądzimy, musiał być nacisk polityczny, że podjął się Pan działań podważających zaufanie do polskiego wymiaru sprawiedliwości. Przecież sprawowany przez Pana Urząd ma uwiarygodnić społeczeństwu sprawiedliwość, bezstronność i głęboki humanitaryzm ocen i sądów. Dziś legło w gruzach to przekonanie”.

Szanowni Sędziowie!

Zwracamy się do Was, jako reprezentanci statutowych organów występujący w imieniu ponad 53 tysięcy członków Polskiego Związku Działkowców z naszego Okręgu, którzy z własnej nieprzymuszonej woli wstąpili do społecznej, pozarządowej, samodzielnej i samorządnej organizacji nie dlatego, że musieli, tylko dlatego, że chcieli.

Podważanie przez Pierwszego Prezesa SN prawa działkowców do użytkowanych działek, do naszej własności na działce jest tak wręcz absurdalne, że aż trudno w to uwierzyć, bowiem narusza konstytucyjną ochronę własności. W ustach Pana Prezesa brzmi to złowrogo i bardzo niebezpiecznie. Zarzuty wnioskodawcy wobec naszego Związku są de facto wymierzone przeciwko członkom i zmierzają wprost do likwidacji społecznej organizacji.

Po raz kolejny stwierdzamy, że wszelkimi prawnie dostępnymi środkami i metodami przewidzianymi tak w prawie polskim jak i europejskim będziemy bronić praw nabytych tak w odniesieniu do indywidualnych działkowców jak i Związku. Działkowcy Okręgu Gdańskiego nadal będą wspierać działania podejmowane w tej sprawie przez naczelne organy przedstawicielskie, Krajową Radę i Prezydium Krajowej Rady PZD w Warszawie.

Po raz kolejny wnosimy do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o oddalenie tego szkodliwego społecznie wniosku. Nasze wystąpienie w obronie nienaruszalności obowiązującej Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku jest także odpowiedzią na apel Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców w Warszawie z dnia 8 kwietnia 2010 roku.

Pozwalamy sobie przesłać treść niniejszego listu drogą elektroniczną również do wiadomości Marszałka Senatu RP, Marszałka Sejmu RP, Posła na Sejm RP Jana Kulasa i Sławomira Neumanna, Prezesa Polskiego Związku Działkowców i Prezydium Krajowej Rady PZD w Warszawie.

Z wyrazami szacunku
Z upoważnienia

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD
/-/ Bogusław Dąbrowski

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD
/-/ Józef Pisarski

STANOWISKO

Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Słupsku

z dnia 14 kwietnia 2010 r.

**w związku z wystąpieniem I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego
o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją niektórych artykułów ustawy
o rodzinnych ogrodach działkowych**

Jako przedstawiciele 12 tysięcznej rzeszy działkowców okręgu słupskiego pragniemy wyrazić pełną dezaprobatę dla działań I Prezesa Sądu Najwyższego nie pomniejszamy ani nie kwestionujemy uprawnień Prezesa. Nie możemy jednak uznać wystąpienia Prezesa jako rutynowego działania podyktowanego tylko troską o porządek prawny. Nie jesteśmy fachowcami i nie będziemy oceniać strony prawnej wniosku jednak doskonale zdajemy sobie sprawę z czym mamy do czynienia. Ci którzy notorycznie dążą do likwidacji ogrodów działkowych wyciągają wnioski ze skutków swoich działań i zmieniają strategię. Skoro nie udało się wprowadzić w życie projektów kolejnych ustaw o ogrodach działkowych na nic zdało się mamienie działkowców rzekomo korzystnymi rozwiązaniami prawnymi a jedynym efektem jest utrata kapitału politycznego. Do walki ze Związkiem zaangażowano organy Państwa nie pochodzące z wyboru i dlatego znaleźliśmy się nie dając ku temu powodów pod szczególnym nadzorem. Przez okres ostatnich 20 lat Związek doskonale sprawdził się jako obrońca interesów swoich członków, a tym samym idei ogrodnictwa działkowego w naszym kraju. Nasi przeciwnicy zdają sobie sprawę, że bez likwidacji Związku nie zlikwidują ogrodów działkowych. Dla nich każdy pretekst jest dobry poświadczą to fakt, że wystąpienie I Prezesa zainspirowane zostało wnioskiem Pana Michałaka przewod-

niczącego kanapowego towarzystwa z Olsztyna, który to złamał obowiązujące prawo a następnie założył stowarzyszenie w obronie bezprawia. Biorąc powyższe pod uwagę zwracamy się z apelem do Pana Marszałka Sejmu o wydelegowanie do Trybunału Konstytucyjnego posła który w imieniu parlamentu będzie bronił zapisów naszej ustawy chcielibyśmy żyć w przekonaniu, że Trybunał Konstytucyjny wyda wyrok zgodnie z oczekiwaniami tych 620 tys. obywateli którzy wyrazili swoje poparcie dla zachowania ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w niezmiennym kształcie. Do zajęcia stanowiska obliuguje nas również fakt, że w trakcie zebrań sprawozdawczo-wyborczych działkowcy jednomyślnie przyjmują stanowiska, uchwały i apele. Do dnia dzisiejszego odbyło się 40% zebrań w ogrodach skupiających 5200 członków i wszystkie wypowiedziały się w tej sprawie w sposób jednoznaczny. Oczekiwania działkowców nie są wygórowane oczekują wreszcie po 20 latach walki spokoju wynikającego z gwarancji istnienia rodzinnych ogrodów działkowych. Oczekują również poparcia dla swoich działań zmierzających do budowy państwa obywatelskiego.

Jako dobrze zorganizowana grupa obywateli nie wykorzystujemy swojego potencjału do walki politycznej, nie zaspakajamy swoich potrzeb kosztem innych.

Prezes

/-/ Wiesław Boratyński

Sekretarz

/-/ Andrzej Dąbrowski

Słupsk, 14 kwietnia 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu Toruńsko-Włocławskiego PZD w Toruniu

STANOWISKO

Prezydium Okręgowego Zarządu Toruńsko-Włocławskiego PZD w Toruniu

**w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowanego
do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją kilku artykułów
Ustawy z dnia 6 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych**

z dnia 12 kwietnia 2010 r.

Szanowny Panie Prezesie,

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego skierował do Trybunału Konstytucyjnego RP wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP kilku artykułów Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Objęte wnioskiem artykuły ustawy, mają zasadnicze znaczenie dla funkcjonowania ruchu ogrodnictwa działkowego oraz dla działkowców, którzy mają ustanowione bezpłatne i bezterminowe prawo użytkowania działki i zapewnioną ochronę własności naniesień na działkę.

Stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny wskazanych we wniosku artykułów, uczyni ustawę o ROD martwą. W ogrodach powstanie chaos, a działkowcy zostaną pozbawieni praw nabytych, wynikających ze statutu użytkowników działek.

Jak dowiadujemy się z portalu internetowego Gazeta.pl wniosek do Trybunału Konstytucyjnego Pan Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego złożył na prośbę założyciela olsztyńskiego stowarzyszenia z inicjatyw demokratycznych w ogrodach działkowych, który łamie obowiązujące prawo, ustanowione przez Sejm RP oraz krytykuje orzecznictwo sądów powszechnych. Wystąpił z prośbą do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP artykułów ustawy o ROD, które od wielu lat łamie m.in.:

1. wybudował na działce altanę ponadnormatywną z naruszeniem Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo Budowlane art. 29 ust. 1 pkt. 4,

2. zamieszkał wraz z rodziną na działce, czym naruszył art. 13 ust. 4 Ustawy o ROD,

3. na reakcję Zarządu ROD o łamaniu prawa założył wspomniane stowarzyszenie,

4. podjął publiczną krytykę orzecznictwa sądów powszechnych w Szczecinie, które w postępowaniu dwuinstancyjnym pozew Pani Grażyny Piszczaty, która chciała użytkować w ROD działkę bez przynależności do PZD.

Jak z powyższego wynika wnioskodawca do konstrukcji wniosku przyjął postępowanie autora prośby jako wzorzec konstytucyjny uważając, że milion działkowców swoje działki użytkuje z naruszeniem Konstytucji RP.

Zwracamy się do Pana Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z prośbą o uszanowanie ustawowych praw działkowców.

Członkowie Prezydium OZ PZD:

ROD „Sasanka” w Lubieniu Kuj.
/-/ Franciszek Przybylski

ROD „Międzyrzecze” w Toruniu
/-/ Grzegorz Kuczora

ROD „Łęg” w Włocławku
/-/ Ryszard Chodynicki

ROD „Przyszłość” we Włocławku
/-/ Irena Zdrojewska

ROD „Wodnik” w Chełmnie
/-/ Józef Strzałkowski

ROD im. Walentego Fiałka w Chełmnie
/-/ Czesław Kozikowski

ROD „Łęg” we Włocławku
/-/ Janusz Pączkowski

ROD „Flisak” w Toruniu
/-/ Jan Trzaska

ROD „Sielanka” w Grudziądzu
/-/ Zdzisław Lemparty

ROD „Stokrotka” w Wąbrzeźnie
/-/ Marian Sosnowka

ROD „Wodniok” w Toruniu
/-/ Lucjan Matejko

ROD im T. Kościuszki w Grudziądzu
/-/ Ryszard Dorau

Toruń, 12 kwietnia 2010 r.

STANOWISKO

**Prezydium Okręgowego Zarządu Toruńsko-Włocławskiego PZD
w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanego do Trybunału
Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy o Rodzinnych
Ogrodach Działkowych
z dnia 12 kwietnia 2010 r.**

Pan
prof. dr hab. Lech Gardocki
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

Panie Prezesie,

Toruńsko-Włocławskie środowisko działkowców z oburzeniem przyjęło informację o Pańskim wystąpieniu do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzeniu sześciu zapisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych za niezgodne z Konstytucją RP.

Wniosek Pana ponad 25 tysięczne środowisko toruńsko-włocławskich rodzin działkowych jednoznacznie ocenia jako działania uderzające w fundamentalne postawy ruchu działkowego w Polsce. Postawy dzięki, którym od ponad 110 lat istnieją i dobrze służą prawie milionowi

polskich rodzin. Rodzin, które w skrawkach polskiej ziemi znalazły pomoc materialną i socjalną. To działki ogólnie dostępne dla najuboższych stanowią często podstawową bazę zaopatrzenia w warzywa i owoce polskich emerytów i rencistów. To działki są ich rajem zastępującym plaże i stoki narciarskie.

Przekazywane grunty publiczne pod ogrody działkowe to najczęściej jedyna pomocna dłoń dla wciąż ubożającego społeczeństwa.

Przekazywane piaski, wysypiska, gruzowiska, podmiejskie chaszcze, mokradła i bagniska zmienione pracowitością rąk działkowców w oazy zieleni, krainę piękną i urody stają się solą w oku skomercjalizowanego świata biznesu.

Jako ludzie działkowego trudu z oburzeniem przyjmujemy próbę spostrzegania nas jako przypadkowych konsumentów zajmujących cenne grunty. Jeszcze bardziej oburzać i bulwersować musi podważanie przez Pana pra-

wa działkowca do mienia usytuowanego na działkach. Jest to oburzająca próba odebrania własności, wypracowanej często przez rodzinne pokolenia.

Wszystko to cynicznie uzasadnia Pan działaniem w imię sprawiedliwości społecznej, w imię zgodności z Konstytucją RP.

Ludzie działkowego trudu jednoznacznie oceniają, że są to działania wypaczając porządek prawny a szczególnie sprzeczne z wartościami i wolnościami określonymi w Konstytucji RP. Największym dobrem jest człowiek i jego potrzeby. Ochrona człowieka, szczególnie starego, często bezradnego to obowiązek Państwa w tym i sądów.

Toruńsko-Włocławskie środowisko działkowców uważa, że Pańska inicjatywa zmierza do niewyobrażalnej krzywdy polskiego ruchu działkowego, bowiem pozbawia praw godnego i spokojnego korzystania z ogrodów ludzi, którzy wieloletnią pracą dla kraju i społeczeństwa zasługują na szacunek i pomoc.

Z wyrazami szacunku

Uczestnicy posiedzenia Prezydium Okręgowego
Zarządu Toruńsko-Włocławskiego PZD

ROD „Międzyrzecze” w Toruniu
/-/ Grzegorz Kuczora

ROD „Sasanka” w Lubieniu Kuj.
/-/ Franciszek Przybylski

ROD „Łęg” w Włocławku
/-/ Ryszard Chodynicki

ROD „Wodnik” w Chełmnie
/-/ Józef Strzałkowski

ROD „Przyszłość” we Włocławku
/-/ Irena Zdrojewska

ROD im. Walentego Fiałka w Chełmnie
/-/ Czesław Kozikowski

ROD „Flisak” w Toruniu
/-/ Jan Trzaska

ROD „Łęg” we Włocławku
/-/ Janusz Pączkowski

ROD „Sielanka” w Grudziądzu
/-/ Zdzisław Lemparty

ROD „Wodnik” w Toruniu
/-/ Lucjan Matejko

ROD „Stokrotka” w Wąbrzeźnie
/-/ Marian Sosnowka

ROD im T. Kościuszki w Grudziądzu
/-/ Ryszard Dorau

Toruń, 12 kwietnia 2010 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Poznaniu

APEL

**Okręgowego Zarządu PZD w Poznaniu z dnia 12 kwietnia 2010 r. do organów władzy
ustawodawczej, wykonawczej i sędziowskiej RP
w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu
Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją RP niektórych
przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych**

Okręgowy Zarząd PZD w Poznaniu, działający w imieniu 56 000 poznańskich działkowców sprzeciwia się tezom zawartym we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zbadania zgodności z Konstytucją RP niektórych przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Zarzuty owe dotyczą:

- naruszenia zasad stanowiących państwo prawa i zasad sprawiedliwości społecznej,
- naruszenie równości obywateli wobec prawa i równego traktowania wszystkich,
- naruszenia ogólnych zasad wolności, a nawet dyskryminację w życiu społecznym z jakichkolwiek przyczyn,

- uchybienie obowiązkowi ochrony wolności i równości wobec prawa,
- odmowy zapewnienia każdemu wolności zrzeszania się,
- naruszania zasad ochrony własności oraz prawa dziedziczenia własności.

Postawione zarzuty dotyczą artykułów ustawy uchwalonej przez Sejm RP, zatwierdzonej przez Senat i podpisanej przez Prezydenta RP. Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r. została uznana przez 620 000 rzeszę polskich działkowców jako dobre prawo gwarantujące istnienie i rozwój ogrodów działkowych w Polsce. Wyraz poparcia i woli obrony treści zapisanych w ustawie dali uczestnicy I Kongresu PZD w Warszawie w dniu 14 lipca 2009 r. Ustawa nie podobała się i nadal nie podoba się niektórym środowiskom politycznym, które w jedność działkowców i woli ich aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym upatrują zagrożenie dla realizacji swoich partykularnych interesów, w większości prowadzących do wyeliminowania działkowców i ogrodów działkowych z polskich miast oraz zawładnięcia ziemią użytkowaną przez działkowców. Nigdy jednak nie zrozumieli oni idei ogrodnictwa działkowego, obecnego od ponad 110 lat w Polsce, ale też obecnego w krajach Unii Europejskiej, którego naczelną zasadą było niesienie pomocy socjalnej uboższym warstwom społecznym, których nie stać na posiadanie własnego kawałka zieleni i którzy swoje umiłowanie do natury oraz pracy i rekreacji w ogrodzie realizowali w przeszłości i realizują obecnie w rodzinnych ogrodach działkowych. Wydawało się, że 16 lipca 2009 r. Sejm RP odrzuciwszy nieszczęsny projekt ustawy PiS o ogrodach działkowych uspokoił wzburzone od ponad 10 lat fale namiętności miotające ogrodnictwem działkowym w naszym kraju, ale nadzieja ta okazała się płonna.

Tym razem siły polityczne nie występują bezpośrednio przeciwko działkowcom, ich Związkowi i ustawie lecz jak podejrzewamy angażują autorytet władzy sądowniczej RP – Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Ale czy występuje On jako organ apolityczny i działający w interesie całego społeczeństwa a nie wąskich grup jego przedstawicieli, którzy dla osiągnięcia swoich prywatnych interesów gotowi są zaprzepaścić dorobek pokoleń działkowców i przyczynić się do zniszczenia polskiego ogrodnictwa działkowego? Mamy co do tego poważne wątpliwości. Utwierdza nas w tym przekonaniu analiza skutków przyjęcia przez Trybunał Konstytucyjny wniosków Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Pomijają praktycznie martwy przepis art.10 ustawy, którego niezgodność potwierdził już wcześniej TK w części dotyczącej samorządów lokalnych, pozostałe zarzuty godzą w podstawy

funkcjonowania ogrodów i w samych działkowców. Stwierdzamy, że skutkiem wystąpienia będzie ubezwłasnowolnienie samorządów ogrodów działkowych wybranych przez walne zebrania oraz odebranie działkowcom tytułu prawnego do użytkowanych działek, a nawet wywłaszczenia ich z własnego majątku znajdującego się na działkach, który wypracowali pracą własnych rąk i opłacili z własnych środków finansowych. Nie chcemy przytaczać w tym miejscu szczegółowej analizy skutków wniosku, została ona zawarta w naszym wcześniejszym Stanowisku Prezydium OZ PZD w Poznaniu z 29 marca 2010 r. i w wielu innych wystąpieniach, działkowców i organów Związku. Utożsamiamy się z nimi i podzielamy je w pełni. Chcemy jednak dzisiaj przedstawić apel do organów władzy w naszym kraju, które, będą decydować o przyszłości ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Apelujemy więc do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i do Trybunału Konstytucyjnego o analizę skutków przyjęcia wniosku dla polskiego ogrodnictwa działkowego nie tylko z punktu widzenia przepisów prawa, ale także z uwzględnieniem społecznej, a zwłaszcza socjalnej funkcji ogrodów działkowych. Nie odbierajcie działkowcom ich majątku i nadziei na dalszą uprawę działek!

Apelujemy do Marszałków Sejmu RP i Senatu RP by w przypadku pojawienia się jakichkolwiek propozycji dotyczących zmian obecnych przepisów odnoszących się do funkcjonowania ogrodnictwa działkowego aby były one konsultowane z PZD jako reprezentantem środowiska działkowców, których zdanie winno być w pełni uwzględnione.

Apelujemy do Posłów na Sejm RP i Senatorów RP o konstruktywne i życzliwe wspieranie działkowców w walce o zachowanie ogrodów działkowych w polskich miastach i o wsłuchiwanie się w głosy zdecydowanej większości działkowców patrzącej z troską na przyszłość ogrodów, a nie tych członków stowarzyszeń, którzy dążą do uchylecia Ustawy o ROD, by w ten sposób usankcjonować własne bezprawne działania oraz zawłaszczyć dorobek PZD i przekształcić ogrody w osiedla mieszkaniowe.

Wstrząśnięci narodową tragedią, która wydarzyła się dwa dni temu pod Smoleńskiem apelujemy do wszystkich organów Państwa, uwierzcie, że działkowcy naprawdę nie zagrażają praworządności w naszym kraju, chcą tylko spokoju uprawiać swoje działki. Pozwólcie to czynić i nie niszczyć dorobku pokoleń polskich działkowców. Ufamy, że idea ogrodów działkowych przetrwa ten trudny czas i będą one nadal cieszyć ludzi uprawiających działki oraz członków lokalnych społeczności, którzy coraz częściej korzystają i będą korzystać z piękna naszych ogrodów.

Sekretarz OZ PZD
/-/ Donata Strońska

Prezes OZ w Poznaniu
/-/ dr inż. Zdzisław Śliwa

Poznań, 12 kwietnia 2010 r.

STANOWISKO

**Uczestników narady aktywu Okręgowego Zarządu Mazowieckiego Polskiego Związku Działkowców
w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP do Trybunału Konstytucyjnego
z dnia 9 kwietnia 2010 r.**

Jako uczestnicy narady aktywu OZM PZD, po zapoznaniu się z wnioskiem skierowanym przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Pana Prof. Dr hab. Lecha Gardockiego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP szeregu artykułów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych z ogromnym zaniepokojeniem odnosimy się do zawartych we wniosku treści.

Ruch działkowy w Polsce ma już ponad stoletnią tradycję. Oparty jest na podstawowej zasadzie, że działkowcy otrzymują w użytkowanie niewielki kawałek ziemi, którą zagospodarowują z przeznaczeniem na uprawy ogrodnicze i miejsce wypoczynku. Nie są to pojedyncze, samodzielne gospodarstwa, ale kompleks działek, w którym organizuje się wspólne elementy wyposażenia i infrastruktury, które są niezbędne do funkcjonowania działek i ogrodu jako całości. Od roku 1981 ruch działkowy uzyskał umocowanie prawne w postaci Ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych, która wskazywała Polski Związek Działkowców jako reprezentanta działkowców i obrońcę ich interesów. Ustawa o ogrodach sankcjonowała układ organizacyjno prawny gwarantujący działkowcom prawo do własności majątku wypracowanego i zgromadzonego na działce. Dawała też Polskiemu Związkowi Działkowców, będącemu samorządną organizacją społeczną, prawo do organizowania ruchu działkowego w Polsce i zarządzania majątkiem związkowym i terenami stanowiącymi najczęściej własność Skarbu Państwa lub nabywanymi przez państwowe zakłady pracy, organizujących ogrody dla swoich pracowników. Po przekształceniach ustrojowych tereny zagospodarowane przez ogrody działkowe przeszły na własność jednostek samorządu terytorialnego lub Skarbu Państwa. Obecnie sprawy ruchu działkowego ureguluje Ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, dająca działkowcom gwarancje stabilizacji funkcjonowania ogrodów. Przez szereg lat zapisy tej ustawy sprawdziły się i są w pełni akceptowane przez społeczność działkową.

Ustawa ta od początku stanowiła przedmiot ataków różnych środowisk politycznych traktujących działkowców jako relikwiny czasów komunistycznych z uwagi na robotniczy i pracowniczy rodowód wielu działkowców, obecnie ludzi starszych, niezamożnych i kochających swoje działki zbudowane własnym wysiłkiem często kosztem wielu wyrzeczeń. Jednak rządzący i przedstawiciele wielkiego kapitału zaborczo patrzą na ogrody działkowe w miastach, jako na wolne tereny do robienia interesów. Przeszkadza-

ją im działkowcy i ich Związek oraz ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych.

W obronie ustawy i praw działkowców Związek zebrał blisko 620 tys. podpisów, ale i to nie przekonuje wrogów ruchu działkowego, czego najlepszym przykładem jest wniosek skierowany przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego.

Kwestionując Art. 15 ust. 2 Ustawy wnioskodawca chce pozbawienia prawie milionowej rzeszy działkowców prawa własności do naniesień i nasadzeń na użytkowanych działkach, podobno w imię zasady przyzwoitej legislacji, nie patrząc na krzywdę prostych ludzi, obywateli wolnej Polski, którzy przez lata własnym wysiłkiem zmienili nikomu niepotrzebne ugory i wysypiska śmieci na terenie Mazowsza w oazy zieleni. Dzisiaj wyposażone wysiłkiem działkowców w infrastrukturę tereny stają się łakomym kąskiem dla inwestorów, a gminy, które przez lata nie kiwnęły palcem aby pomóc działkowcom mają stać się właścicielami wybudowanej infrastruktury i majątku działkowców. Pan Rzecznik ubolewa nad jedną osobą, która podobno utraciła prawo do naniesień na działce, ponieważ nie chce być członkiem PZD. Takie twierdzenie jest oczywistą nieprawdą. W Polskim Związku Działkowców użytkownicy działek otrzymują odszkodowania i to zgodne z wyceną rzeczoznawcy. Prawdą natomiast jest, że miasto st. Warszawa domaga się wydania przez PZD, bez jakichkolwiek odszkodowań, terenu 101 ogrodów, na których działki zagospodarowało 12 710 działkowców.

Odbierając przewidziane w Art. 10 Ustawy, prawo przekazywania gruntów pod ogrody działkowe odbiera się możliwość rozwoju, a przede wszystkim odtwarzania likwidowanych ogrodów, co prowadzi do marginalizacji ruchu działkowego. Tym sposobem, w zakamuflowanej formie, usiłuje się nałożyć dodatkowe obciążenia finansowe na działkowców.

Kwestionuje się samorządność Związku podważając Art. 30 i 31 ust. 1–3 Ustawy, odbierając tym samym prawo do decydowania o przydziale działek w ogrodach zorganizowanych przez Związek i możliwości egzekwowania przestrzegania prawa łamanego przez działkowców nie będących członkami Związku.

Nie możemy na to pozwolić aby Polski Związek Działkowców, samodzielna i samorządna organizacja, oparty na pracy społecznej członków, skutecznie zarządzający prawie 5000 ogrodów w miastach i gminach, umocowany ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych był bez przerwy atakowany. Związek dotychczas skutecznie broni praw działkow-

ców i nie ma powodów do zmiany dotychczasowego porządku prawnego. Dlatego z tego miejsca zwracamy się do wszystkich działkowców z terenu Mazowsza o pokazanie naszej jedności. Zaprezentujemy nasze odczucie rządzącym niech znają nasze stanowisko i siłę w obronie Ustawy. Apelujemy do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, Posłów

i Senatorów, aby pozostawili Ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych w jej dotychczasowym kształcie, gdyż broni ona skutecznie praw działkowców przed zakusami wielkiego kapitału i grup interesów, a każda jej zmiana łączy się z krzywdą prostego obywatela, któremu może ona odebrać dorobek często całego życia.

Uczestnicy narady aktywu Okręgowego Zarządu
Mazowieckiego Polskiego Związku Działkowców

Warszawa, 9 kwietnia 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Elblągu

STANOWISKO

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w obronie działkowców, Ogrodów Związku i Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r.

Członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Elblągu wraz z Przewodniczącymi Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD i Rozjemczej PZD obradujący na posiedzeniu w dniu 25 marca 2010 r. zapoznali się z treścią wniosku złożonego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności sześciu artykułów Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku z Konstytucją RP. Po przeanalizowaniu treści wniosku uznajemy, że kwestionowane przez Pana Prezesa unormowania w zakresie funkcjonowania ogrodów działkowych podważają fundamentalną zasadę ochronę praw słusznie nabytych. W szczególności dotyczy to zakwestionowanego art. 15 ust 2 ustawy, który gwarantuje działkowcom własność nasadzeń i obiektów usytuowanych na działkach. Ochrona tych praw zagwarantowana była już w art. 20 dekretu z dnia 25 czerwca 1946 roku o ogrodach działkowych oraz w art. 11 ustawy z dnia 9 marca 1949 roku o pracowniczych ogrodach działkowych, w których zagwarantowano użytkownikom działek pełną rekompensatę za poniesione nakłady w przypadku likwidacji ogrodu. Majątek znajdujący się na działkach stanowi dorobek pokoleniowy działkowców i brak omawianego przepisu powoduje utratę własności na rzecz właściciela gruntu. Składając deklarację o przynależności do PZD członek związku otrzymuje w użytkowanie działkę będącą we władaniu związku z mocy przepisów ustawy. Poniesione przez działkowicza nakłady finansowe i wytworzone w oparciu o własną pracę określone dobra stanowią to co określamy mianem naniesień i nasadzeń. Całość tych elementów to wyposażenie działki tworzących określony styl i warunki przebywania na działce. Skoro Pan Prezes kwestionuje zapis art. 15 ust. 2 Ustawy o rodzinnych ogrodach mówiący, że *„nasadzenia, urządzenia i obiekty znajdujące się na działce wykonane lub nabyte ze środków finansowych użytkownika działki, stanowią jego własność”* należy

oczekiwać kolejną inicjatywę zgłoszenia wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP aktów prawnych, które nie nakazują najemcy lokalu mieszkalnego z chwilą jego opuszczenia pozostawienie wszystkich nabytych mebli, różnego wyposażenia, urządzeń, sprzętu itp. w opuszczanym mieszkaniu. Nie należy traktować powyższego stwierdzenia w kategorii żartu. Tak właśnie działkowicze interpretują sytuację jakiej Pan Prezes chce aby się w niej znaleźli.

Nie zasadnym jest również zarzut o rzekomym monopolu na prowadzenie ogrodów przez Polski Związek Działkowców oraz, że funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych jest zaprzeczeniem zasady swobodnego zrzeszania się. Nasz związek jest organizacją społeczną, w której zrzeszanie odbywa się na zasadzie dobrowolności. Rodzinny ogród działkowy jako urządzenie użyteczności publicznej stanowi zorganizowaną całość wyposażoną w infrastrukturę utrzymywaną przez ogół jego członków. Dlatego też nie do przyjęcia jest sytuacja gospodarowania tym majątkiem między innymi przez użytkowników nie będących członkami związku lub zrzeszonymi w innych organizacjach. Taki stan spowodowałby paraliż w prawidłowym funkcjonowaniu ogrodu. Dotyczy to zagadnień zarówno organizacyjnych jak i finansowych.

Ustawa o ROD nie wyklucza możliwości tworzenia ogrodów działkowych przez inne podmioty niż PZD. Nie zamyka też drogi do podobnego pozyskania i korzystania z gruntów. Nie można więc posługiwać się populistycznym hasłem o jakimś naszym monopolu. Zarzut powiązania użytkownika działki z członkostwem w PZD to głównie podważenie zasady samorządności, będącą istotą ogrodnictwa działkowego w Polsce. Zarówno przepisy obowiązującej Ustawy jak również przepisy wewnętrzne Związku /statut i regulamin ogrodu / gwarantują określone przywileje i obowiązki a w szczególności zasadę samorządności poprzez udział w organach samorządowych

ogrodu jak również w organach samorządowych. wyższych szczebli organizacji. To właśnie samorządom działkowców powierzono prowadzenie Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

Posiadamy statutowe upoważnienie do reprezentowania kilkunastu tysięcy członków Polskiego Związku Działkowców użytkujących działki w ogrodach w Okręgu Elbląskim. Właśnie w ich imieniu stanowczo sprzeciwiamy się bezpodstawnym zarzutom stawianym we wniosku Pana Prezesa kierowanym do Trybunału Konstytucyjnego. Jednocześnie traktujemy wniosek jako kolejną próbę rozbicia a w konsekwencji tego dalsze działania zmierzające do likwidacji ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. W ostatnich latach to nie pierwsza tego typu inicjatywa zamachu na prawa nabyte działkowców, na majątek Związku, na istnienie PZD. Inicjatorzy takich działań zajmowali

lub zajmują wysokie, a niekiedy najwyższe stanowiska publiczne. Można użyć porównania, że są to członkowie swobodnego rodzaju sztafety co jakiś czas przekazujący sobie pałeczkę działań przeciw działkowcom i PZD. Wszystko po to aby ten swoisty bieg trwał jak najdłużej.

Jesteśmy już zahartowani w ciągłej walce o teraźniejszość i przyszłość nas samych i naszego Związku. Będziemy bronić naszych praw nabytych, naszej własności, naszych działek, naszych ogrodów, naszego Związku i naszej Ustawy. Jednocześnie tą drogą przekazujemy poparcie dla wszystkich podejmowanych przez Krajową Radę PZD działań broniących działkowców, Związek i idee ruchu ogrodnictwa działkowego.

Stanowisko przekazujemy do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP oraz Krajowej Rady PZD.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej
/-/ Jerzy Snopek

Wiceprezes OZ PZD
/-/ Antoni Dalak

Prezes OZ PZD
/-/ Bolesław Mikołajczyk

Przewodnicząca Okręgowej Komisji Rozjemczej
/-/ Barbara Rościszowska

Elbląg, 9 kwietnia 2010 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie

STANOWISKO

Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie podjęte przy udziale Okręgowej Komisji Rewizyjnej i Rozjemczej

w dniu 23 kwietnia 2010 r.

w sprawie zagrożenia dla ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców wynikających z zaskarżenia ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych do Trybunału Konstytucyjnego

Na wspólnym posiedzeniu statutowych organów Szczecińskiego Okręgu PZD, zwołanym w celu oceny sytuacji wytworzonej wnioskiem I Prezesa Sądu Najwyższego złożonym do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności 6 art. ustawy o ROD z Konstytucją RP, po przeanalizowaniu wniosku uznajemy, iż jest to działanie rodzące poważniejsze zagrożenie dla dalszego bytu ogrodów działkowych i całej naszej organizacji związkowej.

Autor zgłoszonego projektu podważa fundamentalne zasady funkcjonowania ogrodów działkowych i PZD, które w ostatecznym rachunku pozbawią działkowca prawa do uprawiania działki, do nasadzeń i infrastruktury na działce a także spowoduje rozbitcie wspólnoty jaką jest dzisiaj samorząd każdego ogrodu.

Wniosek nie uwzględnia specyfiki funkcjonowania ogrodu działkowego, jego odmienności w stosunku do innych organizacji społecznych czy spółdzielczych. Nie uwzględnia wypracowanych latami mechanizmów demo-

kracji, nie uwzględnia bogatych tradycji ogrodnictwa działkowego i wspólnego wysiłku działkowców na przestrzeni wielu, wielu lat.

W treści wniosku brak jest spojrzenia na ruch działkowy w aspekcie międzynarodowym, gdzie występują także różnorodne i specyficzne uregulowania ogrodnictwa działkowego.

Nie uwzględnia się głosów działkowców, którzy 619 tys. podpisów poparli aktualne prawo regulujące funkcjonowanie ogrodów działkowych, broniąc ogrody przed kuriozalnym projektem „uwłaszczenia”, proponowanym przez posłów PiS.

To co nie udało się osiągnąć frontalnym atakiem na PZD przez PiS jest dzisiaj możliwe przez wyczyszczenie ustawy o ROD z zapisów, które stanowią trzon jej prawnego rozwiązania.

Uznajemy, iż przyjęty kierunek działań nie jest dyktowany wyłącznie prawnym aspektem, ma natomiast jedy-

nie ułatwić osiągnięcie celu politycznego przez wskazanie na konieczność nowych uregulowań w zakresie ogrodnictwa działkowego.

Prowadzone działania nie służą działkowcom, w których interesie rzekomo zostały podjęte.

Aktualna sytuacja wytworzona wokół PZD pozwala wyciągnąć wniosek, iż działanie to wpisuje się niejako w scenariusz precyzyjnie opracowany i przemyślany a zmieniający w ostatecznym rachunku do osłabienia pozycji organizacji prowadzącej rodzinne ogrody działkowe, do jej rozczłonkowania i podzielenia działkowców, których łatwiej będzie kolejno rugować z ogrodów działkowych.

Oceniamy, że u podłoża wniosku oraz wszystkich zbiegającym się w jednym celu działań leżą założenia gospo-

darcze, to jest pozyskanie gruntów zajmowanych przez ogrody zwłaszcza w miastach, gdzie stanowią one coraz większa wartość a tym samym pokusę do sprywatyzowania i przekazania na inne cele niż rodzinne ogrody działkowe.

Oceniamy jednocześnie, że uznanie racji I Prezesa Sądu Najwyższego będzie otwarciem zaworu do rozlania się w ogrodach zjawiska anarchii i braku kontroli nad przestrzeganiem prawa, gwarantującego przetrwanie i rozwój idei ogrodnictwa działkowego.

Stanowisko kierujemy do I Prezesa Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego, Marszałka Sejmu, Prokuratora Generalnego, Krajowej Rady PZD oraz parlamentarzystów i wybranych samorządów gmin.

Sekretarz

/-/ inż. Edward Grabowski

Prezes

/-/ mgr Tadeusz Jarzębak

Szczecin, 23 kwietnia 2010 r.

Okręgowy Zarząd Śląski PZD w Katowicach

STANOWISKO

uczestników uroczystego posiedzenia Okręgowego Zarządu Śląskiego PZD w obronie ogrodów działkowych oraz działkowców i Związku

Przedstawiciele działkowców ze Śląska, Zagłębia i Podbeskidzia, zgromadzeni na uroczystym posiedzeniu w Gliwicach wyrażają głębokie zaniepokojenie, będące wynikiem kolejnych działań wymierzonych w fundamentalne podstawy naszej działalności. Właśnie w takich kategoriach mieści się złożony do

Trybunału Konstytucyjnego wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie ewentualnej niezgodności z Konstytucją podstawowych zapisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 r. Szeroki obszar wniosku, czas jego złożenia oraz niektóre elementy uzasadnienia niezbitnie wskazują, że dąży się do podważenia formalno-prawnych podstaw funkcjonowania naszego ruchu, całkowitej marginalizacji Polskiego Związku Działkowców, a w konsekwencji – do stopniowej likwidacji ogrodów działkowych. Te działania wpisują się niestety w podejmowane od dłuższego czasu, przez różne instytucje, próby zdyskredytowania naszej organizacji w oczach opinii publicznej, a tym samym pozbawienia działkowców jedynej realnej i skutecznej siły, zdolnej do obrony ich dorobku. A ten dorobek w aglomeracji śląskiej jest ogromny i godny najwyższego szacunku. Na naszym terenie funkcjonuje 625 Rodzinnych Ogródów Działkowych. Wiele z nich powstało jeszcze na początku ubiegłego wieku w ostatnich latach obchodziliśmy kilka jubileuszy 100-lecia ogrodu, w tym roku też przewidziane są takie uroczysto-

ści w dwóch ogrodach. Bardzo często działki uprawiane są przez prawników ich założycieli, ta międzypokoleniowa więź powoduje, że ogródki działkowe stały się elementem rodzinnej i lokalnej tradycji. Dostrzegają to władze miast i gmin-zwłaszcza mniejszych, którzy z dużą życzliwością odnoszą się do naszego ruchu i często uczestniczą we wszelkiego rodzaju przedsięwzięciach organizowanych w ogrodach działkowych. Po prostu doceniają ewidentne korzyści zarówno środowiskowe jak i ogólnospołeczne, wynikające z usytuowania tych oaz zieleni w zdegradowanym, poprzemysłowym otoczeniu. Poszanowanie dla tradycji nie stoi w sprzeczności z rozwojem miast i infrastruktury drogowej, od kilku lat w regionie realizowane są bardzo poważne inwestycje, zwłaszcza związane z budową autostrad A1 i A4 oraz sieci dróg ekspresowych i lokalnych. Tam gdzie to konieczne-ogrody są likwidowane, ale też są odtwarzane na innych terenach. Dzieje się to bez większych napięć, zgodnie z prawem, w oparciu o poddawaną tak totalnej krytyce Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych oraz tzw. „specustawę drogową” pomyślnie skorygowaną w ubiegłym roku właśnie w oparciu o analizy i opinie przedstawione przez nasz związek. Nie jest więc tak, jak usiłuje się wmówić opinii publicznej, że to Polski Związek Działkowców jest organizacją, która własne cele przedkłada nad interes ogólny. Zresztą daliśmy temu wyraz w sposób jasny i stanowczy zarówno

w dokumentach zjazdowych jak i w materiałach opublikowanych po ubiegłorocznym, I Kongresie PZD. Ponawiamy zatem apel o uwzględnienie faktu, że działkowcy nie zmienili zdania w kwestii Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych w obronie której złożyli 620 tysięcy podpisów, ta ustawa sprawdziła się przez kilka lat obowiązywania i to sprawdziła się w praktyce, a nie w teoretycz-

nych rozważaniach. Ogrody działkowe są potrzebne ludziom, zwłaszcza tym mniej zamożnym, dlatego zrobmy wszystko, aby je utrzymać i rozwijać. Liczymy na zbiorową mądrość sędziów Trybunału Konstytucyjnego i oczekujemy decyzji zgodnych z prawem, ale również szeroko pojętym interesem społecznym.

Prezes PZD OZ ŚL
/-/ Jerzy Leśniak

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Józef Brzozowski

Katowice, 20 kwietnia 2010 r.

Delegatura Rejonowa OZ PZD Śl. w Zabrze

STANOWISKO Delegatury Rejonowej PZD OZ Śl. w Zabrze

Pierwszy Prezes
Sądu Najwyższego RP

Szanowny Panie Prezesie Sądu Najwyższego RP, co uczynili złego działkowcy, że Pan Prezes musi zajmować cenny czas i występować do Trybunału Konstytucyjnego RP w sprawie niezgodności artykułów i paragrafów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z Konstytucją RP zamiast doskonalić („kulawe prawo w RP”).

Jesteśmy przekonani, że Pan Prezes nie odpowie nam działkowcom na to pytanie, gdyż nie tak dawno zapewne zapoznał się z wnioskiem Krajowej Rady PZD do Sądu Rejestrowego o zarejestrowanie PZD jako Organizacji samodzielnej, samorządnej, samofinansującej itd. służącej społeczności lokalnej, a więc dla społeczeństwa obywatelskiego, który został zarejestrowany w sądzie (patrz wyżej).

Wygląda na to, że dla Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jako członka społeczności obywatelskiej RP nie ma znaczenia jaki dokument zaakceptował jako wartościowy dla społeczeństwa nie zawsze bogatego, mającego środki finansowe na zmiany w zależności od kaprysów osób wy-

soko postawionych w Polsce. Pan Prezes widzi tylko potrzebę „zamieszania”, bo tak mu podpowiedzieli „dobrzy przyjaciele działkowców”, nie widzi ludzi, którzy w ogrodach dodatkowo pracują, aby mogli godnie w nich odpoczywać i być gotowi do dalszej wytężonej pracy w zakładach, firmach, urzędach bo nie stać ich na wyjazd na wczasy w czasie urlopu. Poprzez płacenie podatków utrzymują między innymi Pierwszego prezesa Sądu najwyższego RP. Istotę wypoczynku widzieli właściciele hut, zakładów metalowych, kopalń i innych zakładów w całej poprzedniej Polsce gdzie przy swoich zakładach zakładali ogrody „działkowe” już ponad 180 lat temu (Kozmin Wielkopolski) itd. Natomiast w obecnej RP widzie się tylko zagrożenia ze strony działkowców, a tyle w kraju mamy ziemi „niczyjej”.

Wyrażamy stanowczy protest mieszania do ogrodów działkowych KONSTYTUCJI RP oraz mieszania ludziom w ich umysłach, że działkowcy hamują rozwój miast.

W imieniu Delegatury Rejonowej
OZ PZD Śl. w Zabrze
/-/ Czesław Tolarczyk

Zabrze, kwiecień 2010 r.

Delegatura Rejonowa OZ Śl. w Tychach

STANOWISKO w obronie Rodzinnych Ogrodów Działkowych

W imieniu prawie 7-tysięcznej rzeszy działkowców z 59 ROD potwierdzamy wcześniej wyrażone poparcie

dla Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r.

Działkowcy z terenu tyskiej delegatury to emeryci w za-wansowanym wieku, którzy całe swoje życie ciężko pracowali w przemyśle, a wolny czas poświęcali na uprawę i upiększanie ogródka działkowego. Radością naszych działkowców jest widok pięknie zagospodarowanego terenu i zadbanego Ogrodu. Działka jest najwyżej cenionym dorobkiem życia, bo zapewnia odskocznnię od blokowiska, a zarazem daje możliwość czynnego i spokojnego wypoczynku z rodziną. Nasze ogrody powstały w różnych okresach dziejowych gdyż istnieją od 95 do 25 lat ale tereny mają wspólny rodowód bo były to najczęściej nieużytki i ziemie zdegradowane po przemyśle wydobywczym. Aktualnie są to piękne tereny zielone z pełną infrastrukturą

Tychy, 9 kwietnia 2010 r.

Delegatura Rejonowa w Bytomiu

STANOWISKO

Prezesów Ziemi Bytomskiej i Delegatury Rejonowej w Bytomiu w sprawie zagrożeń dla praw działkowców wynikających z zaskarżenia niektórych zapisów ustawy o ROD

W imieniu Prezesów i działkowców Delegatury Rejonowej, Okręgowego Zarządu Śląskiego PZD w Bytomiu wyrażamy stanowczy protest wobec kolejnej ingerencji w nasze rozwiązania statutowe, które są zgodne z Konstytucją. Zaskarżenie przez I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego, niektórych zapisów ustawy o ROD jest naszym zdaniem zagrożeniem dla praw działkowców i istnienia ROD.

Nie może być tak, że co jakiś czas różne gremia polityczne a ostatnio również autorytety prawnicze atakują w sposób bezpardonowy przepisy ustawy o ROD uchwalonej przecież przez Sejm Polski. Co tak bardzo przeszkadza tym panom, że działkowcy mają swoją ustawę i sobie ją chwalą. W obronie ustawy przecież zebrano ponad 619 000 podpisów – czy to nie wystarczy?

Dlaczego i komu na tym zależy aby zniszczyć ruch ogrodnictwa działkowego w Polsce. My mieszkańcy regionu Śląskiego, a w szczególności, nasi rodzice i dziadkowie te ogrody zakładali i pielęgnowali w czasach, gdy na naszej ziemi panoszyli się niemieccy obszarnicy i jun-

Bytom, 9 kwietnia 2010 r.

i mediami, które zbudowali sami działkowcy często przy pomocy PZD. W świetle ukazujących się wystąpień Rzecznika Praw Obywatelskich i I Prezesa Sądu Najwyższego działkowcy czują się zagrożeni, bo kwestionowanie zapisów Ustawy o ROD dotyczących ich prywatnej własności na działce, a także majątku związkowego wypracowanego przez dziesięciolecia pracy całych pokoleń działkowców. Dotychczas obowiązujące prawo sprawdziło się w praktyce czego dowodem są dobrze zorganizowane ogrody. Działkowcy pytają więc: w jakim celu chce się zburzyć dobrze funkcjonujący samorząd Rodzinnych Ogrodów Działkowych?

W imieniu działkowców
Kierownik Biura Delegatury
/-/ H. Szczepańczyk

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

krowie. To ci ludzie po ciężkiej pracy w hutach i kopalniach na nieużytkach, zakładali te piękne obecnie działki. Działki te gdy już sił nie starczało przekazywali je swoim dzieciom i bliskim. Kiedy powstał Polski Związek Działkowców gremialnie i bez jakiegokolwiek przymusu do niego przystępowali. Nasuwa się pytanie – czy aby być myśliwym nie trzeba być członkiem Polskiego Związku Łowieckiego?

My działkowcy nie rościmy sobie prawa do gruntów, na których przyszło nam gospodarować, to na tych wówczas nieużytkach powstały te piękne obecnie ogrody – czy nasadzenia, altany, werandy nie są naszą własnością?

Te i inne pytania i nurtujące nas wątpliwości można by mnożyć, nie do nas jednak należy ich ocena co do zgodności z Konstytucją. Wierzymy jednak głęboko, że Dostojni Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego wnikliwie rozpatrzą te zaskarżone przez I Prezesa Sądu Najwyższego zapisy w naszej ustawie o ROD i wydadzą sprawiedliwy wyrok.

Z wyrazami szacunku
Prezesa i działkowcy Ziemi Bytomskiej
/-/ 22 podpisów

Delegatura Rejonowa w Sosnowcu

STANOWISKO Członków Delegatury Rejonowej PZD w Sosnowcu z dnia 8 kwietnia 2010 r.

Członkowie Delegatury Rejonowej w Sosnowcu reprezentujący 20 tysięcy działkowców na swym posiedzeniu w dniu 8 kwietnia 2010 r. po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją zapisów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych podjęli stanowisko. Zarzuty przedstawione we wniosku Pana Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego uważamy za bezpodstawne. Ogrody działkowe są świadczeniem socjalnym państwa dla najuboższych obywateli a w tym emerytów i rencistów.

Ogrody nasze w większości powstawały na terenach nieprzydatnych gospodarczo, na hałdach i nieużytkach, pracą i ze środków działkowców. Uchylenie zapisu art. 15 ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych oznaczać będzie utratę własności działkowca takich jak: nasadzenia altanki, które zostały wykonane i zakupione z jego środków. Naszym zdaniem takie działania są sprzeczne z Konstytucją. Uchylenie zapisu art. 30 ustawy o ROD podważa zasadę

samorządności organizacji działającej na rzecz swoich członków, co uważamy za sprzeczne z art. 17 ust. 2 Konstytucji RP. Przynależność do Polskiego Związku Działkowców jest dobrowolna wszyscy działkowcy mają jednakowe prawa i obowiązki, które gwarantuje Statut PZD zarejestrowany przez Sąd. Negowanie zapisu art. 31 ust. 1–3 ustawy o ROD budzi niepokój, że działki mogą być przydzielane nakazem administracyjnym jak to było za czasów nakazowo rozdzielczych, które dawno minęły.

Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją zapisów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. traktujemy jako kolejną próbę ataku na Polski Związek Działkowców, uchylenie dobrze funkcjonującej ustawy oraz likwidację PZD, ogólnopolskiej organizacji i ogrodnictwa działkowego.

Stanowisko nasze przesyłamy do Marszałka Sejmu RP, Marszałka Senatu, do Trybunału Konstytucyjnego, Prezesa Krajowej Rady PZD, Okręgowego Zarządu Śląskiego PZD

Przewodniczący Delegatury
/-/ Michał Krawczyk

Kierownik biura Delegatury
/-/ Józef Praszkiwicz

Sosnowiec, 8 kwietnia 2010 r.

Delegatura Rejonowa w Rybniku

Członkowie Delegatury Rejonowej PZD w Rybniku z ubolewaniem przyjęli informację, że Prezes Sądu Najwyższego założył do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu zapisów ustaw z 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych.

Jesteśmy zdziwieni i oburzeni takim działaniem Prezesa Sądu Najwyższego, który swoim działaniem dąży do pozbawienia milionowej rzeszy działkowców dotyczących najważniejszych gwarancji zawartej w ustawie o ROD. Kwestionowanie sześciu najważniejszych zapisów o ROD uważamy za lekceważenie woli działkowców, którzy w obronie ustawy o ogrodach działkowych z 2005 r. opowiedzieli się jednocześnie, zabierając w jej obronie 620 tysięcy podpisów. Zarzuty przedstawione we wnio-

Trybunał Konstytucyjny

sku Pana Prezesa Sądu Najwyższego uważamy za bezpodstawne oraz stwierdzamy, że to kolejna próba rozbicia ogólnopolskiej organizacji działkowców jakim jest Polski Związek Działkowców.

Przez lata odpieramy ataki na nasz związek i po raz kolejny pytamy naszych oponentów, dlaczego chcecie nam działkowcom najczęściej najuboższej grupie polskiego społeczeństwa odebrać to co przez lata nam służyło, to czym się pasjonujemy, czyli uprawą skrawka ziemi (a nie polityką). Chciałoby się krzyknąć zostawcie nas w spokoju, i zrozumcie sprawdzona zasadę że to co funkcjonuje sprawnie niech działa dalej, a tą zasadą jest Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych która w pełni określa zasady sprawnego funkcjonowania poszczególnego ogrodu i Polskiego Związku Działkowców.

Członek Delegatury
/-/ Piotr Świnty

Członek Delegatury
/-/ Józef Brzozowski

Przewodniczący Delegatury
/-/ Jan Jaworek

Rybnik, 6 kwiecień 2010 r.

Członek Delegatury
/-/ Józef Tomas

Kierownik Biura Delegatury
/-/ Zbigniew Gorzkowski

Delegatura Rejonowa w Rudzie Śląskiej

Działkowcy Polskiego Związku Działkowców zrzeszeni w Delegaturze Rejonowej w Rudzie Śląskiej działają zgodnie z obowiązującą Ustawą o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. Statutem i Regulaminem PZD. Nasze działania są proekologiczne, pro zdrowotne, i prorodzinne. Jest nas 5469 działkowców użytkujących działki a co za tym idzie wyręczających samorządy miast Ruda Śląska i Świętochłowice w utrzymaniu terenów zielonych powyższych gmin.

Zagospodarowaliśmy nieużytki poprzemysłowe inwestując tak jak nasi poprzednicy nasze oszczędności a w obecnej chwili słyszymy, iż Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego kwestionuje naszą Ustawę.

Ruda Śląska, 13 kwietnia 2010 r.

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

W ciągu ostatnich 20 lat w Polsce Niepodległej jesteśmy ciągle atakowani, tworzy się różne projekty likwidacji Polskiego Związku Działkowców, choć nasza organizacja liczy ponad 100 lat

Nasi parlamentarzyści przypomną, sobie o nas, czyli o milionowej organizacji przed wyborami, gdy potrzebne będą im nasze głosy wyborcze. Pytamy czy tak tworzy się prawo w demokratycznym państwie prawnym urzeczywistniając zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej)

Żądamy uczciwej i rzetelnej dyskusji z działkowcami w tej sprawie by wypracować wspólne sensowne rozwiązanie.

Uważamy, że zgoda buduje a niezgoda rujnuje.

Z poważaniem

Członkowie Delegatury Rejonowej
/-/ 6 podpisów

Okręgowe Komisje Rewizyjne

Okręgowa Komisja Rewizyjna Lubelszczyzny

Trybunał Konstytucyjny
Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie

STANOWISKO

Komisji Rewizyjnych Lubelszczyzny w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego RP o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP 5 artykułów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych

Wśród stawianych zarzutów wymienia się:

- 1) naruszenie zasad stanowiących państwo prawa i zasad sprawiedliwości społecznej,
- 2) naruszenie równości obywateli wobec prawa i równego traktowania wszystkich,
- 3) naruszenie ogólnych zasad wolności, a nawet dyskryminacje w życiu społecznym,
- 4) uchybienie obowiązków ochrony wolności i równości wobec prawa,
- 5) odmowy zapewnienia wolności zrzeszania się,
- 6) naruszenie zasad ochrony własności oraz prawa dziedziczenia własności.

Takie działania zostały wytyczone przeciwko ludziom uprawiającym z zamiłowania swoje hobby. Działkowcy swoją pracą i wysiłkiem oraz własnym nakładem bardzo

często zagospodarowywali wieloletnie nieużytki, rekompensując w ten sposób braki terenów rekreacyjnych, braków miejsc ciszy i spokoju w miejscach zamieszkania oraz często braków własnego zaopatrzenia wynikłych z niewielkich środków finansowych otrzymywanych na życie, a przez prowadzenie niewielkich upraw ogrodniczych na działkach uzupełniali własne zaopatrzenie.

W ogrodach działkowych około 70% działkowców stanowią emeryci i renciści tj. grupa o najniższych dochodach.

Najbardziej bulwersujący działkowców jest zarzut niezgodności z Konstytucją RP art. 14 i 15 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. PZD ustanawia na rzecz swojego członka bezterminowe i bezpłatne prawo użytkowania działki i pobierania z niej pożytków.

Natomiast nasadzenia, urządzenia i obiekty znajdujące się na działce i wykonane lub nabyte z własnych środków finansowych użytkownika działki stanowią jego własność. Podważanie tego przepisu nie tylko godzi w organy stanowiące to praw odmawiając im prawa do decydowania o tym co jest dobre i ważne dla normalnych obywateli, ale wyraźnie wskazuje, że własność działkowców nie może być ich własnością w sytuacji, gdy właścicielem gruntu jest Skarb Państwa lub samorząd. Wobec powyższego tworzona jest sytuacja w której działkowiec wszystko co kupił za własne pieniądze i umieścił na działce robi prezent dla właściciela gruntu.

Podważanie prawa posiadania własności na użytkowanym gruncie stawia pod znakiem zapytania sens istnienia ogrodów działkowych.

Działkowcy jednak chcą wiedzieć, czy idea ogrodów działkowych rozwijana od ponad stu lat jest aż tak nieważna by ją obecnie zlikwidować.

W odniesieniu do zarzutów stanowiących przepisom art. 30 ustawy o ROD stanowiącym, że użytkownikami działek w ogrodach należących do PZD mogą być tylko członkowie tego Związku nigdy nie budził wątpliwości. Trudno sobie wyobrazić sytuację by użytkownik działki nie będący członkiem Związku mógł na działce prowadzić np. dowolna działalność gospodarczą to jest sprzeczną z postanowieniami statutu i regulaminu PZD.

Odnosnie zarzutów stanowiących do art. 31 ustawy o ROD, że mało precyzyjnie określona jest „osoba bliska” spowodowane jest tym, że są bardzo różne sytuacje w rodzinach. Natomiast zwrot „przydział działek” funkcjonuje od ponad 40 lat i do tej pory nikomu to nie przeszkadzało, a w obecnej sytuacji prawnej udostępnienie użytkownika działki może nastąpić tylko w drodze przydziału. Środowisko działkowców reprezentujące najsłabszą warstwę społeczną w naszym kraju wierzy w rozsądny werdykt w bardzo istotnej dla niego sprawy. Ogrodnictwo działkowe funkcjonuje w wielu krajach pod prawdziwą ochroną władz państwowych i znajduje pełne uzasadnienie dla swojej działalności. Na to liczą również działkowcy w naszym kraju.

Ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych uchwalił Sejm, zatwierdził Senat i podpisał Prezydent RP a więc organy państwa reprezentujące suwerena jakim jest Naród.

Działkowcy użytkowanie działek nabywali w sposób legalny, zgodnie z obowiązującym prawem, które stanowi, że wszystko to co wnieśli na działkę z własnych środków finansowych jest ich własnością.

Proponowane zmiany naruszają podstawową zasadę, że „prawo nie działa wstecz”, dlatego też działkowcy liczą, że Trybunał Konstytucyjny RP nie uwzględni proponowanych zmian wniesionych przez i Prezesa Sądu Najwyższego RP.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej
/-/ Jan Malinowski

Okręgowa Komisja Rewizyjna Okręgu Mazowieckiego w Warszawie

Szanowny Trybunale,

Pomysł Prezesa Sądu Najwyższego, aby zabrać dorobek działkowców i oddać go właścicielom gruntów, głównie gminom i Skarbowi Państwa jest krzywdzący i narusza zasady współżycia społecznego. Od dziesięcioleci dokładano obciążeń finansowych bezbronnym emerytom i rencistom. Obecny pomysł Pana Prezesa Sądu Najwyższego idzie w tym samym kierunku, zabrać najsłabszym. Pozbawić działkowców ich najczęściej jedynego dorobku. Altanek, nasadzeń których wartość jest nikłym procentem w stosunku do wartości gruntu. W imię czego powstał pomysł zgnębienia milionowej rzeszy działkowców? W imię interesu deweloperów i „przedsiębiorców”. Pomysł Pana Prezesa

Sądu Najwyższego wpisuje się w idee PiS: zabrać najbiedniejszym i oddać najbogatszym. Każdy z Sędziów Trybunału Konstytucyjnego też będzie emerytem a jego decyzja pozostanie w pamięci milionowej rzeszy działkowców. Czy warto jest dla doraźnych interesów politycznych zabierać biednym i oddawać bogatym, pod hasłem obrony Konstytucji, prawa i sprawiedliwości? Jeszcze nie jesteśmy na Białorusi gdzie Polskie Demokratyczne Organizacje są gnębione przez Państwo. My działkowcy, obywatele nie chcemy u nas rozwiązań białoruskich. Prosimy o podjęcie decyzji uwzględniającej obecny porządek prawny zawarty w Ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Z wyrazami szacunku

Wiceprezes Okręgowej Komisji Rewizyjnej
w Warszawie
/-/ Włodzimierz Sibilski

Komisja Rewizyjna PZD Okręgu Sudeckiego w Szczawnie Zdrój

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

STANOWISKO Komisji Rewizyjnej PZD Okręgu Sudeckiego w sprawie wniosku Prezesa Sądu Najwyższego Pana Lecha Gardockiego o niezgodność z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o ROD

My członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców w Szczawnie-Zdroju z oburzeniem i ze zdziwieniem przyjmujemy do wiadomości kolejną próbę dezintegracji środowiska działkowego w Polsce. Bo jak inaczej można nazwać wniosek Pana Lecha Gardockiego – Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z lipca 2005 roku, która w przeszłości była już badana przez ten organ Państwowy.

Wniosek ten przyjmujemy jako gest wobec określonych ugrupowań politycznych pragnących od dłuższego już czasu zdemontować wypracowany przez wiele lat i uznawany w całej Europie system strukturalny Polskiego Związku Działkowców. Dlatego czujemy się w obowiąz-

ku zaprotestować tego rodzaju poczynaniami, podkreślając, że wniosek, nie jest wyrazem troski o los działkowców, lecz kolejnym atakiem na Związek.

PZD to samodzielna i samorządna organizacja, która zrzesza użytkowników działek. Każdy z nas wstąpił do niej dobrowolnie bez jakiegokolwiek przymusu. Przed wstąpieniem zapoznał się z zasadami obowiązującymi w Związku i przyjął je za słuszne, a które teraz bronimy, bo- wiem służą one działkowcom, w taki sposób, iż zabezpieczają jego działkowe interesy m. in. nabyte prawa i naszą własność.

Zwracamy się zatem do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie w całości tego nieprzemyślanego i społecznie szkodliwego wniosku, godzącego w interesy ponad miliona Polaków – działkowców zrzeszonych w PZD.

Z wyrazami szacunku

Przewodnicząca OKR PZD
/-/

Sekretarz OKR PZD
/-/

Szczawno Zdrój 27 kwietnia 2010 r.

Okręgowa Komisja Rewizyjna w Kielcach

STANOWISKO Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Kielcach z dnia 21 kwietnia 2010 roku w obronie Działkowców, Ogrodów, Związku i Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku

W dniu 21 kwietnia 2010 roku członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej OZŚ PZD w Kielcach postanowili przedstawić swoje stanowisko w obronie Działkowców, Ogrodów, Związku i Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku.

Nasze wystąpienie jest reakcją na skierowany przez Prezesa Sądu Najwyższego wniosek do Trybunału Konstytucyjnego RP, który zarzuca niezgodność z Ustawą Zasadniczą wybranych artykułów obowiązującej Ustawy o ROD.

Taka inicjatywa Pana Prezesa musi wzbudzić nasz ostry sprzeciw.

Podważanie własności nasadzeń i naniesień na użytkowanych działkach czy sposobu ich przydziału w żaden

sposób nie jest powiązane z troską o dobro działkowców, wręcz przeciwnie, uderza w ich fundamentalne prawa.

Nie możemy oprzeć się wrażeniu, że po raz kolejny próbuje się pod pozorem polepszenia sytuacji użytkowników działek doprowadzić do całkowitej likwidacji Polskiego Związku Działkowców, a przynajmniej jego mocnego osłabienia.

Powszechnie popierana Ustawa o ROD z 8 lipca 2005 r. wzbudza niezrozumiałe dla nas zainteresowanie coraz to innych instytucji państwowych chcących dokonać w niej zmian a najlepiej uchylić ją w całości.

Prawidłowo działającym strukturalom Związku nie pozwala się na spokojne funkcjonowanie a u samych dział-

kowców wzbudza się niepokój i zażenowanie kolejnym atakiem na blisko milionową, samorządną organizację społeczną.

Jak widać, ani wydarzenia I Kongresu PZD w Warszawie ani 620 tysięcy podpisów w obronie obowiązującej Ustawy o ROD, nie mają żadnego znaczenia dla organów administracji publicznej.

Kielce, 21 kwietnia 2010 r.

Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Poznaniu

STANOWISKO

Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Poznaniu

z dnia 19 kwietnia 2010 roku

w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP przepisów Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców w Poznaniu zebrani na posiedzeniu statutowego organu w dniu 19 kwietnia 2010 roku po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP zapisów sześciu artykułów Ustawy o ROD z 2005 roku z głębokim oburzeniem przyjęli zawarte w nim zarzuty.

Oceniamy, że wniosek jest w swej istocie wyłącznie atakiem na nasz Związek uderzając z premedytacją w podstawy ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce!

W podstawy, dzięki którym od ponad 110 lat istnieją i funkcjonują dobrze służąc polskiemu społeczeństwu.

Przekazane działkowcom tereny na ogrody działkowe to niestety jedyna wymierna pomoc władzy publicznej dla coraz bardziej biedniejszego polskiego społeczeństwa.

Podważanie naszego prawa do wszystkiego, co posiadamy na naszych działkach, w naszych Ogrodach i w naszym Związku przerosło na oczekiwanie.

Nie spodziewaliśmy się, że wysoki przedstawiciel władzy sądowniczej w Polsce pozwoli sobie na podważanie konstytucyjnej ochrony własności!

Inicjatywa pierwszego prezesa sądu Najwyższego RP jest tym bardziej, dla działkowców-członków PZD i obywateli niezrozumiała i zaskakująca, bo powstała na prośbę założyciela olsztyńskiego stowarzyszenia łamiącego obowiązujące prawo!!!

Błyskawiczna, jak na polskie warunki, reakcja na prośbę człowieka, który jawnie złamał zapisy Prawa Budowlanego zawarte w art. 29 ust. 1 pkt. 4, złamał zapisy art. 13

Poznań, 19 kwietnia 2010 r.

Na siłę i wbrew zdecydowanej większości działkowców, forsuje się rozwiązania dalece szkodliwe. Rzekome działania podyktowane zasadami sprawiedliwości, demokracji czy równości są jedynie wykorzystaniem zapisów Konstytucji RP dla celów mniej wzniosłych – pozyskaniem terenów pod zabudowę i nowe inwestycje.

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej OZS
PZD w Kielcach
/-/ 7 podpisów

ust. 4 Ustawy o ROD i publicznie krytykuje z orzecznictwem sądów powszechnych jest trudną do zmycia plamą na honorze i sprawowanym urzędzie wnioskodawcy!!!

W tej sytuacji rozumiemy, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP biorąc łamiącego prawo w obronę, uznał, że wszyscy inni z grona miliona członków PZD przestrzegając postanowienia Ustawy o ROD, Regulaminu ROD i Statutu PZD naruszają Konstytucję RP! Czy taką postawę reprezentowaną przez przedstawiciela władzy sądowniczej można szanować?

Czy takie postępowanie wnioskodawcy jest godne uznania? My mówimy głośno – NIE! Oczekujemy, zatem jako jedni z miliona członków Polskiego Związku Działkowców i jako obywatele, że wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP zostanie oddalony i tym samym wnioskodawca zrozumie, że prawo musi przestrzegać każdy!

Tym samym oczekujemy, że wola 619 tysięcy obywateli złożona w obronie Ustawy o ROD z 2005 roku zostanie uszanowana. Członkowie Okręgowego organu kontrolnego będą wspierać podejmowane przez Krajowej Rady PZD i Okręgowy zarząd PZD w Poznaniu, działania w obronie nas działkowców; naszych działek, naszych Ogrodów i naszego Związku.

Nasze stanowisko kierujemy do Trybunału Konstytucyjnego, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Marszałka Senatu RP, Marszałka Sejmu RP, Posłów i Senatorów z Wielkopolski, Premiera Rządu RP, Ministra infrastruktury, Prezesa Krajowej Rady PZD, Przewodniczącego Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD i Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Poznaniu.

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD
w Poznaniu
/-/ 9 podpisów

Nasze stanowisko kierujemy do:

- Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP prof. dr hab. Lecha Gardeckiego
- Prezesa Trybunału Konstytucyjnego dr Bohdana Zdziennickiego
- Marszałka Sejmu RP Bronisława Komorowskiego
- Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza
- Ministra Infrastruktury Cezarego Grabarczyka
- Europosła RP Marka Siwca
- Prezesa Krajowej Rady PZD Eugeniusza Kondrackiego
- OZ PZD Prezes Pan Zdzisław Śliwa

Okręgowa Komisja Rewizyjna w Opolu

Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

STANOWISKO

Okręgowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców w Opolu dotyczące wniosku Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją niektórych artykułów ustawy o ROD.

Okręgowa Komisja na swym kwietniowym posiedzeniu szczegółowo zapoznała się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wraz z uzasadnieniem i z ubolewaniem stwierdza, że jest to kolejny atak na fundamentalne zasady ruchu ogrodnictwa działkowego, na jego samorządność i samodzielność oraz ponad wiekowe tradycje.

Wniosek Pierwszego Prezesa, dziwnym trafem wpisuje się w prowadzoną w ostatnich latach nagonkę na nasz związek. Nie minął rok od odrzucenia przez Sejm projektu zakładającego uchylenie ustawy o ROD, a akt ten stał się obiektem ataku Rzecznika Praw Obywatelskich a obecnie Pierwszego Prezesa.

Zastanawia nas komu ten wniosek ma służyć, bo w przypadku usunięcia z ustawy o ROD zapisów, których żąda wnioskujący, los ogrodów działkowych oraz indywidualne prawa milionowej rzeszy działkowców będą poważnie zagrożone.

Spełnienie przez Trybunał Konstytucyjny oczekiwań wnioskodawcy stanowić będzie poważne zagrożenie dla istnienia masowego ruchu społecznego zorganizowanego w swym samorządzie jakim jest Polski Związek Działkowców i jego struktura, oraz otworzy drogę do masowej likwidacji ogrodów działkowych.

Panie Prezesie,

Uchwalona przez Sejm RP ustawa z 2005 roku o Rodzinnych Ogrodach Działkowych jest aktem prawnym, w którym zawarte są fundamentalne zasady i prawa. Zostały one z trudem osiągnięte przez wiele pokoleń działkowców. Kompleksowe i uniwersalne rozwiązania tej ustawy zapewniają trwałą rozwój ogrodnictwa działkowego, samodzielność i samorządność Polskiego Związku Działkowców oraz zabezpieczają w pełni interesy zarówno Państwa jak i działkowców i będziemy jej z pełną determinacją bronić.

W 2009 roku 620 tysięcy działkowców złożyło podpisy w obronie tej ustawy co świadczy o potrzebie istnienia i rozwoju Polskiego Ruchu Ogrodnictwa Działkowego.

Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Opolu bardzo liczy, że Trybunał Konstytucyjny w swym orzeczeniu pozytywnie odniesie się do zapisów ustawy z 2005 roku a zakwestionowanych we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Na marginesie pragniemy zauważyć, że w uzasadnieniu nad interpretowane są przez wnioskodawcę zasady demokratycznego państwa prawnego oraz zapisy ustawy konstytucyjnej.

W imieniu Komisji

Przewodniczący OKR PZD w Opolu
/-/ Kazimierz Pabian

Sekretarz OKR PZD w Opolu
/-/ Roman Żurkowski

Opole, 19 kwietnia 2010 r.

Do wiadomości:

1. Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, 2. Klub Parlamentarny PO, 3. Klub Parlamentarny SLD
4. Klub Parlamentarny PSL, 5. Krajowa Rada PZD w Warszawie, 6. Krajowa Komisja Rewizyjna PZD w Warszawie 7. a/a

Krajowa Komisja Rewizyjna w Warszawie

Szanowni Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego!

Członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców, naczelnego organu kontrolnego kolejny raz stwierdzają, że wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowany do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP art. 10, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30 i art. 31 ust. 1–4 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku, jest przede wszystkim niesprawiedliwym, niezasadnionym i niezwykle społecznie szkodliwym.

Wniosek podważający fundamentalne zapisy ustawy stanowiące podstawę istnienia i funkcjonowania ogrodów działkowych odbieramy wyłącznie w kategoriach ataku na nasz Związek!

Związek działający legalnie, wpisany do KRS i posiadający swój statut na mocy orzeczenia niezawisłego Sądu jest traktowany niemalże jak wróg publiczny!

Pierwszy Prezes SN podważając zapisy tych artykułów ustawy stwierdza, że naruszają one zasady „przyzwoitej legislacji”. Czyżby bardzo dogłębne i bardzo długo trwające badania naszego statutu czynione przez niezawisły sąd okazały się po pięciu latach złe i stały się podstawą tegoż wniosku?

Członkowie Polskiego Związku Działkowców, społecznej, samorządnej, samodzielnej i pozarządowej organizacji doczekali się ataku ze strony przedstawiciela najwyższej władzy sądowniczej!

Sformułowane zarzuty Pierwszego Prezesa SN de facto zmierzają do uchylecia ustawy o ROD oraz przejścia majątku działkowców i PZD.

Przedstawiciel organu władzy sądowniczej kierując swój nieprzemyślany wniosek do Trybunału Konstytucyjnego nie liczy się zupełnie z wolą obywateli wyrażoną 619 tysiącami podpisów w obronie ustawy o ROD z 2005 r.!

Wnioskodawca zapomina, że działkowcy nie są jakąś wymagowaną grupą społeczną, ale realną liczącą milion! Związek godnie kierowany przez Krajową Radę PZD działa w interesie społecznym, dla ogółu, broni i chroni interesy każdego działkowca oraz wypełnia za państwo część świadczeń socjalnych!

Pierwszy Prezes SN zapomina, że fundamentalnym obowiązkiem demokratycznego państwa jest wspieranie społeczeństwa obywatelskiego!

Nasz Związek od nastu lat jest społeczną organizacją, która bierze udział w kształtowaniu takiego społeczeństwa. Wnioskodawca stawiając zarzuty o niezgodności z Konstytucją RP pragnie Polskiemu Związkowi Działkowców odebrać tę możliwość i powinność.

Wielu członków polskiego społeczeństwa niebędących członkami Polskiego Związku Działkowców zadaje pytanie!

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

Dlaczego od prawie 20 lat jesteśmy tak zaciekle i w sposób nieuprawniony atakowani?

Odpowiedź jest prozaicznie prosta!

Ogrody działkowe zrzeszone w PZD użytkują tereny, które stanowią bardzo łukomy kąsek dla celów komercyjnych i deweloperskich!

Związek zarządzający tymi ogrodami nie jest traktowany jak partner społeczny tylko, jako zło, które za wszelką cenę pragnie się wyeliminować!

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP składając swój wniosek zapomina, że idea ogrodnictwa działkowego jest ukierunkowana na udzielanie pomocy i integrowanie wszystkich grup społecznych, które ze względu na swój wiek, stan zdrowia, sytuację rodzinną potrzebują swojego miejsca na ziemi, gdzie starają się odzyskać spokój po trudach i kłopotach dnia codziennego.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego niezwykle szybko reagując na skargi nielicznych, w skali kraju, osób, byłych członków naszej społeczności wpisuje się w działania stricte polityczne a próbując łamanie prawa w naszych ogrodach.

Swym wnioskiem dowodzi, że osoby, które będąc członkami PZD łamały dobrowolnie przyjęte zasady członkostwa i użytkowania działki chodzą teraz z aureolą niemalże męczenników po tym jak usunięto ich z naszego Związku!

Szanowni Sędziowie!

Konkludując uważamy, że kwestionowanie sześciu artykułów ustawy o ROD jest wyłącznie pretekstem do pozbawienia członków PZD i Związku praw nabytych.

Stwierdzamy, że ustawa o ROD dobrze służy działkowcom, ogrodom, lokalnym społecznościom i samorządom uwzględniając interesy wszystkich grup społecznych.

Za rozwiązaniami zapisanymi w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku polscy działkowcy, członkowie PZD będą stać murem!

Wszystkimi środkami dostępnymi i przewidzianymi prawem polskim i europejskim będziemy dochodzić praw działkowców i praw Naszego Polskiego Związku Działkowców!

Krajowa Komisja Rewizyjna PZD nadal czynnie będzie wspierać działania podejmowane przez Krajową Radę PZD i wszystkie statutowe organy Związku w obronie działkowców, ogrodów, Związku i ustawy o ROD.

Tym naszym listem zwracamy się do wszystkich Komisji Rewizyjnych Związku, do wszystkich członków Polskiego Związku Działkowców do obrony ustawy o ROD, bowiem naszym związkowym i obywatelskim obowiązkiem jest reagować na bezprawie nam czynione.

Członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD zwracają się do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie w całości tego wniosku, bowiem godzi on w interesy znacznej części społeczeństwa polskiego.

Nasze niniejsze wystąpienie kierujemy do Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza i Wicemarszałków Senatu RP Krystyny Bochenek i Marka Ziółkowskiego,

Marszałka Sejmu RP Bronisława Komorowskiego i Wicemarszałków Sejmu RP Ewy Kierzkowskiej, Stefana Niesiołowskiego i Jerzego Szmajdzińskiego, Przewodniczących Klubów Parlamentarnych PO Grzegorza Schetyny, PSL Stanisława Żelichowskiego i Lewicy Grzegorza Napieralskiego oraz Krajowej Rady PZD.

Z poważaniem

Sekretarz
/-/ Jerzy Jaksoń

Z-ca Przewodniczącego
/-/ Olgierd Kaunas-Kownacki

Członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD
Przewodniczący
/-/ Maria Fojt

Członkowie:

/-/ Stanisław Burzyński
/-/ Bogusław Dąbrowski
/-/ Ryszard Dorau
/-/ Mieczysław Górski
/-/ Krzysztof Kapciak

/-/ Włodzimierz Leśniewski
/-/ Eugeniusz Lubosch
/-/ Kazimierz Pabian
/-/ Henryk Tomaszewski
/-/ Dorota Zerba

Warszawa, 16 kwietnia 2010 r.

Szanowny Pan
Prof. dr hab. Lech Gardocki
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP
Warszawa

Szanowny Panie!

Członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców zwracają się do Pana o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego swego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP zapisów sześciu artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku.

Wnosimy o to, bowiem w przekonaniu polskich działkowców, którzy tak jak my, kierują liczne protesty zawarte w swych stanowiskach i uznają w nich, że wniosek jest niesprawiedliwy i aspołeczny.

Ludzką rzeczą jest mylić się, ale przyznać się do błędu i pomyłki potrafią ludzie honoru. Za takiego człowieka wciąż uznajemy Pana osobę.

Szanowny Panie!

Krajowa Komisja Rewizyjna PZD wraz z całym pionem rewizyjnym naszej społecznej organizacji stwierdza, że Pana inicjatywa zmierza wprost do podważenia kardynalnych praw członków Związku użytkujących działki zgodnie z zakwestionowaną ustawą o ROD.

Nasze ogrody, zielone parki i płuca zabudowywanych ponad wszelką miarę miejscowości są w swej istocie niczym innym jak wsparciem władzy publicznej kierowanym do najuboższych ekonomicznie obywateli.

Wniosek Pana niestety jest bardzo na rękę naszym oponentom, tak politycznym jak gospodarczym, zmierzających do usunięcia polskich działkowców z zajmowanych terenów.

Głos członków PZD, ale nade wszystko głos obywateli wyrażony w ponad 619 000 podpisów w obronie kwestionowanej przez Pana ustawy jest dowodem, jakie znaczenie ma ona dla znacznej ilościowo grupy społecznej.

Głosu takiego nie wolno nie zauważać, nie wolno go ignorować, bo jest to głos społeczny.

Każda władza, w tym zwłaszcza sądowicza, winna uważnie się wsłuchiwać w niego.

Czy przywoływane przez Pana wartości konstytucyjne mają być dotkliwe dla najuboższej ekonomicznie grupy społecznej? Wszak dominują w naszej społeczności emeryci, renciści, bezrobotni.

Czy Pan najwyższy przedstawiciel polskiego sądownictwa składając swój wniosek wziął pod uwagę, jaki ogrom krzywd on wywoła dla polskich działkowców?

Czy aspołeczne działania licują z godnością urzędu Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP? Reasumując, wnosimy by wycofał Pan swój wniosek z Trybunału Kon-

stytucyjnego, bowiem prawo nie może być postrzegane tylko i wyłącznie poprzez pryzmat teorii w oderwaniu od rzeczywistości.

Nasze stanowisko kierujemy ponadto do Trybunału Konstytucyjnego, Marszałka Senatu RP, Marszałka Sejmu RP i Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców.

Z poważaniem

Sekretarz
/-/ Jerzy Jaksoń

Z-ca Przewodniczącego
/-/ Olgierd Kaunas-Kownacki

Członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD
Przewodniczący
/-/ Maria Fojt

Członkowie:

/-/ Stanisław Burzyński
/-/ Bogusław Dąbrowski
/-/ Ryszard Dorau
/-/ Mieczysław Górski
/-/ Krzysztof Kapciak

/-/ Włodzimierz Leśniewski
/-/ Eugeniusz Lubosch
/-/ Kazimierz Pabian
/-/ Henryk Tomaszewski
/-/ Dorota Zerba

Warszawa, 16 kwietnia 2010 r.

Okręgowa Komisja Rewizyjna w Rzeszowie

STANOWISKO Podkarpackiej Okręgowej Komisji Rewizyjnej

Członkowie Podkarpackiej Okręgowej Komisji Rewizyjnej zebrani na posiedzeniu w dniu 7 kwietnia 2010 r., wyrażają oburzenie kwestionowaniem przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zgodności z Konstytucją art. 10. art. 14. ust. 1 i 2. art. 15. ust. 2. art. 30 i art. 31 ust. 1–4 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. Problematyka poruszona przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego była wielokrotnie przedmiotem zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego. Przepisy ustawy były badane pod kątem zgodności z Konstytucją już w czasie trwania procesu legislacyjnego w Sejmie. Statut PZD był drobiazgowo analizowany w trakcie rejestracji Związku w Krajowym Rejestrze Sądowym. Dlatego też trudno nam zrozumieć powody ponownego skierowania niektórych artykułów ustawy o ROD do rozpatrzenia przez Trybunał Konstytucyjny. Ustawa o ROD nadała naszym ogrodom status użyteczności publicznej i terenów zielonych i nie nakłada na gminy obowiązku bezwarunkowego przekazywania PZD terenów pod ogrody działkowe, gdyż jest to uzależnione wyłącznie od ich woli. Ustawa o ROD nie wyklucza tworzenia ogrodów działkowych przez inne podmioty niż PZD, nie ma więc mowy o

jakimś monopolu. Przepisy ustawy nie wykluczają zakładania i prowadzenia ogrodów działkowych przez organizacje inne niż Polski Związek Działkowców, które mogą uzyskać warunki korzystania z gruntów w oparciu o ogólne zasady przewidziane w ustawie o gospodarce nieruchomościami. Nasze ogrody nie są wyłącznie skupiskiem indywidualnych działek, to zielone płuca zurbanizowanych miast, miejsca aktywnego wypoczynku, zdegradowane tereny przemysłowe przywrócone społeczeństwu i przyrodzie. W ogrodach prowadzona jest edukacja ekologiczna, integracja społeczna i rodzinna. Zawarty we wniosku zarzut powiązania użytkowania działki z członkostwem w PZD podważa zasadę samorządności, na której opiera się ogrodnictwo działkowe. Polski Związek Działkowców bowiem to samorząd samych działkowców, którym powierzono prowadzenie rodzinnych ogrodów działkowych. Członkostwo w tym samorządzie skutkuje równymi prawami i obowiązkami i znajduje poparcie w art. 17 ust 2 Konstytucji RP.

Zarzuty sformułowane we wniosku Pana Prezesa traktujemy wyłącznie jako próbę zakwestionowania ustawy o ROD i kolejny atak na Polski Związek Działkowców.

Członkowie Podkarpackiej Okręgowej Komisji Rewizyjnej nadal będą wspierać wszelkie działania w obronie praw działkowców zagwarantowanych ustawą o rodzin-

nych ogrodach działkowych podejmowane przez Krajową Radę Polskiego Związku Działkowców.

Za Okręgową Komisję Rewizyjną
Przewodniczący Podkarpackiej Komisji Rewizyjnej
/-/ Alicja Paterek

Rzeszów, 9 marca 2010 r.

Okręgowa Komisja Rewizyjna w Zielonej Górze

W związku ze złożeniem przez Pana do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. my jako przedstawiciele Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Zielonej Górze przedstawiamy nasze stanowisko w tej sprawie.

Uważamy, że zakwestionowanie przez Pana niektórych artykułów ustawy o ROD ma inny cel, niż doprowadzenie do zgodności zapisów ustawy z Konstytucją. Naszym zdaniem jest to tylko pretekst do pozbawienia działkowców praw pozyskanych poprzez kilkudziesięcioletnie użytkowanie ogrodów działkowych. Jest to kwestionowanie dobrze funkcjonującej naszej organizacji, która bierze wzór z modelu europejskiej tradycji ruchu działkowego i dostosowanego do potrzeb, zagrożeń i zadań stojących przed ogrodami, działkowcami i ich organizacją.

Jesteśmy przeciwni temu, aby prawo, które powinno stabilizować życie, było naginane do bliżej nam nieznanego celu i mamy prawo tak sądzić, jeśli zapisy ustawy są podważane dopiero po pięciu latach jej funkcjonowania.

W odniesieniu do podważanych przez Pana Prezesa zapisów niektórych artykułów ustawy o ROD mamy inne zdanie:

- Ogrody działkowe zagospodarowaliśmy kosztem własnej pracy i pieniędzy-bez pomocy państwa. Nie zgadzamy się, aby kwestionowana była nasza własność urządzeń i nasadzeń na działkach, bo zarówno nasadzenia jak

Pan prof. dr hab.
Lech Gardocki
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP

i altany również powstały dzięki naszej pracy i za nasze pieniądze – kosztem często kilkunastoletniego wysiłku.

- W przeciwieństwie do Pana za słuszny uznajemy zapis umożliwiający przekazanie działki po zmarłym osobie bliskiej. Precyzują to w szczególności zapisy Statutu PZD i Regulaminu ROD.

- Nie ma Pan racji uznając, że błędnym jest zapis dotyczący powiązania uprawy działki w ROD z przynależnością do PZD. Takie rozwiązanie sprawdziło się w praktyce, bo jest zgodne z ideą samorządności, gwarantuje porządek w zarządzaniu dobrem działkowców i daje wszystkim członkom ogrodu równe prawa. Wprowadzenie do dotychczas istniejących ogrodów innych organizacji działkowych, co niewątpliwie byłoby konsekwencją zmiany tego zapisu, w rezultacie przyniosłoby konflikty i spowodowało upadek ogrodów działkowych. Szanujemy swój dorobek i nie chcemy dopuścić do jego zaprzepaszczenia.

- Uznaje Pan za sprzeczny z Konstytucją zapis dający samorządowi ogrodowemu prawo przydzielania działki. Kto zatem, Pana zdaniem, ma tego dokonać, jeśli ogrodem zarządza demokratycznie wybrany samorząd, upoważniony przez działkowców do dbałości o prawidłowe funkcjonowanie ogrodu?

Na zakończenie pragniemy stwierdzić, że jesteśmy zwolennikami obecnie funkcjonującej ustawy, bo jest ona gwarancją naszych praw i nie widzimy powodów ani do jej zmiany, ani, tym bardziej, do odbierania nam naszych praw.

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej:

/-/ Alina Nocuń
/-/ Henryk Wałoszyn
/-/ Alicja Bondziak
/-/ Lucyna Wietrak

/-/ Helena Homik
/-/ Stanisław Maculewicz
/-/ Halina Tomczak

Zielona Góra, 15 kwietnia 2010 r.

Okręgowa Komisja Rewizyjna w Gdańsku

Szanowny Panie!

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Gdańsku posiadający społeczny mandat członków Związku naszego Okręgu, kolejny raz wyrażają sprzeciw wobec treści zawartych w Pana wniosku skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego. Wniosku odnoszącego się do zaskarżenia sześciu artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku.

Ponownie zabieramy głos, bowiem uznajemy, że Pana niebezpieczna inicjatywa zagraża dalszemu istnieniu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

W nieuprawniony i nieuzasadniony sposób kwestionuje Pan rolę i znaczenie naszego społecznego ruchu w demokratycznym państwie.

Pan piastujący tak wysoki urząd zamiast stać na straży przestrzegania i poszanowania prawa, pierwszy raz w historii demokratycznej Polski pozwolił sobie naruszyć konstytucyjną ochronę własności poprzez kwestionowanie naszego prawa do wszystkiego, co posiadamy na naszych działkach i w naszych ogrodach.

Treściami zawartymi w swoim wniosku zmierza Pan w istocie do likwidacji uznanej i cenionej przez nas samodzielności i samorządności.

My działkowcy tworzymy nasz ogólnopolski Związek i każdy z nas mający równe prawa i obowiązki tworzy nasz związkowy samorząd w organizacji działającej legalnie.

Odnosimy wrażenie, że zapomniał Pan, iż działkę nie użytkują ludzie zamożni, lecz emeryci, renciści, często bezrobotni oraz młode rodziny. Uprawiają swoje małe płachetki ziemi, by uzupełniać często bardzo skromne dochody osobiste oraz by w kontakcie z naturą odpoczywać po trudach dnia codziennego.

Działki w naszych ogrodach utrzymujemy z własnych, ciężko zarobionych pieniędzy, a ogrody również dzięki wsparciu finansowemu naszego Okręgu i Krajowej Rady PZD. Zazwyczaj nie prosimy o wsparcie władzy publicznej, bo najczęściej próśby takie spotykają się z odmową.

Szanowny Panie!

Czy teraz, gdy polscy działkowcy przywrócili przyrodzie i społeczeństwu zdegradowane tereny poprzednio otrzymane w użytkowanie, ma się okazać, że interesy środowisk gospodarczych są ważniejsze od tego, czego dokonaliśmy? Czy przemożna chęć przejęcia terenów użytkowanych przez samorząd PZD w ROD jest ważniejsza

Szanowny Pan
Prof. dr hab. Lech Gardocki
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP

niż ochrona socjalna najuboższych ekonomicznie członków społeczeństwa? Polscy działkowcy już wiedzą, że ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych i Polski Związek Działkowców są największą przeszkodą w pozbyciu się nas obywateli z terenów zajmowanych.

Zapewniamy, że wszelkimi dostępnymi prawnie środkami będziemy bronić naszych praw i naszego Związku!

W pełni utożsamiamy się ze stanowiskiem Krajowej Rady PZD z dnia 8 kwietnia 2010 roku.

Szanowny Panie!

Dotychczas atakowali nas i nasz Związek politycy z partii o nazwie mówiącej o sprawiedliwości; te ataki mogliśmy jeszcze, choć z trudem zrozumieć.

Teraz jednak atak na nas przypuścił Pan, wysoki przedstawiciel niezależnego sądownictwa i to jest szczególnie niezrozumiałe!

Czy w świetle treści zawartych w Pana wniosku mamy odnosić wrażenie i być przekonanymi, że my członkowie polskiego społeczeństwa jesteśmy dla prawa i instytucji go reprezentujących?

Czy też jak ma to miejsce w normalnym, cywilizowanym, demokratycznym państwie relacje te winny być odwrotne?

To organy władzy publicznej są dla społeczeństwa!

Nasze kolejne wystąpienie w przedmiotowej sprawie jest również odpowiedzią na apel Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców z dnia 8 kwietnia 2010 roku.

Szanowny Panie Prezesie!

Wnosimy, zatem, by biorąc pod uwagę tak liczne protesty członków polskiego społeczeństwa, którzy z własnej woli są członkami naszego Związku, zastanowił się Pan nad sensem swego wniosku. Wniosku, który winien Pan wycofać z Trybunału Konstytucyjnego dla dobra suwerena władzy państwowej.

Nasze stanowisko kierujemy drogą elektroniczną, bowiem jest ona najszybsza i najpewniejsza, do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, Marszałków Senatu i Sejmu RP, Posłów na Sejm RP Jana Kulasa, Sławomira Neumanna, Stanisława Kalemby i Wiesława Szczepańskiego, Krajowej Rady i Prezesa Polskiego Związku Działkowców, Przewodniczącego Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD i Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku.

Z poważaniem

Sekretarz
/-/ Jolanta Rutkowska

Z-ca Przewodniczącego
/-/ Elżbieta Senecka

Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Gdańsku
Przewodniczący
/-/ Bogusław Dąbrowski

Członkowie :

/-/ Teresa Bielicka
/-/ Włodzimierz Jaworski
/-/ Marianna Krawczyk
/-/ Urszula Niewińska

/-/ Teresa Radomska
/-/ Karol Rozalewicz
/-/ Tadeusz Sakowicz

Gdańsk, 16 kwietnia 2010 r.

Okręgowa Komisja Rewizyjna i Rozjemcza PZD Okręgu Śląskiego

STANOWISKO Okręgowej Komisji Rewizyjnej i Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD Okręgu Śląskiego z dnia 30 kwietnia 2010 r.

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej i Okręgowej Komisji Rozjemczej na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 30 kwietnia 2010 r. zapoznali się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności niektórych zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. z Konstytucją RP.

Zdaniem członków Okręgowych Komisji:

– skarżenie zapisu artykułu 10 ustawy zmierza do zlikwidowania możliwości przekazywania gruntów publicznych pod nowe ogrody działkowe na dotychczasowych preferencyjnych zasadach co spowoduje trwałe zablokowanie rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce. Kwestionowanie zapisu artykułu 15 ustawy stanowi próbę odebrania działkowcowi jego mienia wykonanego i zakupionego z jego środków finansowych. Stanie się ono wła-

snością właściciela gruntu. Zaskarżenie zapisu artykułu 30 ustawy zakwestionuje samorząd działkowców, który realizuje zadania publiczne prowadzenia rodzinnych ogrodów działkowych. Spowoduje to, że ogrody przestaną być urządzeniami użyteczności publicznej o jednolitym charakterze. Doprowadzi to do dezintegracji i środowiska działkowego i rozkładu wielu ogrodów działkowych. Kwestionowanie artykułu 31 ustawy spowoduje drastycznie osłabienia pozycji prawnej działkowców i ubezwłasnowolnienia ich organizacji. Działkowcy zakładali ogrody na hołdach nieużytkach nie oszczędzając środków pieniężnych i pracy i to próbuje się im odebrać. Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych gwarantuje działkowcom korzystania z określonych przywilejów i stanowi podstawę pod rozwój ogrodów działkowych.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rozjemczej
/-/

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej
/-/

Okręgowe Komisje Rozjemcze

Okręgowa Komisja Rozjemcza PZD w Szczawnie Zdrój

APEL Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD w Szczawnie Zdrój skierowany do Trybunału Konstytucyjnego w Warszawie

Nawiązując do wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP z dnia 22 lutego 2010 r. skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją wskazanych przepisów w obowiązującej ustawie z dnia 8 lipca 2005 r. w rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. Nr 169 poz. 1419 z późn. zm.) – wy-

rażamy ogromne zaniepokojenie takim stanowiskiem: gdyż w naszej ocenie wniosek dotyczący ustawy o ROD, a w szczególności jego uzasadnienie, oparte jest na nieprawdziwej tezie, jest bardzo niesprawiedliwe i zmierza do zmiany przepisów na niekorzyść działkowców. Od szeregu lat nasz Związek i jego członkowie są systematycz-

nie atakowani przez środowisko polityczne i ekonomiczne, które nie chcą dostrzec głosu ponad 600 tys. działkowców wyraźnie opowiadających się za aktualnym brzmieniem treści ustawy o ROD i sprzeciwiających się jakimkolwiek zmianom jej treści. Znalazło to również potwierdzenie na I Kongresie PZD, który odbył się w sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. W Kongresie uczestniczyło 2600 delegatów z całego kraju.

Obecnie jedynym gwarantem istnienia ogrodów działkowych, zachowania praw działkowców, jak i Związku jest ustawa o ROD w nienaruszonym kształcie, która:

- zapewnia działkowcom własność wszystkich nasadzeń i urządzeń znajdujących się na działce,
- gwarantuje prawo do bezpłatnego użytkowania działki,
- zabezpiecza ogrody działkowe przed roszczeniami,
- chroni prawa działkowców nabyte w okresie ponad 110 lat istnienia ogrodów działkowych w Polsce,

– przesądza, że likwidacja ogrodu może się odbyć wyłącznie na cel publiczny,

– gwarantuje odszkodowanie za majątek działkowca w przypadku likwidacji ogrodu oraz odtworzenie Ogrodu na nowym terenie,

– gwarantuje to, co najważniejsze – działkowiec, gdy otrzymuje działkę – nie płaci za grunt,

– chroni samorządności i samodzielność organizacji działkowców – Polskiego Związku Działkowców.

Występując z tym apelem walczymy o Rodzinne Ogrody Działkowe, byśmy mieli co przekazać następnym pokoleniom działkowców-dzieciom i wnukom, a także wszystkim, którzy tylko za darmo mogą mieć kawałek zielonego ogródka. Polski Związek Działkowców posiada osobowość prawną, która jest zapisana w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych, jego własność, własność członków i inne prawa majątkowe podlegają prawnej ochronie okres, one w art. 64 ust. 2 Konstytucji RP.

Przewodniczący OKR
/-/ Stanisław Drabik

Sekretarz OKR
/-/ Stanisław Sudak

Wiceprzewodniczący OKR
/-/ Roman Świst

Szczawno Zdrój, 7 kwietnia 2010 r.

Okręgowa Komisja Rozjemcza Toruńsko-Włocławska PZD

STANOWISKO

Toruńsko-Włocławskiej Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD

w sprawie zagrożeń dla praw działkowców istnienia Rodzinnych Ogrodów Działkowych wynikających z wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r.

W okresie przemian ustrojowych w kraju tj. od 1989 roku polscy działkowcy i ich ogrody były i są celem nieustannych ataków przez różne organy państwowe i partie polityczne. Po I Kongresie Krajowym Polskiego Związku Działkowców odbytym w dniu 14 lipca 2009 r. uważaliśmy, że zakończą się ataki na działkowców zrzeszonych w PZD tj. samorządną i samofinansującą organizację. Dodatkowej otuchy wlało w nasze serca odbyte posiedzenie Sejmu 16 lipca 2009 r., które odrzuciło w całości projekt ustawy łamiący dotychczasową ustawę funkcjonowania ogrodnictwa działkowego w Polsce.

My jako Okręgowa Komisja Rozjemcza zajmująca się różnymi problemami naszych działkowców jednoznacznie stwierdzamy, że wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego świadczy naszym zdaniem o nieznanomości

zawartych przepisów obowiązujących w PZD. Kompromitacją okazało się odebranie prawa i zwrotu nakładów poniesionych przez indywidualnych działkowców.

Z powyższego wynika, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego mógł ulec naciskom korporacji przemysłowych szukających terenów pod inwestycje. Wobec tego jesteśmy przekonani, że Trybunał Konstytucyjny zbada zaistniałą sytuację, która budzi niepokój i rozgoryczenie wśród działkowców.

Niestety wydarzenia ostatnich miesięcy wskazują, iż akceptacja społeczna nie liczy się i uważamy, że Trybunał Konstytucyjny odrzuci w całości wniosek złożony przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, co spowoduje stabilizację i pewność działkowców w rodzinnych ogrodach działkowych.

p.o. Sekretarz OKR PZD
/-/ Marian Jagodziński

Wiceprzewodniczący OKR PZD
/-/ Piotr Szulc

Przewodniczący OKR PZD
/-/ Lucjan Matejko

Toruń, 12 kwietnia 2010 r.

STANOWISKO
Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD
w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego RP
z dnia 22 lutego 2010 r.
skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją niektórych
przepisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD
(Dz. U. nr 169 poz. 1419 z późniejszymi zmianami)

Okręgowa Komisja Rozjemcza Polskiego Związku Działkowców w Poznaniu wyraża swoje zdumienie i oburzenie wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP art. 10, art. 14 ust 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30, art. 31. ust. 1, 2, 3, art. 31 ust. 4 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych.

Wyrażamy głębokie zaniepokojenie i rozczarowanie tym, że organ jakim jest Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego powołany przez ustawodawcę do stania na straży praw i wartości obywatelskich swoim działaniem wpisuje się w działania polityczne i koniunkturalne.

Oceniamy, że jest to kolejny atak na niezawisłość, samorządność i samodzielność naszego Związku i jego struktur. Dążenie do rozbicia polskiego ponad 100-letniego ruchu ogrodnictwa oraz chęć przejęcia gruntu użytkowanego przez milionową rzeszę działkowców, z rodzinami około 4 milionów obywateli polskich, pozbawi ich dorobku całego życia i miejsca spokojnego wypoczynku.

Bo czymże innym jest kwestionowanie art. 10 i 14 ust. 1, 2 aktualnie obowiązującej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych umożliwiających przekazywanie gruntów publicznych pod ROD oraz przewidujący prawa działkowców do użytkowania przez siebie działek, zatem stanowiący tytuł prawny do użytkowanych działek, jak nie pozbawieniem działkowców należytej ochrony prawnej.

Czym jest zamach na obowiązujący dotychczas, zakwestionowany art. 15 ust. 2 gwarantujący własność nasadzeń i naniesień na użytkowanych przez nich działkach?

Przypomina to mroczne czasy minionej epoki kiedy zabierano ludziom majątki bez odszkodowań w imię sprawiedliwości proletariackiej. Czy dostrzega to Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP?

Przecież kwestionowanie tej normy prawnej godzi bezpośrednio w prawa nabyte przez milion polskich rodzin.

Brak tego zapisu oznacza, że własność ich wielopokoleniowego dorobku jakim są altany i pozostałe mienie znajdujące się na działkach przypadnie właścicielowi gruntu, jaki najczęściej jest gmina. Tylko dzięki art. 15 ust. 2

działkowcy są prawnymi właścicielami wypracowanego przez siebie mienia znajdującego się na działkach.

Zdziwienie również budzi kwestionowanie art. 30 ustawy o ROD dotyczącego powiązania użytkownika działki z członkostwem w PZD. Zarzut podważa zasadę samorządności, na której opiera się ogrodnictwa działkowe. Przecież Polski Związek Działkowców jest organizacją użyteczności publicznej, członkostwo w której to organizacji powoduje, że wszyscy członkowie mają równe prawa i obowiązki. Nadto członkostwo działkowców znajduje oparcie w art. 17 ust. 2 Konstytucji RP.

Nasuwa się pytanie, czy konstruując przedmiotowy wniosek celowo nie wzięto pod uwagę faktu, że takie same zasady obowiązują w europejskich związkach działkowców oraz innych krajowych organizacjach nie kwestionowanych dotąd przez żadne organy. Dlaczego za tym kwestionuje się te zasady, które obowiązują w PZD?

Budzi zdumienie kwestionowania art. 31 ust. 1 do 3 ustawy o ROD przyznający samorządom działkowców prawo do przyznawania działek. Uchylenie takiego rozwiązania godzi w niezależność i samorządność środowiska działkowego. Czy to jest celem wnioskującego?

Czy zarzut w tym przedmiocie nie zmierza do administracyjnego trybu przyznawania działek w ROD?

Czy takie postępowanie nie będzie sprzeczne z zasadą społeczeństwa obywatelskiego? Przecież to sami działkowcy często ciężką pracą i wyrzeczeniami inwestowali swoje środki w rozwój ogrodów, zatem mają niepodważalne prawo decydowania kogo przyjmują w poczet nowych członków do swoich ogrodów.

Niezasadne jest kwestionowanie art. 31 ust. 4 ustawy o ROD, który określa osoby uprawnione do przejęcia działki po zmarłym działkowcu. W naszej ocenie zapis jest czytelny, zgodny z obowiązującym prawem i nie powinien ulec zmianie.

Mamy nadzieje, że uzasadnienie naszego stanowiska będzie stanowiło podstawę do ponownej szczegółowej analizy złożonego wniosku i skłoni Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP do jego wycofania bądź uznania za bezzasadny.

Z-ca Przewodniczącego OKR
/-/ Jan Kaczmarek

Z-ca Przewodniczącego OKR
/-/ Janusz Cybichowski

Przewodniczący OKR
/-/ Kazimierz Stokłosa

Członek OKR
/-/ Stanisława Cichocka

Członek OKR
/-/ Maria Wojciechowska

Sekretarz OKR
/-/ Małgorzata Kurasia

Członek OKR
/-/ Krzysztof Kajetańczyk

Członek OKR
/-/ Henryk Gawłowski

Członek OKR
/-/ Feliks Berezowski

Członek OKR
/-/ Robert Klimaszewski

Członek OKR
/-/ Andrzej Smoła

Poznań, 13 kwietnia 2010 r.

III. LISTY I STANOWISKA Z ROD

Walne Zebrania

Walne Zebranie ROD „Związkowiec” w Miastku

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Związkowiec” w Miastku

w związku z wnioskiem I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją niektórych artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Wystąpienie I Prezesa Sądu Najwyższego jest dla nas dużym zaskoczeniem żyliśmy w przekonaniu, że po I Kongresie Polskiego Związku Działkowców i odrzuceniu przez Sejm projektu ustawy PiS będziemy mogli w spokoju pracować i wypoczywać na działce. Niestety tak nie jest obecnie kwestionuje się utrwalony i sprawdzony w praktyce-dobrze służący przede wszystkim działkowcom porządek prawny, który nie jest kwestionowany przez tych których dotyczy. Życzeniem nas wszystkich byłoby aby w każdej dziedzinie życia I Prezes Sądu Najwyższego przejawiał taką troskę o zgodność ustaw z Konstytucją. Zrozumiałym dla nas byłoby działanie ze strony Prezesa podyktowane wystąpieniami działkowców w stosunku do których prawo obowiązujące w rodzinnych ogrodach działkowych działało by na ich niekorzyść. Przewrotna

jest sytuacja w której to skupiające niewielką liczbę członków stowarzyszenia powstałe w obronie bezprawia znajdują uznanie i poparcie w naczelnych organach Państwa. Naszym zdaniem już wszystko zostało powiedziane w obronie naszej ustawy ale to nie jest jak się okazuje brane pod uwagę. Obecnie mamy prawo stwierdzić, że cel pozostał ten sam zmieniły się tylko metody jego osiągnięcia. Obecnie już nie mamy się nas uwłaszczeniem ale ewentualnym wywłaszczeniem z majątku który posiadamy na działce. Oczekujemy od Marszałka Sejmu wyznaczenia do obrony przed Trybunałem posła który rzeczywiście będzie bronił naszej ustawy. Mamy nadzieję, że Trybunał Konstytucyjny swoją decyzją nie przyczyni się do pogorszenia naszej i tak trudnej sytuacji chyba, że rozwiązanie naszych problemów upatruje się w likwidacji ogrodów.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Miastko, 16 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Sierosław IV” w Sierosławiu

Polski Związek Działkowców
Okręgowy Zarząd
Poznań

My działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Sierosław IV” w Sierosławiu Zebrani na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym w dniu 30 marca 2010 r. Po zapoznaniu się z Stanowiskiem Prezydium Okręgowego Zarządu PZD i aktywu Okręgu z dnia 29 marca 2010 r. w sprawie wniosku złożonego przez I Prezesa Sądu Naj-

wyższego do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie Zgodności z Konstytucją RP niektórych przepisów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, w pełni popieramy stanowisko Prezydium Okręgu i apelujemy o dalsze działanie w imieniu poznańskich działkowców.

Z poważaniem

Prezes ROD „Sierosław IV”
/-/ Ludwik Sadowski

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Ryszard Geltz

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosek
/-/ Andrzej Jakubowski

Sierosław, 30 marca 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Targówek” w Płocku

Trybunał Konstytucyjny
Rzeczypospolitej Polskiej

STANOWISKO ROD „Targówek” w Płocku

W imieniu Walnego Zebrania ROD „Targówek” w Płocku apelujemy do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zagrożenia dla ogrodów.

Prezes Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej Pan Lech Gardocki złożył wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności sześciu najważniejszych zapisów ustawy o Rodzinnych ogrodach Działkowych.

1. art. 10 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r.
2. art. 14 ustawy 1 i 2 ustawy wymienionej w pkt. 1.
3. art. 15 ust. 2 ustawy wymienionej w pkt. 1.
4. art. 30 ustawy wymienionej w pkt.1.
5. art. 31 ustawy 1, 2 i 3 ustawy wymienionej w pkt. 1.
6. art. 31 ustawy 4 ustawy wymienionej w pkt. 1.

Działkowcy wyrażają wielki niepokój bo taki stan rzeczy stanowi przygotowania do zmian ustawy z 8 lipca 2005 r., która pozbawiłaby działkowców otrzymywania od Skarbu Państwa nieodpłatnie terenów pod ogrody działkowe.

Pozbawiłaby też należytej ochrony prawnej działkowców, która obecnie im przysługuje.

Brak zapisów o własności nasadzeń i obiektów na działce godziłaby w prawa nabyte.

Rodzinnie ogrody budowaliśmy na terenach praktycznie bardzo zaniedbanych, często na wysypiskach śmieci, nieużytkach ciężką pracą tworzyliśmy infrastrukturę ogrodu.

Rodzinnie ogrody działkowe stanowią tereny zielone, służą najuboższym do upraw ogrodniczych i wypoczynku.

Odpowiedzialność za ogród i jego utrzymanie spoczywa na organach PZD. Wszystkie stawiane zarzuty pod adresem ustawy o ROD są bezpodstawne i krzywdzące działkowców.

Czy naprawdę w tym kroju nie poważniejszych problemów do rozwiązania przez Parlamentarzystów, Sejm, Senat, Trybunał Konstytucyjny. Ustawa poparta 620 tysiącami obywateli spełnia nasze oczekiwania i nie widzą Działkowcy żadnego powodu ani potrzeby by ją zmieniać.

Prezes Zarządu ROD

/-/ 33 podpisy

/-/ Zofia Mucha

Otrzymują:

- Marszałek Sejmu, – Klub Parlamentarny PO, – Klub Parlamentarny PiS, – Klub Parlamentarny PSL,
- Klub Parlamentarny SLD, – Okręgowy Zarząd PZD, – Delegatura PZD w Płocku

Walne Zebranie ROD im. J. Słowackiego w Zielonej Górze

Działkowcy ROD im. J. Słowackiego w Zielonej Górze zwracają się z serdeczną prośbą o oddalenie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku.

W naszym rozumieniu wniosek ten ma charakter czysto polityczny i prowadzi wprost do likwidacji Rodzinnych Ogrodów Działkowych i zniszczenia ponad 100-letniego dorobku ogrodnictwa działkowego w Polsce. W roku 2005 Sejm RP uchwalił ustawę o ROD i dziwi nas, że pierwszy prezes Sądu Najwyższego podważa jej zapisy. Ustawa ta przed jej przyjęciem była wielokrotnie analizowana przez prawników. W innym układzie sejm na pewno nie przyjął by „bubla legislacyjnego”.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Do wiadomości:

- Marszałka Sejmu RP
- Marszałka Senatu RP
- Premiera RP
- Pierwszy Prezes SN

Walne Zebranie ROD „Prefabet” w Kluczborku

W związku ze złożeniem przez Pana do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu artykułów ustawy o ROD jako przedstawiciele działkowców z Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Prefabet” w Kluczborku uczestniczący w walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym składamy stanowczy sprzeciw przeciwko kolejnej próbie zakwestionowania ustawy o ROD, pozbawienia nas działkowców, członków PZD ustawowych gwarancji i nabytych praw.

Wyrażamy zaniepokojenie i stanowczy sprzeciw wobec kolejnego ataku na zapisy ustawy o ROD. Wszak Sejm i Senat zatrudniają wysoce wyspecjalizowanych specjalistów z dziedziny prawa, jest niewyobrażalną sytuacją aby

Kluczbork, 30 kwietnia 2010 r.

Prezes Zarządu
/-/

Trybunał Konstytucyjny
Rzeczpospolitej Polskiej

W naszym mniemaniu przyjęcie tegoż wniosku przez szanowny Trybunał będzie oznaczało koniec naszych pięknych, rodzinnych ogrodów, w których, – jak w naszym 70% stanowią emeryci i renciści. Szkoda, że Pan Prezes Sądu Najwyższego wpisuje się w akcję zabierania uprawnień tej najbiedniejszej grupie społecznej.

Nasze ogródki działkowe są dla nas miejscem wypoczynku i relaksu, a zebrane z nich plony często są ważnym elementem wspomagającym nasz domowy budżet, proszę się więc nie dziwić, że walczymy i będziemy walczyć o istnienie naszego Związku, który dobrze nam służy i spełnia pokładane w nim nadzieje.

Za przychylne zrozumienie naszego apelu składamy serdeczne podziękowania.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Pan prof. dr hab. Lech Gardocki

przedmiotowa ustawa nie była sprawdzona pod względem jej zgodności z Konstytucją RP.

Dla nas działkowców działka to często jedyne wsparcie ekonomiczne i jedyne miejsce wypoczynku. Ogrody działkowe to urządzenia użyteczności publicznej wymagające wsparcia od Państwa, a nie ciągłego zmieniania naszego prawa zmierzającego do pozbawienia nas działek a tym samym likwidacji naszego Związku.

Mając powyższe na uwadze prosimy o uszanowanie naszego stanowiska przyjętego na walnym zebraniu sprawozdawczo - wyborczym i odstąpienia od wniosku w przedmiotowej sprawie.

Przewodniczący Zebrania
/-/

Walne Zebranie ROD „Chemik” w Grudziądzu

Prezes
Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

STANOWISKO

Działkowców Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Chemik” w Grudziądzu

z dnia 24 kwietnia 2010 r.

w sprawie Wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z konstytucją niektórych artykułów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych

Zaskarżone artykuły ustawy o ROD są dla nas działkowców głównym gwarantem praw chroniących naszą własność, samorządność i prawa członków PZD.

Ustawa o ROD spełnia wszystkie warunki szeroko pojętej demokracji i sprawiedliwości społecznej. Z jej dobrodziejstw korzysta milion polskich rodzin, które dziś żyją w trudnych warunkach materialnych. Działki wspomagają budżety rodzinne oraz są miejscem spotkań i wypoczynku wielopokoleniowych rodzin.

Uczestnicząc w dzisiejszym walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, protestujemy przeciwko próbom podważania naszych praw do działki, do zgromadzonego na niej majątku, do kwestionowania naszych czynnych i biernych praw wyborczych, gwarantujących nasz udział w zarządzaniu ogrodem.

Zwracamy się do Pana Prezesa Trybunału Konstytucyjnego o uszanowanie naszych praw i oddalenie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Wiesław Kozłowski

Grudziądz, 24 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Krokus” w Wysoce

Do
Pierwszego Prezesa
Sądu Najwyższego RP

Członkowie naszego ogrodu z przykrością zapoznali się z Pana wnioskiem o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP ustawy dotyczącej Polskiego Związku Działkowców. Traktujemy złożony wniosek jednoznacznie negatywnie, bowiem pod pozorem obrony naszych praw zmierza on wprost do pozbawienia nas najważniejszych ustawowych gwarancji.

Jesteśmy milionową, pozarządową organizacją społeczną, która działa z własnej inicjatywy a nie z nakazu. O takie społeczne organizacje, w cywilizowanych krajach Europy należy dbać stwarzając takie ramy prawne by istniały i rozwijały się.

Nasze ogrody są urządzeniami użyteczności publicznej. Przez taki status władza uznała, że ogrody zrzeszone

w PZD to część infrastruktury, której bezpośrednim przeznaczeniem jest bieżące i stałe zaspokajanie zbiorowych potrzeb Obywateli. Każda działka jest niczym świadczeniem socjalne Państwa, zapewniające najuboższym możliwość godnego wypoczynku, integracji oraz dostępu do zdrowych i tanich warzyw i owoców.

Nie zgadzamy się aby pozbawiano nas, polskich działkowców, praw nabytych i łamano konstytucyjne gwarancje.

Apelujemy, zostawcie ogrody działkowcom i ich organizacji PZD, która sprawdziła się w swoich działaniach. Pozwólcie nam w spokoju gospodarzyć i pracować na naszych działkach korzystając z praw nabytych i cieszyć się z osiągnięć ogrodnictwa działkowego w Polsce, któremu nic już nie będzie zagrażać.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Zbigniew Leśny

Przewodnicząca Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Jolanta Wasilewska

Walne Zebranie ROD „Park Piastów” w Częstochowie

STANOWISKO

My członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Park Piastów” (w większości emeryci) uczestniczący w prawomocnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym naszego ogrodu, jednogłośnie popieramy działania Zarządu Głównego Polskiego Związku Działkowców, jak i Zarządu Okręgowego PZD w Częstochowie w obronie naszych praw. Protestujemy przeciw ingerencji w sprawę

naszego Związku i stwierdzamy. Ustawa o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku jest dla nas wystarczająco satysfakcjonująca i dobrze chroni nasze interesy. Jednocześnie nadmieniamy że w obronie naszych praw, zebraliśmy ponad sto podpisów, a ogród nasz liczy 64 działki.

W imieniu 64 działkowców po jednomyślnym głosowaniu.

Częstochowa, 23 kwietnia 2010 r.

Przewodnicząca Zebrania
/-/ Maria Piotrowska

Walne Zebranie ROD „40-lecia” w Murowie

Działkowcy z Rodzinnego Ogrodu Działkowego „40-Lecia” w Murowie zgromadzeni na walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w dniu 23 kwietnia 2010 roku z niepokojem przyjęliśmy wystąpienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów naszej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r.

Mamy świadomość, że jest to kolejna próba pozbawienia nas przywilejów, jakie gwarantuje nam nasza ustawa. Wielokrotnie w przeszłości prowadzone były działania w tym zakresie.

Trybunał Konstytucyjny Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

I Kongres PZD odbyty w ubiegłym roku w całości potwierdził nasze poparcie dla funkcjonowania struktur naszego Związku. Jesteśmy członkami Polskiego Związku Działkowców i użytkownikami działek w naszych ogrodach z własnej woli. Nie widzimy niczego dziwnego w tym, że członkostwo powiązane jest z użytkowaniem działki tym bardziej, że takie lub podobne zasady obowiązują także w innych organizacjach społecznych!

Działkowcy naszego ogrodu będą wspierać wszystkie działania podejmowane przez Okręgowy Zarząd Opolski i Krajową Radę w obronie działkowców-członków PZD, Ogródów i naszego Związku!

Murów, 23 kwietnia 2010 r.

Prezes ROD
/-/

Przewodniczący Zebrania
/-/

Walne Zebranie ROD „Halniak” w Boguszowie-Gorcach

PROTEST

My, działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Halniak” w Boguszowie-Gorcach zebrani na walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w dniu 18 kwietnia 2010 r. wyrażamy swój protest przeciwko wnioskowi Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanemu do

Trybunału Konstytucyjnego w sprawie uznania za niezgodne z Konstytucją RP niektórych przepisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 roku.

Stanowczo protestujemy i nie wyrażamy zgody, aby na skutek wprowadzenia w życie wnioskowanych przez

Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zmian w naszej Ustawie doszło do likwidacji rodzinnych ogrodów działkowych i naszej organizacji – Polskiego Związku Działkowców.

Boguszów Górcze, 18 kwietnia 2010 r.

Wnioskowane zmiany w naszej Ustawie odbieramy jednoznacznie – jako kolejną próbę zlikwidowania naszych ogrodów, co nie ma żadnych racji politycznych, ekonomicznych i społecznych.

Podpisy działkowców
/-/ 7 podpisów

Walne Zebranie ROD „Pasternik” w Krakowie

STANOWISKO działkowców Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Pasternik” w Krakowie w sprawie sygn. akt: K 8/10

Członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Pasternik” w Krakowie, zgromadzeni na walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym ogrodu w dniu 17 kwietnia 2010 r. z oburzeniem przyjęli wiadomość o złożeniu przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o niezgodność z Konstytucją RP sześciu artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku.

Wskazane we wniosku artykuły, a zwłaszcza art. 15 ust. 2 uderzają bezpośrednio w działkowców. Usunięcie zapisu tego artykułu sprawi, że właścicielami altan, nasadzeń działkowców zostanie właściciel gruntu, czyli gmina lub skarb państwa. Czy nie jest to zatem wyłączenie Działkowców? Tak więc w trosce o dobro działkowców chce się zniszczyć korzystne dla nich prawo. Przynależność do Związku jest dobrowolna. Uważamy, że w ogrodzie powinien być jeden zarządca do którego należy

prawo przydzielania działek. Nie wyobrażamy sobie bowiem sytuacji, że w naszym ogrodzie powstanie kilka stowarzyszeń zarządzających ogrodem.

Podobnie niezrozumiałym jest kwestionowanie art. 31 ust. 4 ustawy. Związek nie rozstrzygał spraw majątkowych i roszczeń spadkobierców, bo jest to kompetencja sądów powszechnych, wybierał jedynie osobę z kręgu osób bliższych do dalszego użytkowania działki, która zabezpieczała roszczenia majątkowe innych spadkobierców zmarłego.

Członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Pasternik” wyrażają stanowczy sprzeciw wobec kolejnej próby kwestionowania ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych.

Stanowisko powyższe przesyłamy do: Marszałka Sejmu, Senatu RP, Trybunału Konstytucyjnego i Parlamentarzystów Małopolski.

Prezes ROD
/-/ Litwin Stanisław

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Malczyk Andrzej

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Lipińska-Długosz Olga

Kraków, 17 kwietnia 2010 r.

Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze ROD „Zefirek” w Garwolinie

PROTEST Działkowców ROD „Zefirek” w Garwolinie na Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym w dniu 17 kwietnia 2010 r. przeciwko wnioskowi Pierwszego Sędziego Sądu Najwyższego o zmianę zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r.

Prezes Sądu Najwyższego zakwestionował przepisy następujących artykułów naszej ustawy: art. 10, art. 14, art. 15, art. 30, art. 31.

Wyżej wymienione artykuły dają gwarancję Polskiemu Związkowi Działkowców i rodzinom działkowym istnienia i rozwój ogrodów, które są obiektami użyteczności

publicznej, przeznaczonymi do uprawy i wypoczynku ludzi o najniższych dochodach. Działkowcy należący do Polskiego Związku Działkowców zarządzają swoimi ogrodami w sposób demokratyczny. Dzięki tym obiektom nasze Państwo może mniej ponosić kosztów związanych z zapewnieniem licznym rodzinom świadczeń socjalnych. Oczekujemy wręcz większego zainteresowania naszymi problemami tj. udzielenia pomocy finansowej przy budo-

Garwolin, 17 kwietnia 2010 r.

wie i konserwacji urządzeń ogólnie ogrodowych, tym bardziej że na naszych działkach gościmy mieszkańców pobliskiego osiedla mieszkaniowego, zapewniając im relaks i wypoczynek.

Wobec bezzasadności zmian w ustawie o ROD zgłoszonych przez Pana Prezesa Lecha Gardockiego-prosimy o odrzucenie wniosku.

Podpisy działkowców
/-/ 19 podpisów

Walne Zebranie ROD „Perkoz” w Mrągowie

STANOWISKO Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Perkoz” w Mrągowie w sprawie obrony Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 r.

W związku ze złożonym przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Lecha Gardockiego wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy ROD-członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Perkoz” w Mrągowie w dniu 16 kwietnia 2010 r. podczas Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego i po zapoznaniu się z kwe-

stionowanymi przez Pana Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego przepisami – wyrażają stanowczy sprzeciw i uważają zarzuty za bezpodstawne.

Uważamy, iż takie postępowanie Pana Prezesa SN zmierza do zakwestionowania Ustawy o ROD oraz kwestionuje jej nienaruszalność.

W załączeniu lista działkowców wyrażających powyższe stanowisko.

Mrągowo, 16 kwietnia 2010 r.

/-/ 30 podpisów

Walne Zebranie ROD „Kalina” w Lusowie

Zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania ROD „Kalina” wyrażamy stanowczy protest przeciwko wnioskowi i uzasadnieniu zawartemu w piśmie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego pana Lecha Gardockiego do Trybunału Konstytucyjnego a dotyczących Ustawy o Rodzinnych

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

Ogrodach Działkowych z dn. 8 lipca 2005 r. Argumenty pana Lecha Gardockiego są bezzasadne i bardzo szkodliwe z punktu widzenia ekologicznego, gospodarczego, a głównie społecznego.

Prezes
/-/ Eugeniusz Kudaś

Do wiadomości
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Pan Lech Gardocki

Poznań, 14 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Malwa” w Bytomiu

STANOWISKO Działkowców ROD „Malwa” w Bytomiu

z dnia 10 kwietnia 2010 r.

w sprawie skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego wniosku Pierwszego Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP przepisów o rodzinnych ogrodach działkowych

W związku ze złożonym wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o zaskarżeniu do Trybunału Konstytucyjnego sześciu zapisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, uczestnicy Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego w imieniu działkowców ROD „Malwa” w Bytomiu jednoznacznie i stanowczo sprzeciwiają się kolejnym próbom unicestwienia i zniszczenia rodzinnych ogrodów działkowych w Polsce i jego struktur. ROD „Malwa” – to 540 działek, na których odpoczywa i spędza wolny czas nawet dwa tysiące osób, działkowców wraz z rodzinami. Ogród powstał na nieużytkach i terenach zniszczonych działalnością przemysłu wydobywczego przy ogromnej determinacji wyrzeczeniach górników, hutników, nauczycieli oraz innych grup zawodowych społeczności górnego Śląska. Dzisiejsi działkowcy to przede wszystkim emeryci należący do najuboższej grupy naszego społeczeństwa, których nie stać na drogie formy korzystania i spędzania wolnego czasu jesieni swego życia, aby móc cieszyć się z obcowania z naturą oraz stałym kontaktem z przyrodą. Uważamy, że jest to kolejna próba zamachu tym razem na działkowców, którzy dobrowolnie przynależą do Związku i z szacunkiem odnoszą się do dzisiejszych rozwiązań zawartych w Ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych. Jesteśmy oburzeni postawą Prezesa Sądu Najwyższego o zaskarżeniu części zapisów powyższej ustawy za pomocą jednego z najwyższych instytucji Rzeczypospolitej. Ustawę, która

spełnia oczekiwania i zapewnia bezpieczne rozwiązania oraz gwarantuje ciągłość bytu, trwania i rozwoju dla miliona polskich działkowców próbuje się zastąpić rozwiązaniami korzystnymi dla lokalnego biznesu i zapewnienia interesów wąskiej grupy społecznej. Tym razem zastosowano haniebną metodę do osiągnięcia zamierzonego celu wykorzystując instytucje Państwa Polskiego mające na celu obalenie i zniszczenie ruchu działkowego i jego demokratycznych, samodzielnych, pozarządowych struktur, które w swym działaniu charakteryzują się troską o zapewnienie odpoczynku dla najuboższej części naszego społeczeństwa, którego działania w znacznej mierze wspomagają obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa socjalnego przez instytucje państwowe.

W związku z powyższym uczestnicy Walnego Zebrania w imieniu wszystkich działkowców ROD „Malwa” zwracają się do Konstytucyjnych instytucji RP o zaniechanie działań, które godzą w prawie milion polskich działkowców, uważamy, że inicjatywa Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jest wyjątkowo szkodliwa gdyż jednoznacznie zmierza do pozbawienia naszych praw wynikających z ustawy o ROD oraz spokojnego i godnego korzystania z ich ogrodów.

Jednocześnie zwracamy się do wszystkich struktur PZD o podjęcie zdecydowanych i skutecznych działań mających na celu obronę gwarantowanych w obecnej ustawie nam praw.

Prezes ROD Malwa
/-/ Kazimierz Jamrozik

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Krzysztof Pyka

Bytom, 10 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD im. H. Wieniawskiego w Rzeszowie

Trybunał Konstytucyjny
Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

Działkowcy z Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. H. Wieniawskiego w Rzeszowie uczestniczący w walnym zebraniu sprawozdawczo - wyborczym, po zapoznaniu się z założeniami wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP z dnia 22 lutego 2010 r. stwierdzają, że nie znajdują uzasadnienia do przedstawionych we wniosku

zarzutów o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu przepisów ustawy z 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych.

Zapisy ustawy o ROD w pełni odpowiadają wszelkim wymogom prawa i standardom europejskim. Trudno nam zrozumieć dlaczego Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

stawia właśnie teraz zarzuty, które zmierzają wprost do pozbawienia działkowców prawnego do gruntu, na którym zlokalizowany jest ogród, własności nasadzeń i obiektów pobudowanych na naszych działkach, niez-

ależności i samodzielności, ochrony własności oraz prawa do jej dziedziczenia. Będziemy bronili obowiązującej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, gdyż uważamy, że dobrze służy działkowcom i ogrodom.

Rzeszów, 10 kwietnia 2010 r.

Przewodniczący Walnego Zebrania

/-/

Walne Zebranie ROD im. Wł. Sikorskiego w Kępnie

Szanowny Panie Marszałku,

My działkowcy zebrani na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym Rodzinnego Ogrodu działkowego im. Wł. Sikorskiego w Kępnie składamy protest, że Prezes Sądu Najwyższego Pan Lech Gardocki złożył wniosek do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy z 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych.

Kępno, 7 kwietnia 2010 r.

Szanowny Pan
Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu RP

Jesteśmy oburzeni działaniem Prezesa Sądu Najwyższego. Zarzuty przedstawione we wniosku Pana Prezesa uważamy za bezpodstawne. Prosimy Pana Marszałka o pomoc w obronie wspomnianej dobrej ustawy i dotychczasowych rozwiązań prawnych gwarantujących nam spokojne korzystanie z naszych działek.

Z działkowym pozdrowieniem

Prezes ROD

/-/

Walne Zebranie ROD „Grządka” w Iławie

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Grządka” w Iławie, zebrani w dniu 25 lutego 2010 r. na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym z wielkim niepokojem przyjęli wiadomość zaskarżenia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów naszej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 roku. Wniosek ten, pozbawia nas działkowców tytułu prawnego do gruntów naszych ogrodów działkowych i działek przez nas użytkowanych, gwarancji z korzystania z dóbr natury i wypoczynku w kontakcie z przyrodą.

Wniosek ten, prowadzi również do całkowitej nacjonalizacji naszej własności wypracowanej na naszych działkach, -bo jak inaczej to nazwać, jeżeli są podważane art. 14 ust 1 i 2 oraz art. 15 ust. 2 naszej ustawy? Obawiamy się, że postulowane przez Pana Prezesa zmiany w tej ustawie doprowadzają do komercjalizacji i nadmiernego nadzoru administracyjnego nad ogrodnictwem działkowym w Pol-

Pan Prof. Dr hab. Lech Gardocki
Pierwszy Prezes
Sądu Najwyższego RP

sce. Czytając ten wniosek, wierzyć się nie chce, że człowiek wykształcony, godny szacunku i piastujący tak odpowiedzialne stanowisko w wolnej Rzeczpospolitej, może złożyć swój podpis pod dokumentem, który w prosty sposób prowadzi do pozbawienia prawie milionowej rzeszy działkowców. A wszystko dla „zasady przyzwoitej legislacji”, która jak wynika z treści „wniosku” jest dla Pana Prezesa ważniejsza niż krzywda miliona niebogatych działkowców obywateli wolnej Polski.

Sądzymy, iż w ponad stuletniej historii ogrodnictwa działkowego w Polsce udowodniliśmy, że ruch działkowy dobrze przysłużył się społeczeństwu. I dlatego, nie rozumiemy dlaczego tak bardzo chce Pan Profesor ograniczenia uprawnień działkowców-przecież, żeśmy już to przerabiali w poprzedniej dekadzie ustrojowej Państwa.

Chcemy Panu Profesorowi przypomnieć, że ogrody działkowe to nie jest miejsce gdzie rekiny gospodarki kapitalistycznej uprawiając grę w golfa, planując kolejną aferę gospodarczą, a raczej miejsce gdzie biedni ludzie

usiłują odpoczywać i uprawiać warzywa, owoce i kwiaty. Uważamy jak pozostali działkowcy w kraju, jako lojalni i praworzadni obywatele Rzeczypospolitej zasługujemy na

opiekę naszego Państwa i Prawa, a nie na traktowanie nas jak „śmiecia” do wyrzucenia. Prosimy Panie Profesorze o wycofanie tego wniosku z Trybunału Konstytucyjnego.

Prezes ROD
/-/ Jan Kamiński

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Stefan Jackiewicz

Ława, marzec 2010 r.

Do wiadomości:

1. KR PZD,
2. OZ PZD w Olsztynie

Walne Zebranie ROD „Jedynka” w Nowej Soli

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Jedynka” w Nowej Soli, zebrany na swym posiedzeniu w dniu 8 kwietnia 2010 r. po zapoznaniu się z wnioskiem I Prezesa Sądu Najwyższego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją 6 zapisów Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r. stanowczo protestuje przeciwko próbom odebrania nam naszych ustawowo zagwarantowanych praw.

Prezes Sądu Najwyższego kwestionuje zapisy mające fundamentalne znaczenie zarówno z punktu widzenia wspólnoty działkowców jak i indywidualnego użytkownika działki.

W przypadku usunięcia wspomnianych zapisów z Ustawy ROD czego żąda wnioskodawca, los ogrodów działkowych

i naszego związku byłyby mocno zagrożony. Podważanie tytułu prawnego do terenów zajmowanych przez ogrody działkowe oraz majątku działkowców, stanowić będzie spełnienie postulatów zgłaszanych od 20 lat przez środowiska nam nieprzyjemne, dążące do usunięcia działkowców z zajmowanych gruntów i przydzielenie ich do innych celów nie mających nic wspólnego z działkami. Dlatego my działkowcy z Nowej Soli i okolic nigdy się na to nie zgodzimy. Broniliśmy i będziemy bronić swoich praw zagwarantowanych w Ustawie o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

W związku z powyższym, zwracamy się do Wysokiego Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie wniosku Pana Prezesa, gdyż jest on krzywdzący dla milionowej rzeszy działkowców i ich rodzin.

Prezes Zarządu
/-/ Stanisław Trziszka

Sekretarz Zarządu
/-/ Józef Kozłowski

Nowa Sól, 8 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Tulipan” w Słupsku

STANOWISKO

Zarządu ROD „Tulipan” w Słupsku

w związku z wnioskiem I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją niektórych artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Członkowie ROD „Tulipan” w Słupsku uczestniczący w walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym po wysłuchaniu szerokiej informacji i dyskusji na temat wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego zobowiązali nowo wybrany zarząd do złożenia w ich imieniu stanowiska. Nie jeste-

śmy prawnikami nie będziemy oceniali pod względem prawnym wniosku, nie podważamy też uprawnień I Prezesa Sądu Najwyższego, ale doskonale zdajemy sobie sprawę z zagrożeń jakie niesie za sobą kwestionowanie zapisów naszej ustawy które od wielu lat funkcjonują

w ogrodzie i dobrze służą przede wszystkim działkowcom. Troska Pana Prezesa nie jest poparta dobrem działkowców jest wręcz odwrotnie ewentualna zmiana przepisów może pogorszyć sytuację działkowców choćby w tak istotnej sprawie jaką jest prawo własności do nanień znajdujących się na działce. Przynależność do Polskiego Związku Działkowców to nie monopol to gwarancja porządku prawnego obowiązującego na terenie ogrodu jako doświadczeni działacze mamy świadomość tego, że zarządzanie ogrodem który liczy 800 członków

Stupsk, 6 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Dozamet” w Nowej Soli

My, działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Dozamet” w Nowej Soli, zgromadzeni na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym, po zapoznaniu się z wnioskiem I Prezesa Sądu Najwyższego, skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 22 lutego 2010 roku o stwierdzeniu niezgodności z konstytucją, szeregu zapisów ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku, stanowczo protestujemy przeciw takim próbom odebrania nam naszych ustawowo i zagwarantowanych praw.

Nie minął rok od odrzucenia przez Sejm projektu zakładającego uchylene ustawy o ROD, a akt popierany przez działkowców znowu stał się obiektem ataku. Najpierw ze strony Rzecznika Praw Obywatelskich a teraz I Prezesa Sądu Najwyższego. Uważamy, iż skutkiem tej inicjatywy jest poważne zagrożenie dla praw działkowców oraz dalszego istnienia rodzinnych ogrodów działkowych i całego ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. I Prezes Sądu Najwyż-

bez tych przepisów byłoby niemożliwe i może o to chodzi. Liczymy na to, że tym razem Pan Marszałek Sejmu wyznaczy posła reprezentanta Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym który rzeczywiście będzie bronił ustawy. Chronologia zdarzeń upewnia nas w przekonaniu, że cel jest ten sam tych zmieniono metody jego osiągnięcia.

Jesteśmy rozgoryczeni i zbulwersowani faktem ciągłych prób zmian na gorsze naszego statusu prawnego. Oczekujemy sprawiedliwego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Wiceprezes
/-/ Jan Milczarek

Prezes
/-/ Michał Ziemiński

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

szego kwestionuje zapisy mające fundamentalne znaczenie zarówno z punktu widzenia wspólnoty działkowców, jak i indywidualnego działkowca. W przypadku ich usunięcia z ustawy o ROD, czego żąda wnioskujący, los ogrodów działkowych oraz indywidualne prawa działkowców będą poważnie zagrożone. Podważenie tytułu prawnego do terenów zajmowanych przez ogrody działkowe oraz majątku działkowców, stanowić będzie spełnienie postulatów zgłaszanych od lat przez środowiska dążące do usunięcia działkowców z zajmowanych gruntów. Droga do masowej likwidacji ogrodów i rugowania działkowców zostanie otwarta. Dlatego, my działkowcy ROD „Dozamet” w Nowej Soli, zwracamy się do Trybunału Konstytucyjnego z prośbą, by w chwili rozpatrywania tego wniosku wziął pod uwagę dobro Ogrodów Działkowych, gdyż niewłaściwą decyzją może skrzywdzić setki tysięcy rodzin działkowych i ich organizację, jaką jest Polski Związek Działkowców.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Sekretarz Walnego Zebrania
/-/

Nowa Sól, 10 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Kolejarz” w Czerwieńsku

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

STANOWISKO Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Członków ROD „Kolejarz” w Czerwieńsku z dnia 9 kwietnia 2010 r.

My członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kolejarz” w Czerwieńsku, uczestniczący w zebraniu, po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP zapisów sześciu artykułów naszej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, przedstawiają swoją opinię w tej sprawie:

- wniosek ten stanowi kolejną już „odgórną” próbę uzdrowienia Związku i pozbawienia praw działkowców oraz ich własności,
- wniosek bezpardonowo ingeruje w demokratycznie wybrane struktury Związku oraz świadomie wprowadza atmosferę niepokoju i niepewności co do dalszego istnienia Związku i ogrodów,
- zarzuty stawiane w tym dokumencie są nieprawdziwe

i mocno krzywdzące dla Związku a najbardziej uderzają w samych działkowców, którym obce są jakiegokolwiek „gry polityczne”,

– dotychczasowe głosy działkowców w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych są przez władze skutecznie ignorowane,

– odnosimy wrażenie, że „troskliwość władz” o dobro Związku spędza sen z powiek kolejnym reformatorom Polskiego Związku Działkowców.

W związku z powyższym, prosimy Panów Sędziów Trybunału o obiektywne uwzględnienie naszej opinii przed wydaniem ostatecznego orzeczenia w tej sprawie.

Stanowisko nasze przekazujemy do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, oraz do Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców w Warszawie.

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Prezes ROD „Kolejarz”
/-/ Janusz Walenty

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Czerwieńsk, 9 kwietnia 2010 r.

Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze ROD im. Powstańców Wielkopolskich w Koźminie Wlkp.

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

STANOWISKO Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD im. Powstańców Wielkopolskich w Koźminie Wlkp.

Działkowcy najstarszego Ogrodu Działkowego w Polsce im. Powstańców Wielkopolskich w Koźminie Wlkp. uczestniczący w dniu 6 kwietnia 2010 roku w Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym z wielkim oburzeniem przyjęli informację o wystąpieniu I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją 6 zapisów Ustawy z 2005 r. dotyczącej Ogrodów Działkowych. Działkowcy 185-letniego, najstarszego ogrodu w Polsce są zbulwersowani takim działaniem Prezesa Sądu Naj-

wyższego, które jest kolejnym działaniem przeciwko ogrodnictwu działkowemu w Polsce. Uważamy, że kwestia 6 najważniejszych zapisów o ROD jest ignorowaniem woli działkowców polskich, którzy jednoznacznie opowiadali się w obronie wspomnianej Ustawy zbierając 620 tys. podpisów w całym kraju. Zarzuty przedstawione we wniosku Prezesa Sądu Najwyższego uważamy za bezpodstawne i stwierdzamy że są kolejną próbą uchylecia dobrze funkcjonującej Ustawy i praw nabytych przez działkowców w ciągu dziesięcioleci.

Działkowcy ROD im. Powstańców Wielkopolskich w Koźminie Wlkp. uprawiają swoje działki na terenach, które swoimi rękami doprowadzili do pięknych terenów zieleni.

Kwestionowanie ich praw do tych terenów oraz odbieranie im praw do ich majątku znajdującego się na działkach i pozbawienie ich możliwości przekazania w przyszłości osobom bliskim jest naszym zdaniem zdecydowanym nieporozumieniem i odebraniem działkowcom

praw nabytych. Zwracamy się do Trybunału Konstytucyjnego o oddalenie wniosku Prezesa Sądu Najwyższego i pozostawienie Ustawy z 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działowych w dotychczasowym kształcie.

Z działkowym pozdrowieniem działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Powstańców Wielkopolskich w Koźminie Wlkp.

Prezes ROD im. Powstańców Wlkp.
/-/ Jerzy Marciniak

Przewodniczący Zebrania
/-/

Koźmin Wlkp., 10 kwietnia 2010 r.

Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze ROD „Oaza” w Olsztynie

Pan
Lech Gardocki
Prezes Sądu Najwyższego

STANOWISKO uczestników Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego w ROD „Oaza” w Olsztynie z dnia 9 kwietnia 2010 r.

My zebrani dzisiaj na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, podczas którego omawiane i załatwiane są wszystkie sprawy statutowe i regulaminowe będące w kompetencji tego zebrania zapoznani zostaliśmy z następującymi sprawami:

– Wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzeniu niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów naszej ustawy o ROD.

– Wystąpienia z takim wnioskiem Romana Michałaka w imieniu stowarzyszenia SIDOD do Prezesa Sądu Najwyższego.

– Artykułem w Gazecie Wyborczej z dnia 30 marca 2010 r. pt. „Trybunał Konstytucyjny sprawdzi prawa działkowców”.

Po przeanalizowaniu tych materiałów, wymianie poglądów i dyskusji doszliśmy do wniosku, że nie możemy tej sprawy zostawić bez echa i to z kilku powodów.

Szanowny Panie Prezesie,

Jak można bez sprawdzenia, głębokiej analizy i zapoznania się z takim stowarzyszeniem jak SIDOD, traktować wszystkich działkowców i tak liczną z wieloletnią tradycją organizację, jaką jest Polski Związek Działkowców.

Ustawa nasza badana była już kilka razy w Trybunale Konstytucyjnym. O tym, że jest dobra i dobrze służy dział-

kowcom świadczy fakt, że w obronie jej podpisało się ok. 620 tys. osób. Wydaje nam się, że wniosek stowarzyszenia jest tylko pretekstem do jej zaskarżenia, a prawda jest zupełnie inna. Przecież przez ostatnie kilka lat a w ostatnim okresie jeszcze bardziej nasiliły się ataki na ogrody działkowe i Związek. Cel jest jasny i czytelny. Doprowadzić do rozbicia, skłócenia działkowców, dezinformacji i rozbić Związek, który jak dotychczas skutecznie ich broni i jest zintegrowaną i dobrze zarządzaną organizacją. Po tem można likwidować ogrody a grunty sprzedać na cele komercyjne.

Dla naszej całej społeczności działkowej przygnębiający i oburzający jest fakt, że znów przyczyną do działań przeciwko nam i Związkowi jest nasz były działkowiec, który jest wykluczony ze Związku. Pan ten już kilkanaście razy, od kiedy został tylko członkiem ROD „Oaza” wprowadzał i dalej wprowadza wiele zamętu i zamieszania. Podaje fakty nieprawdziwe i szkalujące Związek, a nawet oddanych działaczy. Z działalności swojego stowarzyszenia, które reprezentuje, znany jest już w całym kraju a nawet więcej. Chce stać się bohaterem czy uzdrowicielem niby pokrzywdzonych tak jak on pseudo działkowców. Ubolewamy nad tym, że szkaluje i wyrabia nieprawdziwą opinię o naszym ROD „Oaza” skąd się wywodzi.

Mówimy zdecydowanie nie, takim działaniom.

Nie chcemy żadnych zmian w naszej ustawie o ROD, która słusznie i skutecznie zabezpiecza interesy działkowców.

Zobowiązujemy nowo wybrany Zarząd do użycia wszystkich dozwolonych metod i środków, aby przywrócić właściwe i dobre oblicze naszego ogrodu i Związku.

Z poważaniem

Przewodniczący Zebrania
/-/ Henryk Zdunek

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Anna Korzeniecka

Olsztyn, 9 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Horyzont” w Bydgoszczy

STANOWISKO Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „Horyzont” w Bydgoszczy

w związku ze złożonym przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniosku zaskarżającym, niezgodność z Konstytucją zapisów 6 artykułów ustawy ROD, uważamy za działanie destrukcyjne w stosunku do PZD i szeregu działkowców

Zastanawiamy się komu zależy na stałym podsycaniu nierównej walki o istnienie Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

Od 20 lat nie możemy spokojnie cieszyć się naszym dorobkiem, tym co stworzyliśmy własnymi rękoma i za własne pieniądze.

To przecież my dbamy o zieleń w miastach o miejsce wypoczynku i spokoju naszych ogródków.

Zastanawiamy się jaka to siła polityczna nie uprawniona, kto ja upoważnił do podejmowania takich działań.

Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego uświadamia nam w jakiej rzeczywistości żyjemy, gdzie nie ma stagnacji i spokoju.

Twierdzimy, iż jest to oburzające, nie ludzkie i wręcz nie moralne, odbieranie nam naszej własności, uzasadniając to literą prawa oraz niezgodnością z Konstytucją.

Panie Prezesie, nie tylko w Polsce działają Ogrody działkowe, są one w całej Europie, służą i pomagają ludziom w podeszłym wieku, a młodych uczą kochać i szanować przyrodę i otoczenie.

To ogrodów, praca na nich i wypoczynek często decydują o kondycji i zdrowiu emerytów i nie tylko.

Uważamy, iż powinien Pan się zastanowić nad wycofaniem wniosku złożonego do Trybunału Konstytucyjnego bo tego żądają działkowcy.

42 podpisy działkowców
/-/

Prezes ROD „Horyzont”
/-/ Urszula Walusiak

Bydgoszcz, 10 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Szafirek” w Wałbrzychu

UCHWAŁA NR 1/2010 z dnia 10 kwietnia 2010 r. Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego w ROD „Szafirek” w Wałbrzychu w sprawie obrony ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD

Działkowcy zgromadzeni na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym w Rodzinnym Ogrodzie Dział-

kowym „Szafirek” w Wałbrzychu wyrażają swoje zaniepokojenie zaskarżeniem sześciu artykułów ustawy z dnia

8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych, tj. art. 14, 15, 30, 31 ust. 1, 3, i 4 zamieszczonych we Wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego.

Powyższe artykuły są gwarancją istnienia naszych Ogrodów. W przypadku ich likwidacji nastąpi całkowita dezintegracja całego ruchu ogrodnictwa działkowego w

Polsce. Sytuacja ta zburzy konstytucyjny porządek w Polsce. Zostanie przekreślona jedna z podstawowych zasad, mianowicie zasada społeczeństwa obywatelskiego która stanowi fundament demokracji. Obecnie obowiązująca ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych skutecznie zabezpiecza nasze prawa i przywileje. Nie oczekujemy żadnych zmian w jej treści!!!

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Kazimierz Kołodziej

Prezes ROD „Szafirek”
/-/ Kazimierz Wróblewski

Wałbrzych, 10 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Kolejarz” w Sulechowie

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

STANOWISKO
Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „Kolejarz”
w Sulechowie
z dnia 14 kwietnia 2010 roku

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kolejarz” w Sulechowie, uczestnicy walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego, po wnikliwej analizie wniosku Prof. dr hab. Pana Lecha Gardockiego z dnia 22 lutego 2010 r. apelujemy o jego oddalenie.

Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP jest nie do zaakceptowania przez nas działkowców. Dla nas działka to wsparcie ekonomiczne i często jedyne miejsce wypoczynku całej rodziny. Każdy użytkownik działki ma takie same prawa i obowiązki. Dbamy o nasz ogród i jego infrastrukturę bo ją pobudowaliśmy własnymi rękoma, ze swoich środków. Jesteśmy grupą otwartą dla społeczności. Ogrody działkowe to urządzenia użyteczności publicznej wymagające wsparcia od Państwa a nie ciągłego

zmieniania naszego prawa zmierzającego do pozbawienia nas działek. To jest wielopokoleniowy dorobek, którego w żadnym wypadku nie wolno zmarnować.

Ogrody działkowe są terenem zielonym w miastach, których jest coraz mniej. Spełniają również rolę ogrodu botanicznego. Ogród jest miejscem nawiązywania kontaktów, miejscem integracji.

Uważamy, że wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP jest bezpodstawny i należy go oddalić ponieważ ogrody działkowe to nie tylko atrakcyjne grunty ale przede wszystkim ludzie-renciści i emeryci, którzy je uprawiają. Zostawcie ogrody w spokoju, zajmijcie się ważniejszymi dla naszego społeczeństwa sprawami.

Prezes ROD „Kolejarz”
/-/ Janian Nowak

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Roman Wyrwa

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Władysław Lipa

Sulechów, 14 kwietnia 2010 r.

Do wiadomości:

- Marszałek Sejmu, Marszałek Senatu
- Parlamentarzyści naszego okręgu
- Prezes Krajowej Rady PZD

Walne Zebranie ROD „Luwena” w Lubsku

Szanowny Panie Prezesie!

Uczestniczący w Walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym członkowie naszego ogrodu z uwagą zapoznali się z tezami Pańskiego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją kilku zapisów obowiązującej ustawy o ROD.

Uznaliśmy, że nie możemy pozostać obojętni wobec kolejnej, trudno już policzyć której w ciągu ostatnich lat, próby podważania podstaw funkcjonowania ogrodnictwa działkowego.

I nie będziemy wdawać się w polemikę z Pana uzasadnieniami do zakwestionowanych artykułów, choć np. prawa własności działkowców do urządzeń na działce musi zdumiewać, to Pański wniosek odbieramy jako kolejny zamiar zdestabilizowania środowiska działkowców i wprowadzenia w błąd niezorientowanej w sprawach ogrodnictwa działkowego opinii publicznej. Musimy

Pan Lech Gardocki
Prezes Sądu Najwyższego RP

przyznać, że jesteśmy zaskoczeni i zdziwieni, że wobec ogromu wielkiej wagi obowiązków służbowych, poświęca Pan cenny czas na studiowanie zapisów naszej ustawy. Szkoda tylko, że niekonstytucyjność ustawy kwestionowana jest po 5-ciu latach jej funkcjonowania. Czy to nie dziwne? Z przykrością stwierdzamy, że instytucja Sądu Najwyższego wpisuje się do katalogu środowisk działkowcom niechętnych, kontynuujących trwające już całe lata „podchody” wobec ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców. Stanowczo więc stwierdzamy, działkowcy to ludzie cierpliwi ale i uparci. Prosimy więc przyjmując do łaskawej wiadomości, że mimo wysokiej średniej naszego wieku, a często i nienajlepszego zdrowia, to okrzepiliśmy w ciągłej walce o nasze ogrody i nie pozwolimy sobą bezkarnie manipulować.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Lubsko, 14 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Odrodzenie” w Zabrze

STANOWISKO działkowców ROD „Odrodzenie” w Zabrze

Uczestnicy Walnego Zebrania ROD „Odrodzenie” w Zabrze, w imieniu działkowców zabrzańskich, stanowczo sprzeciwiają się wszelkim próbom ingerencji w samodzielny i samorządny ruch działający z pożytkiem dla miliona rodzin w Polsce. Stoimy na stanowisku poszanowania tradycji i samodzielności ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Nasz ogród, jak wszystkie ogrody w naszym mieście, są terenami zielonymi powstałymi na najgorszych gruntach, hałdach i wysypiskach, terenach zdegradowanych. Kosztem pracy działkowców zostały one przywrócone społeczeństwu i są utrzymywane przez działkowców w czasach kiedy bieda i bezrobocie są powszechnym zjawiskiem. W atmosferze niepokoju i rozczarowania procesem transformacji ustrojowej, działkowcy nękanymi są coraz to „nowymi” zapowiedziami wniesienia projektów zmian w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych. Panujące

w PZD zasady demokracji, uważamy za całkowicie sprawdzone i niezbędne w tak dużej społeczności. Bez tej organizacji-bez Związku nikt nie zadba o równowagę w tym zakresie i utrzymanie ogrodów działkowych w Polsce.

Nie zrezygnujemy z obrony idei ogrodnictwa działkowego, uznając iż ponad 100-letnia tradycja jest w dalszym ciągu społecznie użyteczna i zasługuje na przetrwanie. Dlatego zwracamy się z prośbą o czynne wsparcie naszych działań w walce o istnienie ogrodów, zachowanie Ustawy o ROD i praw działkowców. Przedstawiając powyższe, apelujemy do wszystkich Posłów Sejmu RP: nie niszczyć dorobku pokoleń! Nie marnujcie tego co funkcjonuje dobrze i zgodnie z wolą większości działkowców!

Nasz Związek jest apolityczny, szanujemy poglądy innych ludzi. Szanujcie nasze. Chcemy uprawiać działki a nie politykę.

Z działkowym pozdrowieniem
podpisy uczestników walnego zebrania
/-/ 48 podpisów

Zabrze, 14 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „1000-lecia” w Człuchowie

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „1000-lecia” w Człuchowie w związku z wystąpieniem I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją niektórych zapisów ustawy o ROD

Członkowie ROD po wysłuchaniu w trakcie zebrania informacji na temat działań podejmowanych przez I Prezesa Sądu Najwyższego czują się zobowiązani do zajęcia stanowiska.

Od ponad dziesięciu lat ogród nasz jest w użytkowaniu wieczystym na 99 lat myśleliśmy, że my, nasze dzieci, a później nasze wnuki spokojnie będą mogły uprawiać swoje działki, a Pan Prezes kwestionuje konstytucyjność tego faktu. Skarżenie tego zapisu zmierza do ostatecznego zlikwidowania możliwości przekazywania gruntów publicznych pod nowe ogrody działkowe na dotychczasowych preferencyjnych zasadach. Trudno oprzeć się wrażeniu, że uchylene art. 10 ustawy zablokuje rozwój ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Niepokój nasz wzbudził również fakt, że kwestionuje się zapis ustawy o ROD Art. 15. 2. gwarantujący prawo do naniesień znajdujących się na działce. Zaskarżony przepis przesądza, że wszelkie składniki majątkowe altana, rośliny, drzewa i inne urządzenia wybudowane lub posa-

dzone przez działkowca, przypadną właścicielowi gruntu czyli gminie lub Skarbowi Państwa.

Szanowny Panie Prezesie czy odebranie działkowcom własności ich dorobku, pogwałcenie słusznie nabytych praw jest działaniem zgodnym z wartościami konstytucyjnymi, na których oparto ustrój Rzeczypospolitej Polskiej.

Naszym zdaniem prawo ma dobrze służyć obywatelom, których dotyczy i jest zawsze dobre wtedy, kiedy nie narusza interesów innych obywateli RP.

Zwracamy się do Pana Marszałka Sejmu z apelem o wyznaczenie do obrony ustawy o ROD w Trybunale Konstytucyjnym Posła, który zna realia i wie co to są rodzinne ogrody działkowe i obroni ustawę.

Mamy nadzieję, że Trybunał Konstytucyjny wykorzysta swoją niezawisłość i wyda korzystne, a zarazem sprawiedliwe orzeczenie dla ruchu ogrodnictwa działkowego, który istnieje w Polsce ponad 100 lat i funkcjonuje na identycznych zasadach jak w krajach Unii Europejskiej.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Człuchów 8 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Kolejarz” w Zbąszynku

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Członków ROD „Kolejarz” w Zbąszynku z dnia 10 kwietnia 2010 r.

Członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kolejarz” w Zbąszynku, uczestniczący w walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, zapoznawszy się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego odnośnie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów „Ustawy o Ogródkach Działkowych”, wyrażają swoje zaniepokojenie zaistniałą sytuacją. Z wielką konsternacją patrzą w przyszłość i sprawne działanie pozarządowej organizacji jaką są Ogródki Działkowe.

Wyrażamy opinię, iż taka ingerencja burzy podstawowe demokratyczne zasady jakimi kieruje się Związek. Stwierdzamy, że kolejna próba naprawy struktur związkowych w zdecydowany sposób odbija się na samych działkowcach, którzy jako członkowie organizacji apolitycznej nie potrzebują wciągania w całą maszynę prawną Państwa. Dostrzegamy w tych działaniach kolejnej porcji „zawirowań prawnych”, w których głosy działkowców są zupełnie ignorowane. Jednocześnie uważamy, że kolejna

„siłowa reformacja” polegająca na sztucznym uszczęśliwianiu jednej z najstarszych organizacji w kraju prowadzi do zaspokajania zakusów jedynie pojedynczych osób, którym zależy na trwałym rozpadzie Związku gdzie ludzie stanowią trzon, a ich praca sól tej ziemi.

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Józef Olczyk

Wobec tych argumentów prosimy Panów Sędziów Trybunału o szczegółową analizę opinii działkowców i wydanie negatywnej odpowiedzi wobec wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Kazimierz Jasinski

Zbąszyn, 10 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Nad Jeziorem” w Szczecinie

STANOWISKO

Walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego członków ROD „Nad Jeziorem” w Szczecinie w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Prof. dra hab. Lecha Gardockiego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o ROD

Wystąpienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego spowodowało w środowisku działkowców istotne poruszenie. W związku z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego milion osób stanęło przed wieloma znakami zapytania. Także w Naszym szczecińskim Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Nad Jeziorem” zarzuty Pana Prezesa Gardockiego przyjęliśmy z dużym niepokojem.

Z prawnego punktu widzenia wnioski Pana Prezesa Lecha Gardockiego posiada poważne nieścisłości. Kwestionowany jest na przykład artykuł 10 ustawy, mówiący o możliwości przekazywania gruntów publicznych pod organizację rodzinnych ogrodów działkowych. W rzeczywistości podważane jest znaczenie reprezentowanych przez nas ogrodów. Próba wyłączenia ich spod kategorii urzędzeń użyteczności publicznej prowadzi wprost do marginalizacji tych terenów, co jest zabiegiem co najmniej niezrozumiałym. Szczególnie biorąc pod uwagę choćby rolę, jaką rodzinne ogrody działkowe odgrywają w społecznościach lokalnych, oraz funkcję zieleni w setkach ośrodków miejskich. Obowiązujące dzisiaj przepisy nie obligują gminy do przekazywania terenów pod rodzinne ogrody działkowe, chyba że wcześniej dobrowolnie zostało tak postanowione w planach zagospodarowania przestrzennego.

Podniesiona we wniosku rzekoma niekonstytucyjność prawa działkowców do użytkowanych przez siebie działek (artykuł 14, ustępy 1 i 2 ustawy) jest jedną z podstaw funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych. Pozbawienie tych uprawnień spowodowałoby utratę przez działkowców jakiegokolwiek ochrony prawnej na terenie, który nierzadko od kilkudziesięciu lat pielęgnowany jest przez kolejne pokolenie. Z rodzinności ogrodów działko-

wych wynika bowiem nie tylko spędzanie tam czasu z bliskimi, ale także w wielu przypadkach dziedziczenie.

W swoim wniosku Pan Prezes poddaje w wątpliwość również w artykule 15, ustęp 2, który gwarantuje działkowcom własność nasadzeń i obiektów, jakie zlokalizowane są na ich terenach. W przypadku uchylecia tego przepisu majątek działkowców w całej Polsce uległby komunalizacji najczęściej na rzecz gmin. Dzisiejsi gospodarze straciliby tym samym znaczną w wielu przypadkach część swojej własności, dającą często swoiste bezpieczeństwo. Jak powszechnie wiadomo, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej chroni prawa nabyte obywateli, z prawem własności na czele.

Wiele kontrowersji wzbudziło kwestionowanie przez Pana Prezesa artykułu 30 naszej ustawy, regulującego relację między użytkowaniem działki a członkostwem w Polskim Związku Działkowców. Przypomnieć trzeba, że nie istnieją przepisy zakazujące organizowania i prowadzenia ogrodów działkowych poza Polskim Związkiem Działkowców. Co więcej, inne organizacje mogą z powodzeniem starać się o prawa należne dzisiaj naszemu Związkowi. Nie można zatem mówić o jakiegokolwiek wyłączności Polskiego Związku Działkowców i wynikającego z tego przymusu wstępowania w jego szeregi, co miałyby się nierozdzielnie wiązać z chęcią pracy w ogrodzie działkowym.

Podobne zaskoczenie budzi kolejne z zastrzeżeń wnioskodawcy, a odnoszące się do przyznawania samorządowi działkowców prawa do przydziału działek (artykuł 31, ustępy 1–3). Jeśli takie przywileje mianoby odebrać lokalnym przedstawicielstwom Związku i przekazać na przykład administracji gminnej, byłoby to z pewnością

sprzeczne z ideą samorządności, a w szerszej perspektywie obywatelskości. Nieporozumieniem i ograniczeniem podmiotowości działkowców wypada nazwać sytuację, w której nie mieliby oni wpływu na przyjmowanie do swoich wspólnot nowych członków.

Ostatnią wątpliwością Pana Prezesa jest artykuł 31, ustęp 4 opisujący osoby uprawnione do przejścia działki po zmarłym działkowcu. We wniosku czytamy, że określenie „osoby bliskie, które wspólnie ze zmarłym korzystały z działki”, nie stanowi wystarczająco precyzyjnego wskazania. Jeśli wziąć pod uwagę, że działka odgrywa rolę świadczenia socjalnego, trudno oczekiwać dokładnego określenia osoby, który miałaby działkę po zmarłym przejmować. Jakiegokolwiek próby sztywnego uregulowania tych kwestii rażą sztucznością, gdyż każdorazowo rozwiązanie zależy od konkretnych okoliczności.

Zarzuty wysunięte we wniosku do Trybunału Konstytucyjnego uważamy za bezpodstawne tym bardziej, że zaj-

mował się już on zastrzeżeniami wnoszonymi przez Pana Prezesa. Wolę utrzymania ustawy w dotychczasowym brzmieniu wyraziło do tej pory niemal 620 tysięcy działkowców, co wniosek zdaje się ignorować.

Oprócz sporu prawnego, pozostaje jeszcze jedna, być może najważniejsza strona całej sytuacji-ludzka. Około miliona osób może zostać poważnie dotkniętych przez działania Pana Prezesa. Pamiętajmy, że w ogromnej części dotyczy to emerytów, rencistów czy bezrobotnych.

Wiele pokoleń działkowców od ponad 100 lat swoją ciężką pracą doprowadziły tysiące hektarów ziemi do obecnej postaci. Zmiany w ustawie mogą istotnie ograniczyć rozwój polskiego ogrodnictwa działkowego.

Mamy nadzieję, że do tego nie dojdzie, dlatego też ośmielamy się żądać, aby władza uszanowała nasze poglądy wyrażone w stanowisku w sprawie obowiązującej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Przewodniczący Walnego Zebrania ROD
/-/ Waldemar Jiers

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Czesław Bednarek

Walne Zebranie ROD „Pod Borem” w Prądocinie

LIST OTWARTY uczestników Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „Pod Borem” w Prądocinie obradujących w dniu 27 marca 2010 r.

W związku z informacją o złożeniu do Trybunału Konstytucyjnego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją szeregu artykułów ustawy z 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, z przykrością ubolewamy, że kolejny raz u progu rozpoczynającego się sezonu działkowego funduje się Nam działkowcom kolejne poważne zagrożenia dla naszych praw nabytych i dalszego istnienia rodzinnych ogrodów działkowych.

Tym bardziej boli Nas fakt, że wniosek skierowany do Trybunału Konstytucyjnego pochodzi, że strony organu władzy publicznej i jest kolejnym przejawem walki z ogrodami działkowymi i z funkcjonującym w nich samorządem, który już od ponad 100 lat realizuje zasady społeczeństwa obywatelskiego-podobno fundamentu demokracji.

Czyż złożony wniosek nie zadaje temu „kłam” i powoduje, że są tylko puste słowa. Dlaczego mimo licznych zapewnień, deklaracji złożonych w czasie I Kongresu PZD, przez przedstawicieli władzy i partii politycznych po raz kolejny nie bierze się pod uwagę głosu miliona polskich działkowców, a już na pewno tych 619 tys., którzy swoim podpisem wypowiedzieli się w obawie przywołanej wyżej ustawy o ROD, która pogodziła w sobie dorobek i tradycje 100 lat ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce z wyzwaniem dnia dzisiejszego i oczekiwaniami ludzi dziś użytkujących działki w ROD.

Dziś są one jedynym „miejscem na ziemi” na którym wypoczywają, realizują swoje pasje kolekcjonerskie i na których wychowują swoje dzieci w szacunku dla pracy i natury.

Uczestnicy Walnego Zebrania ROD „Pod Borem”
w Prądocinie

/-/

Prądocin, 27 marca 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Polna” w Złotowie

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „Polna” w Złotowie w obronie Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 roku

My działkowcy użytkujący działki w naszym ogrodzie, będąc członkami Polskiego Związku Działkowców protestujemy przeciwko kolejnemu, nikomu nie potrzebnemu majstrowaniu przy Ustawie o ROD z 2005 roku.

Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP do Trybunału Konstytucyjnego podważający zapisy sześciu artykułów tej ustawy zmierza tak naprawdę do likwidacji ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Pytamy się w czyim interesie złożono taki wniosek?

Pan Prezes za nic ma głosy ponad 619 tysięcy działkowców, członków polskiego społeczeństwa, którzy z własnej

woli podpisali się w obronie tej ustawy! Nasze działki służą nam ludziom spracowanym, jako jedyne dla nas dostępne miejsce wypoczynku oraz dzięki nim możemy uzupełniać nasze skromne domowe budżety!

Zostawcie ogrody nam działkowcom, członkom PZD, bo wiemy jak nimi zarządzać, a robimy to od wielu lat i do teraz nikomu to nie przeszkadzało!

Treść tego stanowiska przesyłamy do Trybunału Konstytucyjnego, Marszałków Senatu i Sejmu RP, Posłów na Sejm RP z Wielkopolski, Prezesa PZD w Warszawie i Prezesa OZ PZD w Pile.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Henryk Maciał

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Henryk Maciał

Złotów, 10 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Drogowiec” w Chodzieży

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „Drogowiec” w Chodzieży

z dnia 9 kwietnia 2010 r.

Działkowcy z Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Drogowiec” w Chodzieży uczestniczący w walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym po zapoznaniu się z założeniami wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego stwierdzamy, że kwestionowane zapisy z naszej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 r. prowadzą do:

1. zmiany obowiązującej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych,
2. rozwiązania aktów notarialnych na przekazane grunty naszego ogrodu w wieczyste użytkowanie,
3. nacjonalizację naszej własności, gdyż kwestionowany art.15 ust. 2 naszej ustawy gwarantuje nam, że wszyst-

ko co pobudowaliśmy i posadziliśmy na naszych działkach jest naszą własnością. Są to nasze prawa-nas działkowców zagwarantowane nam ustawą i Konstytucją RP.

Kwestionowanie naszych praw do naszej własności na naszej działce oraz prawa do gruntu to kolejna próba na przestrzeni ostatnich 20 lat okradania nas działkowców i niszczenia naszych ogrodów.

Nie zgadzamy się na zmiany w naszej ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych, gdyż sprawdza się ona w funkcjonowaniu ogrodów czego dowodem jest złożenie 619 tysięcy podpisów w sprawie jej poparcia przez działkowców w całym kraju.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Chodzież, 9 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Orlińskiego” w Lęborku

APEL

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „Orlińskiego” w Lęborku

w związku z wystąpieniem I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją niektórych artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Działkowcy zebrani w dniu 10 kwietnia 2010 r. wyrażają swój niepokój w związku z tym, że kwestionuje się zapisy mające fundamentalne znaczenie zarówno z punktu widzenia wspólnoty działkowców, jak i indywidualnego działkowca. I Prezes Sądu Najwyższego kwestionuje przepisy dzięki, którym milion polskich rodzin może czynnie wypoczywać. Dlaczego ciągle widzi się problem w istnieniu rodzinnych ogrodów działkowych, czemu są one solą w oku polskich polityków. Kwestionuje się przepisy dotyczące Polskiego Związku Działkowców, a na podobnych zasadach działa w Polsce Polski Związek Łowiecki i inne. Apelujemy do wszystkich stanowiących prawo, aby zauważyli, że ogrody działkowe spełniają rolę opieki socjalnej, ochrony środowiska i powstały dzięki zaangażowaniu wielu pokoleń rodzin działkowców. Istnieją w Polsce już ponad

100 lat i działają na bardzo zbliżonych zasadach jak w innych krajach europejskich, podobnie jak w Polsce ogrody urządzone są na gruntach publicznych. Kwestionowanie zapisu Art. 15. 2 naszej ustawy który mówi „że wszystko co posadziliśmy, czy wybudowaliśmy własnymi rękami jest naszą własnością jest dla nas zupełnie niezrozumiałe.

Szanowny Panie Prezesie czy w demokratycznym państwie prawa, ochrony własności, odbieranie działkowcom tego co ich, podważanie praw naszej społeczności do zajmowanych przez ogrody terenów, czy to jest słuszne?

Zwracamy się do Marszałka Sejmu z apelem o wytypowanie do obrony ustawy w Trybunale Konstytucyjnym takiego Posła, dla którego ogrody działkowe to nie fikcja, który będzie bronił ustawy ponieważ od tego zależy również reputacja Sejmu.

Przewodniczący Uchwał i Wniosków
/-/

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Lębork, 10 kwietnia 2010 r.

Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze ROD im. D. Chłapowskiego w Kościanie

STANOWISKO

Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD im. Dezyderego Chłapowskiego w Kościanie

My działkowcy uczestniczący w zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w dniu 12 kwietnia 2010 r. przyjęliśmy z głęboką troską i ubolewaniem wiadomość o tym, że I Prezes Sądu Najwyższego wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności obowiązującej od prawie 5 lat Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z Konstytucją RP. Wyrażamy nasze niezadowolenie z tego powodu, ponieważ Ustawa ta nabyła już przez ten okres „prawa obywatelskie” w oczach zdecydowanej większości działkowców.

W myśl tej Ustawy przez ten cały okres było normowane życie i funkcjonowanie społeczności ogrodowej. Podejmowano wiele działań w oparciu o ten dokument, w tym tak niezbędnych i ważnych dla ogrodnictwa działkowego, jak Statut Polskiego Związku Działkowców i Re-

gulamin Rodzinnego Ogrodu Działkowego. Ustawa z 8 lipca 2005 roku sankcjonuje rodzinne ogrody działkowe w sensie prawnym na mapie Polski.

Należy także zaznaczyć, iż zmiana Ustawy może doprowadzić Polski Związek Działkowców oraz rodzinne ogrody działkowe do stanu niebytu, a ponad milion działkowców pozbawi słusznych praw nabytych i świętego prawa własności naniesień, nasadzeń i budowli, które powstały kosztem nakładów i własnego wysiłku użytkujących od dziesiątek lat te przyznane skrawki ziemi.

Odbieramy ten krok ze strony Sądu Najwyższego jako chęć pozbawienia użytkowania działek w świetle najwyższego prawa w naszej Ojczyźnie. Dlatego też zwracamy się do Pana I Prezesa Sądu Najwyższego z prośbą o ponowne wnikliwe rozpatrzenie kwestionowanych art. 10;

art. 14 ust. 1 i 2; art. 15 ust. 2; art. 30; art. 31 ust.1–3; art. 31 ust.4 Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych i jej zgodności z Konstytucją RP.

W naszym odczuciu Pan I Prezes Sądu Najwyższego kwestionując art. 15 ust. 2 gwarantujący działkowcom własność nasadzeń i obiektów usytuowanych na ich działkach, kwestionuje prawa słusznie nabyte przez milion polskich rodzin, ponieważ stanowi próbę odebrania ich własności. Jeżeli zniknie z ustawy o rodzinnych ogrodach

działkowych ten przepis, to oznaczać to będzie, że własność tego mienia przypadnie właścicielowi gruntu czyli gminom. A następstwem tego może być komunalizacja dorobku wielu pokoleń polskich działkowców.

Szanowny Panie Prezesie my działkowcy nie wierzymy, iż weźmie Pan na swoje barki i sumienie taki ogrom krzywd polskich działkowców. Prosimy o wzięcie pod uwagę naszych argumentów i wyjście naprzeciw oczekiwaniom działkowców.

Przewodniczący Zebrania
/-/

Prezes ROD
/-/ Sylwester Chęciński

Kościan, 12 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Falubaz” w Zielonej Górze

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

Działkowcy ROD „Falubaz” w Zielonej Górze zgromadzeni na walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w dniu 10 kwietnia 2010 roku zapoznali się z propozycją Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, dotyczącą skierowania do Trybunału Konstytucyjnego wniosku kwestionującego zapis 6 punktów ustawy o ROD.

Rozpoczęła się kolejna walka związana z likwidacją Polskiego Związku Działkowców. Organizacja na wskroś demokratyczna, godnie broniąca nabytych praw działkowców. Uchylenie przez Wysoki Trybunał kwestionowanych punktów będzie w przyszłości przyczyną likwidacji ogrodnictwa działkowego w kraju.

Dlatego prosimy szanownych Sędziów trybunału o oddalenie złożonego wniosku, gdyż godzi on w najbiedniej-

szą grupę społeczeństwa polskiego, emerytów, rencistów, ludzi o niskim wynagrodzeniu, którzy inwestowali swoje skromne pieniądze, aby w przyszłości mieć miejsce wypoczynku, cieszyć się tym co zbudowali własną pracą.

Dlatego jesteśmy przeciwni zmianom, chce się nam zabrać nasz dorobek, przekazać we władanie gminy, a każda gmina z każdym ogrodem szybko sobie poradzi.

Dlatego jesteśmy z Polskim Związkiem Działkowców, gdyż od dwudziestu lat skutecznie broni on naszych ogrodów.

To co funkcjonuje ku zadowoleniu działkowców niech zostanie. Nie potrzeba nic zmieniać, gdyż wszelkie zmiany będą końcem naszych ogrodów.

Z poważaniem,

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Przewodniczący Komisji Wniosków i Uchwał
/-/

Zielona Góra, 10 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD im. T. Kościuszki w Wałbrzychu

APEL

z dnia 11 kwietnia

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD

im. Tadeusza Kościuszki w Wałbrzychu do Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego w sprawie niekonstytucyjności 6 artykułów Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Tadeusza Kościuszki w Wałbrzychu zgromadzeni na walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym niniejszą uchwałą wnoszą do Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie wymienionego na wstępie wniosku, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego uważając, że jego uwzględnienia uniemożliwi funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych wg wzorców praktycznie sprawdzonych od wielu dziesięcioleci.

Zaniepokojenie a wręcz ogromne obawy wzbudzają sugestie zawarte w uzasadnieniu wniosku co do przyszłych uregulowań ustawowych o możliwość zrzeszanie się działkowców w różnych stowarzyszeniach a nawet posiadanie działki bez obowiązku przynależności do Związku Działkowców bądź innego stowarzyszenia, rozwiązania takie prowadzić będą nieuchronnej anarchii w rodzinnych ogrodach działkowych. Równie ogromne obawy a wręcz oburzenie budzi kwestionowanie zapisów art. 15 ustawy

o rod, co prowadzi do pozbawienia działkowców zagwarantowanego obecnie ustawą prawa własności nasadzeń i urządzeń, zmiana tych zapisów doprowadzi do wyłączenia działkowców z ich skromnego majątku zgromadzonego na działkach.

Nie wyrażamy również zgody na pozbawienia organy samorządu działkowców Związku prawa do przydzielania działek, toż przecie sami działkowcy budują, remontują i utrzymują swoje ogrody, stąd niedopuszczalne byłoby przeniesienia tego prawa na inne podmioty nie związane z ogrodem,

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Tadeusza Kościuszki apelem tym wnoszą o pozostawieni w niezmienionym kształcie obecnie obowiązującej ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, ustawa ta w sposób prawidłowy zapewnia funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych w Polsce.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

/-/ 67 podpisów

Wałbrzych, 11 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Zieleniak” w Debrznie

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „Zieleniak” w Debrznie

w związku z wystąpieniem I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenia niezgodności z Konstytucją niektórych zapisów ustawy o ROD

Członkowie ROD po wysłuchaniu w trakcie zebrania informacji na temat działań podejmowanych przez I Prezesa Sądu Najwyższego czują się zobowiązani do zajęcia stanowiska. W jakikolwiek sposób nie chcemy podważać uprawnień I Prezesa Sądu Najwyższego ale naiwnością z naszej strony byłaby wiara w to co ostatnio dzieje się wokół ustawy i Związku jest tylko i wyłącznie poddyktowane przywróceniem porządku prawnego w rodzinnych

ogrodach działkowych. Porządku który faktycznie istnieje i który dobrze się sprawdził w długoletniej działalności rodzinnych ogrodów działkowych. Tak mocno eksponowany monopol Związku nigdy nie był wykorzystywany przeciwko tym którzy chcą użytkować działkę w rodzinnym ogrodzie działkowym natomiast członkostwo w Związku jest gwarancją przestrzegania przepisów obowiązujących na terenie ogrodu co eliminuje konflikty a je-

żeli występują to w oparciu o te przepisy są one rozstrzygane przez organy statutowe Związku. Jeżeli prawdą jest to, że I Prezes Sądu Najwyższego podjął działania na skutek wystąpienia Romana Michalaka przewodniczącego stowarzyszenia z Olsztyna który w obronie swoich partikularnych interesów (niezgodnych z prawem) założył stowarzyszenie to nasuwa się pytanie po czyjej stronie powinien stanąć I Prezes Sądu Najwyższego? Szczególny

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

niepokój wzbudza kwestionowanie prawa własności do naniesień znajdujących się na działce ma to szczególne znaczenie w przypadku likwidacji ogrodu. Zwracamy się z apelem do Marszałka Sejmu aby wydelegował do obrony naszej ustawy posła który rzeczywiście będzie jej bronił w Trybunale. Oczekujemy sprawiedliwego rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny.

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Debrzno 11 kwietnia 2010 r.

Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze ROD im. XX-lecia Lotnictwa Morskiego w Siemirowicach

UCHWAŁA NR 01/2010 Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD im. XX-lecia Lotnictwa Morskiego Siemirowice 9 kwietnia 2010 r.

W związku z bezprzykładnym atakiem skierowanym przeciwko strukturze organizacyjnej Polskiego Związku Działkowego a ostatnio bezpośrednio w użytkowników Rodzinnych Ogrodów Działkowych tym razem ze strony Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego pragniemy wyrazić głęboki protest.

1. Od przeszło ponad trzech lat jesteśmy zmuszani zwracać szereg, aby bronić jedności i nienaruszalności naszego związku.

2. Sprawdzone i sprawna organizacyjnie struktura związku jest już zarządzana przez kolejne pokolenia coraz to młodszych oraz doświadczonych działaczy w przeważającej części pełniąc funkcję społecznie.

3. Nasze ogrody mogą być wizytówką oraz przykładowym miejscem rekreacji i wypoczynku dla wszystkich ludzi bez względu na ich sytuację materialną.

4. Dla szerokiej rzeszy emerytów i rencistów jest to jedyna możliwość zdrowego wypoczynku oraz zaopatrzenia w niezbędne warzywa a także owoce.

5. Działając na mocy ustawy o ROD użytkownicy ogrodu mają ochronę prawną uprawianej ziemi i w sposób zorganizowany mogą inwestować w poprawę estetyki i funkcjonalność ogrodu.

6. Wszyscy członkowie PZD mają czynne prawo wyborcze i drodze demokratycznego głosowania decydują o powierzeniu funkcji kierowniczych w poszczególnych strukturach związku.

Przewodniczący Zebrania
/-/

Biorąc pod uwagę fakt, że 14 lipca 2009 roku na I-szym Kongresie Polskiego Związku Działkowców który zgromadził ponad 2500 członków PZD reprezentujących wszystkie ROD, uczestnicy jednomyślnie uznali, że obecnie obowiązujące prawo działkowe w pełni zabezpiecza interesy wszystkich użytkowników ogrodów.

Wystąpienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego uważamy za kolejną próbę podważenia podstaw działania PZD a w konsekwencji do likwidacji ROD.

Cytowany przez Pana Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego art. 2 Konstytucji RP Rzeczypospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej stoi w sprzeczności z podnoszonymi zarzutami, co do ustawy o ROD.

Wyrażamy głębokie zaniepokojenie faktem, że w ostatnim okresie czasu do trwającej od kilku lat nagonki na PZD włączają się również autorytety prawnicze opierając swoją wiedzę, na niesprawdzonych domysłach lub osobom z życia politycznego od dawne negatywnie ustawionych wobec naszego związku.

Jesteśmy przekonani, że jeśli nawet obowiązujące prawo uchwalone przez demokratycznie wybrany parlament jest niedoskonałe to zawsze można w drodze konsultacji i przejrzystego dialogu je poprawić. Sprzeciwiamy się jednak stanowczo dyskredytowaniu PZD i cytowaniu wybiórczo aktualnej ustawy o ROD.

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Siemirowice, 9 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD im. Stanisława Staszica w Czarnkowie

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD im. Stanisława Staszica w Czarnkowie w obronie Ustawy o ROD z 2005 roku, Działkowców, Ogrodów i Związku z dnia 11 kwietnia 2010 r.

Członkowie PZD uczestnicy Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Stanisława Staszica w Czarnkowie obradującego w dniu 11 kwietnia 2010 roku po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP art.10, art.14 ust. 1 i 2, art.15 ust. 2 art. 30, art. 31 ust 1-4 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku wyrażamy swój sprzeciw wobec kolejnej próby kwestionowania zapisów tej ustawy i stwierdzamy, że istotą tego wniosku jest pozbawienie nas użytkowników działek fundamentalnych praw i ustawowych gwarancji. Szczególne zdziwienie budzi zaskarżenie art.15 ust.2 obrazujący istotą tej inicjatywy, której skutkiem może być „ubezwłasnowolnienie” nas działkowców poprzez pozbawienie nas jakichkolwiek praw do działki oraz znajdującego się na niej majątku. Zaskarżony przepis przesądza bowiem, że wszelkie składniki majątkowe trwale związane z działką (altana, nasadzenia itp.) stanowią prywatną własność działkowca i są objęte ochroną prawną. Zmiana tego przepisu lub jego brak oznaczać będzie, że działkowiec przestanie być wła-

Czarnków, 11 kwietnia 2010 r.

ścicielem altany i innych naniesień znajdujących się na działce a przypadnie on właścicielowi gruntu czyli gminie lub Skarbowi Państwa. Gdzie tutaj zachowanie zasady przepisu Konstytucji o demokratycznym państwie prawnym, urzeczywistniającej zasady sprawiedliwości społecznej oraz ochronie prawnej własności.

Nie zgadzamy się aby pozbawiano nas działkowców, członków polskiego społeczeństwa praw nabytych i łamać konstytucyjne gwarancje.

Nie zgadzamy się na próby rozbicia Związku i ogrodów, roztrwonienia jego dorobku oraz ograniczenia naszych praw zagwarantowanych Ustawą o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 roku i Konstytucją RP.

Wnosimy, zatem do Sędziów Trybunatu Konstytucyjnego o oddalenie w całości szkodliwego dla naszego ale także dla wszystkich ogrodów wniosku wniesionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP.

Nasze stanowisko kierujemy także do Marszałka Senatu RP, Marszałka Sejmu RP, Senatorów i Posłów ziemi pilskiej Okręgowego Zarządu PZD w Pile oraz Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Zygmunt Dłużak

Walne Zebranie ROD „Pod Gruszą” w Kruszwicy

STANOWISKO

Walnego Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „Pod Gruszą” w Kruszwicy w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r.

Członkowie PZD zrzeszeni w ROD „Pod Gruszą” na swym walnym zebraniu w dniu 26 marca 2010 r. po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polski o stwierdzeniu niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów ustawy o ROD z dn. 8 lipca 2005 r. przedstawiają swoje stanowisko.

Jako członkowie PZD wyrażamy zaniepokojenie treściami zawartymi w tym wniosku. Pan Prezes przyznaje, że ta tematyka była wielokrotnie przedmiotem zaintereso-

sowania Trybunału Konstytucyjnego. Pański wniosek wpisuje się w prowadzoną nagonkę na nasz Związek. Myślimy, że nie należy się zbytnio zastanawiać komu taki wniosek służy-na pewno nie nam działkowiczom. Wnioskodawca nie ma najmniejszego zamiaru liczyć się z nami milionową samodzielną i samorządną organizacją.

Twierdzi natomiast, że Polski Związek Działkowców jest organizacją społeczną do której każdy musi należeć. Jest to rozumowanie zbyt uproszczone. Przecież istnieją

w Polsce inne organizacje Krajowe jak Polski Związek Łowiecki, Polski Związek Wędkarski i wiele innych, które skupiają ludzi zrzeszonych w tych organizacjach. Na tych samych zasadach funkcjonuje europejski związek działkowców, a przynależność do PZD jest związana z posiadaniem działki.

Członkowie naszego ogrodu który skupia ponad 450 członków stwierdzają, że 619 tysięcy podpisów złożonych w obronie ustawy o PZD i I Kongres PZD są argumentami o potrzebie istnienia i dalszego rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce.

/-/ Tenerowicz Teresa

/-/ Zbrzyzny Kazimierz

/-/ Pirogowski Jerzy

Kruszwica, 26 marca 2010 r.

Walne zebranie ROD „XXX lecia PRL” w Gozdnicy

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego w ROD „XXX lecia PRL” w Gozdnicy w sprawie: Wniosku pierwszego prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Działkowcy zgromadzeni na walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym ROD „XXX lecia PRL” w Gozdnicy uznajemy, iż wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego uderza w nasze prawa zarówno jako indywidualnych działkowców jak i w wspólnotę jaką tworzy nasz ogród. Uznajemy, iż ten wniosek jest kolejną już w ostatnich latach próbą pozbawienia nas praw zagwarantowanych przez Ustawę o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Polski Związek Działkowców jest instytucją pożytku publicznego, swoistym świadczeniem socjalnym, dzięki któremu możemy korzystać z dobrodziejstwa naszych ogrodów i działek. Jesteśmy działkowcami z małej miejscowo-

Niech nikt nie usiłuje zniszczyć ponad 100-letniego dorobku ruchu działkowego.

Przykro nam, że osoby powołane do stania na straży prawa wpisują się do grona tych osób co chcą to prawo działkowe zniszczyć i zniszczyć ruch działkowy.

Nie pozwolimy by w imię nie do końca czytelnych politycznych i nie tylko interesów zniszczyć dorobek wielu pokoleń działkowców dla których niekiedy działka jest ich całym życiem.

W imieniu ROD „Pod Gruszą”

ści – Gozdnicy, w której nie ma wielu możliwości zagospodarowania wolnego czasu. Ogród Działkowy jest dla nas jedynym miejscem wypoczynku i oazą spokoju, w której możemy odpoczywać. Niekorzystny dla nas wyrok Trybunału pozbawi nas nie tylko naszego majątku na działkach ale i prawa o podejmowaniu decyzji w najważniejszych dla naszego ogrodu sprawach. Ponadto uważamy, że będzie on oznaczał początek końca Polskiego Związku Działkowców, organizacji która dobrze nam służy.

Zwracamy się z apelem do osób stanowiących prawo w Polsce aby nie niszczyli dorobku i ponad 100-letniej tradycji ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków

/-/

Przewodniczący Zebrania

/-/

Gozdnica, 10 kwiecień 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Tulipan” w Krakowie

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „Tulipan” w Krakowie

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Tulipan” w Krakowie obradu-

jące w dniu 10 kwietnia 2010 r. roku z oburzeniem przyjęło wystąpienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego

RP do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów naszej ustawy o ROD-jednogłośnie stwierdzamy, że wniosek ten jest kolejną próbą pozbawienia naszą własności i dyskryminacją nas działkowców w życiu społecznym.

Członkami Polskiego Związku Działkowców i użytkownikami działek w naszych ogrodach jesteśmy z własnej woli i zapewniamy że nie wstępowaaliśmy pod żadnym przymusem. Nie widzimy nic dziwnego w tym, że członkostwo powiązane jest z użytkowaniem działki,

przecież podobne zasady obowiązują także w innych organizacjach społecznych.

Panie Prezesie Sądu Najwyższego RP nie zgadzamy się na te ciągłe podjazdowe wojny, których jedynym celem jest pozbawianie tego co tworzyły i nadal budują pokolenia działkowców. Działkowcy naszego ogrodu będą wspierać wszystkie działania podejmowane przez Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców w Krakowie i Krajową Radę PZD w Warszawie w obronie członków-działkowców PZD, w obronie naszych Ogrodów i naszego Związku.

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosku Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Jolanta Ciodyk /-/ Mariusz Serednicki

Prezes Zarządu ROD
/-/ Jan Wojdak

Sekretarz Walnego Zebrania
/-/ Krystyna Dziurkowska

Kraków, 10 kwietnia 2010 r.

Nasze stanowisko przesyłamy do:

- Biura Trybunału Konstytucyjnego Sekretarz Trybunału Dot. sygn. akt K 8/10
- Sądu Najwyższego RP dr Mateusz Pilch
- Marszałek Sejmu RP
- Prezesa KR PZD w Warszawie
- OZM PZD w Krakowie

Walne Zebranie ROD „Jasień” w Suchej Beskidzkiej

Sąd Najwyższy RP
Biuro Studiów i Analiz SN
Warszawa

Jako działkowcy zebrani na walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w dniu 22 kwietnia 2010 r. zwracamy się z prośbą do Pana Profesora pełniącego zaszczytną funkcję Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o odstąpienie od wnoszenia propozycji zmian do naszej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Jako działkowcy przywołanie przez Pana art. 2 Konstytucji RP „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej” do każdego zaskarżonego Art. ustawy o ROD to chyba nieporozumienie.

- zarzut do art. 14 ust. 1 – zapis ustawy zabezpiecza ochronę prawną a szczególnie przed dzikimi lokatorami, chroni działkowców przed bezpodstawnym usuwaniem ich z działek.

- zarzut do art. 15 ust. 2 – działkowcy budowali altanki, tworzyli małą infrastrukturę na swej działce, mają nasadzenia-drzewa owocowe, krzewy, kwiaty, wyłącznie w

sposób ekologiczny uprawiane warzywa. Ponieśli znaczne wydatki żeby działka w ich przekonaniu spełniała namiastkę domowego klimatu, to dziś głównie emeryci, renciści, dla nas działka jest socjalnym zapleczem dającym odpoczynek i regenerację siły, której z każdym rokiem ubywa, a Pan proponuje że zapis ustawy jest zły-i to wszystko co znajduje się na działce to nie będzie nasze tylko właściciela gruntu. Jest to pogwałcenie wszelkich zasad moralnych. Jako działkowcy nabyliśmy określone prawa zgodnie z ustawą o ROD, to nam zagwarantował ustawodawca.

- zarzut do art. 30 ust. 1 – jako stowarzyszenie, jakkolwiek posiadające umocowania ustawowe, to każdy z nas ma równe prawa i obowiązki, ponosimy równe wkłady finansowe, ponosimy wspólny wysiłek organizacyjny i inwestycyjny. Ogrody istnieją na przydzielonych przez gminę gruntach, w ogrodzie istnieją organy jak zarząd i komisja rewizyjna. To zarząd koordynuje przydziałem i zmianami

użytkowników. Ogrody budując urządzenia użyteczności publicznej mają pełne prawo do przyjmowania nowych działkowców a w przypadku rezygnacji zachowuje się pełny tryb odwoławczy łącznie z ochroną sądową.

– zarzut do art. 31 ust. 4 – zasady, które funkcjonują w Związku szczegółowo regulują przejęcie działki po zmarłym członku rodziny, począwszy od najbliższego członka rodziny do dalszych jest to precyzyjnie określone komu dokładnie przypada działka po śmierci dotychczasowego użytkownika. Ustanawianie mechanicznego wskazania

kto jest uprawniony do przejęcia działki byłby krzywdzący dla innej osoby bliskiej zmarłego. Ponadto kwestie przydziału po zmarłym członku jako użytkownika działki podlegają kontroli sądowej. Panie Profesorze, czy w tym układzie na Pana zarzuty jest miejsce na brak przestrzegania demokracji czy też sprawiedliwości społecznej w Polskim Związku Działkowców w naszym przekonaniu zdecydowanie NIE?

Mamy do Pana grzeczną prośbę, niech nas Pan nie uszczęśliwia.

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Przewodniczący Zebrania
/-/

Sucha Beskidzka, 22 kwiecień 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Podmiejski” w Kaletniku

Prezes Krajowej Rady
Polskiego Związku Działkowców
Warszawa

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego członków ROD „Podmiejski” w Kaletniku

w sprawie zagrożeń dla praw działkowców i istnienia rodzinnych ogrodów działkowych wynikających z zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP prof. dr hab. Lech Gardocki złożył do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześć zapisów ustawy o ROD, art. 10 ust. 1 i 2, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30 oraz art. 31 – kwestionuje przepisy:

– przewidujące możliwość nieodpłatnego nabywania przez samorząd działkowców prawa do terenów publicznych przeznaczonych pod ogrody działkowe,

– umożliwiające nabycie przez indywidualnego działkowca prawa do działki podlegającego ujawnieniu w księdze wieczystej,

– wprowadzające zasadę, zgodnie z którą działkowiec jest właścicielem naniesień i nasadzeń, których dokonał na swojej działce,

– przewidujące powiązanie prawa do działki z członkostwem w samorządzie działkowców-Polskim Związku Działkowców,

– uprawniające samorząd działkowców do sprecyzowania kryteriów przydziału działek w ogrodach działkowych,

– wprowadzające pierwszeństwo osób bliskich do nabywania działki po zmarłym działkowcu. Zapisy tych unormowań mają fundamentalne znaczenie zarówno z punktu widzenia wspólnoty działkowców, jak i indywidualnego działkowca. W przypadku ich usunięcia z ustawy o ROD, czego żąda wnioskujący, los ogrodów działko-

wych oraz indywidualne prawa działkowców będą poważnie zagrożone. Podważanie tytułu prawnego do terenów zajmowanych przez ogrody działkowe oraz majątku działkowców, stanowić będzie spełnienie postulatów zgłaszanych od lat przez środowisko dążące do usunięcia działkowców z zajmowanych gruntów. Wniosek zawiera bowiem kontrowersyjne i godzące w prawo własności działkowców do nasadzeń, altan i innych obiektów, które zostało zapisane w art. 15 ust. 2 ustawy. A zatem po usunięciu tego artykułu właścicielami altan działkowców ma się stać właściciel terenu, czyli gmina lub skarb państwa. Czy nie jest to zatem wywłaszczenie działkowców. Działkowcy naszego ogrodu uważają, że ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych dobrze służy działkowcom, a próbę jej zmian odbierają jako kolejny atak na samorządność działkowców i Związek, który dobrze ich reprezentuje.

Władze samorządowe naszego miasta i powiatu również wspierały i wspierają nas w obronie obowiązującej ustawy. Dla nas emerytów i rencistów działka to wsparcie ekonomiczne i często jedyne miejsce wypoczynku.

Wyrażamy przekonanie, że Trybunał Konstytucyjny, w których rękach spoczywa los polskich działkowców, jako integralnej części społeczeństwa polskiego nie dopuści do zniszczenia 180-letniego dorobku i tradycji ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Stanowisko nasze przesyłamy do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, do Marszałka Sejmu RP, Marszałka Se-

natu, Prezesa Krajowej Rady PZD i Prezesa Okręgowego Związku Łódzkiego PZD w Łodzi.

Prezes Zarządu ROD
/-/ Jerzy Jaskoń

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Barbara Winter

Koluszki, 18 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Leśne Oczko” w Nowym Kisielinie

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego w ROD „Leśne Oczko” w Nowym Kisielinie w sprawie wniosku pierwszego prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Działkowcy zgromadzeni na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym po zapoznaniu się z treścią wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. pragniemy wyrazić swoje niezadowolenie i dezaprobatę.

Uznajemy, iż ten wniosek jest kolejna już próbą w ciągu ostatnich lat pozbawienia działkowców praw zagwarantowanych im w ustawie o ROD. Uważamy, iż kwestionowane artykuły, są podstawą funkcjonowania naszej organizacji, a ich brak będzie w zasadzie oznaczał destrukcję całości ustawy o ROD. Mamy świadomość, iż nasze prawa zagwarantowane przez ustawę o ROD, są niewygodne dla inwestorów i dla gminy w której położony jest nasz ogród, ale mamy też świadomość, iż możliwość uprawiania działki jest rodzajem świadczenia socjalnego, które gwarantuje Państwo na rzecz swoich obywateli. Oburzające więc jest kwestionowanie artykułów ustawy, która zabezpiecza interesy działkowców, kwestionując ich prawo do własności naniesień na działce, oraz prawo do samorządności. Polski Związek Działkowców jest organizacją samodzielną i samorządną,

finansującą się, ze składek swoich członków, jako organizacja pożytku publicznego działająca w dużej mierze na rzecz osób starszych i mniej zamożnych powinna działać na preferencyjnych prawach, a Państwo Polskie powinno jej to ułatwiać. Tymczasem dostrzegamy, iż kilkakrotnie już w ciągu ostatnich lat, na siłę próbuje się majstrować przy ustawie o ROD i przy innych przepisach, tak by uprzykrzyć nam życie.

Nasz ogród „Leśne Oczko” składa się z dwóch ogrodów położonych w Nowym Kisielinie i Drzonkowie wśród lasów tuż za miastem Zielona Góra, stanowiąc miejsce odpoczynku i relaksu. Każdy działkowiec jest dumny ze swojej działki i stara się by stawała się ona coraz piękniejsza. W wypadku ciągłego zagrożenia i niepewności o dalsze istnienie ogrodu każdy z nas zadaje sobie pytanie czy jest sens angażować siły, czas i inwestować pieniądze w majątek z którego możemy zostać w świetle „nowego prawa” ograbieni.

Apelujemy do osób stanowiących prawo w Polsce by nie traktowali działkowców jako obywateli drugiej kategorii i pamiętali, iż jest nas milion zrzeszonych w ogólnopolskiej organizacji, która jednomyślnie i stanowczo sprzeciwia się próbą zamachu na nasze prawa.

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Przewodniczący Zebrania
/-/

Zielona Góra, 17 kwietnia 2010 r.

Do wiadomości:

- Trybunał Konstytucyjny
- Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
- Marszałek Sejmu
- Marszałek Senatu

Walne Zebranie ROD im. Gen. Dąbrowskiego w Szczecinie

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan prof. dr hab. Lech Gardocki

My działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Gen. Dąbrowskiego w Szczecinie uczestniczący w Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym, w dniu 17 kwietnia 2010 r. zapoznaliśmy się z treścią wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją 6-ciu zapisów Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. do Trybunału Konstytucyjnego złożonego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego (pismo Nr BSAI-4111-1/10 z 22.02.2010 r.).

Wniosek ten przyjęliśmy ze zdziwieniem i niepokojem, i postrzegamy to jako kolejną próbę kwestionowania Ustawy o ROD, która była poddawana szczegółowej analizie przez Trybunał Konstytucyjny co do jej niezgodności z Konstytucją na przełomie 2005 i 2006 roku.

W konsekwencji Ustawa o ROD w Trybunale Konstytucyjnym obroniła się. Sądziliśmy, że wreszcie odetchniemy z ulgą i będziemy spokojnie i bezpiecznie uprawiać nasze działki, a ustanowienie przywileje ta Ustawa nie będą kwestionowane w przyszłości, uznając że orzeczenie Trybuna-

łu Konstytucyjny jest ostatecznie i niepodważalne. Przedstawione zarzuty niekonstytucyjności Ustawy w 6-ciu przypadkach są bezpodstawne, są kolejną próbą zakwestionowania Ustawy o ROD. Wielokrotne próby na przestrzeni ostatnich kilku lat zmierzające do uchylecia Ustawy i likwidacji PZD nie odniosły pożądanego rezultatu z uwagi na powszechny opór przez 620.000-nej armii działkowców, którzy opowiadają się za nienaruszalnością Ustawy o ROD i istnieniu PZD, jako organizacji samorządnej i niezależnej broniącej ich praw.

Reasumując należy się poważnie zastanowić, z jakich powodów taki wniosek złożył Pan I Prezes SN, chyba nie pod pozorem obrony praw działkowców, lecz pozbawienia najważniejszych zapisów ustawowych. Dlatego liczymy, że przyjęte stanowisko na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym pozwoli na oddalenie wniosku w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem

Prezes ROD
/-/

Przewodniczący Zebrania ROD
/-/

Sekretarz ROD
/-/

Szczecin, 17 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Leśny” w Małej Hucie

Trybunał Konstytucyjny
I Prezes Sądu Najwyższego
Marszałek Sejmu

PROTEST **Działkowców ROD „Leśny” w Małej Hucie zgromadzonych** **na Walnym Zebraniu Ogrodu** w dniu 16 kwietnia 2010 r.

Spółeczność ogółu działkowców stanowczo protestuje przeciwko odradzającym się ciągle pomysłom zmierzającym w istocie do likwidacji Ogrodów Działkowych.

Ze smutkiem stwierdzamy, że do pomocy ku temu włączył się ostatnio tak wielki autorytet jak I Prezes Sądu Najwyższego, kwestionując jako niezgodne z Konstytucją artykuły 10,14 ust. 1 i 2, artykuł 15 ust. 2, artykuł 30 ust. 1-3 i artykuł 31 ust.4 Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r.

Wygląda na to, że każdy sposób i każdy moment jest dobry aby ludziom pragnącym w spokoju pracować i wypoczywać, ciągle czynić życie koszmarem i trzymać ich w niepewności, a trzeba dodać, że przeważająca część użytkowników to emeryci i renciści.

Uważamy, że w naszym ustawodawstwie jest dość wdzięcznych innych miejsc do poprawy aktów prawnych w sposób ogromnie jaskrawy godzących w Konstytucję aniżeli wymagowane, chore, podjęte przez margines

działkowców, pokrętnie i niezgodnie ze zdrowym rozsądkiem poprawianie Ustawy o ROD w duchu niezgodności z Konstytucją. Zgromadzeni uczestnicy Walnego Zebrania

własnymi podpisami proszą o oddalenie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego w całości.

/-/ 25 podpisów

Do wiadomości:

1. Krajowa Rada PZD
2. Okręgowy Zarząd Podlaski PZD

Walne Zebranie ROD „Mirabelka” w Lusowie

STANOWISKO Członków ROD „Mirabelka” w Lusowie w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego

Działkowcy zgromadzeni na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym ROD „Mirabelka” w Lusowie jednomyślnie wyrazili swój sprzeciw dotyczący pozbawienia działkowicza własności naniesień i nasadzeń, których każdy działkowiec dokonał na swojej działce w ciągu wielu lat.

Nasz ogród zrzesza ponad 100 rodzin. Ogród został założony 20 lat temu i przez ten czas każdy działkowiec wszystkie swoje oszczędności, siły i starania wkładał, aby jego działka była najpiękniejsza. Nie rozumiemy stanowi-

ska I Prezesa Sądu Najwyższego, pozbawiające działkowców majątku bez odszkodowania i żadnej rekompensaty.

W demokratycznym Państwie, chcemy czuć się bezpiecznie. Chcemy mieć pewność, że inwestowanie swojej pracy, czasu i pieniędzy nie będzie zmarnowane.

Uprzejmie prosimy Szanowny Trybunał o wzięcie pod uwagę naszego sprzeciwu w sprawie Ustawy o ROD. Zastwierdzenie w proponowanej formie będzie dla nas bardzo krzywdzące.

Z wyrazami szacunku w imieniu całej społeczności
ROD „Mirabelka”

Prezes ROD „Mirabelka”
/-/ Hanna Połczyńska

Przewodniczący Walnego
/-/ Krzysztof Kończak

Otrzymują:

1. I Prezes Sądu Najwyższego
2. Prezes Trybunału Konstytucyjnego
3. Marszałek Sejmu RP
4. Marszałek Senatu RP

Walne Zebranie ROD „Malwa” w Częstochowie

Trybunał Konstytucyjny RP
Warszawa

STANOWISKO Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „Malwa” w Częstochowie w sprawie obrony Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r.

Zwracamy się do Trybunału Konstytucyjnego RP o odrzucenie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Pana Lecha Gordeckiego kwestionującego część

zapisów Ustawy z 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych a szczególnie bronimy Art. 15 ust. 2 gwarantującego prawa działkowców do nasadzeń i obiektów

usytuowanych na działkach. Jesteśmy głęboko zaniepokojeni manipulowaniem Ustawą o ROD z 8 lipca 2005 r. To kolejna próba zmarginalizowania Polskiego Związku

Działkowców i Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Stanowisko zostało uzgodnione i przyjęte.

Przewodniczący Zebrania
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Prezes ROD „Malwa”
/-/

Częstochowa, 17 kwietnia 2010 r.

Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze ROD „Relax 27” w Poznaniu

STANOWISKO

ROD „Relax 27” w Poznaniu podjętego na Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym
w dniu 18 kwietnia 2010 r.

w sprawie wniosku, jaki skierował do Trybunału Konstytucyjnego Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego dotyczącego Jego zdaniem niezgodności Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej

Jesteśmy przekonani, że wniosek złożony przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego godzi w Ustawę o ogrodach działkowych, a więc w miliony ludzi zrzeszonych w samodzielnym samorządnym związku a przede wszystkim w grupę ludzi biednych.

Przecież Związek działkowy ma ponad 120-letnią tradycję która broniła swej niezawisłości przez falę zmian ustrojowych Państwa Polskiego. Nieudały się manipulacje robione przez Prawo i Sprawiedliwość, to przecież protest ponad 620 tysięcy działkowców przekonał, parlamentarzystów którzy odrzucili uzurpatorskie zmiany złożone przez PiS.

Teraz pod pozorem niby obrony praw działkowców Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego występuje z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego, chcąc pozbawić praw działkowców zawartych w naszej obecnej ustawie która zabezpiecza prawa działkowców i ich rodziny.

Nasuwa się pytanie w czyim interesie występuje Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, może tych działkowców którzy nie przestrzegają obowiązujących praw PZD. Chciałoby się zapytać dlaczego Pan Prezes nie ingeruje w inne niezależne związki i organizacje, a tylko w Polski Związek Działkowców.

Pan Prezes chyba nie zapoznał się głosami i stwierdzeniami jakie padały na Kongresie PZD, więc nie tylko głosu jak wyżej piszemy ponad miliona działkowców ale ze zdaniem parlamentarzystów wszystkich partii politycznej poza PiS-em, prezydentów miast i innych przedstawicieli samorządów miast i wsi polskich.

Ewentualne uwzględnienie wniosku Pana Prezesa przez Trybunał Konstytucyjny „w co nie wierzymy, że może się stać” byłoby sprzeczne z wartościami jakie są głoszone w Wolnej Polsce a zawarte i zabezpieczone w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczący Zebrania
/-/ S. Koprucki

Sekretarz
/-/ E. Kowalski

Prezes ROD „Relax 27”
/-/ mgr Z. Brzozowski

Poznań, 18 kwietnia 2010 r.

Stanowisko Ogrodu „Relax 27” przesłano do:

1. Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej – Bronisław Komorowski
2. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego – Lech Gardocki
3. Przewodniczący Trybunału Konstytucyjnego – Bogdan Zdziennicki
4. Poseł na Sejm RP – Krystyna Łybacka
5. Poseł na Sejm RP – Agnieszka Kozłowska-Rajewicz
6. Prezes Krajowej Rady PZD – Eugeniusz Kondracki
7. Prezes OZ PZD w Poznaniu – Zdzisław Śliwa

Walne Zebranie ROD „Pod Morwami” we Wrocławiu

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „Pod Morwami” we Wrocławiu

z dnia 17 kwietnia 2010 r.

w sprawie złożenia przez I Prezesa Sądu Najwyższego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP niektórych zapisów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

Złożenie przez I Prezesa Sądu Najwyższego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP 6 zapisów ustawy o ROD, jest kolejnym bulwersującym atakiem na struktury PZD i na totalną likwidację ROD.

Kwestionuje się artykuł 10 ustawy o ROD, który dotyczy przekazania nieodpłatnie gruntów Skarbu Państwa w użytkowanie PZD. Wiadomo, że ogrody działkowe powstawały najczęściej na nieużytkach i wysypiskach śmieci.

Powszechnie wiadomo, że dziesiątki, a nawet setki ha ziemi należącej do Skarbu Państwa nabywają na własność wybrane osoby za przysłówkową złotówkę. Ziemia ta nie jest użytkowana, a służy jedynie do pobierania dofinansowania z UE. Panie I Prezesie Sądu Najwyższego:

– Czy to jest zgodna z Konstytucją sprawiedliwość społeczna?

– Czy taka równość wobec prawa nikomu nie przeszkadza?

Wykreślenie z Regulaminu ROD zapisu art. 15 oznacza, że własność mienia znajdującego się na działce tj. altana, nasadzenia, urządzenia itp. przypadnie właścicielowi gruntów czyli gminie. Działkowicz nie otrzymałby żadnego odszkodowania w wyniku likwidacji Ogrodu oraz przy przekazaniu działki nowemu użytkownikowi.

Jest to próba wywłaszczenia, bezwzględna próba odebrania działkowiczom własności majątku na działkach.

Nie do zaakceptowania wydaje się również administracyjny tryb przyznawania działek.

Obecnie Zarząd Ogrodu przydziela działki, odpowiada zasadzi samorządności i demokracji oraz potrzebom społecznym.

Działka w Ogrodzie nie przynosi korzyści majątkowych, wymaga wiele pracy, ale jest to miejsce gdzie można odpocząć w ciszy, prowadzić sąsiedzkie rozmowy, wymieniać poglądy i doświadczenia dotyczące m.in. uprawy roślin.

Uchylenie przez Trybunał Konstytucyjny 6 zapisów ustawy o ROD zburzy obecny model funkcjonowania ROD w Polsce, który cieszy się powszechnym poparciem, w obronie którego wypowiedzią się ponad 520 tysięcy działkowiczów.

Panie Prezesie Sądu Najwyższego!

– Dlaczego chce Pan zniszczyć to co prawidłowo funkcjonuje od dziesiątek lat?

– Skąd bierze się ten brak obiektywizmu i wiedzy na temat działalności i funkcjonowania ROD i PZD?

– Dlaczego tworzy się fałszywy obraz o nadużyciach w Ogrodach i Związku?

– Jaki los czeka ludzi użytkujących działki, żyjących ze starego portfela?

Zlikwidowanie ROD może w niedługim czasie znacząco zmniejszyć liczbę emerytów i rencistów.

Żyjemy w kraju, gdzie władza służy ludziom.

Nadrzędnym celem nie powinno być niszczenie tego co prawidłowo funkcjonuje od dziesiątek lat, ale pomoc w poszanowaniu tego, co przynosi wymierne korzyści ludziom najbardziejniejszym.

Zwracamy się z apelem o niepodejmowanie działań przeciwko naszemu i naszej ustawie, która prawidłowo funkcjonuje i dobrze służy działkowiczom, ogrodom i całemu Związkowi.

/-/ 5 podpisów

Wrocław, 17 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD im. Ks. K. Niesiołowskiego w Pleszewie

Szanowny Panie Prezesie,

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Ks. Prałata Kazimierza Niesiołowskiego w Pleszewie zebrani na Walnym Zebraniu w dniu 14 kwietnia 2010 r. wyrażają swe oburzenie i są zbulwersowani dążeniami do pozbawienia działkowców dotychczasowych najważniejszych

Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

gwarancji jakie daje nam obecnie obowiązująca ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych i Polskim Związku Działkowców z 2005 r. Kwestionowanie sześciu najważniejszych zapisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych traktujemy jako ingerowanie woli działkowców,

którzy w obronie Ustawy o Ogrodach Działkowych z 2005 r. opowiedzieli się jednoznacznie.

Daliśmy temu wyraz między innymi zbierając w obronie ustawy ponad 620 tys. podpisów na terenie całego kraju, a w naszym Rodzinnym Ogrodzie Działkowym ponad 700 podpisów. Ustawa z 2005 r. jest najlepszą ustawą.

Dlaczego zatem na siłę i wbrew naszej woli chce się ją zmieniać. Dlaczego chce się już kolejny raz zdeptać godność działkowców i zmarginalizować Polski Związek Działkowców tj. ogólnopolską organizację stojącą na straży praw działkowców. Dlaczego i w czym interesie chce się pozbawić nas działkowców prawa do naszego majątku znajdującego się na naszych działkach, majątku który naszymi rękami przez wiele lat z naszych oszczędności wznosiliśmy. Dlaczego dziś kwestionuje się prawa dział-

kowców do użytkowania działek i prawo przekazywania działek osobom bliskim oraz podważa się użytkowanie działki z członkostwem Polskiego Związku Działkowców.

Poczynanie jakie dziś są czynione są absolutnie bezpodstawne i krzywdzące nas działkowców.

Zebrani na dzisiejszym Walnym Zebraniu działkowcy wyrażamy swoje ubolewanie tym bardziej że inicjatywa ta wnoszona jest przez czołowych przedstawicieli publicznych których wybieraliśmy a którzy powinni stać na straży naszych działkowych interesów.

Jesteśmy organizacją ponad milionową i należy się nam godny szacunek i prawo do naszej własności.

Zwracamy się o zaniechanie czynionych poczynania i pozostawienie w spokoju działkowców oraz naszej Ustawy z 2005 r. w niezmienionym tekście.

Skarbnik ROD
/-/ Bronisława Szuster
/-/ Janina Koralewska

Sekretarz ROD
/-/ Teofil Fengler
/-/ Krystyna Jagiełka

Prezes ROD
/-/ Jan Mastalerz
/-/ Rajmund Janiszewski

Pleszew, 14 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD im. M. Konopnickiej w Olsztynie

STANOWISKO Uczestników Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD im. Marii Konopnickiej w Olsztynie w dniu 17 kwietnia 2010 r.

Po zapoznaniu się i głębokiej analizie wniosku skierowanego przez Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego niezgodności sześciu artykułów ustawy o ROD z Konstytucją postanowiliśmy przedstawić swoją opinię.

I tak przypomnieć należy, że ustawa nasza wielokrotnie była badana przez Trybunał Konstytucyjny.

Zdecydowanie stwierdzamy, że obowiązująca ustawa jest dobra i korzystna dla działkowców. Świadczy o tym fakt, że w jej obronie podpisało się ok. 620 tys. osób. Przecież Polski Związek Działkowców jest organizacją samorządną i samodzielna a ogrody działkowe są urządzeniami użyteczności publicznej. Spełniają pozytywną rolę nie tylko dla działkowców, ale także dla społeczności lokalnej. Wzbogacają najbiedniejszą grupę ludzi nie tylko w warzywa i owoce, ale i w aktywny wypoczynek. Są zielonymi płucami w miastach. W ogrodach odbywa się wiele imprez organizowanych wspólnie z Radami osiedli i władz samorządowych w ramach integracji.

Nie chcemy żadnych innowacji i rewolucji w naszym

Związku. Jesteśmy bardzo zdziwieni i zbulwersowani tym, że z takiego wysokiego szczebla i stanowiska, jakim jest urząd Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wpływa taki wniosek. Dotyczy to naszego rejonu, bo jak się podaje Prezes Sady Najwyższego kierował się pismem i prośbą Stowarzyszenia Inicjatyw Demokratycznych Ogrodów Działkowych, która mieści się w ROD „Oaza” w Olsztynie. Jak nam wiadomo jest to grupa 2–3 osób, która mieszkała i nie przestrzegą prawa naszego statusu i regulaminu, broni własnych interesów i głosi śmieszne hasła, że chce służyć najbiedniejszym i pokrzywdzonym tak jak oni. Przykro nam, że słucha się takich głosów i poglądów a nie bierze się pod uwagę opinii i prawdy od prawdziwych działkowców i działaczy Związku, którzy wywodzą się z nas.

Jesteśmy organizacją zintegrowaną i nie pozwolimy zniszczyć dorobku wielu pokoleń działkowców, którzy organizowali nasze ogrody. Nie pozwolimy się skłócić i nie pozwolimy rozbić Związku, który właściwie i słusznie kieruje naszą organizacją i który przekazuje ogrody następnym pokoleniom.

Przewodniczący Zebrania
/-/ mgr inż. Elżbieta Gwizdek

Olsztyn, 17 kwietnia 2010 r.

Do wiadomości:

- Prezes Sądu Najwyższego
- Trybunał Konstytucyjny
- posłowie z Okręgu Warmińsko-Mazurskiego
- Krajowa Rada
- Okręgowy Zarząd Warmińsko-Mazurski
- a/a

Walne Zebranie ROD „Grzegórzki” w Krakowie

Sz. Pan Lech Gardocki
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

Szanowny Panie Profesorze,

Członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Grzegórzki” w Krakowie-uczestnicy Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego w dniu 26 marca 2010 r. – po zapoznaniu się z wnioskiem Pana Profesora skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 22 lutego 2010 r. o stwierdzenie nieważności 6 artykułów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych – wyrażają zaniepokojenie treściami zawartymi w tym wniosku i apelują o jego wycofanie. We wniosku kwestionuje się niezależność i samorządność dużego zorganizowanego ruchu społecznego, jakim są rodzinne ogrody działkowe, o ponad 100-letniej tradycji.

Dla działkowców, w przeważającej większości osób starszych, o niskich dochodach działka jest jedynym wsparciem ekonomicznym i miejscem odpoczynku. Ogrody pełnią ważną funkcję społeczną, rekreacyjną i integracyjną. Są miejscem działalności socjalnej i aktywnego wypoczynku dla szerokiej rzeszy działkowców i członków ich rodzin. Dlatego też działkowcy oczekują od Państwa wsparcia, a przynajmniej nie przeszkadzania. Tymczasem od kilku lat nasilają się działania zmierzające do likwidacji jednej z największych organizacji pozarządowych w Polsce, jaką są ogrody działkowe i zawłaszczenia jej majątku. Problematyka podnoszona we wniosku już wielokrotnie była przedmiotem zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego, stąd też trudno nam zrozumieć powody ponownego skierowania niektórych artykułów

ustawy o ROD do rozpatrzenia przez Trybunał. Wszystko wskazuje na to, że wnioskowane zmiany mają cel polityczny, tym bardziej, że zapisy ustawy są kwestionowane po upływie 5 lat od daty jej wejścia w życie, bezpośrednio przed zbliżającymi się wyborami. Zdziwienie budzi również fakt, że identyczne zasady dotyczące np. zwoływania zebrania w drugim terminie (w spółkach, spółdzielniach, stowarzyszeniach) nie są i nigdy nie były kwestionowane jako niezgodne z Konstytucją lub jakimkolwiek aktem prawnym. Również obowiązek przynależności do korporacji zawodowych warunkujący np. prawo wykonywania zawodu nigdy nie był przez nikogo kwestionowany.

Działkowcy wielokrotnie wyrażali swoje stanowisko w sprawie poparcia ustawy o ROD z 2005 roku poprzez złożenie ponad 600 tysięcy podpisów w obronie ustawy. Stanowisko to zostało potwierdzone przez I Kongres Polskiego Związku Działkowców w dniu 14 lipca 2009 r.

Każdy działkowiec obejmując w użytkowanie działkę świadomie podejmuje decyzję o przynależności do PZD, a tym samym zna swoje prawa i obowiązki opisane w Statucie i Regulaminie.

Działkowcy naszego ogrodu zapewniają, że będą wspierać działania podejmowane przez Krajową Radę PZD w obronie obowiązującej ustawy o ROD.

Kopię tego listu kierujemy również do Krajowej Rady PZD, Marszałka Sejmu i Senatu oraz do Klubów Parlamentarnych.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Józef Rydz

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Marcin Michalak

Kraków, 9 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Lilia” w Świebodzinie

STANOWISKO z dnia 14 kwietnia 2010 roku Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „Lilia” w Świebodzicach

Uczestnicy Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego w nawiązaniu do wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 lutego 2010 r. o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją 6 artykułów obowiązującej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, tj. art. 10, art. 14 ust. 1–2, art. 15 ust. 2, art. 30, art. 31 ust. 1–3 i art. 31 ust. 4 uważają, że skierowany wniosek budzi ogromne zaniepokojenie, ponieważ przedstawione zarzuty nie znajdują uzasadnienia, są bardzo niesprawiedliwe i chyba prowadzą do zmiany przepisów na niekorzyść działkowców. W minionym XX-leciu byliśmy wielokrot-

nie atakowani jako działkowcy, ze szczególną zajądłością na dobrze działający Polski Związek Działkowców. Jesteśmy przekonani, że nasz głos rozsądku będzie przemyślany i wysłuchany, a nabyte prawa Związku i działkowców zostaną zachowane, co nam zapewnia art. 64 ust. 2 Konstytucji RP.

My niżej podpisani, wyrażamy zdecydowany protest przeciwko wniesionemu wnioskowi. Udzielamy jednoznacznego poparcia nienaruszalności obecnie obowiązującej ustawy z 8 lipca 2005 roku o ROD, która jest gwarantem istnienia ogrodów działkowych dla nas, naszych dzieci, naszych wnuków i ich rodzin.

/-/ 41 podpisów

Świebodzin, 14 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Dębniaki” w Krakowie

UCHWAŁA NR 1/2010 Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego członków ROD „Dębniaki” w Krakowie w dniu 17 kwietnia 2010 r. *w sprawie wypracowania stanowiska działkowców ROD „Dębniaki” do Trybunału Konstytucyjnego o podważaniu niektórych artykułów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 r. przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.*

§ 1.

Działkowcy ROD „Dębniaki” w Krakowie, postanowili wystosować stanowisko do Trybunału Konstytucyjnego RP w sprawie podważania przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, niektórych artykułów ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r.

§ 2.

Treść stanowiska przyjęta przez działkowców i podpisa-

na, zostanie przesłana do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego w Warszawie.

§ 3.

Stanowisko przyjęte przez Walne Zebranie członków PZD użytkujących działki w ROD „Dębniaki”, stanowi załącznik do niniejszej uchwały.

Przewodniczący Walnego Zebrania
-/ / Wiesław Prochwicz

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
-/ / Stanisław Spólnik

Kraków, 17 kwietnia 2010 r.

Szanowny Pan
Dr Bohdan Zdziennicki
Prezes
Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

Szanowny Panie Prezesie,

Po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, przesłanego do Trybunału Konstytucyjnego, kwestionującego sześć artykułów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych jesteśmy zaniepokojeni stanowiskiem i postawą organu publicznego jakim jest Sąd Najwyższy.

Kwestionowane artykuły ustawy o ROD budzą niezrozumienie i wątpliwości wśród rzeszy działkowców. Jesteśmy przekonani, że usunięcie lub zmiana niżej wymienionych przepisów, w znaczący sposób zmieni porządek panujący w ogrodach. Właściwy porządek, który od dwudziestu paru lat panuje w naszej organizacji pozwala nam prowadzić ogrody, zgodnie z prawem i może być wzorem do naśladowania.

Art. 10. 1. – zmiana spowoduje brak możliwości pomocy Państwa w rozwoju ogrodów działkowych poprzez pozbawienie Skarbu Państwa możliwości przekazywania gruntów na zakładanie ogrodów działkowych. A także pozbawi sankcjonowanie ogrodów jako urządzeń użyteczności publicznej.

Art. 14.ust. 1i 2. – określa w jaki sposób i na jakich zasadach działkowiec wchodzi w użytkowanie działki w ROD. Zmiana spowoduje pozbawienie działkowców ochrony prawnej przysługującej im jako użytkownikom działek. Art. 15 ust. 2 – ten artykuł gwarantuje działkowcom prawo do własności naniesień na działce, a także prawo do odszkodowania za utracone mienie w sytuacji likwidacji ogrodu. Brak lub zmiana zasadniczych praw do własności na pewno nie jest konstytucyjne. Dotychczas przepisy gwarantują prawo działkowca do własności nasadzeń i urządzeń znajdujących się na działce, a także do odszkodowania za to mienie, dlatego bez obaw działkowiec ponosi nakłady finansowe na urządzenie działki. Działkowcy odbierają tę propozycję zmiany w sposób jednoznaczny– pozbawienie ich tego prawa doprowadzi do pozbawienia ich działek, a pozbawienie prawa do odszkodowania za mienie, do utraty dorobku na rzecz właściciela gruntów. Tu upatrują powód zniesienia przepisu. Nie mieści się to w żadnych kategoriach prawa, a szczególnie w artykułach 21.1.2. oraz 64.2. Konstytucji RP.

Art. 30. ust. 1, 2, 3 – likwidacja lub jakakolwiek zmiana spowoduje ogólny chaos w ogrodach działkowych. Możliwość przydzielania działek osobom nie będącym członkami związku, do którego należy dobrowolnie 100% użytkowników działek, spowoduje podobne skutki jak przy wprowadzeniu do spółdzielni mieszkaniowej członków innej spółdzielni lub w ogóle nie zrzeszonych. Wią-

zanie członkostwa z użytkowaniem działki jest konieczne z punktu widzenia zasad samorządności. Wszyscy muszą mieć równe prawa i obowiązki, bo korzystają ze wspólnego majątku ogrodowego, który wypracowali członkowie związku. Trudno oczekiwać sprawiedliwości społecznej w ogrodzie, w którym znajdują się osoby nie mające wkładu w budowę infrastruktury, nie posiadające takich samych obowiązków, nie wnoszące nakładów na utrzymanie ogrodu, nie mogące uczestniczyć w walnym zebraniu, nie mogące korzystać z prawa wyborczego itp. Kim będą ci ludzie w oczach działkowców członków PZD. Jak w takich warunkach mogą się układać poprawne stosunki międzyludzkie. Nietrudno się domyślić, że stosunki te będą wrogie, będą prowadziły do destrukcji. Prawdopodobnie o to chodzi autorowi kwestionowanego Art. 30 ustawy o ROD. Zaskakujące jest podejście do tej kwestii Sądu Najwyższego-wydawać by się mogło-mającego na uwadze porządek prawny. Członkostwo w związku jest podstawą i słusznym rozwiązaniem stosowanym i niekwestionowanym w niejednej organizacji podobnego typu w Polsce jak i w europejskich związkach działkowców. Gwarantowane jest to art. 17 ust. 2 Konstytucji RP.

Art. 31 ust. 1–3-zmiana lub zniesienie tego artykułu pozbawia społeczność działkowców w ich ogrodzie, możliwości przydzielania działki nowemu użytkownikowi. Starający się o przydział działki w ogrodzie odbywa szkolenie, na którym zapoznaje się z podstawowymi przepisami związkowymi a także otrzymuje zbiór przepisów porządkowych i organizacyjnych. Kto jak nie działkowcy powinni zaakceptować nową osobę, która będzie korzystała ze wspólnych części ogrodu, budynków gospodarczych, świetlicy jednym słowem z wszystkiego w co inwestują działkowcy. Każdy z poza Związku czy ogrodu nie będzie kompetentny w kwestii decyzji o przydziale działki. Trzeba podkreślić, że niezwykle rzadko zdarza się odmowa przydziału działki, co podlega możliwości szeregu odwołań do wyższych organów nie wyłączając sądów.

Art. 31 ust. 4 – uprawnienia osób przejmujących działkę po zmarłym członku Związku są w naszej ocenie prawidłowe, ponieważ wyraźnie określają pierwszeństwo jak i ewentualnie złożoną wolę o przekazaniu działki. Osoby bliskie, to rodzina określona w statucie PZD w § 5 ust.1 pkt 6, natomiast wskazanie osoby jako następcy po śmierci członka Związku wyraźnie zaspokaja jego wolę, działając zobowiązująco na zarząd ROD. Ustanowienie z góry jednego stopnia pokrewieństwa uprawnionego do przejęcia działki, jest niemożliwe z uwagi na różnorodność sy-

tuacji życiowych a także warunków i okoliczności.

Odnosząc się do kwestionowanych artykułów ustawy o ROD z 2005 r. pragniemy podkreślić, że niniejsza ustawa przyjęta przez Sejm RP jest zgodna z Konstytucją i nie godzi się myśleć, aby ustanawiane w Sejmie prawo było wadliwe.

Prosimy zatem Szanownych Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o wzięcie pod uwagę zdania milionowej społeczności działkowców i ich rodzin, walczących od lat o spokój, stabilizację i możliwość zaspokajania podstawowych praw zawartych w artykułach 2, 21, 31, 32, 58, 64 Konstytucji RP.

Nie jesteśmy związkiem zdemoralizowanych ludzi, działających wywrotowo czy destrukcyjnie. Jesteśmy

w większości starszymi osobami na zasłużonej emeryturze, wychowującymi dzieci i wnuki w duchu poszanowania przyrody i ludzi. Odbieranie nam praw zawartych w ustawie o ROD, pozbawi nas spokojnej starości, obcowania z naturą i ludźmi, spędzania zdrowo wolnego czasu.

Ruch ogrodnictwa działkowego wyręcza w dużej mierze Państwo w obowiązkach świadczeń socjalnych. Ogrody spełniają funkcję edukacyjną, rehabilitacyjną, wychowawczą, dają możliwość spędzania wakacji dzieciom, których rodziców nie stać na wyjazdy, zaspokajają w niewielkim stopniu zapotrzebowanie na ruch i rekreację. Zbierane plony odciążają budżet domowy.

Dlatego prosimy, dajcie nam poczucie pewności, że Państwo Polskie nie jest naszym wrogiem.

Z należnym szacunkiem

Działkowcy ROD „Dębniki”
Uczestnicy Walnego Zebrania

/-/

W dniu 18 kwietnia 2010 r. członkowie Rodzinnego

Kraków, 17 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Czerniaków” w Warszawie

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego członków ROD „Czerniaków” w sprawie ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

Ogrodu Działkowego „Czerniaków” w Warszawie, uczestniczący w Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym, po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego odnośnie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, wyrażają sprzeciw wobec treści zawartych w tym wniosku.

Zdaniem uczestników Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego, działanie podjęte przez Prezesa SN zagraża dalszemu istnieniu ruchu działkowego w Polsce.

Ruch działkowy w Polsce skupia z reguły ludzi mniej zamożnych, emerytów, rencistów, młode rodziny, które uprawiają swoje małe działki, aby uzupełniać często bardzo skromne dochody oraz by w kontakcie z naturą odpoczywać po trudach dnia codziennego. Dla wielu emerytów i rencistów, których nie stać na wyjazdową formę wypoczynku, jest to jedyna możliwość spędzania czasu na „łonie przyrody”. Działki często uprawiane są przez całe rodziny i przekazywane z pokolenia na pokolenie. Niejednokrotnie spotykają się i pracują razem dziadkowie, dzieci i wnuki.

Taka praca służy umacnianiu więzi rodzinnych i są-

siedzkich. Jesteśmy społecznością o podobnych zainteresowaniach i działaniach. Działki w naszych ogrodach utrzymujemy z własnych emerytur i ciężko zarobionych pieniędzy, a nasze ogrody zyskują na wyglądzie również dzięki wsparciu finansowemu naszego Okręgu i Krajowej Rady PZD. Czy teraz, gdy polscy działkowcy przywrócili przyrodzie i społeczeństwu zdegradowane i zaniedbane tereny (wiele z nich było zniszczonych poprzez działania wojenne), które kiedyś dostali w użytkowanie od polskiego rządu, ma się okazać, że interesy dzisiejszych zamożnych środowisk biznesowych są ważniejsze od tego, czego dokonaliśmy pracą pokoleń?

Czy przemożna chęć przejęcia terenów Rodzinnych Ogródów Działkowych jest ważniejsza niż ochrona socjalna najuboższych ekonomicznie członków społeczeństwa?

Zastanawiające jest to, że ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych przyjęta przez Polski Sejm, wymaga już po 5 latach zmiany. Co takiego istotnego w tej dziedzinie zmieniło się od tego czasu w polskim prawie? Działanie Prezesa Sądu Najwyższego to poważne zagrożenie dla praw działkowców oraz dalszego istnienia Rodzinnych Ogródów Działkowych i ca-

łego ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Pragniemy poinformować, że Ogrody działkowe istnieją także w innych krajach Unii Europejskiej i jakoś nikomu tam nie przeszkadzają.

Zarzuty sformułowane we wniosku Pana Prezesa jednoznacznie określamy, jako bezpodstawne i traktujemy je jako kolejną próbę odebrania działkowiczom ustawowych praw, gwarantowanych przez Sejm RP.

Prosimy pamiętać, że 620 tysięcy działkowiczów złożyło podpisy pod protestem przeciwko zmianie ustawy. Zapewniamy, że będziemy prowadzić dalsze działania

w celu obrony naszych praw zagwarantowanych Konstytucją RP. Prosimy nas nie lekceważyć – jest nas „Rodzin działkowych” prawie milion.

Zwracamy się do Pana Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z prośbą o uszanowanie ustawowych praw działkowców i pozostawienie naszej ustawy w spokoju.

Członkowie Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „Czerniaków” w pełni utożsamiają się ze stanowiskiem Krajowej Rady PZD z dnia 8 kwietnia 2010 r.

Członkowie walnego zebrania sprawozdawczo-wybor-

Prezes Zarządu
/-/ Wanda Sieczkowska

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Izydor Troch

Warszawa, 18 kwiecień 2010r.

Walne Zebranie ROD „Tropiszów” w Tropiszowie

STANOWISKO Walnego zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „Tropiszów” w Tropiszowie z dnia 20 kwietnia 2010 r.

czego ROD „Tropiszów” w Tropiszowie, po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP do Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 lutego 2010 r. o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. – stwierdzamy, że zarzuty zawarte we wniosku odnoszące się do art. 10, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30, art. 31 ust. 1–3 i art. 31 ust.4 są próbą kwestionowania ustawy o ROD.

Kwestionowanie art.10 ustawy zmierza do zablokowania rozwoju ogrodnictwa w Polsce, które ma już ponad 100-letnią tradycję.

Wniosek Pana Sędziego podważający art.14 ust. 1 i 2 oraz art. 15 zmierza do pozbawienia nas działkowców tytułu prawnego do użytkowanych działek oraz odebrania nam prywatnej własności nasadzeń i naniesień, znajdujących się na działkach.

Dzięki istniejącemu zapisowi w art. 15 ust. 2 ustawy je-

steśmy prawnymi właścicielami naszych altan, infrastruktury działkowej i nasadzeń roślinnych znajdujących się na naszych działkach. Uchylenie tego artykułu oznaczać będzie, że własność tego mienia przypadnie właścicielowi gruntu.

Jesteśmy zbulwersowani wnioskiem Pana Sędziego, który zmierza do komunalizacji mienia działkowców.

W ogrodach działkowych w sposób demokratyczny wybiera się samorząd działkowców do zarządzania ogrodem i nie do przyjęcia jest aby władza publiczna ingerowała w ten lokalny samorząd działkowców. Nie wyobrażalna jest bowiem sytuacja, że w naszym ogrodzie powstanie kilka stowarzyszeń zarządzających ogrodem.

Członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Tropiszów” wyrażają stanowczy sprzeciw wobec kolejnej próby kwestionowania ustawy z 2005 r. i nabytych praw działkowców.

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze odbyte w

Prezes ROD
/-/ Krystyna Kucharska

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Halina Gasperowicz

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Weronika Wiśniowska

Stanowisko przesyłamy do wiadomości:

Trybunału Konstytucyjnego, Marszałka Sejmu RP, Marszałka Senatu RP,

Kraków, 20 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Mazowsze” w Ostrowi Mazowieckiej

Pan
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

dniu 17 kwietnia 2010 r. w Rodzinnym Ogrodzie „Mazowsze” w Ostrowi Mazowieckiej zdecydowanie przeciwstawia się jakimkolwiek zmianom w Ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych uchwalonej przez Sejm RP w 2005 roku. Zebrani działkowcy jednomyślnie popierają dotychczasową Ustawę, która dobrze służy działkowcom i ogrodom działkowym. Ogrody działkowe

powstały na polach i nieużytkach, które ciężką pracą działkowców zostały doprowadzone do właściwego stanu służącego ludziom korzystającym z tych ogrodów.

Dlaczego więc mają być one nam zabrane? Wyrażamy stanowczy protest przeciwko takim zamierzeniom.

Walne Zebranie Członków ROD „Mazowsze”

/-/ 3 podpisy

W związku z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Naj-

Ostrów Mazowiecka, 17 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD im. Janka z Czarnkowa w Czarnkowie

STANOWISKO

Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD im. Janka z Czarnkowa w Czarnkowie

w sprawie wniosku skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

wyższego o zaskarżeniu do Trybunału Konstytucyjnego zapisów Ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, uczestnicy Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD im. Janka z Czarnkowa w Czarnkowie jednoznacznie stwierdzają, że jest to kolejna inicjatywa wymierzona w fundamentalne podstawy ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce, w istnienie rodzinnych ogrodów działkowych, a tym samym w dorobek miliona polskich rodzin.

Wniosku złożonego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego trudno nie postrzeżać jako działania mającego ostatecznie doprowadzić do uchylecia ustawy o ROD i zupełnego zmarginalizowania Polskiego Związku Działkowców. Tym samym wniosek ten można traktować jako wymierzony w dwa zasadnicze fundamenty, dzięki którym ogrody w Polsce istnieją i służą prawie milionowi najbardziej potrzebującym rodzin. Wszelkie dotychczasowe próby godzące w te wartości zawsze spotykały się ze zdecydowanym i powszechnym oporem nas-działkowców. W ten sposób od ponad 20 lat odpieramy kolejne ataki na nasze prawa i naszą organizację. Opowiadamy się jednoznacznie za nienaruszalnością ustawy o ROD oraz za istnieniem silnego i zintegrowanego Związku broniącego naszych interesów. Taką wolę, oprócz nas-czarnkowskich działkowców wyraziło w kraju 619 tysięcy działkowców, podpisując się pod apelem w tej sprawie.

Wniosek do Trybunału Konstytucyjnego złożony przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego ignoruje ten głos i zmierza do pozbawienia nas najważniejszych gwarancji ustawowych.

Pod pozorem obrony praw działkowców-Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego występuje z wnioskiem, który dąży do uchylecia trzonu ustawy o ROD i zahamowania rozwoju ogrodów działkowych. Zaskarżeniu podlega m.in. przepis umożliwiający przekazywanie gruntów publicznych pod nowe ogrody, co tylko świadczy o zupełnym niezrozumieniu roli ROD jako urządzeń użyteczności publicznej. Pan Prezes wyraźnie postrzeżę ogrody i działki w kategoriach zwykłych obiektów komercyjnych, a nie szczególnych miejsc o charakterze socjalnym i publicznym. Zupełnie nie rozumie on potrzeby otoczenia opieką prawną działkowców, których traktuje jako konsumentów przypadkowo zajmujących cenne grunty publiczne. Zapewne z tego względu podważa nie tylko tytuł prawny działkowców do użytkowanych przez siebie działek, ale przede wszystkim ich status jako właścicieli majątku usytuowanego na działkach. Ta oburzająca próba odebrania prywatnej własności jest cynicznie uzasadniana przepisami Konstytucji o demokratycznym państwie prawa, ochronie własności i ograniczeniu możliwości wywłaszczenia. Wnioskodawca próbuje dowieść, że odebranie działkowcom własności ich dorobku, pogwałcenie słusz-

nie nabytych praw jest działaniem zgodnym z powyższymi wartościami konstytucyjnymi, na których oparto ustrój Rzeczypospolitej Polskiej. Pomimo tej cynicznej argumentacji prawda jest taka, że w ten sposób doprowadzi się do uprzedmiotowienia niemal miliona działkowych rodzin, narażając je na utratę dorobku życia. Podobny skutek może mieć zakwestionowanie przepisu określającego osoby uprawnione do przejęcia działki po zmarłym działkowcu. Uchylenie tej regulacji może wstrzymać w takich sytuacjach proces przejmowania działek przez osoby bliskie i przerwać-istniejącą od kilku pokoleń-ciągłość użytkowania działek przez rodziny, co powoduje groźbę utraty ich dobytku, a także zaprzepaszczenia roli i rodzinnej funkcji ogrodów. Zagrożenie co do statusu ogrodów wydaje się realne zwłaszcza w kontekście kwestionowania zasadności powiązania użytkowania działki i członkostwem w PZD oraz prawa samorządu działkowców do przyznawania działek. Podważanie tych rozwiązań neguje niezależność i samodzielność środowiska działkowego. Wszak to sami działkowcy budowali swoje ogrody i inwestowali swoje środki, więc mają pełne, niezbywalne prawo do przyjmowania nowych członków do swoich ogrodów. Trudno więc tego zarzutu nie odbierać jako próby ubez-

własnowolnienia silnej organizacji polskich działkowców.

Jak to wyraźnie widać, zarzuty podnoszone przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wobec niektórych przepisów Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. są bezpodstawne. Trudno je inaczej postrzegać niż jako kolejną już próbę zakwestionowania wspomnianej Ustawy. Dotychczasowe działania różnych „naprawiaczy” zmierzające do jej uchylecia i zmarginalizowania roli PZD nie odniosły pożądanego efektów ze względu na powszechny opór polskich działkowców, którzy jednoznacznie opowiadają się za nienaruszalnością ustawy o ROD oraz istnieniem silnej i zintegrowanej organizacji broniącej naszych praw.

Wniosek do Trybunału Konstytucyjnego zupełnie pomija głos wspomnianych wyżej 619 tysięcy działkowców-pod pozorem obrony praw działkowców-zmierza do pozbawienia nas najważniejszych gwarancji ustawowych. Takie działanie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego rodzi nasz głęboki sprzeciw! Należy wyrazić ubolewanie, że inicjatywa ta wychodzi od władzy publicznej, która podobno powinna uwzględniać interesy dużej części polskiego społeczeństwa.

W imieniu członków PZD zrzeszonych w ROD
im. Janka z Czarnkowa w Czarnkowie

Prezes Zarządu
/-/ Andrzej Kraft

Czarnków, 17 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Hańcza” w Suwałkach

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego członków ROD „Hańcza” w Suwałkach w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego prof. dr hab. Lecha Gardockiego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów Ustawy o ROD

Zarzuty wysunięte we wniosku do Trybunału Konstytucyjnego uważamy za bezpodstawne tym bardziej, że Trybunał zajmował się już zastrzeżeniami wnoszonymi przez Pana Prezesa. Wolę utrzymania Ustawy w dotychczasowym brzmieniu wyraziło do tej pory prawie 620 tysięcy działkowców, co wniosek zdaje się ignorować.

Oprócz sporu prawnego, pozostaje jeszcze jedna, być może najważniejsza strona całej sytuacji-ludzka. Około miliona osób może zostać poważnie dotkniętych przez

działania Pana Prezesa. Pamiętajmy, że w ogromnej części dotyczy to emerytów, rencistów czy bezrobotnych.

Wiele pokoleń działkowców od ponad 100 lat swoją ciężką pracą doprowadziły tysiące hektarów ziemi do obecnej postaci. Zmiany w Ustawie mogą istotnie ograniczyć rozwój polskiego ogrodnictwa działkowego. Mamy nadzieję, że do tych zmian nie dojdzie.

Jesteśmy zasmuceni kolejnym atakiem na Związek-wy-

Przewodniczący Walnego Zebrania Prezes Zarządu ROD „Hańcza”
/-/ /-/ Mirosław Kułak

Suwałki, 17 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Cukrownik” w Głogowie

STANOWISKO

Członków Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborcze ROD „Cukrownik” w Głogowie w sprawie obrony ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

nikający z zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Byliśmy pewni, że I Kongres PZD, który odbył się w lipcu 2009 r. zapewni nam działkowcom spokój, możliwość pracy i wypoczynku na działkach. Niestety tak się nie stało. Dziś zostaliśmy zapoznani z treścią podjętych Stanowisk przez:

- Krajową Radę PZD z dnia 25 marca 2010 r.
- Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Legnicy z dnia 30 marca 2010 r.

Powyższe stanowiska dotyczą zagrożeń dla praw działkowców i istnienia rodzinnych ogrodów działkowych. W pełni solidaryzujemy się z treścią w/w stanowisk. Ko-

lejny już raz my – działkowcy jesteśmy atakowani. Zadajemy pytanie, dlaczego tak się nas traktuje? Czy jesteśmy skażeni? Komu przeszkadzamy?

Potrafiliśmy na przestrzeni 20 lat ataku na Związek zmobilizować się. Teraz też się nie damy. Wiemy i jesteśmy pewni, że obecna ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r. gwarantuje nam działkowcom obronę naszych praw do działek i naszego majątku na działkach.

Tą drogą zwracamy się do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego o uwzględnienie wymienionych Stanowisk podczas prowadzonego postępowania oraz zwracamy się do Posłów RP o wsparcie.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Głogów, 10 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Zacisze” w Grudziądzu

Prezes
Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „Zacisze” w Grudziądzu obradującego w dniu 17 kwietnia 2010 r.

Z mediów dowiedzieliśmy się, że Pan skierował wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzeniu rzekomej niezgodności z Konstytucją wybranych artykułów z Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Stoimy na stanowisku, że właśnie zaskarżane artykuły Ustawy o ROD są dla nas głównym gwarantem praw działkowców chroniących naszą własność, samorządność i prawa członków PZD. Ustawa o ROD spełnia wszystkie warunki szeroko pojętej demokracji i sprawiedliwości społecznej, z jej dobrodziejstw korzysta setki tysięcy pol-

skich rodzin, które dziś żyją w ciężkich warunkach materialnych.

To działki wspomagają ich budżety rodzinne, wyhodowanymi owocami i warzywami oraz są miejscem spotkań wielopokoleniowych działkowców.

Panie Prezesie, uprawiamy nasze działki od dziesięcioleci i proszę nie próbować nam odebrać tego co prawnie dostaliśmy od Polski.

Uczestnicy Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborcze ROD „Zacisze” w Grudziądzu.

Za zgodność

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Grudziądz, 17 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Niezapominajka” w Grudziądzu

Prezes
Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

STANOWISKO Walnego Zabrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „Niezapominajka” w Grudziądzu z dnia 17 kwietnia 2010 r.

w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z konstytucją niektórych artykułów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych.

Pan Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego kilka artykułów ustawy o ROD, które wg niego są niezgodne z konstytucją, a stanowią one ważne znaczenie dla działkowców oraz dla funkcjonowania ogrodów.

Wnioskodawca kwestionuje konstytucyjność najważniejszych dla nas artykułów, gwarantujących nasze prawa do działki (Art. 14), prawo własności do majątku na działce, będącego dorobkiem życia, powstałego z naszych środków pieniężnych i z naszej ciężkiej pracy (Art. 15 ust 2). Na siłę czyni się nas zniewolonymi przez PZD wyrobnikami, uprawiającymi pod przymusem działkę, co

Pan Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego dostrzega w Art. 30 ustawy o ROD. Oświadczamy, że czujemy się świadomymi pełnoprawnymi członkami z czynnymi i biernymi prawami wyborczymi.

Wnioskodawca kwestionuje także prawa zarządu ogrodu dotyczące przydziału działek zgodnie z Art.31 ustawy.

Uchylenie przez Trybunał Konstytucyjny tych artykułów pozbawi nas ustawowych praw nabytych. Zgromadzeni na dzisiejszym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym zwracamy się do Pana Prezesa Trybunału Konstytucyjnego o oddalenie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Za zgodność
Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Działkowcy uczestniczący w Walnym Zebraniu
/-/

Grudziądz, 17 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Odra” w Nowej Soli

STANOWISKO Walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego członków ROD „Odra” w Nowej Soli z dnia 10 kwietnia 2010 r.

Członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Odra” w Nowej Soli po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP z dnia 22 lutego 2010 r. skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie nieważności sześciu artykułów ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r. z Konstytucją uważają, że zarzuty Sędziego są bezpodstawne, obowiązująca ustawa jest dobra i sprawdza się w działalności. Nam działkowcom w Nowej Soli

w ROD „Odra” gwarantuje ona bezpieczne gospodarowanie na 367 działkach, życzeniem naszym jest spokojne gospodarowanie i wypoczynek w ogrodzie. Dość manipulowania przy ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. My zebrani dzisiaj członkowie ROD „Odra” w Nowej Soli opowiadamy się za nienaruszaniem ustawy o ROD. Stanowisko nasze przesyłamy do Sejmu RP, Senatu, Trybunału Konstytucyjnego, Krajowej Rady PZD.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Nowa Sól, 10 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Oaza” w Grudziądzu

Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Rodzinnego Ogrodu „Oaza” w Grudziądzu z dnia 17 kwietnia 2010 r.

w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z konstytucją sześciu artykułów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych

Szanowny Panie Prezesie
Trybunału Konstytucyjnego,

Uczestnicząc w walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym naszego ogrodu, stanowczo protestujemy przeciwko próbom pozbawienia nas podstawowych praw związanych z użytkowaniem działki (Art. 14) oraz prywatną własnością naszego mienia na działce (Art. 15 ust. 2). Nie zgadzamy się z oceną jakoby zarząd ogrodu nie był uprawniony do przydziału działek (art. 31 ustawy o ROD).

W dniu dzisiejszym wybraliśmy Zarząd Ogrodu podkreślamy z naszej nie przymuszonej woli, nie z woli zewnętrznej korporacji jak twierdzi Pan Prezes Sądu

Najwyższego we wniosku. Nikt nas również nic zmuszał do należności do PZD. Wiadomo nam z portalu internetowego Gazeta.pl., że Pan Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wniosek do Trybunału Konstytucyjnego złożył na prośbę Pana Romana Michałaka z ROD „Oaza” w Olsztynie, który łamie prawo działkowe, prawo ustawowe, krytykuje orzeczenia sądów powszechnych. W obronie swojego postępowania zakłada stowarzyszenie i jest wzorcem dla Pana Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w sformułowaniu wniosku do Trybunału Konstytucyjnego.

Apelujemy do Pana Prezesa o uszanowanie naszych praw i oddalenie wniosku.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Władysław Domżański

Za zgodność
Uczestniczący w zebraniu Działkowcy ROD „Oaza”
/-/

Grudziądz, 17 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „XX-lecia” w Grudziądzu

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „XX-lecia” w Grudziądzu w dniu 15 kwietnia 2010 r.

w sprawie zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego niektórych zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Uczestnicy Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „XX-lecia” w Grudziądzu z niedowierzaniem przyjęli informację o złożeniu przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją niektórych zapisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych. Zdziwienie nasze jest tym większe, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego swe wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego oparł na wystąpieniu Stowarzyszenia Inicjatyw Demokratycznych w Ogrodach Działkowych, założonego przez Romana Michałaka w Olsztynie. Czujemy się zobowiązani nieco przybliżyć Panu Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego sylwetkę człowieka, który kieruje uprzednio przywołanym Stowarzyszeniem.

Prosimy przyjąć do wiadomości że Pan Roman Michałak jest osobą niejednokrotnie stawiającym się ponad prawem. Złamał art. 29 ust 1 pkt.4 Prawa Budowlanego, dopuszczając się budowy pseudo altanki wielokrotnie przekraczającej normy wynikające z cytowanego uprzednio przepisu. Stowarzyszenie, którego jest założycielem bez jakiegokolwiek umocowania, prawnego użytkuje tereny przypisane innemu użytkownikowi, jakim jest z mocy obowiązującego prawa Polski Związek Działkowców. I takim osobom Pan Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego daje wiarę występując z inicjatywą zmiany niektórych zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. I to po kilku latach jej funkcjonowania. Raptem podważa się zawarte w niej podstawowe zasady działania pozarządowego.

wej organizacji społecznej zrzeszającej prawie milion członków, i to pod wpływem osób wykluczonych ze społeczności działkowej za uporczywe łamanie obowiązującego prawa.

Jesteśmy przeciwni jakimkolwiek zmianom w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych, ustawie dobrze funkcjonującej od prawie pięciu lat.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Grudziądz, 15 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Malwa” w Grudziądzu

STANOWISKO Uczestników Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „Malwa” w Grudziądzu

dnia 17 kwietnia 2010 r.

w sprawie zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego niektórych zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Uczestnicy Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „Malwa” w Grudziądzu zaniepokojeni są działaniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, który wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją kilku zapisów zawartych w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych. Nasza ustawa funkcjonuje od ponad czterech lat. i raptem po takim funkcjonowaniu podważa się jej zgodność z Konstytucją RP, dając wiarę jakiejś wymyślonej korporacji w skład której wchodzi osoby naruszające obowiązujące prawo. Inspiracją do działania Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jest wniosek osób łamiących w sposób ewidentny obowiązujące prawo, i powołujących się na art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP traktujący o równości wobec prawa i prawie do równego traktowania przez władze publiczne, to działkowcy z ROD „Malwa” w Gru-

dziądzu czujemy się dyskryminowani właśnie przez władze publiczne. Jak inaczej bowiem traktować wystąpienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego biorącego w obronę grupę osób łamiących nagminnie obowiązujące prawo? Dlatego powołując się na wspomniany uprzednio art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP protestujemy przeciw próbom wprowadzenia jakichkolwiek zmian w obowiązującej ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych, aktu prawnego gwarantującego działkowcom ochronę ich prawa do działek i zainwestowanego majątku. Zwracamy się do Trybunału Konstytucyjnego o obiektywną ocenę (przy udziale przedstawicielstwa Polskiego Związku Działkowców) wniosku skierowanego przez Pierwszego Prezesa Najwyższego i w ostatecznym werdykcie pozostawienie ustawy z 8 lipca 2005 r. w niezmiennym kształcie.

Uczestnicy Walnego Zebrania ROD „Malwa”
/-/

Grudziądz, 17 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Pod Dębem” w Grudziądzu

STANOWISKO Walnego Zebrania Sprawozdawczo -Wyborczego ROD „Pod Dębem” w Grudziądzu

z dnia 17 kwietnia 2010 r.

w sprawie zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego niektórych zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Uczestnicy Walnego Zebrania Sprawozdawczo Wyborczego ROD „Pod Dębem” w Grudziądzu z oburzeniem przyjęli informację o złożeniu przez Pierwszego Prezesa

Sądu Najwyższego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP 6 artykułów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych. Nie jesteśmy i nie

możemy być obojętni wobec takich działań. Praktycznie przez całe minione dwudziestolecie działkowcy z całej Polski walczyli o uznanie i prawne umocowanie ogrodnictwa działkowego i naszej organizacji, jaką jest Polski Związek Działkowców. Z satysfakcją przyjęliśmy ustawę z 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych. Ale co z tego, skoro zaraz trzeba było ogromnego zaangażowania i wysiłku, by przeciwstawić się próbom jej zmiany, o czym świadczy 619 tysięcy podpisów działkowców w jej obronie. W ten sposób działkowcy z całego kraju wyrazili wolę jej trwania. I oto Pierwszy Prezes, Sądu Najwyższego kierowany wątpliwej jakości impulsem występuje z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie braku jej zgodności z Konstytucją RP. Oto Stowarzyszenie Inicjatyw Demokratycznych w Ogrodach Działkowych kierowane przez Romana Michalaka z Olsztyna jest faktycznym inspiratorem tego wystąpienia.

To właśnie Pan Roman Michalak jest osobą niejednokrotnie stawiającą się ponad prawem. Złamał Prawo Budowlane budując na działce obiekt wiele razy przekraczający normy wyznaczone przez to prawo. Stowarzyszenie, którego jest założycielem bezprawnie użytkuje tereny przypisane innemu użytkownikowi, jakim jest z mocy obowiązującego prawa Polski Związek Działkowców. Jeśli zgodnie z wywodami Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego nasza, ustawa narusza art. 32 ust 1 Konstytucji RP, a Stowarzyszenie i jego założyciel łamiący prawo są niewiniątkami i trzeba działać w ich obronie, angażując w to Trybunał Konstytucyjny, to my, działkowcy z ROD „Pod Dębem” czujemy się pokrzywdzeni i występujemy o poszanowanie naszego prawa do równego traktowania przez władze publiczne. Jesteśmy przeciwni jakimkolwiek zmianom w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych, i z takim wnioskiem występujemy do Trybunału Konstytucyjnego.

Przewodniczący Walnego
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Grudziądz, 17 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD im. Mieszka I w Koszalinie

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD im. Mieszka I w Koszalinie odbywającego się 8 kwietnia 2010 r. w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego

Nasze Zebranie zapoznało się z treścią wystąpienia Pana Prezesa do Trybunału Konstytucyjnego.

Jesteśmy głęboko poruszeni skalą i zakresem wnioskowanych wątpliwości prawnych wyrażonych przez Pana dotyczących zasad funkcjonowania społecznej organizacji o zasięgu ogólnopolskim i jej organów. Działamy zgodnie z ustawą z dnia 8 lipca 2005 r. Ustawa ta daje równe szanse wszystkim użytkownikom działek, ale również daje oręż Zarządom na każdym szczeblu, aby rozliczyć tych którzy chcieliby swoją obecność w Związku wykorzystać niezgodnie z prawem, dobrymi obyczajami, prywatą naruszającą interes społeczny.

Organizacja nasza integruje polskie społeczeństwo, szczególnie na poziomie rodzin – jest synonimem dbałości o nasze środowisko, przyrodę, zdrową żywność. Łatwo jest to zniszczyć, szczególnie wtedy, gdy manipuluje się w prawie, a faktycznie nie ponosi za to odpowiedzialności.

Użytkowanie działek ma również niemały aspekt ekonomiczny dla Polskich Rodzin. Prosimy wszystkich, którzy ze względu na swoje funkcje i pozycję w społeczeństwie mogą mieć wpływ na bieg wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego, aby podjęli działanie za jego wycofaniem lub odrzuceniem i nie kierowaniem do Trybunału Konstytucyjnego.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Stanisław Krajewski

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Stanisław Góralski

Do wiadomości:

1. Prezes SN L. Gardocki
2. Marszałek Sejmu RP
3. Marszałek Senatu RP
4. Prezydent RP
5. Kluby Poselskie
6. Rzecznik Praw Obywatelskich
7. Prezes PZD KR Warszawa

Walne Zebranie ROD „Plon-Chemik” w Kłobucku

UCHWAŁA NR 15/2010

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „Plon-Chemik” z dnia 10 kwietnia 2010 r.

Stanowisko dotyczące ogólnej sytuacji Polskiego Związku Działkowców

W ostatnich latach kilkakrotnie czyniono próby podważenia aktualnie obowiązującego prawa w zakresie ogrodnictwa działkowego. Działania te nie były nigdy konsultowane ze środowiskiem działkowców, a co za tym idzie były dla nas nie do zaakceptowania. Niestety po raz kolejny do władz krajowych i okręgowych PZD jak i do poszczególnych ogrodów docierają niepokojące informacje o podejmowanych w Ministerstwie Infrastruktury krokach mających na celu obalenie obowiązującego obecnie systemu prawnego, w tym o pracach nad zmianą Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. W lipcu ubiegłego roku podczas I Kongresu PZD członkowie organizacji jednoznacznie wyrazili wolę zachowania Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Niestety wciąż docierają do nas sygnały, że mimo obietnic z różnych środowisk poselskich nie zaprzestają działania struktury, które mają na celu obalenie ruchu działkowego. Zdajemy sobie sprawę z tego, że Ogrody bardzo często znajdują się na terenach atrakcyjnych ze względu na położenie a to pod budowę supermarketu, parkingu lub też dla developerów pod budowę strasznie drogich domków. W obliczu zbliżających się wyborów prezydenckich, parlamentarnych wykażmy się jako działkowcy pełną dojrzałością i odpowiedzialnością. Wybierzmy tych którzy cały czas i niezmiennie popierają ruch działkowy. Nie pozwólmy aby po zmianie w ławach poselskich, zabrakło tam ludzi którym nie jest obce dobro działkowców.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Kłobuck, 10 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Maślice” we Wrocławiu

Protest

do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP w sprawie złożenia wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy o ROD art. 10, 15 ust. 2, art. 30, 31

Zebrani w dn. 27 marca 2010 r. na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym członkowie ROD „Maślice” we Wrocławiu uchwałą nr 2 protestują przeciw złożeniu przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniosku o zakwestionowanie art. 10 ust. o ROD, którego treść po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dn. 9 grudnia 2008 r. została zawężona do gruntów Skarbu Państwa w zakresie ich przekazania pod założenia nowego ogrodu, stanowi tylko pretekst do politycznej manifestacji niechęci wobec PZD.

Niezrozumiałe jest szukanie pretekstu jak tu dołożyć milionowej organizacji działkowców, która sama w demokratyczny sposób funkcjonuje od lat. PZD nikomu nie przeszkadza, służy ludziom, którzy budowali kraj i są już częstokroć zmęczeni ciągłymi atakami na Związek. Rozbicie Związku o które w rzeczywistości zabiega Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego to zniweczenie naszego dorobku i osiągnięć naszych ogrodów.

Z całym szacunkiem, w imieniu wszystkich działkowców prosimy Pana, aby nas Pan nie uszczęśliwił. Czyżby Pierwszy Prezes nie dostrzegał tysięcy protestów, uchwał i stanowisk Związku w obronie ustawy o ROD, które opowiadają się za nienaruszalnością przepisów ustawy o ROD. Związek jest ostoją i gwarantem istnienia ogrodów.

Wyrażamy ogromne zdziwienie zakwestionowaniem art. 15 ust. 2 o rodzinnych Ogrodach, który stanowi, że to wszystko co jest na działce-nasadzenia, urządzenia i obiekty-jest własnością działkowca. Pan Prezes nie uważa, że działkowiec, jako właściciel nasadzeń i obiektów ma prawo nimi dysponować zgodnie ze swoją wolą i pobierać należne mu odszkodowanie. Kwestionując ten zapis wyrządza się ogromną krzywdę użytkownikom działek w ROD. Kwestionując art. 30 ustawy Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego powraca w swoim komentarzu

do tzw. pozycji „monopolisty” w zarządzaniu ogrodami działkowymi. Wszyscy członkowie Związku mają równe prawa jak i obowiązki i mogą z nich korzystać wedle swojej woli, ale zgodnie z przepisami statutowymi PZD. Polski Związek Działkowców funkcjonuje podobnie jak inne Związki Działkowców w państwach Unii Europejskiej, jak również inne organizacje krajowe. Nie można się zgodzić z próbą kwestionowania art. 31 ust. o ROD i kontynuowania myśli korporacyjnej odbierając prawo PZD do

przydziału działek. PZD jako samodzielna i społeczna organizacja ma pełne prawo i obowiązek wykonywania statutowych powinności. System zarządzania ROD sprawdził się już w okresie międzywojennym i na arenie międzynarodowej.

Jesteśmy działkowcami od kilkadziesiąt lat, prosimy o pozostawienie nas działkowców w spokoju na nasze stare lata. Oczekujemy odstąpienia od złożenia wniosku do Trybunału Konstytucyjnego. Będziemy walczyć o nasze prawa.

/-/ 30 podpisów

Prezes ROD „Maślice”
/-/ Piotr Jasinski

Wrocław, 27 marca 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Polania” w Gnieźnie

APEL Działkowców ROD „Polania” w Gnieźnie zebranych na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym kierowany do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego RP w dniu 13 kwietnia 2010 r.

w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją RP niektórych przepisów Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Działkowcy sprzeciwiają się tezom zawartym we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu artykułów Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Zarzuty dotyczą:

- naruszenia zasad stanowiących państwo prawa i zasad sprawiedliwości społecznej w zakresie odmowy upewnienia każdemu wolności zrzeszania się,
- naruszenia zasad ochrony własności poprzez usunięcie przepisu zapewniającego prawo własności do altan i innego mienia znajdującego się na działkach oraz prawa dziedziczenia własności.

Apelujemy o wycofanie się z kwestionowania artykułów, albowiem Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r. jest dla działkowców dobrym prawem gwarantującym istnienie i rozwój ogrodów działkowych w Polsce.

Ustawa została poparta przez 620 tysięcy polskich działkowców. Wyraz poparcia dla treści zapisanych w Ustawie dali uczestnicy I Kongresu PZD w Warszawie w dniu 14 lipca 2009 r.

W załączeniu przesyłamy listy poparcia działkowców dla Ustawy

/-/ 80 podpisów

Gniezno, 13 kwietnia 2010 r.

Otrzymują:

- Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP
- Prezes Trybunału Konstytucyjnego RP
- Krajowa Rada PZD
- Okręgowy Zarząd PZD w Poznaniu

Walne Zebranie ROD „Agrometr-Unia-Marcinkowski” w Grudziądzu

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „Agrometr-Unia-Marcinkowski” ogród nr 3 w Grudziądzu

z dnia 16 kwietnia 2010 r.

*w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowanego do Trybunału
Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z konstytucją kilku artykułów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r.*

Zaskarżone artykuły ustawy ROD są głównymi gwarancjami praw działkowców chroniącymi ich własność oraz zasadę samorządności realizowaną przez działkowców użytkujących działki w ogrodzie.

Protestujemy przeciwko próbie pozbawienia nas działki zagwarantowanej art. 14 Ustawy ROD. Świadomie nabyliśmy działkę wraz z członkostwem w Polskim Związku Działkowców zgodnie z art. 30 ust. i ustawy o ROD, zapewniamy Pana Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, że nikt nas do aktu nie zmuszał – wykluczamy regułę przymusowości – pojęcia używanego przez wnioskodaw-

cę. Pan Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego podważa także konstytucyjność demokratycznie wybranych władz samorządowych w ogrodzie-które także w dniu dzisiejszym wybieramy.

Panie Prezesie Trybunału Konstytucyjnego, apelujemy niech Pan nie zburzy dobrze funkcjonującego organizmu ogrodowego zapewniającego nam niemającym osobom spokojny i zdrowy wypoczynek. Wobec tego zwracamy się z prośbą do Pana o uszanowanie naszych praw nabytych wynikających ze statusu praw użytkowników działek.

Działkowcy uczestniczący w walnym zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym

Za zgodność

Przewodniczący Walnego Zebrania

/-/ Ryszard Gross

Grudziądz, 16 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Energetyk” w Koninie

STANOWISKO

protest dotyczący istnienia PZD

Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze, które miało miejsce dnia 27 marca 2010 r. z udziałem V-ce Prezesa Okręgowego Zarządu w Kaliszu Pana Romana Filipiaka Radnego miasta Konina Pana Kamila Szadkowskiego Prezesa ROD „Szarotka” Pani Elżbiety Kaczmarek.

Podjęło jednogłośnie decyzję o wystosowaniu protestu popierającego Krajową Radę PZD w temacie aktualnej sytuacji naszej organizacji. Popieramy w całości działania

Krajowej Rady służące obronie ustawy o ROD z 2005 r. mającą na celu funkcjonowanie ogrodu i całego związku. Rzecznik Praw Obywatelskich, jak również Minister Infrastruktury mijają się z prawdą i próbują wszystkimi sposobami zmienić obowiązującą ustawę ROD, a w ostatnim czasie I Prezes Sądu Najwyższego kwestionuje zapisy naszej wspólnoty działkowców.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Prezes ROD „Energetyk”
/-/ Jerzy Osiański

Konin, 27 marca 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Kolejarz” w Świdnicy

REZOLUCJA

My działkowicze ROD „Kolejarz” w Świdnicy, zebrani na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym uważa-

my, że skończył się już czas akcyjnych działań w obronie naszych ogrodów. Niesłabnące apetyty amatorów terenów

zajmowanych przez nasze działki, obligują nas do ciągłej i nieustającej czujności. Kończąca się kadencja obecnych władz w Ogrodach była okresem bardzo trudnym. Był to czas poświęcony wyjątkowej walce o obronę korzystnej dla Ogrodów i Działkowców ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. i walce o obronę naszego Związku Działkowców.

PiS złożył w Sejmie projekt nowej ustawy o ogrodach działkowych, która zakładała likwidację Związku Działkowców i Ogrodów Działkowych w obecnej formie. Tereny po naszych ogrodach byłyby źródłem krociowych dochodów i zysków. Jednak zjednoczeni w obronie Ogrodów, zdołaliśmy zebrać 620 tysięcy podpisów pod listami protestacyjnymi przeciwko Ustawie. Wśród tych podpisów, znalazło się również 297 podpisów protestacyjnych działkowiczów z naszego Ogrodu i ich rodzin.

Pełny sukces tej obrony przypieczętował I Kongres Związku Działkowców, który obradował 14 lipca 2009 r. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury w Warszawie. Na owym Kongresie, jako argument, wyłożono w/w 620 tysięcy protestacyjnych podpisów. Robiło to wrażenie. Obrady naszego Związku zaszczyliła liczna plejada wysokiej rangi polityków, posłów i senatorów. Byli marszałkowie Sejmu. Był wicepremier. Nie było tylko nikogo z PiS-u. Kongres niezłomie dowiódł, że Ogrody Działkowe ze swoją, ponad stuletnią tradycją, wrosły trwale w infrastrukturę społeczną i są potrzebne.

Kongres dowiódł też, że działając wspólnie stanowimy siłę, która może być skuteczną samoobroną.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Andrzej Seledec

Przewodnicząca Rady Społecznej Ogrodu
/-/ Aneta Kamionka

Świdnica, 20 marca 2010 r.

Walne zebranie ROD „Żwirek” w Gubinie

STANOWISKO Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „Żwirek” w Gubinie z dnia 11 kwietnia 2010 r.

Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Żwirek” w Gubinie wyraża poważne zaniepokojenie i zdziwienie w sprawie złożonego do Trybunału Konstytucyjnego wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego pana Lecha Gardockiego dotyczącego zbadania zgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r., z nadaną sygnaturą K 8/10 (ogródki działkowe).

Dla nas członków Polskiego Związku Działkowców, nie zrozumiałym jest fakt, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższe-

Szanowni Państwo!

I Kongres Działkowców odbił się szerokim echem w społeczeństwie. Zwrócił uwagę na nasze problemy. Siła Kongresu była tak wymowna, że Sejm RP, 16 lipca 2009 r. już w I czytaniu, odrzucił projekt ustawy PiS-u. A więc zwyciężyliśmy! Istniejemy! Jednak licho nie śpi. Nie możemy więc spoczywać na laurach!

Szanowni Państwo!

W czasie Kongresu obserwowaliśmy i słuchaliśmy wystąpień wielu mówców. Bardzo aktywnymi obrońcami ogrodów byli posłowie i przedstawiciele lewicy. Jednak pokongresowe refleksje, nakazują nam wzmożyć aktywność do tego aby umieszczać swoich przedstawicieli, sympatyków i reprezentantów na wszystkich szczeblach władzy. Od Rad Gminnych, Miejskich po ławy poselskie. Dlatego apelujemy do wszystkich działkowiczów i nowo wybranych Zarządów w Ogrodach. Bądźcie czynni i aktywni w nadchodzących wyborach. Poznawajcie kandydatów i ich poglądy. Spotykajcie się z nimi. Nawiązujcie kontakty z Komitetami Wyborczymi. W wyborach głosujcie na tych kandydatów, którzy będą wspierać Ogrody Działkowe i będą przeciwdziałać niekorzystnym dla nas decyzjom, podejmowanym przez rady gmin i Miast. Nie możemy pozwolić na to by postąpiono z nami jak z PGR-ami, po których została nędza i nowi posiadacze ziemscy.

Bądźmy czujni, świadomi naszej siły!

ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych są niezgodne. Dlaczego działające stowarzyszenia ogrodów działkowych nie poprzestaną swej polityki niszczenia rodzinnych ogrodów działkowych i struktur Polskiego Związku Działkowców? Jako organizacja Polski Związek Działkowców stoi na stanowisku współpracy i konkurencji ze stowarzyszeniami, które podejmą wysiłek organizowania nowych

ogrodów działkowych i ich prowadzenia. Siła i jedność Związku zapewniają ogrodom rozwój, stabilność i spokój. Pragniemy nadal uprawiać działki i korzystać z pożytków rodzinnych ogrodów działkowych w ramach obowiązującej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Gubin, 11 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD im. Stanisława Gintrowskiego w Poznaniu

APEL

**Członków Związku ROD im. Stanisława Gintrowskiego w Poznaniu,
wystosowany podczas Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego**

w dniu 10 kwietnia 2010 r.,

w sprawie Wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP, skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego, o uznanie za niezgodne z konstytucją treści artykułów 10, 15, 30 31 Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku

Działanie I Prezesa Sadu Najwyższego w tym względzie odbieramy jako kolejny atak na Związek i Ogrody działkowe.

My działkowcy z Poznania mamy na swoim terenie ponad 100-letnią tradycję ogrodnictwa działkowego. Już w 1927 roku właśnie w Poznaniu powstało pierwsze w Polsce Towarzystwo Ogrodów Działkowych, które korzystało z doświadczeń niemieckiego Ogrodnictwa Działkowego. Prężnie działające Towarzystwo Ogrodów Działkowych w Poznaniu, posiadało w 1934 roku swój własny sztandar, który do dziś jako symbol tamtych dni jest przechowywany w Okręgowym Zarządzie PZD w Poznaniu.

W 1935 roku Towarzystwo miało swój hymn „Zielona Rzeczpospolita”, naczelnym programem statutowym tej organizacji było: „Miasto buduje Ogrody Działkowe, Towarzystwo nimi administruje a Państwo ochrania”.

Tak było kiedyś, a obecnie w naszym kraju od wielu lat jesteśmy stale nękani przez różne siły polityczne, które nie liczą się z nami i chcą nas pozbawić nabytych praw gwarantowanych w Ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Jak można mówić o „Przyjaznym Państwie”, które zmierza do nacjonalizacji naszego prywatnego majątku z ogromnym trudem wypracowanego w ogrodach jak (altany i inne mienie), stanowiące często dorobek wielopokoleniowy działkowców.

Nasz Ogród powstał na zwirowisku, którego zagospodarowanie kosztowało wiele wysiłku i nakładów finansowych, w tym nie mała była pomoc Zakładów Hipolita Cegielskiego w Poznaniu.

Dlatego mówimy Nie zmianom Ustawy nas dotyczącej. Nie jesteśmy jednak przeciwni powstawaniu innych Towarzystw czy organizacji zrzeszających ludzi, miłośników ogrodów. Gminy i Skarb Państwa mogą dać im ziemię w użytkowanie, ale niech zakładają nowe ogrody dla swoich członków, zamiast próby organizowania się na naszych ogrodach.

Z takim wnioskiem zwracamy się do adresatów apelu.

Nie niszczone tego, co wypracowały pokolenia, dbajcie o los i dorobek życiowy zwykłego prostego człowieka, dbajcie o los ogrodów o spokojne jutro.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Poznań, 10 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Tysiąclecie” w Częstochowie

STANOWISKO

Członków PZD z ROD „Tysiąclecie” w Częstochowie ul. Rolnicza 47 w sprawie zagrożeń dla praw działkowców i istnienia rodzinnych ogrodów działkowych wynikających z zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego przez I Prezesa Sądu Najwyższego niektórych zapisów z Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

My Członkowie Polskiego Związku Działkowców użytkownicy działek w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Tysiąclecie” w Częstochowie obecni na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Ogrodu w dniu 24 kwietnia 2010 r. po zapoznaniu się z treścią wystąpienia I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie stwierdzenia niezgodności zapisów w Ustawie z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych z Konstytucją RP stanowczo sprzeciwiamy się podejmowaniu kolejnych prób likwidacji PZD i ograniczania demokratycznych praw działkowców do zrzeszania się w organizacji, która w ramach obowiązującego prawa dba o interesy swoich członków.

Nasze stanowcze poparcie dla obowiązującej Ustawy potwierdziliśmy w roku 2009-1571 podpisów naszych członków i ich rodzin oraz udziałem naszych przedstawicieli na I Kongresie PZD w Warszawie w dniu 14 lipca 2009 r.

Nasze podpisy stanowią część z 619-tu tysięcy podpisów zebranych w całym kraju, przez działkowców z milionowej organizacji PZD, która dobrze służy ludziom ciężkiej pracy, a dziś w większości emerytów i rencistów.

Naszym stanowiskiem pragniemy zaapelować do wszystkich władz-ludzi dobrej woli o nie pozbawianie nas odrobiny satysfakcji i zadowolenia z pracy i aktywnego wypoczynku na „własnej” działce.

W imieniu 103 członków obecnych na
Walnym Zebraniu

Przewodniczący Zebrania
/-/ Grzegorz Tasarz

Sekretarz Zebranie
/-/ Józef Chrabański

Częstochowa, 24 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD im. B. Chrobrego w Szprotawie

Pan
Prof. dr hab. Lech Gardocki
Prezes Sądu Najwyższego
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku ze złożeniem przez Pana do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o ROD jako przedstawiciele działkowców ROD im. Bolesława Chrobrego w Szprotawie, na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym przedstawiamy nasze stanowisko. Członkowie ROD Chrobry nie zgadzają się na to, żeby z nieznanymi powodami ciągle ciążyła nad nami, ta klątwa i groźba pozbawienia nas zapisów ustawy o ROD do czego są prowadzone kolejne zastrzeżenia, tym razem skierowane przez Pana Prezesa. Nie zgadzamy się, aby prawo, które powinno stabilizować życie, jest naginane do bliżej nam nieznanymi celów i mamy prawo tak sądzić, jeśli zapisy ustawy podważane są, po pięciu latach jej funkcjonowania. Walne ze-

branie członków uważa, że skierowany przez Pana wniosek jest aktem politycznym, a nie prawnym, uzasadnia go Pan zgodnie ze swoją profesją. Po zapoznaniu się z uzasadnieniem wniosku mamy prawo sądzić, że to jest tylko pretekst do pozbawienia nas działkowców wszelkich praw uzyskanych poprzez 110-letnie użytkowanie ogrodów działkowych. Zdaniem naszym wprowadzenie zmian w zakwestionowanych artykułach przez Pana nie tylko godziłoby w najszerszą grupę społeczną i interesy ponad miliona polskich działkowców, ale zrujnowałoby to również zasady samorządności, które w Polskim Związku Działkowców stosujemy od kilkudziesięciu lat. My działkowcy jesteśmy przeciwni temu, by dla spełnienia oczekiwań zainteresowanej grupy ludzi zniszczona zostało idea

ogrodnictwa działkowego w Polsce. Jesteśmy zwolennikami obecnie funkcjonującej ustawy, bo jest ona gwaran-

cją naszych praw i nie widzimy jej zmiany, ani, tym bardziej do odbierania nam naszych praw.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Józef Koch

Komisja Uchwał i Wniosków
/-/ 3 podpisy

Sprotawa, 25 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Żwirek” w Grudziądzu

Prezes
Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

STANOWISKO Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „Żwirek” w Grudziądzu

z dnia 10 kwietnia 2010 r.

***w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowanego do Trybunału
Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z konstytucją, kilku artykułów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r.
o rodzinnych ogrodach działkowych***

Zaskarżone artykuły ustawy o ROD gwarantują działkowcom ochronę praw ich własności, oraz zasadę samorządności realizowaną przez działkowców użytkujących działki w ogrodzie. W przypadku stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności zaskarżonych artykułów zostanie uchylona ochrona prawna prywatnej własności działkowców, a w konsekwencji zostaną działkowcy tej własności pozbawieni.

Nic możemy zgodzić się również z tezą o niekonstytucyjności samorządności realizowanej w rodzinnym ogrodzie działkowym, ponieważ organy samorządowe czyli

Zarząd, Komisja Rewizyjna i Komisja Rozjemcza, są wybierane na Walnym Zebraniu, a nie z nadania przez czynniki zewnętrzne i one właśnie są uprawnione do realizowania zapisów statutowych dotyczących funkcjonowania ogrodu.

Wobec powyższego zgromadzeni na walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, zwracamy się do Szanownego pana Prezesa Trybunału Konstytucyjnego o poszanowanie naszych praw nabytych wynikających ze statusu prawnych użytkowników działek.

Działkowcy Uczestniczący w Walnym Zebraniu
Sprawozdawczo-Wyborczym

Za zgodność Przewodnicząca Zebrania
/-/ Bartoszevska Alicja

Grudziądz 10 kwietnia 2010 r.

Zarządy ogrodów, komisje statutowe

Zarząd ROD „Zjednoczenie” w Szczecinku

**STANOWISKO
ROD „Zjednoczenie” w Szczecinku
w sprawie złożenia przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP wniosku do Trybunału
Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP niektórych przepisów ustawy
o rodzinnych ogrodach działkowych**

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Zjednoczenie” w Szczecinku stwierdza, że złożenie przez Pierwsze-

go Prezesa Sądu Najwyższego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytu-

cją RP niektórych przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych jest bezprzykładnym atakiem na Polski Związek Działkowców – organizacją samorządną, samodzielną i niezależną. Poprzez atak na Związek próbuje osłabić Organizację, co wiąże się wprost z możliwością szybkiego przejmowania terenów ogrodów działkowych na inne cele. Zakwestionowanie art. 10 ustawy o ROD, którego treść, po Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 grudnia 2008 r. została zawężona do gruntów Skarbu Państwa w zakresie nieodpłatnego ich przekazywania pod założenie nowego ogrodu, stanowi tylko pretekst do politycznej manifestacji niechęci wobec Polskiego Związku Działkowców, który od 30 lat rozwija, wzbogaca, utrzymuje i skutecznie broni terenów rodzinnych ogrodów działkowych przed nieuzasadnionymi zakusami ich likwidacji, głównie na cele komercyjne i deweloperskie.

Posługując się w sposób nieuprawniony hasłem monopolu w zakresie zarządzania ogrodami działkowymi, w sposób nieuzasadniony podkreślając niezgodność z - tzw. „zasadami demokratycznego państwa prawnie” chce doprowadzić – do rozbitcia Polskiego Związku Działkowców, do zburzenia tak istotnej dla istnienia ogrodów jedności organizacyjnej. Rozbitcie Związku, o które w rzeczywistości zabiega Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego to zniweczenie niezaprzeczalnego dorobku i osiągnięć rodzinnych ogrodów uzyskanych właśnie pod rządami ustawy o POD, a następnie pod rządami ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, w wyniku bardzo dobrej działalności organów Polskiego Związku Działkowców. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie dostrzega tysięcy protestów, uchwał i stanowisk Związku w obronie ustawy o ROD, a zwłaszcza nie dostrzega 620 tysięcy podpisów działkowców, w tym 45 tys. podpisów działkowców okręgu wrocławskiego, którzy jednoznacznie opowiedzieli się za nienaruszalnością przepisów ustawy o ROD. Nie dostrzega stanowisk i KONGRESU PZD, który odbył się w Warszawie w dniu 14 lipca 2009 r., w obecności bardzo wielu parlamentarzystów i członków Rządu RP. Szermując hasłem społeczeństwa obywatelskiego nie widzi, że to działkowcy są również ważnym i znacznym elementem, tego społeczeństwa i że to oni w ramach prawa do samoorganizacji chcą przynależeć do Polskiego Związku Działkowców, gdyż to właśnie ten Związek jest ostoją, i gwarantem istnienia ogrodów działkowych. Sugerując, powstanie „odgórnie” korporacji jaką jest Polski Związek Działkowców nie zauważa że te prawdziwie tworzone odgórnie korporacje mające wpływ na społeczeństwo obywatelskie, to szczególnie korporacje prawnicze, które bardzo pilnują swoich praw. A zatem demokratyczne państwo prawne powinno zwalczać prawdziwe formy korporacjonizmu, które są dla obywatela dotkliwe, a nie dobierać się do uznanego nie tylko w Polsce, ale iw państwach Unii Europejskiej służącego społeczeństwu i gminom Polskiego Związku Działkowców. Pan Prezes Sądu Najwyższego nie chce jednak dostrzegać tzw. belki

w swoim oku, a próbuje zajmować się żdźbłem w oku innych”. Posługując się fałszywymi i demagogicznymi hasłami domniemyanych przywilejów PZD nie dostrzega bardzo dobitnych zapisanych w ustawie o ROD przepisów dotyczących praw działkowców w tym prawa do własności składników majątkowych na działce i prawa do spokojnego użytkowania działki. Pan Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego powinien dostrzec wolę i czynione zabiegi przez, tysiące użytkowników działek w innych ogrodach, tych nie należących do PZD, które usilnie i bezskutecznie próbują doprowadzić do przejęcia użytkowanych przez nich gruntów przez Polski Związek Działkowców, którzy także chcą należeć do Związku. Zatem pod płaszczykiem zdawałoby się likwidacji możliwości nieodpłatnego przekazania przez Skarb Państwa gruntów pod nowe ogrody wprowadza szeroki komentarz polityczny mający uzasadnić cofnięcie wielu innych praw Związku, a tym samym sparaliżować całą działalność na terenach rodzinnych ogrodów działkowych, co odbiłoby się w sposób wybitnie negatywnie na funkcjonowaniu ogrodów. Kontynuując swój wywód o konieczności zwalczania tzw. monopolu czy korporacjonizmu pragnie odebrać samorządnej organizacji prawo do bezpłatnego przydziału działek swoim członkom i prawa bezterminowego ich użytkowania i pobierania pożytków. Wnosi zatem o uznanie za niezgodny z Konstytucją RP art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ROD ubezwłasnowolniając w ten sposób organ PZD, którym jest Zarząd Ogrodu. Prezydium Zarządu PZD wyraża ogromne zdziwienie, zakwestionowaniem przepisu art. 15 ust 2 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, który stanowi, że to wszystko co jest na działce w zakresie nasadzeń, urządzeń i obiektów, w tym m. innymi altany jest własnością działkowca. To tylko z w/w przepisu ustawy wynika to prawo działkowca do własności jego majątku na działce, w przeciwnym przypadku to właściciel gruntów, Gminą lub Skarb Państwa miałyby prawo do w/w składników majątkowych, co odbiłoby się negatywnie w prawie do uzyskania odszkodowania zarówno w wyniku likwidacji ogrodu, czy przekazanie działki nowemu użytkownikowi. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie zauważa, że działkowiec jako właściciel nasadzeń i obiektów na działce ma prawo nimi dysponować zgodnie ze swoją wolą i pobierać należne mu odszkodowanie. Kwestionując ten zapis wyrządza więc ogromną krzywdę użytkownikom działek w rodzinnych ogrodach działkowych. Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Zjednoczenie” w Szczecinku nie może zgodzić się z kwestionowaniem powiązania członkostwa PZD z nabyciem prawa do użytkowania działki Polski Związek Działkowców jest legalną, samorządną organizacją społeczną i ma prawo do nadawania członkostwa Związku, ponieważ zarządza, modernizuje i utrzymuje rodzinne ogrody działkowe, oraz wykonuje pozostałe statutowe obowiązki dotyczące użytkowników działek. Kwestionując art. 30 ustawy o ROD Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego po-

wraca w swoim komentarzu do tzw. pozycji „monopolisty” w zarządzaniu ogrodami działkowymi. Wypowiedź w tym zakresie choćby zawierała spory ładunek demokracji, nie może ostać się ostrą krytyce w kontekście wielu praw działkowca wynikających z użytkowania działki, a więc praw ustawowo nabytych i wynikających z przynależności do PZD. Wszyscy Członkowie Związku mają więc równe prawa jak i również obowiązki i mogą z nich korzystać wedle swojej woli, ale zgodnie z przepisami przyjętymi i zarejestrowanym Statucie PZD. Polski Związek Działkowców funkcjonuje podobnie jak i inne Związki działkowców w państwach Unii Europejskiej, a także podobnie jak inne organizacje krajowe. Rzuca się więc brak obiektywizmu i wiedzy na temat działalności i funkcjonowania organizacji i działkowców. Członkostwo PZD osób użytkujących działki w rodzinnych ogrodach działkowych, tym bardziej akceptujących Związek i rozwiązania zawarte w ustawie o ROD jest jak najbardziej słuszne. Zatem i ten zarzut nie może się zostać. Nie można zgodzić się również z próbą kwestionowania przepisów art. 31 ustawy o ROD i kontynuowania myśli korporacyjnej odbierając prawa PZD do przydziału działek w rodzinnych, ogrodach działkowych. Polski Związek Działkowców jako samodzielna i niezależna społeczna organizacja ma pełne prawo i obowiązek wykonywania swoich statutowych powinności. Od ponad 110 lat działkowcy budowali swój samorząd, który przechodził różne koleje, ale na przestrzeni tych lat ciągle doskonalił swoją działalność. Podważanie zatem praw samorządu działkowców, którym są organy Polskiego Związku Działkowców, jest zaprzeczeniem istoty działania samorządowego, tym bardziej, że

ta konstrukcja zarządzania rodzinnymi ogrodami działkowymi sprawdziła się już w okresie międzywojennym i na arenie międzynarodowej. Przedstawiając powyższe-Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Zjednoczenie” w Szczecinku stwierdza, że wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowany do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP wymienionych przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych ma w rzeczywistości znamiona politycznego wystąpienia, bez wystarczającej znajomości funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych oraz znajomości działania samorządnej organizacji-Polskiego Związku Działkowców wbrew, realizującego zadania i ponoszącego odpowiedzialność za stan, rozwój i obronę terenów rodzinnych ogrodów działkowych, służącego członkom Związku i obywatelom Gmin. To właśnie dobra działalność Związku przyniosła ogromne poparcie dla dotychczasowych, rozwiązań prawnych dotyczących ogrodów działkowych, rozwiązań których Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP nie tylko nie chce uznać, ale nie raczy wystarczająco zgłębić. Za rozwiązaniami zawartymi w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych opowiadają się sami działkowcy, a to jest najważniejsze, oraz fakt że zamierzają oni bronić tych rozwiązań wraz z całym Polskim Związkiem Działkowców. Ten fakt powinien być brany pod uwagę przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej. Oczekujemy zatem odstąpienia od złożonego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego, pochylenia się nad rodzinnymi ogrodami i zaproszenia działkowców za spowodowanie kolejnego, bułwersującego, szkodliwego zamieszania wokół ogrodów.

Sekretarz
/-/

Wiceprezes
/-/

Prezes
/-/

Zarząd ROD „Odra” w Nowej Soli

STANOWISKO Zarządu ROD „Odra” w Nowej Soli

Zarząd Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Odra” w Nowej Soli, po zapoznana się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP z dnia 22 lutego 2010 r., skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie nieważności sześciu artykułów naszej ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r. z Konstytucją, uważamy że zarzuty

Sędziemu są bezpodstawne a obowiązująca ustawa jest zgodna z potrzebami działkowców. Zarząd ROD „Odra” w imieniu działkowców opowiada się za nienaruszalnością ustawy o ROD i PZD. Zwracamy się z apelem do Trybunału Konstytucyjnego, Sejmu RP, Senatu RP o pozostawienie ustawy o ROD i PZD w obecnym kształcie.

Prezes Zarządu
/-/ Ryszard Lipiński

Zarząd ROD „Odra” w Nowej Soli
/-/ 5 podpisów

STANOWISKO

Zarządu Ogrodu Działkowego „Zagajnik” w Poznaniu
w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Prof. dra hab. Lecha Gardockiego
do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy
o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

Wystąpienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego spowodowało w środowisku działkowców istotne poruszenie i wątpliwości, co do potrzeby podejmowania działań tego rodzaju w zakresie zmiany postanowień ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Wniosek Pana Prezesa Lecha Gardockiego budzi zastrzeżenia działkowców w zakresie kwestionowania praw Ogrodu i misji, jaką spełnia Państwo wobec społeczeństwa. Kwestionowanie art. 10 ustawy (możliwość przekazywania gruntów publicznych pod organizację rodzinnych ogrodów działkowych) jest próbą wyłączenia ich spod kategorii urządzeń użyteczności publicznej, co prowadzi w praktyce do zaprzestania tworzenia nowych ogrodów działkowych. Rodzinne ogrody działkowe odgrywają szczególną w społecznościach lokalnych, tworzą bazę do wypoczynku, a także spełniają funkcję zieleni w miastach. Trzeba zwrócić uwagę, że obowiązujące dzisiaj przepisy nie obligują gminy do przekazywania terenów pod rodzinne ogrody działkowe, chyba że wcześniej dobrowolnie zostało tak postanowione w planach zagospodarowania przestrzennego.

Podniesiona we wniosku niekonstytucyjność prawa działkowców określona w art. 14 ust. 1 i 2 ustawy jest jedną z podstaw funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych. Pozbawienie tych uprawnień spowodowałoby utratę przez działkowców jakiegokolwiek ochrony prawnej, zaś rodzinne ogrody działkowe straciłyby sens bytu. Właśnie w tym wyraża się swoista misja Państwa, że dając możliwość tworzenia rodzinnych ogrodów działkowych stwarza tym samym pełne i nieograniczone prawo korzystania z przydzielonej mu działki.

W swoim wniosku Pan Prezes kwestionuje art. 15 ust. 2 ustawy, który gwarantuje działkowcom własność nasadzeń i obiektów, na terenie rodzinnych ogrodów działkowych. Stwierdzenie niekonstytucyjności tego przepisu spowodowałoby utratę własności obiektów wypoczynkowych oraz nasadzeń, a w konsekwencję komunalizację tego mienia najczęściej na rzecz gminy. Jak powszechnie wiadomo,

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej chroni prawa nabyte obywateli, z prawem własności włącznie. Zatem pozbawienie działkowców prawa do tego, co nie rzadko zostało wniesione ich własnym wyrzeczeniem i znacznymi kosztami (altany, domki rekreacyjne) powoduje wiele kontrowersji, co słuszności wniosku Prezesa SN.

Wiele zastrzeżeń budzi kwestionowanie art. 30 ustawy, który konkretyzuje zakres podmiotowy osób mogących być członkiem PZD. Przepis ten nie zawiera przymusu wstępowania do PZD, natomiast umożliwia aktywny udział w pracach związku osobom nie użytkującym bezpośrednio działki, także osobom prawnym i jednostkom organizacyjnym nie posiadającym osobowości prawnej.

Obawy działkowców budzi stanowisko wnioskodawcy dotyczące treści art. 31 ust. 1–3 ustawy, a odnoszące się do przyznawania samorządowi działkowców prawa do przydziału działek. Rezultatem takiego rozwiązania wnioskodawcy byłoby pozbawienie PZD prawa o decydowaniu w zakresie przyjmowania nowych jego członków. PZD, jak każde inne stowarzyszenie nie może być pozbawione praw o decydowaniu w sprawie, czy i kto może być jej członkiem.

Ostatnią wątpliwością wnioskodawcy jest art. 31 ust. 4 ustawy, ze względu na zbyt nieprecyzyjnie określenie osób bliskich, które wspólnie ze zmarłym korzystały z działki. Wręcz przeciwnie należy uznać, iż przepis ten ściśle precyzuje osoby uprawnione do przejęcia działki po zmarłym działkowcu. W ocenie zarządu, w przypadku wielu osób, które są uprawnione do spadku po zmarłym działkowcu, działkę winna otrzymać ta osoba, która została wskazana przez byłego użytkownika i wraz z nim korzystała z działki, bowiem ona daje rękojmię dalszego jej użytkowania zgodnie z jej funkcją i przeznaczeniem.

Konkludując, wyrażamy nadzieję, że wniosek Prezesa Sądu Najwyższego zostanie odrzucony przez Trybunał Konstytucyjny, zaś obowiązująca ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych nadal będzie służyć działkowcom w niezmienionym kształcie.

W imieniu Zarządu ROD
Prezes
/-/ Teresa Lorenz

STANOWISKO
ROD „Na Wójtowej Roli” w Klebarku Małym
w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dot. zaskarżenia przepisów ustawy o ROD do Trybunału Konstytucyjnego

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Na Wójtowej Roli” w Klebarku Małym k/Olsztyna, indagowany przez swoich działkowców, z należąca wnikliwością i uwagą zapoznał się z ich stanowiskiem w sprawie przedmiotowego wniosku, zaskarżającego ustawę o ROD do Trybunału Konstytucyjnego i w pełni je popiera. Stanowisko to jest w pełni zgodne z tym, jakie powszechnie wyrażają działkowcy na forum Polskiego Związku Działkowców. Ogród nasz liczący aktualnie 2053 działek powstał w latach 70-tych. Mimo upływu tak wielu lat, wciąż żywe są w nim głęboko zakorzenione tradycje ruchu ogrodniczego. Spieramy się w nim po gospodarsku i niemal o wszystko. W drodze podjętych uchwał stanowią o jego najważniejszych sprawach i to o tych dotyczących bieżących problemów jak też dalszych, noszących znamiona strategii rozwoju. I oto z wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, z pewnością nie działkowca, dowiadujemy się, że jest to aż w sześciu przypadkach niezgodne z konstytucją. Wnikliwa lektura rzeczowego wniosku skłania nas do refleksji, iż gdyby nie powaga urzędu wnoszącego, niejednym z działkowców mógłby potraktować go, jako niestosowny żart. Okazuje się jednak, że mimo paradoksalnych argumentów, żartem nie jest. Otóż Panie Prezesie, ilość stanowisk, jakie w tej sprawie wyrażają działkowcy świadczy, że w ocenach swoich najwyraźniej Pan przeszarżował. Pańskie stanowisko zawarte w tym wniosku wynika najwyraźniej z zupełnie pobieżnej znajomości realiów funkcjonowania ogrodów działkowych. Do czego chciałby je Pan sprowadzić i co tak bardzo kole w oku, że zdąża się w kierunku ich likwidacji, bo uchylene przepisów, o które Pan wnosi, w linii prostej do tego prowadzi. Dziwi nas i bulwersuje Pańskie stanowisko, tak mijające się z odczuciami milionowej rzeszy rodzin działkowców, a z drugiej strony utwierdza, iż najwyraźniej wynika ono z zapotrzebowania politycznego. Pytamy, ja-

ko prości ludzie – dlaczego instytucja, która w oczekiwaniach społecznych winna być niezawisła, w istocie w odczuciach wielu taką nie jest. Jak może funkcjonować ogród, w którym to nie działkowcy mają stanowić o przydziale działek? Jak groteskowymi argumentami czyni się z tego powodu nam zarzuty, a przecież w naszym prawie związkowym, w sposób bardzo jednoznaczny i klarowny określono algorytm postępowania w różnych sytuacjach od przydziału działki, do chwili przekazania, zrzeczenia lub pozbawienia. Z instytucji tych, w pełnej jawności życia związkowego, każdy działkowiec może korzystać. Nie sposób też zrozumieć nam, jakież to argumenty mogły być u podstaw kwestionowania naszego prawa do nasadzeń i altany. Dziwne musiałyby być prawo, zgodnie, z którym majątek zgromadzony (niejednokrotnie przez kilkadziesiąt lat i w sumie z reguły niezbyt dużej wartości) przez niezbyt zamożnych, steranych pracą i wiekiem ludzi miałyby stać się własnością innych podmiotów. Czy względy sprawiedliwości społecznej nie mają już żadnego znaczenia? Przykładów podobnych można przytoczyć wiele i tyczą one wszystkich zakwestionowanych przypadków. My działkowcy jesteśmy w pełni przekonani, że zarzuty stawiane naszej ustawie są nieprawdziwe i bardzo nas krzywdzące. Powszechnie wiadomym jest, że ruch ogrodniczy, to nie tylko Polska tradycja. W wielu krajach Europy również istnieją ogrody działkowe i w ich funkcjonowanie nikt nie ingeruje. Proszę, więc swój intelekt twórczy skierować na doskonalenie prawa w innych dziedzinach, mających istotniejszy wpływ na życie społeczne, chociażby ukierunkowanych na zwalczanie patologii, a naszą ustawę działkową i tak już wielokrotnie kwestionowaną pozostawić, ona sama się obroni w swoim środowisku. Żywimy nadzieję, że argumenty działkowców znajdą należne zrozumienie wśród Sędziów Trybunału Konstytucyjnego przy podejmowaniu decyzji w sprawie ustawy o ROD.

W imieniu Zarządu
Prezes ROD „Na Wójtowej Roli”

/-/

Do wiadomości:

- Trybunał Konstytucyjny
- Sąd Najwyższy
- Marszałek Sejmu i Senatu
- Krajowa Rada PZD

Zarząd ROD „Malwa” w Tomaszowie Mazowieckim

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Malwa” ul. Milenijna 15/21 w Tomaszowie Mazowieckim po rozmowie z działkowcami wyraża sprzeciw i protest wobec projektu zmiany Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. a w szczególności zmiany sześciu niżej wymienionych artykułów tej Ustawy: Art. 10 Art. 14 ust. 1, 2 Art. 15 ust. 2 Art. 30 Art. 31 ust. 1, 2, 3 Art. 31 ust. 4

Działkowcy popierają tę Ustawę oraz opracowany na jej podstawie Statut PZD i Regulamin ROD.

Jest to kolejny atak na ruch Ogrodnictwa Działkowego i Polski Związek Działkowców. Oburzenie naszych działkowców wywołało uzasadnienia w którym Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego kwestionuje sześć w/w zapisów Ustawy i uważa, że szybko należy je znowelizować.

Ustawa o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. pod którą podpisało się 620 tys. działkowców atakowana jest z różnych stron.

Zmiana zapisów Ustawy byłaby skierowana przeciwko działkowcom i PZD. Ustawa o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. zawiera fundamentalne i sprawdzone regulacje prawne, zachowuje nabyte uprawnienia oraz zmierza do dalszego rozwoju Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

Tomaszów Mazowiecki, 30 kwietnia 2010 r.

Do wiadomości:

1. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP.
2. Marszałek Sejmu RP.
3. Marszałek Senatu.
4. Krajowa Rada PZD.
5. Łódzki Okręgowy Zarząd PZD.

Zarząd ROD „Gwda” w Pile

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Gwda” w Pile w imieniu działkowców naszego ogrodu zwraca się do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie w całości wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, który to w dniu 22 lutego 2010 roku przesłał wymieniony wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o zbadania sze-

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

Obawiamy się iż zmiana Ustawy doprowadzi do potraktowania terenów ROD jako terenów pod inwestycję z całkowitym pominięciem zwykłego człowieka, który pragnie spokojnie obcować z przyrodą.

Każda zmiana w Ustawie o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. pogorszy status działkowców co w konsekwencji będzie zmierzało do likwidacji Ogrodów i Polskiego Związku Działkowców.

W związku z zagrożeniem dalszego istnienia ruchu Ogródków Działkowych i PZD 14 lipca 2009 r. został zwołany I Kongres Polskiego Związku Działkowców.

Wszelkie dotychczasowe próby zmiany prawa działkowego okazały się nieskuteczne z uwagi na protest i upór działkowców.

Każdy działkowiec wie, że wszystko co znajduje się na użytkowanej przez niego działce stanowi jego własność. Dlatego też każdy dąży do jej ciągłego ulepszania kosztem swojego rodzinnego budżetu. Wie także że majątek ROD jest własnością wspólną służący do korzystania z niego przez wszystkich działkowców.

Chcielibyśmy spokojnie uprawiać nasze działki w ROD. Mamy dosyć nękania nas coraz to nowymi projektami Ustaw w sprawie naszych Ogrodów.

Prezes ROD

/-/

/-/ 32 podpisy

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

ściu artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z Konstytucją RP.

Naszą prośbę kierujemy do Sędziów TK, gdyż zaskarżone artykuły 10, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30, art. 31 ust. 1, 2 i 3 to fundamenty prawidłowego funkcjonowania ogrodów i Związku. Nie zgadzamy się aby dział-

ki w ogrodzie posiadały osoby nie będące członkiem Związku. To prowadzić będzie do anarchii w ogrodzie i do podziałów na tych co wnoszą opłaty na funkcjonowanie ogrodu i utrzymanie infrastruktury i na tych co kosztów tych ponosić nie będą.

Kwestionowanie art. 15 ust. 2 ustawy przez Prezesa Sądu uważamy za próbę komunalizacji naszej własności w postaci nasadzeń drzew, krzewów i roślin ozdobnych oraz pobudowanych altan oraz małej architektury. Każdy z naszych działkowców wniósł wiele pracy i własnych środków finansowych aby swoją działkę pięknie zagospodarować i na niej wypoczywać.

Nie zgadzamy się aby pod pozorem badania po raz kolejny przez Trybunał Konstytucyjny naszej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych niszczone dorobek miliona działkowców oraz ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Piszemy do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego bo uważamy, że nie możemy milczeć, gdy Pierwszy Prezes Sądu swoim wnioskiem chce doprowadzić do zmiany ustawy o ROD z 2005 roku. Ustawy, która gwarantuje

Piła, 29 kwietnia 2010 r.

Zarząd ROD „Kolejarz” w Pile

Zarządu Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kolejarz” w Pile w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP z dnia 22 lutego 2010 roku o zbadanie sześciu artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 roku z Konstytucją RP.

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kolejarz” w Pile po zapoznaniu się z treścią wniosku i jego uzasadnieniem pragnie w imieniu działkowców naszego ogrodu zaprotestować przeciwko skierowaniu po raz kolejny na przestrzeni ostatnich pięciu lat naszej ustawy o ROD z 2005 roku do Trybunału Konstytucyjnego. Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 roku odbieramy jako kolejną próbę zmiany naszej ustawy. Naszym zdaniem taka potrzeba nie występuje, gdyż ustawa dobrze służy działkowcom i ogrodom działkowym.

Jednak Prezes Sądu uważa inaczej co nas bardzo martwi, gdyż podważa się sześć artykułów ustawy, które są

Piła, 29 kwietnia 2010 r.

nam tytuł prawny do naszej działki oraz prawa z niej wynikające dla nas działkowców i dla Związku. Nasi działkowcy uczestniczyli aktywnie w opiniowaniu projektu ustawy o ROD w 2005 roku. W obronie jej zapisów po uchwaleniu jej przez Sejm i Senat RP i podpisaniu przez Prezydenta RP zajmowaliśmy kilkakrotnie głos oraz wyraziliśmy poparcie dla ustawy na listach poparcia. Uważamy, że obowiązująca ustawa dobrze służy działkowcom i rodzinnym ogrodom działkowym.

Szanowni Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego!

Nie niszczone tego co dobrze funkcjonuje. Dajcie dowód na to, że los rodzin działkowych nie jest Wam obojętny i odrzucenie wniosków Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 roku o zbadanie sześciu artykułów naszej ustawy z Konstytucją RP. Działkowcy na taką decyzję czekają.

Pismo nasze kierujemy do Marszałka Sejmu i Senatu RP, Senatorów i Posłów naszego okręgu wyborczego oraz Krajowej Rady PZD.

Za Zarząd ROD
/-/ Genowefa Chomont

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

najistotniejsze dla nas działkowców i naszego Związku. Zastanawiamy się dlaczego Pan Sędzia kwestionuje prawo działkowców do zajmowanej działki i prawo do naszej własności na naszych działkach. Uważamy, że prawdziwy cel tego wniosku to uchylenie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku i likwidacja Polskiego Związku Działkowców czyli najważniejszych barier, dla tych którzy chcą szybko pozyskać grunty pod ogrodami szczególnie w dużych miastach na cele komercyjne. Na takie działania nie zgadzamy się. Stwierdzamy, że wniosek Pierwszego Sędziego Sądu Najwyższego krzywdzi milion działkowców i ich rodziny pozbawiając ich działek oraz ich ustawowych praw nabytych. Apelujemy do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o jego odrzucenie.

Pismo nasze kierujemy do Marszałka Sejmu i Senatu RP, parlamentarzystów ziemi pilskiej oraz Krajowej Rady PZD.

Za Zarząd
Prezes ROD
/-/ Stanisław Smogula

Zarząd ROD im. Obrońców Westerplatte w Świdniku

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Obrońców Westerplatte w Świdniku podczas posiedzenia w dniu 29 kwietnia 2010 r. zapoznał się z treścią wniosku skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzeniu niezgodności z Konstytucją sześciu artykułów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. przedstawia swoje stanowisko.

W imieniu 1350 działkowców, członków ROD wnosimy zdecydowany sprzeciw w sprawie zmian w ustawie o ROD. Skutki złożonego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego mogą być początkiem końca funkcjonowania i istnienia ogrodów działkowych w Polsce. Jest to bezprawna ingerencja w dobrze funkcjonującą ustawę z której zadowoleni są sami działkowcy co udowodnili swoim poparciem w zebranych prawie 620 tys. podpisów w obronie ustawy. Niejednokrotnie już dziś trzecie pokolenie uprawia tą samą działkę, na którą przed laty otrzymał przydział jego ojciec lub dziadek. Po wejściu proponowanych zmian działkowcy zostaną pozbawieni jakichkolwiek praw do działki oraz znajdującego się na niej majątku. Działkowiec przestanie być właścicielem altanki i wszelkich nasadzeń znajdujących się na jego działce, a właścicielem tego majątku bez jakichkolwiek odszko-

dowań stanie się nowy właściciel pozyskanego gruntu. Czy można tu mówić o uwłaszczeniu, czy o wywłaszczeniu bez prawa odszkodowania.

My działkowcy jednym wspólnym głosem pytamy jak się to ma do przepisów Konstytucji RP, o demokratycznym państwie prawa, o zasadach sprawiedliwości społecznej, o ochronie własności prywatnej i prawie dziedziczenia.

W imieniu miliona polskich działkowców i ich rodzin bezpośrednio korzystających z dobrodziejstw działki uważamy, że wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP jest nie do przyjęcia. Dowodem niech będzie I Kongres Polskiego Związku Działkowców, który w całości potwierdził nasze poparcie funkcjonowania struktur PZD, a co za tym idzie również Ustawy o ROD.

Uważamy, że głosy miliona działkowców w obronie dobrze funkcjonującej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 r. zostaną wysłuchane i wzięte pod rozwagę przez najwyższe organy Państwa Polskiego.

Dlatego zwracamy się do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o wzięcie naszych głosów pod rozwagę i o niedokonywanie zmian w obowiązującej i dobrze funkcjonującej Ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Członkowie Zarządu ROD
oraz Przewodniczący Komisji Statutowych.

/-/ 16 podpisów

Świdnik, 29 kwietnia 2010 r.

Niniejsze pismo kierujemy do:

1. Prezesa Trybunału Konstytucyjnego dr Bohdana Zdziennickiego
2. Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP prof. Dr hab. Lecha Gardockiego
3. Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców w Warszawie
4. Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Lublinie

Zarząd ROD „Przyszłość” w Rzeszowie

Szanowny Pan
Lech Gardocki
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Przyszłość” w Rzeszowie z oburzeniem stwierdza Pana działanie na szkodę wszystkich działkowców, składając wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów ustawy o rodzinnych

ogrodach działkowych. Żądamy zostawienia nas w spokoju. Jedyłą ostoją spokoju po codziennych trudach pracy jest nasz ogród. Sądy powinny zajmować się przestępcami, a nie działkowcami, którzy chcą godnie i spokojnie spędzić swoje chwile życia.

Na działkach jest dużo emerytów. Nie stać ich na wyjazd na wczasy, bo nie są zamożnymi ludźmi. Dla nich „wczasami” jest przebywanie na działce. Działki są „zielonymi płucami” miasta. Urzędnicy nie niszczą tego co wypracowaliśmy ciężką pracą. Jeżeli jest coś dobre i dobrze funkcjonuje, to pomóżcie nam to udoskonalić, a nie chce-

cie nas zniszczyć, bo za niedługo w miastach nie będzie w ogóle zieleni, tylko sam beton.

Polski Związek Działkowców jest jedynym gwarantem dalszego istnienia ogrodów działkowych w Polsce, które istnieją już ponad 100 lat.

Za Zarząd Prezes ROD „Przyszłość”
/-/ Ewa Kaszuba

Rzeszów, 28 kwietnia 2010 r.

Zarząd ROD „Hutnik” w Częstochowie

Zarząd ROD „Hutnik” obradujący na posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 2010 r. ustosunkował się do wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Lecha Gardockiego w sprawie niezgodności z Konstytucją zapisów ustawy o ROD. Zarząd, który reprezentuje 326 Działkowców nie podziela zasadności poglądów przedstawionych przez Prezesa Gardockiego. Kwestionowanie znaczenia Rodzinnych Ogródów Działkowych jest w istocie kwestionowaniem przydatności i sensu pracy ludzkiej włożonej przez Działkowców. Rzesze młodych i starszych ludzi z nie małą satysfakcją i zaangażowaniem przez wiele lat przywracali walory użytkowe gruntom zdegradowanym, na których często zakładane były ogródki. Naszym zdaniem rekreacja, wypoczynek, hobby, praca na rzecz ziemi i krajobrazu jaką wykonują Działkowicze wyjątkowo świadczy o doniosłej funkcji społecznej i użyteczności publicznej ogródków działkowych. Pozbawienie Działkowców ochrony prawnej, w tym zmiana statusu prawnego oraz praw własności stanowi o możliwej grabieży majątku należnego Działkowcom poprzez ich wyczerpaną pracę i własny wkład finansowy. Zarząd ROD „Hutnik” stoi również na stanowisku o wręcz konieczności powiązania członkowska w PZD z prawem do użyt-

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

kowania działki. Takie rozwiązanie gwarantuje rzetelność pracy struktur Związku, które podlegają ocenie ze strony wszystkich Członków, a więc osób istotnie zainteresowanych rozwojem nie tylko własnego ogródka ale i całego Ogrodu. Obecnie obowiązujące prawo w ROD wynika z samorządności naszej organizacji ale oparte jest na poszanowaniu prawa i swobód obywatelskich. Stąd też prawo do przydziału działek i cała administracja leżeć musi w gestii Zarządów i Związku, który sprawuje pieczę nad realizacją zadania ogrodnictwa rodzinnego. Dotyczy to również spraw przejęcia działki na wypadek zgonu Działkowicza, gdzie uregulowanie tych spraw jest przedmiotem troski Zarządu, który musi w sposób rzetelny i odpowiedzialny, a także jawny dokonać przekazania działki następnemu Działkowcowi Zarząd ROD „Hutnik” uznają inicjatywę osoby prezesa Gardockiego za szkodliwą, co może wynikać z braku rozeznania i zainteresowania tematem Rodzinnych Ogródów Działkowych. Staje się dla nas jasnym, że prowadzone działania doprowadzić mają do demontażu struktury naszego Związku, a w konsekwencji zniszczenia szczytnej i sprawdzającej się od wielu pokoleń idei rodzinnego ogrodnictwa.

Częstochowa, 27 kwietnia 2010 r.

W imieniu Zarządu i Działkowców ROD „Hutnik”
Prezes ROD
/-/ Józef Kamizela

Zarząd ROD „Ekologiczny” w Mońkach

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Ekologiczny” w Mońkach, województwo Podlaskie, przesyła

Pan
Prezes Trybunału Konstytucyjnego

w załączeniu stanowisko uczestników walnego zebrania członków ROD w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Naj-

wyższego o stwierdzenie zgodności z Konstytucją RP niektórych artykułów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzin-

nych Ogrodach Działkowych (Dz. U. z 2005 r.-Nr 169, poz. 1419 z późniejszymi zmianami).

Mońki, 26 kwietnia 2010 r.

Prezes ROD
/-/ Edward Klepacki

Do wiadomości:

1. Pan Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Warszawa
2. Pan Marszałek Sejmu RP Warszawa
3. Krajowa Rada PZD Warszawa
4. Polski Związek działkowców Okręgowy Zarząd Podlaski Białystok

Zarząd ROD „Zorza II” w Sędziszowie Małopolskim

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

Członkowie Zarządu ROD „Zorza II” w Sędziszowie Małopolskim zapoznali się ze złożonym przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku. Na przykład zakwestionowany art. 15 ust. 2 gwarantuje działkowcom własność nasadzeń i zbudowanych urządzeń na działkach. Stwierdzenie niezgodności z Konstytucją tego artykułu pozbawi działkowców praw słusznie nabytych

i wiązać się będzie z przekazaniem go nieodpłatnie jednostkom samorządu terytorialnego. Uważamy, że niezgodny z Konstytucją jest właśnie taki sposób dysponowania majątkiem działkowców.

Stwierdzamy, że ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych stoi na straży praw działkowców i dobrze funkcjonuje w obrocie prawnym. Nie dostrzegamy żadnej potrzeby dokonywania w niej zmian, szczególnie takich, które szkodziłyby działkowcom i Związkowi.

Zarząd ROD
/-/

Sędziszów, 24 kwietnia 2010 r.

Zarząd ROD „Fornalskiej” w Zielonej Górze

STANOWISKO Zarządu ROD „Fornalskiej” w Zielonej Górze

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Fornalskiej” w Zielonej Górze przy ulicy Kisielewskiej-po zapoznaniu się z wnioskiem Pana Prezesa Sądu Najwyższego dotyczącego niezgodności z Konstytucją szeregu artykułów: Art. 10. Art. 14 ust. 2. Art. 15 ust. 2. Art. 30. Art. 31 ust. 1-3. Art.3 1 ust. 4. ustawy PZD z dnia 8 lipca 2005 r. zwraca się do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, aby nie ulegali naciskom dostosowania prawa do potrzeb deweloperów oraz innych działań, które krzywdzą prostego Obywatela Działkowca. Widzimy w tym działanie szko-

dliwe dla naszego ogrodu i całego Związku PZD. Kwestionuje się samorządność Związku, prawa decydowania o przydziale działek w ogrodach.

Oddzielenie członkostwa PZD od działek w pełni zdeorganizuje przestrzeganie prawa przez działkowców, a tym samym funkcjonowanie ogrodów.

Szanowni Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego-prosimy wziąć pod uwagę, że działkowcy nie należą do ludzi bogatych a uprawy na działkach zasilają ich budżet domowy.

Nie zgadzamy się, aby odebrano nam dorobek całego życia. Ogrody to zieleń, to płuca dla miast.

Zielona Góra, 24 kwietnia 2010 r.

Do wiadomości:

- Trybunał Konstytucyjny
- Marszałek Sejmu
- Krajowa Rada PZD w Warszawie
- Zarząd Okręgowy PZD w Zielonej Górze

Zarząd ROD „Hutnik I” w Stalowej Woli

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Hutnik I” w Stalowej Woli, liczącego 950 działek, po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP niektórych artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, apeluje do Trybunału Konstytucyjnego o jego odrzucenie.

Motywujemy to tym, że podjęte działania mają, na celu pozbawienie działkowców praw i przywilejów zagwarantowanych w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych,

Stalowa Wola, 23 kwietnia 2010 r.

Zarząd ROD im. J. Kusocińskiego w Pile

W odpowiedzi na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP prof. Lecha Gardockiego złożony do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności sześciu artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku z Konstytucją RP, Zarząd jak i działkowcy z Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Kusocińskiego w Pile sprzeciwiają się wszelkim próbom zmiany ustawy. Nie zgadzamy się na likwidację Związku oraz po-

Piła, 22 kwietnia 2010 r.

Apelujemy do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, do Posłów i Senatorów aby mieli na uwadze dobro człowieka.

W imieniu Zarządu i działkowców

Prezes ROD „Fornalskiej”
/-/ Tadeusz Goszczyński

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

a tym samym są kolejnym krokiem prowadzącym do zagłady ogrodów działkowych w Polsce i zniszczenie Polskiego Związku Działkowców. Uważamy, że odbyty w lipcu 2009 r. I Kongres PZD dobitnie pokazał jedność ruchu działkowego, który posiada ponad 100-letnią tradycję i nie należy go niweczyć wszelkiego rodzaju działaniami, jak również tymi, które podjął Pan Prezes Sądu Najwyższego.

Z poważaniem
Za Zarząd
ROD Prezes
/-/ Edward Jadownicki

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

zbawianie nas naszych ustawowych praw. Stwierdzamy, że Polski Związek Działkowców wypełnia dobrze swoje zadania wobec ogrodów i działkowców. Mamy nadzieję, że kolejna nikomu nie potrzebna awantura wokół ogrodów i Związku zostanie ostatecznie pozytywnie rozstrzygnięta a działkowcy i ich Związek nie będą tematem rozgrywek politycznych podczas zbliżających się wyborów samorządowych i parlamentarnych.

Za Zarząd ROD
Prezes ROD
/-/ Andrzej Siwak

Zarząd ROD „Szarotka” w Lubawce

APEL Do Trybunału Konstytucyjnego

Zarząd ROD „Szarotka” w Lubawce zwraca się do wszystkich Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r. o uznanie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. – ustawy, która jest na-

szą ustawą w pełni gwarantującą prawa obywatelskie, w tym działkowców.

Wyrażamy stanowczy sprzeciw jakimkolwiek manipulacjom przy tej ustawie, która przyczyni się do pozbawienia nas działkowców tego co zbudowaliśmy-ogrodów działkowych.

Kamienna Góra, 21 kwietnia 2010 r.

Z poważaniem
Zarząd ROD „Szarotka” w Lubawce
/-/

Otrzymują:

1. a/a
2. Trybunał Konstytucyjny
3. Sejm RP
4. Krajowa Rada PZD

Zarząd ROD „Nowe Sady” w Łodzi

STANOWISKO Zarządu ROD „Nowe Sady” w Łodzi podjęte w dniu 17 kwietnia 2010 na zebraniu informacyjnym działkowców w sprawie poparcia dla Ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

Po raz kolejny w niedługim odstępie czasu działkowcy tracą pewność istnienia zarówno Związku jak i ich wspólnego dobra jakim są ogrody działkowe. Wyraz temu złożył Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego składając wniosek do Trybunału Konstytucyjnego podważając słuszność sześciu artykułów Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. Zmiana w jakiegokolwiek formie zapisu Ustawy może obrócić się przeciw stabilnej społeczności Polskiego Związku Działkowców.

Nasz ogród liczący ponad 50 lat, powstał na terenie wysypiska, nakładem ciężkiej pracy kilku pokoleń. Dziś stanowimy społeczeństwo ponad 360 członków i ich rodzin, którzy codziennie wkładają swój wysiłek, aby ogród rósł

w siłę dając pasmo zielonych płuc dla zanieczyszczonej Łodzi. Renciści i emeryci znajdują tu miejsce odpoczynku a młodszy ciżę i relaks po ciężkim dniu pracy.

Dlatego kategorycznie sprzeciwiamy się ingerencji osób, które nie wiedzą o nas nic, a chcą nas „uszcześliwić” na siłę!

Żądamy zaprzestania pozornej naprawy tego, co dla nas jest naprawdę dobre!

Zapewnijcie nam wreszcie spokój po wielu latach ciężkiej pracy, wyrzeczeń i własnych nakładów finansowych dla stworzenia dziś istniejących ogrodów. Obecna Ustawę uważamy za swoją i w pełni nas satysfakcjonuje.

W imieniu ogółu działkowców oraz Zarządu ROD
„Nowe Sady”
Prezes
/-/ Paweł Przybył

Łódź, 21 kwietnia 2010 r.

/-/ 31 podpisów

Zarząd ROD „Kąpieli Słonecznych” w Grudziądzu

Prezes
Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

STANOWISKO

Organów Samorządowych ROD „Kąpieli Słonecznych” w Grudziądzu w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o ustalenie niezgodności z Konstytucją kilku artykułów Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

Członkowie organów samorządowych Komisji Rozjemczej, Komisji Rewizyjnej i Zarządu najstarszego Ogrodu w Polsce wyrażają głębokie ubolewanie nad kolejnymi próbami zakwestionowania ustawy o ROD. Naszym zdaniem wniosek Pierwszego Prezesa SN RP jest daleko krzywdzący dla rzeszy członków Polskiego Związku Działkowego. Zakwestionowane artykuły ustawy dbają o dobro i bezpieczeństwo samych działkowców. Polski Związek Działkowy to przede wszystkim emeryci, którzy od ponad kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu lat przyby-

wają na swoje działki, by tam znaleźć odrobinę relaksu i czerpać zadowolenie z prac przez siebie wykonywanych. Odebranie im poczucia bezpieczeństwa, które teraz mają jest amoralne.

Rodzinny Ogród Działkowy „Kąpieli Słonecznych” liczy 151 działek i jest przysłowiową kroplą w morzu, ale takich ogrodów jest więcej, a na każdym z nich starcy i młodzi boją się jutra, bo żyją z przeświadczeniem, iż zaraz to w co wierzą może przestać dla nich istnieć.

Niżej podpisani Członkowie
ROD „Kąpieli Słonecznych”
/-/ 35 podpisów

Grudziądz, 20 kwietnia 2010 r.

Zarząd ROD „Różanka” w Kamiennej Górze

APEL Do Trybunału Konstytucyjnego

Zarząd ROD „Różanka” w Kamiennej Górze zwraca się do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie w całości wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r. o uznanie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Zarząd ROD uważa, że obecna obowiązująca ustawa w niczym nie narusza Konstytucji

RP, a przeciwnie w pełni chroni prawa obywateli, a w naszym przypadku działkowców.

Uznanie racji wnioskodawcy przez Trybunał Konstytucyjny to nic innego, jak pozbawienie nas naszej własności na działkach, możliwości zrzeszania się i samostanowienia bez ingerencji czynników zewnętrznych

Z poważaniem
Zarząd ROD „Różanka” w Kamiennej Górze
/-/ 8 podpisów

Kamienna Góra, 20 kwietnia 2010 r.

Otrzymują:

1. a/a
2. Trybunał Konstytucyjny
3. Sejm RP
4. Krajowa Rada PZD

Zarząd ROD „Barbara” w Ropczycach

Pierwszy Prezes
Sądu Najwyższego
Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

Szanowny Panie Prezesie,

Działkowcy z ROD „Barbara” w Ropczycach są zaniepokojeni skierowanym przez Pana wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku. Wskazane we wniosku artykuły uderzają bezpośrednio w działkowców, chociażby art. 15 ust. 2, który gwarantuje nam własność nasadzeń i zbudowanych urządzeń na naszych działkach. Zakwestionowanie zgodności z Konstytucją tego przepisu pozbawia nas praw słusznie nabytych i wiąże się z całkowitym pozbawieniem nas majątku i przekazaniem go nieodpłatnie jednostkom samorządu terytorialnego. Stwierdzamy, że tereny pod ogrody działkowe były przekazywane Związkowi jako tereny zdegradowane, przemysłowe, nieużytki, łąki czy wysypiska,

bez żadnej infrastruktury technicznej. Działkowcy zagospodarowali je własnymi rękoma i posiadanymi finansami tak, że obecnie stały się przepięknymi oazami zieleni w miastach. Zabieranie nam naszych działek bez jakichkolwiek odszkodowań uważamy za bezprawie, bo przecież ani Skarb Państwa ani samorządy nie dały przysłowiowej złotówki na zagospodarowanie terenów ogrodów działkowych. Uważamy, że przekazywanie naszego majątku będącego na działkach na własność właściciela gruntu jest niemoralne i niezgodne z Konstytucją.

Stwierdzamy, że ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych stoi na straży praw działkowców i dobrze funkcjonuje w obrocie prawnym. Nie dostrzegamy żadnej potrzeby dokonywania w niej zmian, a zwłaszcza takich, które szkodziłyby działkowcom i Związkowi.

Ropczyce, 17 kwietnia 2010 r.

Zarząd ROD
/-/

Zarząd ROD im. Emilii Gierczak w Koszalinie

STANOWISKO

Zarządu RODO im. Emilii Gierczak w Koszalinie

w sprawie skierowania do Trybunału Konstytucyjnego wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzeniu niezgodności z Konstytucją RP niektórych przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

My, członkowie Zarządu Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Emilii Gierczak w Koszalinie, wybrani przez aklamację do sprawowania swoich funkcji na kolejną kadencję, podczas pierwszego roboczego posiedzenia zarządu w poczuciu obowiązku wobec naszych mandatariuszy, stanowczo protestujemy, przeciwko inicjatywie I Prezesa

Sądu Najwyższego wobec Polskiego Związku Działkowców. W naszej ocenie jest to wyjątkowo szkodliwe działanie dla znaczącej części pilskiego społeczeństwa, społeczeństwa, które winno być podmiotem a nie przedmiotem działania władz sądowniczej w Rzeczypospolitej Polskiej. My się na takie działanie nie godzimy.

Skarbnik
/-/ Jolanta Mazur

Sekretarz
/-/ Ryszard Nowak

Wiceprezes
/-/ Władysław Mielnik

Prezes
/-/ Władysław Duk

Członek
/-/ Krystyna Patelek-Symowaniuk

Członek
/-/ Władysław Szydło

Koszalin, 16 kwietnia 2010 r.

Otrzymują:

1. Prezes Trybunału Konstytucyjnego
2. Marszałek Sejmu RP
3. Marszałek Senatu RP
4. Prezes PZD

Zarząd ROD „Szarotka” w Gliwicach

Zarząd ROD „Szarotka” podczas posiedzenia Zarządu w dn. 15 kwietnia 2010 r. po wnikliwej analizie wniosku Prof. Dr Hab. Lecha Gardockiego złożonego pismem BSA1-4111-1/10 z dn. 22 lutego 2010 r. apelujemy o jego oddalenie.

Wnioskodawca w uzasadnieniu wykazuje niezgodność z Konstytucją RP zapisów ustawy o ROD, co naszym zdaniem jest nieprawdą.

Gliwice, 15 kwietnia 2010 r.

Zarząd ROD „Zaolszany” w Pyskowicach

STANOWISKO

w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego, dotyczącego Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

Z obawą i troską o przyszłość naszych ogrodów przyjęliśmy do wiadomości powyższy wniosek. Wynika z niego jasno, że kwestionowane są podstawowe zapisy Ustawy o ROD z 2005 r. Nie mamy wątpliwości, że jest to kolejna próba marginalizacji, a może nawet likwidacji naszego ruchu. Eliminacja z ustawy artykułów wymienionych we wniosku może prowadzić do pozbawienia nas ochrony prawnej, którą na dziś zapewnia nasz związek, z drugiej zaś strony działkowcy mogą utracić zagwarantowane obecną ustawą prawo własności w stosunku do nasadzeń i wyposażenia na użytkowanych przez siebie działkach. Jest to sytuacja wysoce niepokojąca dla naszego środowiska, w przeszłości wielokrotnie stawianego w obliczu podobnych zagrożeń. Zarówno poprzednio jak i teraz mamy

Gliwice, kwiecień 2010 r.

Zarząd ROD „Górnicza Radość” w Gliwicach

Zarząd ROD „Górnicza Radość” podczas rozszerzonego o komisje Rewizyjną i Rozjemczą w pełnych składach posiedzenia Zarządu w dniu 16 kwietnia 2010 r. i po wnikliwej analizie wniosku Prof. dr hab. Lecha Gardockiego

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

Działkowcy mają świadomość, że usiłuje się nas pozbawić przywilejów, jakie gwarantuje ustawa o ROD. Wielokrotnie w przeszłości prowadzone były działania w tym zakresie. I Kongres PZD w całości potwierdził nasze poparcie funkcjonowania struktur PZD i dlatego nasz apel jest w pełni uzasadniony.

Prosimy o uszanowanie naszego apelu.

Z poważaniem

Zarząd ROD „Szarotka”

/-/ 11 podpisów

takie samo stanowisko w sprawie Ustawy o ROD, czemu daliśmy wyraz składając w jej obronie 620 tys. podpisów. W chwili obecnej nie pozostaje nam nic innego niż liczyć na zbiorową mądrość sędziów Trybunału Konstytucyjnego, którzy powyższy wniosek będą analizować. Jesteśmy przekonani, że podjęte decyzje będą spełniały wymogi prawa, ale równocześnie wyjdą naprzeciw oczekiwaniom milionowej rzeszy działkowców. Nie wyobrażamy sobie takiego rozwoju wydarzeń, który doprowadził by do upadku ogrodów, było by to niepowetowaną stratą dla wszystkich. Kopie niniejszego wystąpienia przekazujemy do posłów reprezentujących w sejmie nasz okręg wyborczy z prośbą o podjęcie starań w kierunku pozytywnego dla naszego środowiska zakończenia sprawy.

Prezes ROD „Zaolszany”

/-/ Antoni Janus

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

złożonego pismem BSA1-4111-1/10 z dnia 22 lutego 2010 r. do Trybunału Konstytucyjnego, apeluje o jego oddalenie.

Wnioskodawca w uzasadnieniu wykazuje niezgodność z Konstytucją RP zapisów Ustawy o ROD, co naszym

zdaniem jest nieprawdą. Działkowcy mają świadomość, że usiłuje się nas pozbawić przywilejów, jakie gwarantuje Ustawa o ROD. Wielokrotnie w przeszłości prowadzone były działania w tym zakresie. I Kongres PZD w ca-

Prezes ROD „Górnicza Radość”
/-/

łości potwierdził nasze poparcie funkcjonowania struktur PZD i dlatego nasz apel jest w pełni uzasadniony.

Prosimy o uszanowanie naszego apelu.

Z poważaniem Zarząd ROD „Górnicza Radość”
/-/ 12 podpisów

Gliwice, 16 kwietnia 2010 r.

Zarząd ROD „Urodzaj” w Gliwicach

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

STANOWISKO

Działkowców ROD „Urodzaj” w Gliwicach

w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego, dotyczącego Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

Z wielką obawą i troską o przyszłość naszych ogrodów przyjęliśmy do wiadomości powyższy wniosek. Wynika z niego jasno, że kwestionowane są podstawowe zapisy Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku. Nie mamy wątpliwości, że jest to kolejna próba marginalizacji, a może likwidacji naszego ruchu. Eliminacja z ustawy artykułów wymienionych we wniosku może prowadzić do pozbawienia nas ochrony prawnej, którą na dziś zapewnia nasz związek, z drugiej strony działkowcy mogą utracić zagwarantowane obecną ustawą prawo własności w stosunku do nasadzeń i wyposażenia na użytkowanych przez siebie działkach. Jest to sytuacja wysoce niepokojąca dla naszego środowiska, w przeszłości wielokrotnie stawianego w obliczu podobnych zagrożeń. Zarówno poprzednio jak i teraz nasze stanowisko wobec Ustawy o ROD jest nie-

zmienne, czemu daliśmy wyraz składając w jej 620 tys. podpisów. W chwili obecnej nie pozostaje nam nic innego niż liczyć na mądrość sędziów Trybunału Konstytucyjnego, którzy powyższy wniosek będą analizować. Jesteśmy przekonani, że podjęte decyzje będą spełniały wymogi prawa, ale równocześnie wyjdą naprzeciw oczekiwaniom milionowej rzeszy działkowców. Nie wyobrażamy sobie takiego rozwoju wydarzeń, który doprowadził by do upadku ogrodów. Była by to niepowetowana strata dla wszystkich. Kopie niniejszego pisma przekazujemy do posłów reprezentujących w sejmie nasz okręg wyborczy z prośbą o podjęcie starań w kierunku pozytywnego dla naszego środowiska zakończenia sprawy.

W imieniu działkowców zgromadzonych na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym

Prezes ROD „Urodzaj”
/-/

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Gliwice, 10 kwietnia 2010 r.

Zarząd ROD „Radość” we Wrocławiu

STANOWISKO

Plenarnego Posiedzenia Zarządu ROD „Radość” we Wrocławiu z dnia 15 kwietnia 2010 r.

w sprawie: wniosku z dnia 22 lutego 2010 r. złożonego do Trybunału Konstytucyjnego przez Prezesa Sądu Najwyższego RP, pana prof. dr hab. Lecha Gardockiego, o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP niektórych przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Zarząd Rodzinного Ogrodu Działkowego „Radość” we Wrocławiu, zgromadzony w trybie nadzwyczajnym na

swoim plenarnym posiedzeniu w dniu 15 kwietnia 2010 r., z wielką uwagą zapoznał się z treścią wyżej wymienione-

go wniosku Prezesa Sądu Najwyższego złożonego do Trybunału Konstytucyjnego. Zarząd ROD „Radość” z przykrością stwierdza, że wymieniony wniosek jest kolejnym szokującym atakiem ukierunkowanym na całą społeczność działkowców w Polsce oraz na należne jej prawa.

Omawiany wniosek szokuje i zdumiewa przede wszystkim dlatego, że uderza bezpośrednio w obowiązujące zasady funkcjonowania Polskiego Związku Działkowców, organizacji samorządowej, samodzielnej i niezależnej, która stoi na straży praw wszystkich działkowców w Polsce. Atak wnioskodawcy zmierza m.in. do:

- zabrania nam możliwości nieodpłatnego otrzymywania gruntów, stanowiących własność Skarbu Państwa, pod ogrodnictwo działkowe – nie trudno oprzeć się także wrażeniu, że intencją autora wniosku jest trwale zablokowanie rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce, a w tym także stworzenie warunków do kwestionowania praw działkowców do gruntów nabytych w przeszłości;

- zabrania działkowcom prawa do prawidłowego dysponowania i użytkowania działek na zasadach cywilnoprawnych – podważanie statusu członków związku, jako prawnych użytkowników działek, świadczy dobitnie o charakterze zarzutu, który najwyraźniej zmierza do uprzedmiotowienia działkowców i pozbawienia ich wszelkiej podmiotowości prawnej;

- pozbawienia nas zasady samorządności wyrażającej się na powiązaniu użytkownika działki z członkostwem w PZD, który to jest samorządem samych działkowców, którym z kolei powierzono prowadzenie ROD będących terenami użyteczności publicznej – dzięki temu działkowcy korzystają np. z ulg podatkowych, a takich organizacji samorządowych mamy w Polsce więcej;

- pozbawienia PZD prawa do przydzielania działek w użytkowanie, prawa będącego istotą samorządności i niezależności przyznanej przez ustawodawcę – w tym przypadku nie może być innych rozwiązań systemowych, a już tym bardziej nie może być przyjęta możliwość administracyjnego przydziału działek np. przez gminy;

Omawiany wniosek szokuje i zdumiewa także dlatego, że został podpisany przez osobę, która powinna stać na straży funkcjonowania ustanowionego prawa, a nie sugerować wprowadzenie zasad łamiących to prawo. Nie może być bowiem inaczej, skoro autor wniosku m.in. uważa,

że to co osiągnęliśmy i wykonaliśmy na naszych działkach (nasadzenia, urządzenia i obiekty na działce) nie może być naszą własnością, że może być tylko własnością gmin. Nie może też być inaczej skoro w wyniku takiego myślenia ma zamiar pozbawić nas praw do odszkodowań, w tym praw do terenów zamiennych. Jest to formalna grabież w majestacie prawa, jaką już w przeszłości stosowano np. w epoce faszyzmu lub komunizmu.

Zakres i treść wniosku o którym mowa sugerują także i to, że jego autor w znacznym stopniu przekroczył swoje kompetencje i przestał być bezstronny – wkroczył bowiem w sferę upolitycznienia całej sprawy, w tym uprawnień działkowców. Stał po stronie naszych przeciwników, którzy tylko czekają na moment kiedy za bezcen zagarną tereny ogrodów działkowych, a potem sprzedadzą je z ogromnym zyskiem. Wcześniej, wielokrotnie, na szczęście bezskutecznie, w podobny sposób atakowano działkowców. Wystarczy tu wspomnieć odrzucenie w okresie do grudnia 2008 roku przez Trybunał Konstytucyjny szeregu zaskarżeń postanowień naszej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych zgłoszonych przez gminę Wrocław. Należy tu także wspomnieć ostatni projekt ustawy posłów PiS, który w dniu 16 lipca 2009 r. został odrzucony przez Sejm w pierwszym czytaniu m.in. dzięki sile PZD, wykazanej podczas naszego I Kongresu, odbytego w dniu 14 lipca 2009 r. w Warszawie.

Zarząd ROD „Radość” we Wrocławiu nie zgadza się z treścią omawianego wniosku skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego i w pełni solidaryzuje się w tej sprawie ze stanowiskami Krajowej Rady PZD, Okręgowego Zarządu PZD we Wrocławiu oraz Prezydium OZ PZD we Wrocławiu, skierowanymi do Trybunału Konstytucyjnego. Równocześnie Zarząd ROD „Radość” we Wrocławiu domaga się:

- wycofania z Trybunału Konstytucyjnego przedmiotowego wniosku,
- a w razie nie uczynienia tego przez autora wniosku o jego oddalenie przez Trybunał Konstytucyjny.

Do niniejszego stanowiska załączamy także oświadczenia wielu naszych działkowców solidaryzujące się z naszym stanowiskiem. Mamy przy tym nadzieję, że autor wniosku zrozumie niewłaściwość swojego działania i że spowoduje wycofanie swojego wniosku.

Nasze stanowisko kierujemy także do wiadomości:

- autora wniosku tj. Prezesa Sądu Najwyższego RP, prof. dr hab. Lecha Gardockiego
- Marszałka Sejmu RP – pana Bronisława Komorowskiego
- Premiera Rządu RP – pana Donalda Tuska
- Przewodniczącego Klubu Parlamentarnego PO – pana Grzegorza Schetyny
- Przewodniczącego Klubu Parlamentarnego PSL – pana Stanisława Żelichowskiego
- Przewodniczącego Klubu SLD – pana Grzegorza Napieralskiego
- Krajowej Rady PZD w Warszawie
- oraz Okręgowego Zarządu PZD we Wrocławiu

Zarząd ROD „Radość” we Wrocławiu

Wiceprezes Zarządu
/-/ Jerzy Hachuła

Wiceprezes Zarządu
/-/ Władysław Lepka

Prezes Zarządu
/-/ Jerzy Karpiński

Skarbnik Zarządu
/-/ Weronika Nowicka

Sekretarz Zarządu
/-/ Maciej Skórzyński

Członek Zarządu

/-/ Zofia Górską
/-/ Czesław Kempa
/-/ Jan Mazanek

/-/ Eugeniusz Ostrowski
/-/ Zygmunt Sutkowski
/-/ Sylwester Szymczak

Przewodniczący Komisji Rozjemczej ROD „Radość”
/-/ Zygmunt Krschka

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej ROD „Radość”
/-/ Jochen Kieschnick

/-/ 140 podpisów

Wrocław, 15 kwietnia 2010 r.

ROD „Bartycka-Sigma” w Warszawie

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

WNIOSEK

W pełni zgadzamy się z zamieszczonym poniżej Stanowiskiem i w imieniu działkowców – 215 rodzin w ich imieniu podpisujemy się pod nim.

Z ogromnym niepokojem, ale i z nadzieją, milionowe rzesze działkowców oczekujemy na sprawiedliwy wyrok

Trybunału RP. Żyjąc w wolnej Polsce mamy prawo zrzeszać się w naszym Związku, który wbrew kłamliwym „opozycjonistom”, dba o nasze interesy, a Statut PZD jest dla nas wszystkich zgodny z naszą wolą.

Prezes ROD „B-S”
/-/ Iwona Chodyńska

V-ce Prezes ROD „B-S”
/-/ Nelly Bieniek

Warszawa, 9 kwietnia 2010 r.

Zarząd ROD im. G. Narutowicza w Częstochowie

STANOWISKO
członków zarządu ROD im. G. Narutowicza w Częstochowie
w dniu 14 kwietnia 2010 r.

Szanowny Panie Ministrze

W ostatnich dniach do Okręgowego Zarządu PZD docierają wiadomości o podjęciu przez Ministerstwo Infrastruktury prac nad zmianą ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Zaniepokojenie działkowców sygnałami do-

tyczącymi projektowanych przez Pana Resort zmian w w/w ustawie, znalazło swój wyraz w dyskusji podczas posiedzenia władz zarządu ROD w dniu 14 grudnia 2009 r. Z tego powodu statutowe organy uprawnione do reprezentowania

użytkowników działek zlokalizowanych na terenach rodzinnych ogrodów działkowych w okręgu Częstochowy podjęły stanowisko, które przesyłamy w załączeniu.

Liczymy, że głos działkowców nie będzie zlekceważony przy podejmowaniu jakichkolwiek decyzji dotyczących naszego Związku. Prosimy odpowiedzieć, czy Ministerstwo Infrastruktury rzeczywiście podjęło prace zmierzające do zmiany istniejącego porządku prawnego regulującego funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych.

Częstochowa 14 kwietnia 2010 r.

Zarząd ROD „Borówka” w Suwałkach

STANOWISKO
Zarządu Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Borówka” w Suwałkach
z dnia 13 kwietnia 2010 r.

Obecni członkowie na posiedzeniu Zarządu Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Borówka” w Suwałkach z oburzeniem przyjęli informację o zaskarżeniu do Trybunału Konstytucyjnego przez I Prezesa Sądu Najwyższego zapisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Zakwestionowane we wniosku art. 10,14, ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2 art. 30, art. 31, ust. 1–3 art. 31 ust. 4. stwarzają

Uczestnicy kongresu stwierdzili, że rodzinne ogrody działkowe będące samorządem społeczności ogrodowej wpisują się w model społeczeństwa obywatelskiego, gdzie sami zainteresowani biorą odpowiedzialność za swoje wspólne sprawy. Działkowcy działając poprzez swoją organizację stanowią najlepszy przykład, że idea samorządności jest efektywna i konieczna dla rozwoju naszego Państwa. Na pewno my działkowcy będziemy pamiętać o tych, którzy w Sejmie są po naszej stronie.

Za Zarząd Ogrodu z działkowcami
Prezes
/-/ Dudek Eugeniusz

znowu zagrożenie dla działkowców, rodzinnych ogrodów działkowych i dla całego Związku.

Jest to kolejny atak na Związek-naszą organizację społeczną jak również pozbawienie działkowców ich praw nabytych.

Mamy nadzieję, że nie zostanie rozpatrzony wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego, że w całości zostanie oddalony.

Prezes Zarządu ROD
/-/ Andrzej Kotliński

Suwałki, 13 kwietnia 2010 r.

/-/ 4 podpisy

Zarząd ROD im. 100-lecia Ogrodnictwa Działkowego w Krośnie Odrzańskim

Pan
Lech Gardocki
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

STANOWISKO
Zarządu ROD im. 100-lecia Ogrodnictwa Działkowego
w Krośnie Odrzańskim

w sprawie: złożenia do Trybunatu Konstytucyjnego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o ROD

Panie Prezesie, Zarząd ROD im. 100-lecia Ogrodnictwa Działkowego w Krośnie Odrzańskim na swoim zebraniu w dniu 13 kwietnia 2010 r. ze zdziwieniem i niepokojem przyjął informację o Pańskim wniosku skierowanym do

TK. Co roku wiosną zaczyna się „ruch”, na działkach, wokół PZD i działkowców. Przez ostatnie lata jedna z partii politycznych zawsze w tym czasie przedstawia projekty, ustaw o ogrodach działkowych aż do czasu kiedy to Sejm

RP w dniu 16 lipca 2009 r. w pierwszym czytaniu odrzucił projekt ustawy o ogrodach działkowych. To nie przypadek, że akurat teraz zarówno Pan jak i Rzecznik Praw Obywatelskich występujecie z wątpliwościami zapisów ustawy o ROD i Statutu PZD, gdy została zamknięta droga legislacyjna. Ustawa o ROD funkcjonuje już od lipca 2005 roku i dopiero teraz zauważyliście, że niektóre zapisy są waszym zdaniem niezgodne z Konstytucją. Zach-

dzi więc pytanie co robiliście do tej pory. Z przykrością stwierdzamy, że w walce z PZD i działkowcami na zamówienie polityczne i niektórych grup społecznych angażuje się „najwyższe autorytety” w państwie. Jednocześnie zwracamy uwagę, że TK rozpatrywał w dniu 9 grudnia 2008 r. i wydał wyrok Sygn. Akt K.61/07 między innymi w sprawie kwestionowanego art. 10 ustawy o ROD.

/-/ 7 podpisów

Prezes ROD
/-/ Dariusz Halik

Sekretarz ROD
/-/ Bogdan Michalak

Krosno Odrzańskie, 13 kwietnia 2010 r.

Zarząd ROD „Frezja” we Wrocławiu

UCHWAŁA 1/2010

wyrażająca stanowisko Zarządu ROD „Frezja” we Wrocławiu

w sprawie wniosku, złożonego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP Prof. dr hab. Lecha Gardockiego do Trybunału Konstytucyjnego, o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

§1

Zarząd ROD „Frezja” we Wrocławiu wyraża zaniepokojenie działaniami podjętymi przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP pana Prof. dr hab. Lecha Gardockiego złożeniem do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku: Art. 10, Art. 14 ust. 1 i 2, Art. 15 ust. 2, Art. 30, Art. 31 ust 1–3 i Art. 31 ust. 4. Obawiamy się, że działania te mogą doprowadzić do ograniczenia, a w dalszej perspektywie do likwidacji ruchu działkowego w Polsce. Pamiętamy projekt ustawy o rodzinnych ogrodach dział-

kowych autorstwa Prawa i Sprawiedliwości wniesiony do Sejmu RP 23 marca 2009 roku, a odrzucony przez Sejm w lipcu 2009 roku. Przypominamy, że projekt ten zakładał uwłaszczenie działkowców i stworzenie tzw. wspólnot ogrodowych w miejsce ROD, ale w rzeczywistości chodziło w nim o zlikwidowanie istniejącej silnej struktury ogólnopolskiej PZD, skutecznie broniącej praw działkowców oraz o nacjonalizację społecznego majątku. Mamy wrażenie, że działania podjęte przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP, niezależnie od intencji, wpisują się w działania zapoczątkowane przez postów Prawa i Sprawiedliwości.

Członkowie Zarządu ROD „Frezja”:

/-/ Tadeusz Frankowski
/-/ Marian Górka
/-/ Genowefa Górka
/-/ Stefan Kuriata

Prezes ROD „Frezja”

/-/ Bożena Cegielska

Sekretarz Zarządu ROD „Frezja”

/-/ Marian Ilczynisz

Członkowie Komisji Rozjemczej ROD „Frezja”:

/-/ Wanda Bilniak (przewodnicząca)
/-/ Zdzisław Balinkowski
/-/ Czesław Hofinan
/-/ Leszek Kobiela
/-/ Marian Raus
/-/ Piotr Sawicki

Członkowie Komisji Rewizyjnej ROD „Frezja”

/-/ Wanda Zajkowska(przewodnicząca)
/-/ Zygmunt Fitkowski
/-/ Krystyna Koleśnik
/-/ Krystyna Wilk

STANOWISKO

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Relaks” w Szałe k/Kalisza, dużego kompleksu działkowego, w którym działki uprawia blisko 1200 rodzin działkowych, z wielkim oburzeniem przyjął informację, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Pan Lech Gardocki wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Jesteśmy oburzeni i zbulwersowani tym bardziej, że takim działaniem Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego dąży do pozbawienia milionowej rzeszy działkowców dotychczasowych najważniejszych gwarancji ustawowych. Działkowcy ROD „Relaks” w Szałe k/Kalisza, protestują przeciwko kwestionowaniu sześciu zapisów ustawy, w obronie której zebrano 620 tys. podpisów w całym kraju, w naszym Ogrodzie ponad 1300 podpisów.

Zarzuty przedstawione we wniosku Pana Prezesa Sądu Najwyższego uważamy za bezpodstawne oraz stwierdzamy, że są kolejną próbą uchylecia tej dobrze funkcjonującej ustawy o ogrodach działkowych oraz odebraniem działkowcom polskim ich ustawowych unormowań prawnych i praw nabytych, praw do ich majątku znajdującego się na działkach wznoszonego własnymi siłami przez wiele lat. Kwestionowanie praw działkowców do użytkowanych działek i prawa przekazania działki osobom bliskim uważamy za bezpodstawne i krzywdzące działkowców.

W imieniu działkowców Ogrodu zwracamy się do Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie zgłoszonego wniosku i pozostawienie naszej ustawy w dotychczasowym kształcie, której zapisy gwarantują działkowcom ich dotychczasowe prawa nabyte przez dziesięciolecia.

Z wyrazami szacunku

Sekretarz Zarządu ROD „Relaks”
/-/ Maria Skrzypińska

Wiceprezes Zarządu ROD „Relaks”
/-/ Zdzisław Matlak

Prezes Zarządu ROD „Relaks”
/-/ Tadeusz Rojek

Szałe, 12 kwietnia 2010 r.

Zarząd ROD „Irys” we Wrocławiu

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Pan Lech Gardocki

STANOWISKO Działkowców ROD „Irys” we Wrocławiu w sprawie zagrożeń praw działkowców

Zarząd ROD „Irys” po przeprowadzonych wielokrotnych konsultacjach z działkowcami zarówno indywidualnych jak i zbiorowych n/t wniosku Pana Prezesa złożonego do Trybunału Konstytucyjnego stwierdza co następuje:

1. Działkowcy naszego ogrodu niezależnie od prezentowanych przez nich poglądów i sympatii politycznych, zdecydowanie sprzeciwiają się wszelkim próbom zmian ustawy o ROD-ustawy, która gwarantuje działkowcom zarówno tytuł prawny do użytkowanych działek jak i własność majątku znajdującego się na tych działkach.

2. Jesteśmy przekonani, że wprowadzenie zmian do ustawy o ROD spowoduje szereg negatywnych skutków dla działkowców, odbierając nam-przeważnie starszym, biednym i schorowanym ludziom możliwość obrony i dochodzenia swoich praw.

3. W świetle powyższych faktów Zarząd ROD „Irys” w imieniu swoich działkowców zwraca się do Pana Prezesa o wycofanie w/w wniosku, a usuwanie ewentualnych wad i niedoskonałości w funkcjonowaniu PZD pozostawić samym działkowcom-wolnym obywatelom IH RP.

Za Zarząd
/-/ Jarosław Kutkowski

Wrocław, 11 kwietnia 2010 r.

Zarząd ROD „Wiarus” w Balicach

Dotyczy: sygn. akt K 8/10

Kto właściwie jest mądrzejszy ludzie czy władza?

Odpowiedź na to dziwaczne na pozór pytanie ma jednak wielkie znaczenie. Jeżeli mądrzejsza jest władza, to najlepiej by było, żeby podejmowała wszystkie decyzje i kierowała życiem ludzi. Jeśli jednak mądrzejsi są ludzie, wtedy władza jest potrzebna w dalszym ciągu choćby do koordynowania ich wysiłków, ale powinna pozostawić jak najwięcej spraw w rękach ludzi.

Zapisana w konstytucji zasada mówi że to obywatele i tworzone przez nich wspólnoty, czyli samorządy mają przede wszystkim prawo do decydowania i działania, władze publiczne powinny zaś odgrywać jedynie rolę pomocniczą, zajmując się tylko tymi sprawami, które przekraczają możliwość samorządów. Właśnie z tego powodu we współczesnym państwie przykładą się szczególną wagę do samorządności. Samorząd to prawo jakieś grupy do samodzielnego i niezależnego decydowania o swoich sprawach. Samorządy dzielimy na terytorialne i specjalne. Samorząd terytorialny tworzą mieszkańcy jakiegoś obszaru, np. gminy, mający z racji zamieszkania wspólne potrzeby i interesy.

Do samorządów specjalnych zaliczamy samorządy zawodowe, np. samorząd lekarski, gospodarcze, religijne, a także samorząd działkowców.

Wspólną cechą wszystkich samorządów jest dysponowanie pewną niezależną od nikogo władzą. Oczywiście samorząd musi działać w granicach prawa. Nie ma więc nieograniczonej swobody działania, ale nie ma samorządu bez jakiegoś zakresu władzy.

Przytoczony powyżej tekst to szkolna definicja samorządu, prosta i czytelna – powinna docierać do każdego gimnazjalisty. Dlaczego za tym wiedza przyswojona w okresie nauki na etapie gimnazjalnym umyka magistrów i doktorów „praw wszelakich”?

Pan Prezes Sądu Najwyższego RP, jako jeden z reprezentantów władzy publicznej zapomina, że jakakolwiek inicjatywa musi bezwzględnie uwzględniać interes znacznej części społeczeństwa polskiego!

W ogóle nie bierze pod uwagę głosu 619 tysięcy działkowców którzy złożyli podpisy w obronie naszej Ustawy!

Biuro Trybunału Konstytucyjnego
Sekretarz Trybunału
Warszawa

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP raczy zapamiętać, że działkowcy zrzeszeni w PZD wraz ze swoimi rodzinami stanowią około 10% społeczeństwa polskiego!

Kwestionowanie roli naszych ogrodów, jako urządzeń użyteczności publicznej w istocie zmierza do blokady dalszego rozwoju ogrodnictwa działkowego, które istnieje w Polsce od ponad 100 lat!

Odwołując się do aktu najwyższego jakim jest „Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej” warto przywołać fragment preambuły „...pomni gorzkich doświadczeń z czasów gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane, pragnąc na zawsze zagwarantować prawa obywatelskie, a działaniu instytucji publicznych zapewnić rzetelność i sprawność w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem lub przed własnym sumieniem, ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej jako prawa podstawowe dla państwa oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot...”

Nie trzeba Panu Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego RP zagłębiać się w kolejne rozdziały aktu najwyższej rangi by móc pozwolić działać samorządom członkowskim Polskiego Związku Działkowców i organom przez nich powołanym. Kwestionowanie użytkowania działki z członkostwem PZD jawnie podważa zasadę samorządności, która od lat jest istotą ogrodnictwa działkowego. Polski Związek Działkowców to nic innego jak nasz samorząd, któremu władza publiczna zleciła prowadzenie naszych ogrodów - urządzeń użyteczności publicznej. Nasze członkostwo we własnym samorządzie skutkuje równymi dla wszystkich prawami i obowiązkami.

Członkowie Zarządu Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Wiarus” w Balicach k/ Krakowa, społecznie wykonujący swój mandat wobec członków PZD i Związku wyrażają zdecydowany sprzeciw wobec kolejnej próby kwestionowania ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych. Ustawa, która sprawdza się w codziennej praktyce i jest akceptowana przez szerokie rzesze polskich działkowców.

Członkowie Zarządu
/-/ Teresa Bakalarz
/-/ Waldemar Wołowski
/-/ Jan Popiołek
/-/ Kazimierz Kamiński

Wiceprezes
/-/ Tadeusz Rycyk

Skarbnik
/-/ Katarzyna Biela

Sekretarz
/-/ Janusz Oraczewski

Prezes
/-/ Tadeusz Sipczyński

Balice 10 kwietnia 2010 r.

Zarząd ROD „Wyzwolenie” w Strzelinie

Sąd Najwyższy RP
Pan Prof. dr hab. Lech Gardocki
Warszawa

UCHWAŁA Nr 19/2010

Zarządu Polskiego Związku Działkowców ROD „Wyzwolenie” w Strzelinie

z dnia 10 kwietnia 2010 r.

w sprawie złożenia przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP wniosku do Trybunału Konstytucyjnego RP o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP niektórych przepisów tj. art. 10, 15 ust. 2 i 51 Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r.

Zarząd ROD „Wyzwolenie” w Strzelinie zwraca uwagę na fakt, że złożony wniosek ma przede wszystkim znamiona działania politycznego, a nie merytorycznego i ma doprowadzić do destabilizacji w ogrodach i sparaliżowania działalności statutowej organów Polskiego Związku Działkowców jak również do podważenia tytułu własności składników majątkowych na działce a przysługujących

działkowcom. Oczekujemy zatem odstąpienia od złożonego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego RP i przeproszenia działkowców za kolejne, bulwersujące i szkodliwe zamieszanie wokół ogrodów.

My wyborcy działkowcy bodziemy pamiętać komu dziękować za utratę naszych praw.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
/-/

Sekretarz PZD ROD „Wyzwolenie”
/-/ Zbigniew Odzimek

Prezes Zarządu ROD „Wyzwolenie”
/-/ Jerzy Rak

Strzelin, 10 kwietnia 2010 r.

Zarząd ROD „Ekologiczny” w Białymstoku

Trybunał
Konstytucyjny RP
Warszawa

Szanowny Trybunale

Działkowcy ROD „Ekologiczny” w Białymstoku są mocno zaniepokojeni i zbulwersowani informacją o wystąpieniu I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie art. art. 10, 14 ust. 1 i 2, 15 ust. 2, art. 30 ust. 1–3 oraz art. 31 ust. 4 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych – za niezgodne z Konstytucją RP.

Zarząd ROD „Ekologiczny” stwierdza, że otrzymany teren na ogród rodzinny, to było wysypisko pełne gruzu, żużlu, szkła i wszelkiego rodzaju odpadów, a przy tym zarośnięte chaszczami.

Rekultywacji dokonali działkowcy własnym trudem i wysiłkiem włożonym w zorganizowanie użytkowej ziemi. Działki stały się oazą do uprawy warzyw, owoców i terenów wypoczynkowych.

Właścicielami działek stali się przeważnie emeryci i renciści. Im to właśnie należy się pomoc państwa m.in. w postaci ogrodów działkowych jako świadczenia socjalnego-słabszej ekonomicznie dużej części naszego społeczeństwa. Dotychczasowe przepisy ustawy o rod i organy związku działkowców zapewniają prawidłową ochronę użytkownikom działek, odpowiednią współpracę z Gminą i Urzędem Miasta. W tym stanie rzeczy odebranie prawa własnościowego do altan, wybudowanej infrastruktury, drzew i roślin itp. a przypisanie właścicielowi gruntu byłoby naruszeniem wszelkiej praworządności.

W związku z tym Zarząd ROD „Ekologiczny” w Białymstoku wnosi i usilnie prosi Trybunał Konstytucyjny o oddalenie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego w całości.

Sekretarz
/-/ Arkadiusz Rogacz

Wiceprezes
/-/ inż. A. Kierdelewicz

Prezes Zarządu
/-/ inż. Tadeusz Szafrąński

Białystok, 9 kwietnia 2010 r.

Zarząd ROD im. St. Webera w Zabrze

STANOWISKO ROD „Webera” w Zabrze *w sprawie zagrożeń dla działkowców i istnienia ogrodów działkowych w Polsce*

W nawiązaniu do informacji o złożeniu wniosku do Trybunału Konstytucyjnego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją zapisów ustawy o ROD. Zarząd ROD im. Stanisława Webera w Zabrze stwierdza, że zamysły Pana, panie Prezesie dążą tylko i wyłącznie do likwidacji ogrodów działkowych w Polsce oraz praw nabytych działkowców.

Należy zaznaczyć, że działkowcy, to nie kto inny tylko Polacy, którzy uprawiają „swoje poletka” dla siebie i dla dobra wszystkich, gdyż ogrody działkowe zastępują „parki” a także „ogrody botaniczne”, na które Państwo łoży ogromne fundusze, a na ogrody działkowe...?

Proszę zauważyć, jaka jest wielka korzyść dla miasta, którego nic nie kosztuje zieleń na uprawianych działkach.

Panie Prezesie, ogrody działkowe zostawić w spokoju, aby działkowcy mogli uprawiać swoje działki, a w zamian musimy zajmować się pisaniem protestów. Dlaczego wie-

le przedsiębiorstw w Polsce „upadło” i dalej „upada”, tym należy się zająć i tu jest wielkie „pole” do działania.

Nasze przepisy zawarte są w Statucie, Regulaminie i w Ustawach są bardzo czytelne.

Doświadczenia społeczników nabyte przez wiele lat działania nie są dla Pana wystarczające – dlaczego?

Kwestionuje Pan niektóre artykuły z Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Usunięcie tych zapisów (czego pan żąda) spowoduje, że prawa indywidualnych działkowców i istnienie ogrodów działkowych będą zagrożone. Kwestionuje Pan przepis, który łączy prawo do działki z przynależnością do PZD, wskazując na zmuszanie obywateli do przystąpienia do organizacji społecznej -lecz przeciwnie jest to wybór swobodny.

Trzeba zaznaczyć, że wniosek w/w nie podlega w sentencji na prawdzie, a przepisy nie zostały należycie zrozumiane przez Pana.

Prezes ROD im. St. Webera
/-/ Szymon Marczewski

Zabrze, 8 kwietnia 2010 r.

Zarząd ROD „Tysiąclecie” w Częstochowie

STANOWISKO Zarządu ROD „Tysiąclecie” w Częstochowie ul. Rolnicza nr. 47 z dnia 8 kwietnia 2010 r. *w sprawie obrony zapisów Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych*

W związku z wystąpieniem I Prezesa Sądu Najwyższego RP z dnia 22 lutego 2010 r. do Trybunału Konstytucyjnego RP z wnioskiem o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją (dotyczy 6 art. z Ustawy o ROD) – wyrażamy zdecydowany sprzeciw przeciwko kolejnym próbom dyskredytowania istniejącego porządku prawnego regulującego obecnie całość ruchu działkowego w Polsce.

Wskazane przez I Prezesa SN zarzuty uważamy za bezpodstawne i postrzegamy je jako próbę zakwestionowania Ustawy o ROD

Oświadczamy, że jesteśmy za obroną istniejącego porządku prawnego, który dobrze służy rodzinom działkowców, a w odczuciu społeczności lokalnych jest czynnikiem sprzyjającym zdrowiu, rekreacji i ekologii.

Organizacja PZD w odbiorze społecznym, zawsze była i jest obecnie, dobrze i sprawnie działającym samorządem, który ma swój dorobek na który zapracował latami cięż-

kiej pracy i wspólnym wysiłkiem tak licznej rzeszy działkowców. Obecna Ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD jako podstawowy akt prawny, który reguluje zakładanie i prowadzenie rodzinnych ogrodów działkowych oraz zasady zrzeszania się działkowców w ROD-została przyjęta przez działkowców z radością i ulgą, że dorobek pokoleń nie zostanie zmarnowany.

W każdym ogrodzie działkowym najliczniejszą grupę wśród działkowców stanowią renciści i emeryci. Przybywa także coraz więcej młodych rodzin z dziećmi. Dla większości z nich działki są źródłem nie tylko pozyskiwania własnych warzyw i owoców ale przede wszystkim miejscem wypoczynku i aktywnej rekreacji.

Ma to szczególne znaczenie w obecnie trudnych dla znacznej części społeczeństwa warunkach ekonomicznych i socjalnych. Ogrody działkowe to również zielone płuca naszych miast i osiedli. Dlatego też nie możemy się godzić

na próbę podważania porządku prawnego działalności ruchu działkowego, a występowanie przeciw organizacji sa-

morządu działkowego uznajemy za nie mające nic wspólnego z demokracją.

/-/ 6 podpisów

Częstochowa, 8 kwietnia 2010 r.

Zarząd ROD im. Witosa w Krajance

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Witosa w Krajance w imieniu działkowców i członków organów statutowych kieruje do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego nasze stanowisko w sprawie kwestionowanych 6 artykułów naszej ustawy o ROD z 2005 r. przez I Prezesa Sądu Najwyższego.

Nasz ogród położony jest w Krajance w małym miasteczku północnej Wielkopolski. Nasi działkowcy i ich rodziny to skromni ludzie, głównie emeryci i renciści kochający swoje działki. Stwierdzamy, że to co proponuje w swoim wniosku I Prezes Sądu Najwyższego jest dla

Piła, 8 kwietnia 2010 r.

Zarząd ROD „Relaks” w Ełku

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Relaks” w Ełku zaniepokojony jest złożeniem wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją przez Pana Prof. dr Lecha Gardockiego Prezesa Sądu Najwyższego sześciu zapisów ustawy o ROD.

Naszym zdaniem jest to kolejny atak na Polski Związek Działkowców, Rodzinne Ogrody Działkowe i samych działkowców.

Atak skierowany do największej organizacji społecznej która dobrze dba o interesy swoich członków, wzorowo zarządza majątkiem związku który powstał na nieużytkach, śmietniskach, terenach podmokłych i dzięki pracy samych działkowców poprzez rekultywację tych terenów przez samych działkowców dziś po wielu latach ciężkiej

Ełk, 8 kwietnia 2010 r.

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

nas niezrozumiałe, bo jak można zabierać nam to co jest nasze na naszej działce i to co wspólnie budowaliśmy w naszym ogrodzie.

Uważamy, że podważanie istoty art. 15 ust. 2 naszej ustawy za nacjonalizację naszej własności.

Zadajemy sobie pytanie komu znowu na tzw. „górze” przeszkadzają ogrody i Związek, bo na tzw. „dole” władze samorządowe szanują naszą pracę i nasze hobby.

Dlatego protestujemy przeciwko takiemu postępowaniu z nami i ze Związkiem i nie zgadzamy się na zmianę ustawy o rodzinnych ogrodach z 8 lipca 2005 r.

Prezes ROD w Krajance
/-/ Jerzy Widawski

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

STANOWISKO

Zarządu Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Relaks” w Ełku w sprawie: Obrony Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku

pracy chce się nam odebrać nie pytając o zgodę samych działkowców.

Działkowcy ponieśli ogromne nakłady finansowe z własnych środków wykonali kanalizacje, wodociągi, linie energetyczne, pobudowali hydrofornie, Domy Działkowca, wykonali ogrodzenia oraz drogi.

Będziemy bronić naszej ustawy, nie pozwolimy by 620 tysięcy złożonych podpisów było bez echa i nikt z Władz Centralnych nie brał to pod uwagę.

Czy w demokratycznym naszym państwie będzie brana pod uwagę wola ludzi-działkowców.

Wspieramy wszystkie działania Rady Krajowej PZD i Okręgowego Zarządu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie podejmowane w obronie Ustawy o ROD.

Prezes Zarządu
/-/

Do wiadomości:

1. Marszałek Sejmu RP
2. Marek Orzechowski – Poseł RP
3. Marek Konopka – Senator RP

Zarząd ROD im. K. Świerczewskiego w Zielonej Górze

STANOWISKO Zarządu ROD im. gen. K. Świerczewskiego w Zielonej Górze

My członkowie Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym w Zielonej Górze, im. Świerczewskiego ul. Foluszowa, w dniu 7 kwietnia 2010 roku na posiedzeniu Zarządu z wielkim niepokojem przyjęliśmy wystąpienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów naszej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dn. 8 lipca 2005 roku.

Jesteśmy zbulwersowani i zastanawiamy się co to za Państwo Demokratyczne które co jakiś czas chce nam Działkowcom odebrać nasze prawa do tego kawałka ziemi na którym wypoczywamy.

Ośmielamy się wręcz głośno mówić, że jesteśmy takimi samymi członkami społeczeństwa jak inni, tworzymy zwarcią i dobrze zorganizowaną grupę społeczną, której należy się szacunek. Zdecydowana większość nas działkowców to ludzie ubogo sytuowani, nie stać na kupno bardzo drogiej działki, nie możemy sobie pozwolić na wyjazdy zagranicz-

ne ani często na wypoczynek poza naszym miejscem zamieszkania. Większość naszego środowiska to ludzie pracownicy, którzy będąc w wieku starszym pragną tylko jednego-odpoczynku i spokoju! Chcą realizować swoją pasję uprawiania ekologicznych warzyw i owoców. Nasze członkostwo w PZD powiązane z użytkowaniem naszych działek jest rozwiązaniem dobrym i słusznym znajdującym swoje poparcie w art. 17 ust. 2 Konstytucji RP!

Stwierdzamy, że nie widzimy żadnego uzasadnienia ani potrzeby, by ten stan zmienić. Działkowcy zrzeczeni z własnej woli w PZD wszelkimi dostępnymi prawem środkami i metodami będziemy bronić swoich nabytych praw, swoich ogrodów i swojego Związku! Nie pozwolimy na zniszczenie milionowej społecznej organizacji, i zniweczenia dorobku! ogrodnictwa działkowego w Polsce istniejącego od ponad 100 lat.

Będziemy wspierać działania naszych organów przedstawicielskich – Okręgowego Zarządu PZD w Zielonej Górze i Krajowej Rady PZD w Warszawie.

Za Zarząd
Prezes
/-/

Zielona Góra, 7 kwietnia 2010 r.

Nasze stanowisko kierujemy do:

- Trybunał Konstytucyjny RP Warszawa
- Marszałek Sejmu RP
- Prezesa Krajowej Rady PZD w Warszawie
- Marszałek Senatu RP
- Parlamentarzyści Ziemi Lubuskiej
- Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Zielonej Górze

Zarząd ROD „Relaks” w Kędzierzynie-Koźlu

Prezes
Trybunału Konstytucyjnego

STANOWISKO w sprawie wniosku z dnia 22 lutego 2010 r. I Prezesa Sadu Najwyższego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Relaks” w Kędzierzynie-Koźlu na posiedzeniu w dniu 27 marca

2010 r. zapoznał się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanym do Trybunału Konstytu-

cyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu zapisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. z 2005r. Nr 169 z póź. zm.).

Zarząd zaniepokojony jest tą inicjatywą i stwierdza, że jest ona zagrożeniem dla praw działkowców oraz dla istnienia i właściwego funkcjonowania ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców.

Polski Związek Działkowców jest ogólnopolską, samodzielną i samorządową posiadającą własny Statut organizacją społeczną działającą na podstawie ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. Te dokumenty w pełni gwarantują członkom PZD pełną obronę naszych praw i zabezpieczają interesy wszystkich członków jak i Związku. To my, członkowie Związku, społecznie, prowadzimy Rodzinne Ogrody Działkowe będące urządzeniami użyteczności publicznej. Bez żadnego przymusu, dobrowolnie, ubiegaliśmy się o członkostwo w PZD i prawo użytkowania działki w ROD. Sami budowaliśmy ogrody i towarzyszącą im infrastrukturę, inwestowaliśmy własne środki i do dnia dzisiejszego utrzymujemy te urządzenia i ogrody. Sami się zarządzamy i sami kontrolujemy wydatki mając powołane do celu organy samorządu ogrodowego.

Na przestrzeni ostatniego dwudziestolecia Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców, wspierana przez milionową rzeszę działkowców, wielokrotnie i skutecznie przeciwstawiała się próbom zmierzającym do likwidacji PZD i rodzinnych ogrodów działkowych. Nasza ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych, poddawana ciągłym weryfikacjom podczas wieloletniej obrony ogrodów przed działaniami środowisk dążących do przejęcia zimowanych terenów przez ogrody, wykazała swój uniwersalizm oraz ponadczasowość i nie widzimy potrzeby dokonywania jej zmiany bądź nowelizacji. Wydarzenia ostatnich miesięcy wskazują, że akceptacja społeczna (zebrano 620 tys. podpisów społecznego jej poparcia) i pozytywne doświadczenia w praktycznym stosowaniu ustawy o ROD nie są wystarczającymi argumentami aby uchronić ją przed kolejnymi atakami. Po Rzeczniku Praw Obywatelskich ustawę zaatakował Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego kwestionując zgodność z Konstytucją RP przepisy sześciu artykułów ustawy o ROD.

W sprawie złożonego wniosku wyrażamy swoje stanowisko:

1. Zarzut niezgodności z Konstytucją RP art.10 ustawy o ROD był już zaskarżony do Trybunału Konstytucyjnego, który w dniu 9 grudnia 2008 r. orzekł o jego niezgodności z Konstytucją RP, ale tylko w zakresie odnoszącym się do gruntów stanowiących własność jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2008r, Nr 222, poz. 1475, poz. OTK - ZU 2008 /10 / A poz. 174). Skarżenie tego przepisu zmierza do ostatecznego zlikwidowania możliwości przekazywania gruntów publicznych pod nowe ogrody, a tym samym zablokowania rozwoju ogrodów działkowych. Uchylenie tego przepisu może posłużyć do

kwestionowania roli rodzinnych ogrodów działkowych jako urządzeń użyteczności publicznej.

2. Zarzut niezgodności z Konstytucją RP art. 14ust. 1 i 2 ustawy o ROD przewidujący prawa działkowców do użytkowanych przez siebie działek. Przepis ten jednoznacznie przesądza o cywilnoprawnym charakterze tego prawa, polegającym na korzystaniu z działki pobieraniu z niej korzyści. Zarzut sformułowany przez i Prezesa Sądu Najwyższego godzi w przepisy gwarantujące działkowcom konkretny tytuł prawny do zajmowanych działek i pozbawia ich ochrony prawnej. Nastąpi uprzedmiotowienie działkowców i pozbawienie ich wszelkiej podmiotowości prawnej.

3. Zarzut niezgodności z Konstytucją RP art. 15 ust. 2 ustawy o ROD stanowi istotę inicjatywy wnioskodawcy, której skutkiem może być pozbawienie działkowców jakichkolwiek praw do użytkowanej działki i znajdującego się na niej majątku działkowca. Wnioskodawca wskazuje, że tu jako podstawę uzasadniając uchylenie tego artykułu przepisy Konstytucji! RP o demokratycznym państwie prawa, ochronie własności i ograniczeniu możliwości wyłączenia. Warto w tym miejscu przywołać ustne uzasadnienie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wydane w dniu 9 grudnia 2008 r., o którym jest mowa w pkt. 1 niniejszego stanowiska, z którego wynikało, iż prawa nabyte na podstawie ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. przez działkowców i Związek podlegają ochronie prawnej.

4. Zarzut niezgodności z Konstytucją RP art. 30 ustawy o ROD podważa zasadę samorządności i jest oderwany od rzeczywistości funkcjonowania ogrodów oraz może skutkować paraliżem ogrodów.

Zasada samorządności wyraża się w powiązaniu użytkowania działki z członkostwem w PZD. Związek jest samorządem samych działkowców, którym powierzono prowadzenie ROD będących urządzeniami użyteczności publicznej. Na podobnych zasadach funkcjonują inne samorządy w Polsce, np. Polski Związek Łowiecki albo polskie związki sportowe.

5. Zarzut niezgodności z Konstytucją RP art.31 ust. 1–3 ustawy o ROD przyznającego organizacji działkowców prawa do przydziału działek jest istotą samorządności i niezależności przyznanej przez ustawodawcę. Władze samorządowe ogrodu przydzielają działki i odpowiada to zasadzie samorządności, demokracji i potrzebom społecznym. Poprzez swoją organizację sami działkowcy budowali ogrody i ich infrastrukturę inwestując w nie swoje środki i utrzymując je dzisiaj. Mają więc pełne prawo do przyjmowania nowych członków do swych ogrodów. Powyższy zarzut jest ukierunkowany na odebranie podstawowych uprawnień samorządowi działkowców, zmarginalizowanie jego roli do funkcji zwykłego administratora i rozbicia środowiska działkowego.

6. Zarzut niezgodności z Konstytucją RP art. 31 ust. 4 (w zaskarżonym zakresie) pozwalającego najbliższej rodzinie przejmować działkę w razie śmierci dotychczasowo-

wego użytkownika. Wnioskodawca zarzuca, że przepis ten nie określa w sposób precyzyjny, komu dokładnie przypada działka po śmierci dotychczasowego użytkownika, gdyż mowa w nim o osobach bliskich, które wspólnie z nim korzystały z działki. Koncepcja ta jest nierealna i sprzeczna z funkcją działki jako świadczenia socjalnego, które powinno przysługiwać osobie obiektywnie jej potrzebującej. Stwierdzenia praw do spadku po zmarłym działkowcu dokonuje Sąd powszechny.

Z oceny zarzutów wynika, że ich przedmiotem są podstawowe prawa działkowców oraz zasadnicze uprawnienia PZD. Celem wnioskodawcy jest osłabienie pozycji prawnej, działkowców i ubezwłasnowolnienie. Złożony wniosek do Trybunału Konstytucyjnego jest zbieżny z przeszłymi inicjatywami zmierzającymi do wywłaszczenia działkowców, zlikwidowania Polskiego Związku Działkowców i przejęcia gruntów ogrodów na cele komercyjne.

Zarząd ROD „Relaks”

Sekretarz Zarządu ROD
/-/ Jacek Rosół

Wiceprezes Zarządu ROD
/-/ Bolesław Król

Prezes Zarządu ROD
/-/ Antoni Falkowski

Członek Zarządu ROD
/-/ Antoni Ryteł

Skarbnik Zarządu ROD
/-/ Cecylia Zwolnik

Kędzierzyn-Koźle, 27 marca 2010 r.

Otrzymują:

- Marszałek Sejmu RP
- I Prezes Sądu Najwyższego
- Przewodniczący Klubów parlamentarnych PO, SLD, PSL
- Poseł RP Tomasz Garbowski
- Poseł Tadeusz Jarmuziewicz
- KR PZD w Warszawie
- OZ PZD w Opolu

Zarząd ROD im. XXX-lecia Lotnictwa Morskiego w Debrznie

STANOWISKO

Zarządu ROD im. XXX-lecia Lotnictwa Morskiego w Debrznie w związku z wystąpieniem I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją niektórych artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Głęboko zaniepokoiło nas wystąpienie I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego. Nie podważamy uprawnień ani niezawisłości obu wysokich organów państwowych ale naiwnością z naszej strony byłoby uznanie tego faktu za rzecz naturalną. Bo nie można nazwać zwykłym zbiegiem okoliczności wystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich do ministra infrastruktury i obecnie I Prezesa Sądu Najwyższego. Naszym zdaniem cel jest ten sam zmieniono jedynie metody. Jako wieloletni społeczni działacze mamy podstawy do tego aby właściwie ocenić przepisy obowiązujące w każdym ogrodzie działkowym. Bez jakiegokolwiek uzasadnienia próbuje się oddzielić działkowców od organów statutowych ogrodu uważając tych pierwszych jako zło które istnieje tylko dzięki zapisom

ustawowym. A prawda jest zupełnie inna nie było by możliwości zarządzania ogrodem działkowym gdyby nie obecnie obowiązujące przepisy powstała by anarchia i chaos być może o to chodzi inicjatorom działań zmierzających do zmiany ustawy. Według naszej oceny konstytucyjność ustaw powinna być stwierdzana na etapie ich projektowania a nie po 5 latach ich obowiązywania. Szczególny niepokój budzi próba podważenia zapisu dotyczącego prawa własności działkowca do naniesień znajdujących się na działce. Liczymy na to, że tym razem Pan Marszałek Sejmu wyznaczy do obrony ustawy przed Trybunałem Konstytucyjnym posła który rzeczywiście będzie jej bronił.

W obronie ustawy przedstawiono już wszystkie argumenty i w jej obronie złożyło podpisy 620 tys. działkow-

ców. Oczekujemy spokoju umożliwiającego nam tylko i wyłącznie uprawę działki i wypoczynek na niej. Czy nasze oczekiwania są wygórowane?

Mamy prawo oczekiwać sprawiedliwego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który w swych rozważaniach

weźmie pod uwagę interes 1 miliona rodzin w Polsce a tym samym interes rodzin działkowców z naszego ogrodu.

Do zajęcia stanowiska zobligowało nas walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze które odbyło się w dniu 28 marca 2010 r.

Prezes
/-/ Jan Lupa

Sekretarz
/-/ Tadeusz Szypryt

Debrzno, 31 marca 2010 r.

Zarząd ROD „22 Lipca” w Ostrowie Wielkopolskim

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

STANOWISKO

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „22 Lipca” w Ostrowie Wielkopolskim w imieniu działkowców dużego ogrodu działkowego w Ostrowie Wlkp., gdzie działki uprawia 650 rodzin działkowych, z wielkim oburzeniem przyjął informację, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Pan Lech Gardocki wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie niezgodności sześciu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach roku.

Jesteśmy oburzeni i zbulwersowani tym bardziej, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wystąpił z tym wnioskiem kwestionującym podstawowe zapisy naszej ustawy na postulat wniesiony do Niego przez marginalne i mało znaczące Stowarzyszenie Inicjatyw Demokratycznych w ogrodzie z Olsztyna. Postulat złożony został do Prezesa Sądu Najwyższego rzekomo w obronie działkowiczki ze Szczecina, której sąd oddalił apelację o uprawę działki.

Działkowcy ROD „22 Lipca” w Ostrowie Wlkp. protestują przeciwko kwestionowaniu sześciu zapisów ustawy, w obronie której zebrano 620 tys. podpisów w całym kraju, w naszym ogrodzie ponad 1000 podpisów.

Wyrażamy głębokie ubolewanie, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie wziął pod uwagę dotychczasowych praw działkowców nabytych przez dziesięciolecia oraz faktu, że to działkowcy własnymi rękoma doprowadzili grunty, które otrzymali-przeważnie nieużytki, do obecnych terenów zielonych służących jako płuca miast. Jest to kolejny przejaw walki z ogrodami działkowymi.

Zwracamy się do Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie zgłoszonego wniosku i pozostawienie naszej ustawy w dotychczasowym kształcie, której zapisy gwarantują działkowcom, ich dotychczasowe prawa nabyte przez dziesięciolecia.

Z wyrazami szacunku

Prezes Zarządu
/-/ Lech Kinda

Wiceprezes Zarządu ROD
/-/ Stanisław Małecki

Sekretarz ROD
/-/ Stanisław Matczak

Ostrów Wielkopolski, 31 marca 2010 r.

Zarząd ROD „Związkowiec” w Tarnobrzegu

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Związkowiec” w Tarnobrzegu z niepokojem przyjął kolejny atak na Polski Związek Działkowców, na organizację demokratyczną, niezależną, samodzielną i samorządną. Jak bo-

wiem inaczej traktować wystąpienie profesora Lecha Gardockiego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, która naszym

zdaniem dobrze funkcjonuje już od 5 lat. Ustawa wraz z uchwalonym na jej podstawie Statutem PZD i Regulaminem ROD stanowią dobre prawo działkowe, które tu na najniższym szczeblu struktury dobrze się sprawdza i umożliwia wielokierunkową działalność w Ogrodzie. Komu więc i dlaczego zależy, aby ten stan zmienić, czy to nasz historyczny dorobek tak kłuje w oczy, czy majątek, czy tak dla zasady zepsuć to co jest dobre? Każdy atak na PZD jest atakiem na nas działkowców, na setki tysięcy spokojnych, polskich obywateli.

Każdy działkowiec w sposób świadomy i dobrowolny wstąpił do PZD znając zakres praw i obowiązków i zobowiązał się do ich przestrzegania.

W naszym Ogrodzie 99% działkowców to mieszkańcy wielorodzinnych bloków spółdzielczych i komunalnych, ludzie spracowani, emeryci, renciści, bezrobotni o najniż-

szym statusie materialnym często nękani chorobami – czy takim ludziom nie przysługuje spokojne obcowanie z przyrodą i jej dobrami?

Przepisy prawne nigdy nie będą doskonałe, wiemy o tym z życiowych doświadczeń w różnych dziedzinach, stąd ich ułomność należy uzupełniać rozumem, sercem i dobrą wolą-mamy pewność, że te przymioty posiada Trybunał Konstytucyjny i tak spojrz na ewentualne nieściśłości przedmiotowej Ustawy. W obronie Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych składaliśmy podpisy i deklaracje a nasi działkowcy w pełni popierają postanowienia I Kongresu PZD. Nie tylko jesteśmy przekonani, ale wiemy, że Związek jest potrzebny, że dzięki niemu milionowa rzesza naszych obywateli na działce może produkować zdrową żywność, wypoczywać, utrzymywać tak potrzebną więź społeczną, spełniać swoje marzenia.

Z wyrazami szacunku

Prezes

/-/ mgr inż. Aleksander Gruca

Tarnobrzeg, 6 kwietnia 2010 r.

Zarząd ROD „Zagórze” w Sosnowcu

STANOWISKO Zarządu ROD „Zagórze” w Sosnowcu z dnia 7 kwietnia 2010 r.

Członkowie Zarządu ROD „Zagórze” w Sosnowcu na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 7 kwietnia 2010 r. roku zapoznało się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności niektórych zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. z Konstytucją RP. Zdaniem członków Zarządu zakwestionowanie art. 10 ustawy zmierza do zablokowania rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce dla przyszłych pokoleń. Rodzinne ogrody działkowe są świadczeniem socjalnym państwa dla najsłabszych grup ekonomicznych i państwo ma obowiązek rozwijać tę formę świadczenia.

Art. 15 ust. 2 ustawy gwarantuje działkowcom własności nanieśnię usytuowanych na ich działkach. Kwestionowanie tego zapisu stanowa próbę odebrania naszym członkom ich własności. Obecnie obowiązujące przepisy ustawy dają i gwarantują członkom PZD własność nie tylko nasadzeń ale i innych elementów wyposażenia działki np. altany. Usunięcie tego zapisu z ustawy oznaczać będzie w konsekwencji utratę przez działkowca jego własności. Mienie wykonane i zakupione z jego własnych środków finansowych stanie się w jednej chwili własnością właściciela gruntu. Naszym zdaniem takie działania są sprzeczne z ustawą zasadniczą. Zaskarżając art. 30 naszej ustawy podważa się zasadę samorządności, na której

opiera się ogrodnictwo działkowe nie tylko w Polsce ale i pozostałych krajach Unii. PZD powołał do życia własny samorząd i żadne przepisy prawa nie mogą ingerować w wewnętrzne sprawy organizacji działającej na rzecz swoich członków. Taka ingerencja organów państwa jest sprzeczna z art. 17 ust. 2 Konstytucji RP. Przynależność do PZD jest dobrowolna i wszyscy działkowcy mają równe prawa i obowiązki zagwarantowane w Statucie PZD który został zarejestrowany przez Sąd.

Prezes Sądu Najwyższego kwestionując zapisy art. 31 ust 1–3 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, neguje tym samym niezależność ruchu działkowego w Polsce. Jest to zjawisko niezwykle niebezpieczne. Poprzez negowanie zapisów tej ustawy naszym zdaniem zmierza się do administracyjnego trybu przydziału działek, co musi budzić zrozumiałą niepokój naszych członków. Taki model prezentowany przez Prezesa Sądu Najwyższego jest sprzeczny z zasadą społeczeństwa obywatelskiego, a zaczyna przypominać czasy nakazowo rozdzielcze, które naszym zdaniem odeszły w przeszłość. Działkowcy sami budowali ogrody niejednokrotnie na terenach nikomu niepotrzebnych i nieprzydatnych gospodarczo, inwestując własne środki finansowe i społeczną pracę. Taka postawa działkowców i ich zaangażowanie daje im pełne prawo do decydowania i przyjmowania nowych członków do swo-

ich ogrodów. Według naszej opinii wskazane przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zarzuty w stosunku do naszej ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. są bezzasadne. W tym miejscu nietrudno oprzeć się stwierdzeniu, że jest to kolejna próba nie tylko zakwestionowania ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, ale przede wszystkim zmarginalizowania samorządnej i niezależnej organizacji skupiającej

polskich działkowców, którzy jednoznacznie opowiedzieli się za nienaruszalnością ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Zdaniem ponad 619 tysięcy polskich działkowców ustawa ta gwarantuje nie tylko należne prawa polskim działkowcom, ale stwarza podstawy pod rozwój ogrodnictwa działkowego dla przyszłych pokoleń.

Sekretarz ROD „Zagórze”
/-/ Zofia Gondek

Prezes ROD „Zagórze”
/-/ Michał Krawczyk

Sosnowiec, 7 kwietnia 2010 r.

Zarząd ROD „Natura” w Ostrowie Wielkopolskim

STANOWISKO

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Natura” w Ostrowie Wielkopolskim wraz z Komisją Rewizyjną i Rozjemczą po zapoznaniu się z wystąpieniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Pana Lecha Gardockiego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 22 lutego 2010 roku, stwierdzając niezgodność z Konstytucją sześciu zapisów Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku.

Obecna Ustawa ROD wystarczająco precyzyjnie określa rozwiązania prawne dotyczące funkcjonowania ogrodnictwa działkowego w Polsce. Nie wolno uchylać tej działającej ustawy, która jest sprawdzona i dobrze funkcjonuje w strukturach PZD. Wniosek skierowany przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału

Konstytucyjnego, to następny krok do pozbawienia działek i likwidacji związku, godzi również w prawo miliona polskich rodzin oraz zagraża istnieniu ruchu społecznego, nie prowadzi do porządku w Polsce lecz go burzy. Nie wolno doprowadzić do rozbijania ruchu związkowego, lecz dalsze cementowanie i rozwój, funkcjonowanie ogrodów działkowych w Polsce. W sytuacji obecnej, zaniepokojeni działkowcy o swoją przyszłość apelują o pozostawienie obecnej ustawy ROD, która całkowicie zabezpiecza interesy działkowców oraz miast i gmin w dotychczasowym kształcie, o tym świadczą złożone podpisy ponad 620 tysięcy obywateli w obronie ROD. W obronie ustawy z ROD „Natura” poparło 692 osoby.

Prezes
/-/ Józef Gromski

Księgowa ROD
/-/ Zdzisława Slip

Sekretarz
/-/ Stefania Olszewska

Przewodniczący Komisji Rozjemczej
/-/ Tomasz Grelka

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
/-/ Halina Grolak

Członkowie Zarządu Rod „Natura”

1. Morawiak Janina
2. Szymkowiak Ryszard
3. Maj Ryszard
4. Sierański Bogdan

Ostrów Wielkopolski, 4 maja 2010 r.

Zarząd ROD im. Gen. Prądzyńskiego w Augustowie

Szanowny Pan
Prezes Trybunału Konstytucyjnego

My członkowie Zarządu i Przewodniczący Komisji Statutowych reprezentujący 526 rodzin zrzeszonych w Ro-

dzinnym Ogrodzie Działkowym im. gen. Prądzyńskiego w Augustowie wyrażamy głęboki niepokój wnioskiem

Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o zaskarżeniu sześciu zapisów Ustawy z dnia 8 lipca 2005 o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Wniosek ten zmierza do uchylecia tej ustawy co w konsekwencji prowadzi do likwidacji tak potrzebnych nam ogrodów działkowych.

My działkowcy zdecydowanie utożsamiamy się z licznymi protestami innych ogrodów w sprawie zachowania wypracowanego przez lata porządku prawnego i obecnej formy funkcjonowania ogrodów działkowych.

Przewodniczący Komisji Rozjemczej
/-/ Ireneusz Tomaszewski

Prezes Zarządu ROD
/-/ Witold Naumowicz

Zarząd ROD
/-/ 11 podpisów

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
/-/ Piotr Zalewski

Augustów, 20 kwietnia 2010 r.

Otrzymują:

1. Krajowa Rada PZD
2. OZ Podlaski PZD w Białymstoku

Zarząd ROD „Meblarz” w Swarzędzu

Zarząd Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Meblarz” w Swarzędzu wraz z Komisją Rewizyjną i Komisją Rozjemczą wyraża swoje zaniepokojenie związane z wystąpieniem do Trybunału Konstytucyjnego I Prezesa Sądu Najwyższego prof. Lecha Gardockiego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych: art. 10 ust. 1 i 2, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30 oraz art. 31. Artykuły te w naszym mniemaniu są bardzo ważną częścią życia działkowców na działkach i dobrze funkcjonują w naszym środowisku.

W jakim celu nieustannie nęka się PZD, wprowadzając projekty ustaw czy też jak w tym przypadku zaskarża kolejne artykuły Ustawy? Dlaczego w Polsce zawsze znaj-

Swarzędz, 25 kwietnia 2010 r.

Obowiązująca obecnie Ustawa nie wymaga żadnych poprawek, jest dla nas dobra i w takim stanie chcemy ją utrzymać.

Wszelkie próby zmiany tej Ustawy godzą w nasze prawa obywatelskie i są zamachem na swobodę demokracji.

Jesteśmy organizacją pozarządową, samorządną i taką chcemy pozostać. Dlatego oczekujemy, że mądrość Trybunału podzieli nasze stanowisko i pozwoli nam funkcjonować w takim stanie jakim obecnie jesteśmy.

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

dzie się jakaś osoba, która chce zniszczyć to co przez lata było dobre? Nasz Ogród, który ma prawie 60-letnią tradycję tworzą ludzie, którzy związani są z tą ziemią od lat: emeryci, renciści, biedni ludzie, dla których plony z ogródka to niezadko ich przetrwanie. Dlatego nie pozwolimy tego zniszczyć.

Wierzmy, że Ustawa z 8 lipca 2005 roku wraz ze Statutem i Regulaminem ROD jest dobrym prawem Działkowym. Działkowcy ROD „Meblarz” w pełni popierają nasze prawo i mają nadzieję, że Trybunał Konstytucyjny zauważy nie tylko przepisy prawne, ale też ludzi którzy tworzą wspólnotę PZD. Ludzi dla których działka to nie tylko trudy pracy, ale też radość z posiadania własnego „kawałka” ziemi.

Prezes Zarządu
/-/ Anna Graczyk

Zarząd i Komisja Rewizyjna ROD „Zdrowie” w Kamiennej Górze

APEL Zarządu ROD „Zdrowie” oraz Komisji Rewizyjnej ROD „Zdrowie” w Kamiennej Górze

Po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r. skierowanego

do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów obowiązującej

od pięciu lat ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, w imieniu działkowców ogrodu wyrażamy stanowczy sprzeciw co do manipulacji i psuciu naszym zdaniem dobrej ustawy.

Zwracamy się do sumień Sędziów Trybunału Konstytucyjnego by nie ulegali naciskom osób, którzy za swój cel wybrali likwidację ogrodów działkowych w Polsce i przejęcie terenów obecnych ogrodów w celach komercyjnych.

Obowiązująca ustawa jest to nasza (1 mln działkowców) ustawa, która dobrze służy ogrodnictwu w Polsce oraz zabezpiecza podstawowe prawa obywateli zagwarantowane w Konstytucji RP, a w szczególności zrzeszania się i samostanowienia w swoim związku. Zabezpiecza fundamentalne prawo własności obywatela, a w naszym przypadku członka związku-działkowca. To nie kto inny, tylko my działkowcy (emeryci, renciści, bezrobotni i słabo opłacani robotnicy) stanowimy trzon osób, które zbudowały te ogrody, zamieniając nieużytki lub śmietniska w oazy zieleni.

Kamienna Góra, 17 kwietnia 2010 r.

Nie godzimy się na stworzenie możliwości (zmieniając poszczególne artykuły ustawy) pozbawienia nas działkowców dorobku, który znajduje się na działkach, a zbudowany wysiłkiem nas i naszych ojców. Nie godzimy się na stworzenie warunków do powstania anarchii w poszczególnych ogrodach przez wprowadzenie do nich innych podmiotów decydujących o naszym ogrodzie. Przez ponad 100 lat i przynajmniej przez następne 100 lat potrafimy należycie zadbać sami o zielone płuca miast, którymi są ogrody działkowe.

Wierzimy i ufamy Sędziom Trybunału Konstytucyjnego, że nie ulegną lobby osób chcących zlikwidowania ogrodów i przejęcia gruntów pozbawiając jednocześnie własności, możliwości wypoczynku 1 mln rodzin działkowców i nie przyczynią się do zepsucia ustawy.

Niech możliwość wzbogacenia się nielicznych nie będzie opłacone krzywdą tak wielu i to z grupy ludzi najbiedniejszych.

Z poważaniem

Zarząd i Komisja Rewizyjna
/-/ 16 podpisów

Komisja Rozjemcza ROD im. 2 Armii Wojska Polskiego w Poznaniu

STANOWISKO

Komisji Rozjemczej Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. 2 Armii Wojska Polskiego w Poznaniu w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego RP z dnia 22 lutego 2010 r. skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu artykułów Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. (Dz. U. NR. 169 poz. 1419 z późniejszymi zmianami)

Komisja Rozjemcza Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. 2 Armii Wojska Polskiego w Poznaniu stwierdza, że wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowany do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r., jest przede wszystkim niesprawiedliwym, nieuzasadnionym społecznie szkodliwym. Jesteśmy zaniepokojeni i wyrażamy duży sprzeciw wobec treści tego wniosku. Jak dobrze pamiętamy Trybunał Konstytucyjny zajmował się tą sprawą już wielokrotnie. Wiadomo, że w tym roku mają się odbyć wybory i jak zwykle powracają na wokandę sprawy związane przeciwko działkowcom i wydaje się nam, że wniosek ten nie jest przypadkiem i jest kontynuacją nagonki prowadzonej przeciwko naszemu Związkowi. U nas nikt nie zmusza nikogo do przynależności w PZD i stwierdzamy powtórnie jeszcze raz że Polski Związek Działkowców jest samodzielną i samorządną organizacją. U nas w Związku władze statutowe wybierane są przez dział-

kowców i reprezentują ich interesy. Nasza ustawa jest właściwa i dobrze służy działkowcom, świadczy ok. 620 tys. podpisów w jej obronie w I Kongresie Polskiego Związku Działkowców który obradował w dniu 14 lipca 2009 r. w Warszawie, a Związek jest ich reprezentantem. Z powyższych względów komisja rozjemcza jest przeciwna zmian ustawy o ROD. Nie należy niszczyć naszego dorobku ruchu działkowego. Niepokoi nas, że osoby stojące na straży prawa występują przeciwko organizacji jaką jest PZD.

Panie Prezesie:

Nie zgadzamy się z treścią i charakterem wypowiedzi zawartych we wniosku Pana Prezesa wnioskujemy, że nie jest on wyrazem troski o los działkowców, a wręcz kolejnym politycznym atakiem na Związek który przez wiele lat dobrze służy wszystkim, działkowcom. My jako komisja rozjemcza ROD nie chcemy żadnych zmian, które doprowadzą do likwidacji ogrodów i Związku, a tereny

szybko zostaną zamienione w place budowy. Nie pozwolimy zniszczyć tego dorobku wielu pokoleń naszych działkowców, odrzucamy, ten wniosek jako szkodliwy dla całego ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Nie poprzestaniemy-ogrody w ramach dotychczasowej ustawy o ROD będą istniały, będziemy walczyć z wszystkimi siłami, aby się nadal dobrze rozwijały i służyły przyszłym pokoleniom.

Za Komisję Rozjemczą

Zastępca Przewodniczącego
/-/ Waldemar Stalewski

Przewodniczący Komisji ROD
/-/ Andrzej Smoła

Poznań, 27 kwietnia 2010 r.

Zarząd, Komisja Rewizyjna i Rozjemcza ROD „Jutrzenka” w Lubsku

STANOWISKO

Zarządu, Komisji Rewizyjnej, Komisji Rozjemczej ROD „Jutrzenka” w Lubsku

Zarząd, Komisja Rozjemcza, Komisja Rewizyjna ROD „Jutrzenka” w Lubsku po zapoznaniu się z pismem I Prezesa Sadu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie niezgodności z Konstytucją 6 art. Ustawy o ROD z 2005 r., wyraża zdziwienie tym wystąpieniem Pana Prezesa do Trybunału.

Ustawa o ROD-funkcjonuje już od 5 lat i pytamy Pana Prezesa jak to jest, że taką ustawę przyjął Sejm RP.

My jesteśmy przekonani, że jest to raczej pogląd polityczny, a nie prawny. Dla nas nie ulega wątpliwości, że chodzi o dobranie się do naszej własności, jaką posiadamy na działkach oraz do gruntów i zniszczenia ogrodnictwa w Polsce. Będziemy bronić naszej dobrej Ustawy i naszego Związku, który dobrze służy nam i broni naszych praw.

Byłoby nam miło, aby Pan Prezes wycofał swój wniosek.

Przewodniczący Komisji Rozjemczej
/-/ Bożena Manik

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
/-/ Zbigniew Bielski

Prezes Zarządu
/-/ Władysław Kosiada

Sekretarz
/-/ Andrzej Glinka

Lubsko, 12 kwietnia 2010 r.

Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Nad Potokiem” w Tychach

STANOWISKO

w obronie Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r.

Działkowcy, członkowie Zarządu i Komisji statutowych ROD „Nad Potokiem” w Tychach, kolejny raz wyrażają poparcie dla obowiązującej Ustawy o ROD, Polskiego Związku Działkowców, łącząc się z 619 000 działkowców w Polsce, którzy również podpisali listy w obronie cytowanej Ustawy.

Równocześnie wyrażamy żal o to, że rządzące elity polityczne traktują nas jak przedmioty, które się „wysłużyły” i należy je wyrzucić bez prawa głosu.

Dziwi nas skarga I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego, której kwestionuje zgodność zapisów ustawy o ROD z Konstytucją, gdyż w ciągu 30 lat pracy w ogrodzie za własne pieniądze zmienialiśmy bagna i wysypisko śmieci w piękny ogród-nikt nie kwestionował naszej pracy. Na wszystkie prace mamy dokumentację i stosowne pozwolenia wg, obowiązującego prawa. Dokumenty te wydano w okresie obowiązywania obecnej Konstytucji. Dlaczego więc teraz kwestionuje się

prawa do naszej własności na działce? Czy odebranie mam dorobku 30 lat pracy będzie zgodne z Konstytucją?

Tychy, 9 kwietnia 2010 r.

Zarząd ROD „Sawanna” w Ochli

ROD „Sawanna” w Ochli z niepokojem przyjął wiadomość o działaniach Pana Prezesa zmierzających do stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności sześciu zapisów ustawy o ROD z Konstytucją RP. Podważanie tych zapisów po upływie pięciu lat jej obowiązywania jest dla nas niezrozumiałe, choćby z tego powodu że ustawa ta była przedmiotem analizy prawników, którzy mieli wystarczająco dużo czasu aby przeanalizować kwestie prawne przed rejestracją PZD w Krajowym Rejestrze Sądowym. Jednakże wynika z tego fakt że jak się bardzo chce to można i po fakcie analizować zapisy aż do upragnionego skutku. Ustawa o ROD oraz działania organów kierownictwa Związku sprawdziły się w praktyce, służąc społeczności działkowej i ich rodzinom, chroniąc tę społeczność przed wieloma krzywdzącymi urzędniczymi pomysłami. Społeczności działkowe to głównie emeryci i renciści, którzy w swoich działkach upatrują ulgi w uciążliwości niedostatku bytowego oraz odpoczynku po wieloletniej pracy zawodowej a w strukturach związku i ustawie o ROD upatrują gwarancji i stabilności swoich

Niech Pan I Prezes Sądu Najwyższego i Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego odpowiedzą nam na te pytania.

Z upoważnienia zebranych
Prezes ROD „Nad Potokiem”
/-/ mgr Aniela Buczek

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Lech Gardocki

praw. Podważanie tych sześciu zapisów ustawy to uderzenie w jej fundamentalne podstawy uniemożliwiając dalszy rozwój ogrodów, komunalizacja dorobku działkowców, kwestionowanie niezależności i samodzielności środowisk działkowych oraz zniechęcanie działkowców do pracy i inwestowania w swoje ogrody, oraz beznadzieja na poprawę warunków bytowych. Środowisko naszego ogrodu uważa że uwarunkowania prawne nie mają większego wpływu na uprawianie pietruszki i marchewki na ogrodzie działkowym i nie powinno zaprzętać głowy konstytucjonalistom w RP. Działkowcy już wcześniej zbierając ponad 619 tysięcy podpisów w obronie ustawy o ROD potwierdzili swoje poparcie w jej obronie potwierdzając że ustawa ta dobrze służy tej milionowej społeczności i jej rodzinom. Marginalizacja tego faktu w imię prawa, które w swej niedoskonałości ignorowało by ten fakt, należało by odczytać, jako by prawo miało służyć innemu celowi niż oczekiwaniu społecznemu i miało pogrzebać ogrody działkowe jako oazy zieleni, płuca regionów oraz odpoczynku i wsparcia bytowego dla najuboższych.

Prezes
/-/ inż. Jerzy Wogralik

Zarząd ROD „Przyszłość” w Rzeszowie

Rodzinny Ogród Działkowy „Przyszłość” w Rzeszowie istnieje od 1973 r. Ciężką pracą nasi działkowcy doprowadzili ten teren do użyteczności. Były to bagna i nieużytki, część pastwisk. Pracowali bardzo ciężko, bez prądu i wody. Swoją wspólną pracą, po latach doprowadzili wodę i prąd, a teraz ludzie bogaci chcą nam to zabrać. Na działkach jest bardzo dużo starszych ludzi dla których ta działka jest jedyną radością życia.

Niestety, spokój tych działkowców jest burzony cyklicznie powtarzającymi się atakami na nich i na ich działki.

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

Nie mogą liczyć na nikogo. Urzędnicy państwowi powinni zajmować się poprawą życia starszych ludzi. Po co mamy protestować przeciw „eutanazji”, zabierzmy im ostatnią nadzieję, a poumierają na atak serca i problem się sam rozwiąże. Nie dziwi nas to, że młodzi uciekają z naszego kraju, gdyż mają zły wzór. Człowiek starszy i biedny nie ma przebiccia i posłuch nigdzie.

Nie zabierajcie naszym działkowcom nadziei na trochę spokojniejsze życie. Nie chcemy żadnych zmian, chcemy spokoju i stabilizacji. Dość już załatwiania spraw politycz-

nych naszym kosztem. Politycy niech zajmą się ułatwieniem ludziom życia, a nie je utrudniają. Będziemy bronili obowiązującej ustawy o rodzinnych ogrodach dział-

kowych, gdyż uważamy, że dobrze służy działkowcom i ogrodom.

Za Zarząd ROD „Przyszłość” w Rzeszowie
/-/ Ewa Kaszuba

Rzeszów, 29 kwietnia 2010 r.

Komisja Rozjemcza ROD „Barbarka” w Polkowicach

*Szanowni Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego
Rzeczypospolitej Polskiej,*

W decyzji Sędziów Trybunału Konstytucyjnego jest los miliona polskich rodzin, użytkowników działek w Rodzinnych Ogrodach Działkowych, stanowiący poprzez swoich członków Polski Związek Działkowców, których chronią zapisy ustawy z dnia 8 lipca 2005 r., a prawo to stanowił Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Pomimo tego, że 619 tysięcy członków PZD poparło swoimi własnoręcznymi podpisami zapisy ustawy o ROD, to głos kilkuset działaczy Stowarzyszeń, które mają na celu zawładnięcie bezprawne majątku wypracowanego przez pokolenia rodzin działkowców jest słyszalny przez media i instytucje państwa, a nie setek tysięcy rodzin

działkowych. Nazywa się działkowców i ich organizacje monopolistami, korporacją, a nie zauważa się jej demokratycznych struktur zasadniczo służących ludziom słabiej uposażonym, rencistom i emerytom, dla których działka to duma i satysfakcja z posiadania czegoś niewielkiego, ale dla nas działkowców bardzo cennego i nadającego sens życia z naturą.

Prosimy Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o rozważne rozpatrzenie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie nieważności z Konstytucją szeregu zapisów ustawy o ROD. Przepisy ustaw powinny służyć społeczeństwu, któremu nie obca jest demokracja i pomaganie słabszym.

Z poważaniem

Członkowie Komisji Rozjemczej ROD „Barbarka”
w Polkowicach okręg legnicki
/-/ 5 podpisów

Polkowice, 15 kwiecień 2010 r.

Listy zbiorowe i indywidualne działkowców

Działkowcy z Okręgu Szczecińskiego

STANOWISKO działkowców z okręgu szczecińskiego

w sprawie zaskarżenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych do Trybunału Konstytucyjnego

Wniosek o stwierdzenie niezgodności art. 10, 14, 15, 30 i 31 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z przepisami art. 2, 21, 31, 32, 58 i 64 Konstytucji RP jest dla Nas wielkim zaskoczeniem. Zaskoczenie to wynika z tego, iż wniosek pochodzi ze źródła, które w sposób znamienny zajęło się tym problemem.

Ostatnio napływające sygnały zainteresowania się ustawą o ROD przez Rzecznika Praw Obywatelskich oraz prowadzone prace analityczne w Ministerstwie Infrastruktury wywołują odczucie, że przystąpiono do wcześniej za-

mierzanej „koronkowej roboty” w celu znalezienia argumentu na poparcie tezy o konieczności zmian ustawowych w dziedzinie ogrodnictwa działkowego.

Ustawa o ROD reguluje prawnie całość rodzinnych ogrodów działkowych, nie reguluje całościowo ogrodnictwa w Kraju. Dla rodzinnych ogrodów jest to prawidłowe rozwiązanie prawne. Ustawa została poparta naszymi podpisami w jej obronie, których jak widać wcale nie bierze się pod uwagę. Jeżeli Trybunał Konstytucyjny podzieliłby zdanie autora wniosku, to w ogrodach nastąpi ogólny cha-

os. Ogrody rozsypią się przez wzajemne zwalczanie się konkurencyjnych podmiotów. Stanie się rzecz, której pokolenia nie wybaczą.

Zdajemy sobie sprawę, że Sądy są po to, aby rozstrzygać. Wyroków sądowych nie komentujemy, ale prosimy o rozwałę i przeanalizowanie, czy nawet „wygładzenie” zapisów ustawy w przypadku dysharmonii jest opłacalne,

czy cena rozbicia organizacji dobrze funkcjonującej gwo-li poprawienia prawa nie obróci się przeciwko działkowcom, którzy będą mieli prawo, ale nie będą mieli ogrodów i działek.

Dlatego zwracamy się do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego oraz Parlamentarzystów RP o odpowiednie wyważenie racji.

Podpisy przedstawicieli 39 ROD
z okręgu szczecińskiego

/-/

Konferencja Delegatów ROD „Len” w Żyrardowie

STANOWISKO

Uczestników Konferencji Delegatów ROD „Len” w Żyrardowie w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego

Uczestnicy Konferencji Delegatów ROD „Len” w Żyrardowie po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Pana Lecha Gardockiego o stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności szeregu artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z Konstytucją RP z ogromnym zaniepokojeniem przyjęli tę wiadomość.

Podważane artykuły mają ogromne znaczenie dla rozwoju ogrodów, ale przede wszystkim dla bezpieczeństwa działkowców.

Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych sprawdziła się przez lata zabezpiecza istnienie ogrodów i gwarantuje spokojne i godne zejście z terenu przez działkowców w przypadku likwidacji.

Dotychczas działkowcy ze zlikwidowanych ogrodów otrzymują odszkodowania za utracony majątek na działkach i mogą korzystać z dobrodziejstwa użytkowania działek w odtwarzanych ogrodach. To jedyna szansa na kontynuowanie uprawy działki przez osoby o skromnych dochodach, jakimi generalnie są działkowcy.

Zakwestionowany art. 10 ustawy, przyznaje Związko-wi i działkowcom prawo do nieodpłatnego użytkowania działek oraz możliwości nieodpłatnego przekazania terenów pod nowe odtwarzane ogrody. To uczciwe rozwiązanie bo jest to prawo jakie mamy obecnie. Czemu ma służyć proponowana zmiana, bo przecież nie milionowej

rzeszy działkowców i ich bliskich? Naszym zdaniem jest to zamach na ogrody i próba zniszczenia ogrodnictwa działkowego, który od ponad 100 lat służy osobom potrzebującym.

Zupełnie niezrozumiałe jest dla nas kwestionowanie art. 14 i 15 ustawy, które bezpośrednio dotyczą działkowców i ich praw. Próba pozbawienia działkowców prawa do naniesień i nasadzeń na działkach, wykonanych naszym wysiłkiem i za nasze pieniądze, w imię „podobno” przywoitej legalizacji jest nie do przyjęcia. Prawo do własności naniesień mamy od dawien dawna nikt nie usiłował zabrać działkowcom tego prawa. To użytkownicy działek zagospodarowali nikomu niepotrzebne nieużytki, a dzisiaj zagospodarowane przez nas działki i wybudowane altany mają się stać własnością Skarbu Państwa lub gminy, których wysiłek i udział był żaden.

Związek i Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych są bez przerwy atakowane. Podważa się samodzielność naszej organizacji do decydowania o przydziale działek i egzekwowania przestrzegania prawa przez działkowców, pomimo że w jej obronie stanęło 619 000 przedstawicieli ogrodów.

Apelujemy do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego aby pozostawili ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych w jej dotychczasowym kształcie, jest to woła społeczności działkowców i należy ją uszanować.

Uczestnicy Konferencji Delegatów ROD „Len”
w Żyrardowie

Konferencja Delegatów ROD im. T. Kościuszki w Krapkowicach

Marszałek Sejmu RP Bronisław Komorowski
Trybunał Konstytucyjny w Warszawie
Krajowa Rada PZD w Warszawie

STANOWISKO

Konferencji Delegatów ROD im. Tadeusza Kościuszki w Krapkowicach w sprawie zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego przez I Prezesa Sądu Najwyższego zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

W związku ze złożeniem do Trybunału Konstytucyjnego przez I Prezesa Sądu Najwyższego Pana Lecha Gardockiego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, delegaci Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Tadeusza Kościuszki w Krapkowicach zebrani w dniu 18 kwietnia 2010 r. jednoznacznie opowiadają się za nienaruszalnością ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. Uważamy, że jest to zagrożenie dla działkowców, rodzinnych ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców. Taką wolę wyraziliśmy składając swe podpisy pod apelem w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. W jej obronie wystąpiło 620 tys. działkowców z całego kraju. Działania zmierzające do uchylecia ustawy pod pozorem obrony praw działkowców pozbawiają nas bardzo ważnych gwarancji ustawowych i są kolejnym przejawem walki z ogrodami działkowymi w naszym kraju. Nie cho-

dzi o dobro działkowców, lecz o likwidację barier prawnych, które pozwolą na przejęcie gruntów, a potem w majestacie prawa przekształcenie ich na cele komercyjne. Jak inaczej można zrozumieć te działania skoro proponuje się odebrać działkowcom prawo do zajmowania terenów pod ogrody działkowe, jeżeli chce się odebrać im majątek na działkach, altany, urządzenia ogrodowe i nasadzenia. Ogrody były budowane przez kilka pokoleń działkowców, ludzi biednych, emerytów, rencistów i bezrobotnych, dla których działki są uzupełnieniem budżetów domowych.

Pytamy, czy istnieje potrzeba zmiany obowiązującego prawa, które dobrze służy działkowcom, ich rodzinom i społeczności lokalnej? Opowiadamy się za obecnie obowiązującą ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. Nie pozwolimy, aby dla celów politycznych i komercyjnych zostały zniszczone tradycje i dobro wielu pokoleń działkowców.

Podpisów uczestników Konferencji Delegatów Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Tadeusza Kościuszki w Krapkowicach

/-/ 49 podpisów

Użytkownicy działek ROD im. A. Domagalskiego w Gdyni

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Prof. dr hab. Lech Gardocki

PROTEST

Występując w imieniu członków Polskiego Związku Działkowców użytkujących działki w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym im. A. Domagalskiego w Gdyni, wyrażamy sprzeciw wobec nieustających zabiegów zmierzających do podważenia zasad funkcjonowania Ogrodów. Podejmowane działania o różnym, destrukcyjnym charakterze, naszym zdaniem zmierzają przede wszystkim do przejęcia tysięcy hektarów działek często zlokalizowanych na terenach komercyjnie atrakcyjnych. Inicjatywy autorów nowelizujące ustawę o ROD, są fałszywie przed-

stawiane jako pomysły służące interesom działkowców. Najczęściej mówią one o nabywaniu praw własnościowych oraz uwalnianiu się spod zarządzania władz PZD. Niestety analizując te wszystkie pomysły dogłębnie, dopatrujemy się jedynie powierzchownych ustaleń nie obejmujących faktycznych, regionalnych realiów. Zdajemy sobie też sprawę, że rodzaj rekreacji uprawianej w ROD wpływa zbawiennie na zdrowie i sprawność fizyczną wielu Polaków. Nie dostrzegamy jednocześnie troski władz o podtrzymanie tej formy przedłużania życia. Apelujemy

więc o zwrócenie uwagi na to, że postępujące pozbawianie społeczeństwa opieki socjalnej i uszczuplanie świadczeń zdrowotnych w imię osiągnięcia przez jednostki korzyści materialnych, wpływa wystarczająco niekorzystnie na nastroje społeczne. Podważanie natomiast dotychczas obowiązujących norm prawnych umożliwiających czynny wypoczynek rodzinom niezamożnym, bez konsultacji z samymi zainteresowanymi, nie zasługuje na akceptację. Zgłoszenie przez Pana Prezesa SN art. 10 ust. 1 i 2, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2. art. 30 oraz art. 31 ustawy o ROD do rozpatrzenia w Trybunale Konstytucyjnym, naszym zdaniem zmierza nie tylko do pozbawienia PZD praw do wypełniania statutowych obowiązków, ale w znaczny sposób ogranicza jego wpływ na pozyskiwanie nowych terenów o szczególnym znaczeniu socjalnym i ekologicznym. Podważa też prawo jego członków do ważnych przywilejów gwarantowanych przez dotychczas obowiązującą ustawę. Uważamy również, że dążenie inicjatorów zmian w ustawie o ROD do marginalizacji roli

PZD może wpłynąć na pozbawienie działkowców podstawowej opieki prawnej w sytuacjach dla nich zdecydowanie niekorzystnych, do których powstawania cyklicznie przyczyniają się kolejne opcje polityczne. Podważanie zapisów ustawy o ROD bez propozycji zastosowania w to miejsce rozwiązań równie korzystnych dla funkcjonowania ROD, z całą pewnością można określić jako zabieg zmierzający do uprzedmiotowienia ogromnej rzeszy działkowców i pozbawienia ich przy tym dorobku całego życia. W związku z tym, z całą stanowczością przychylamy się do opinii Krajowej Rady PZD, która działając w interesie miliona rodzin działkowych uznaje, że inicjatywa Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jest wyjątkowo szkodliwa dla niezwykle zasłużonego ponad stuletniego ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce, gdyż w istocie zmierza do pozbawienia działkowców praw umożliwiających im godne i spokojne korzystanie z ich ogrodów. Swoją stanowczy protest wobec Pańskiej inicjatywy wyrażamy niniejszym pismem.

Zarząd ROD

Skarbnik
/-/ Urszula Madziar

Sekretarz
/-/ Zuzanna Madej

V-ce Prezes
/-/ Eugeniusz Konkolewski

Prezes
/-/ Leonard Niewiński

Członkowie:

/-/ Zdzisław Balcerowiak

/-/ Krzysztof Bandera

/-/ Jadwiga Jesionowska

Gdynia, 4 maja 2010 r.

Działkowcy z ROD im. F. Chopina w Nowej Soli

My Działkowcy ROD im. F. Chopina w Nowej Soli woj. Lubuskie protestujemy w związku ze złożeniem przez Pana Prezesa do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o stwierdzenie niezgodności z konstytucją sześciu zapisów ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Uważamy, że istniejąca już 5 lat ustawa jest dobra dla Naszego Związku Działkowców. Tymczasem w swoim uzasadnieniu wpisuje się Pan w staranie aby Polskiemu Związkowi Działkowców taką możliwość odebrać. Zaznaczmy, że działki powstały na terenach zalewowych i nieużytkach najgorszej klasy gruntach i zaniedbanych,

Pan
Lech Gardocki
Prezes Sądu Najwyższego
Rzeczypospolitej Polskiej

na których powstały kwitnące ogrody, które służą niezamożnym ludziom, których nie stać na wyjazd na kosztowny odpoczynek w światowych kurortach.

Szanowny Panie Prezesie, Nasz Związek i Nasza Ustawa ma poparcie od 619 tys. podpisów z całego kraju. Przyjmujemy Pana wystąpienie jako chęć przyłączenia się do politycznego zmówienia na zlikwidowanie dorobku ogrodnictwa w Polsce i rozbicia organizacji użytecznej jaką jest Nasz Związek. Prosimy o przemyślenie swoich poczynań i zaniechanie dalszych prób mających na celu wyeliminować tak liczny związek.

Z poważaniem
Prezes ROD im F. Chopina

/-/

Nowa Sól, 31 marca 2010 r.

Konferencja Delegatów ROD „Przyszłość” w Namysłowie

Prezes
Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

STANOWISKO Konferencji Delegatów ROD „Przyszłość” w Namysłowie dotyczące obrony ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 r.

My, Delegaci Konferencji Delegatów ROD „Przyszłość” w Namysłowie zebrani na swym posiedzeniu w dniu 28 kwietnia 2010 roku reprezentujący społeczność ponad 1300-tu działkowców. Po szczegółowym zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją niektórych artykułów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z przykrością stwierdzamy, że jest to kolejny atak na fundamentalne zasady Polskiego Ruchu Ogrodnictwa Działkowego jego samodzielność i samorządność.

Od prawie dwudziestu lat podejmowane są nieustannie próby zamachu na nabyte prawa działkowców, a w ostatnim czasie na zabór majątku i likwidację Polskiego Związku Działkowców i jego struktur. Wyrazem tego był projekt ustawy złożony do łaski marszałkowskiej przez klub parlamentarny PiS. Silny i zjednoczony nasz Związek podjął zdecydowaną walkę w obronie ustawy o ROD z 2005 roku popartą 620 tysiącami podpisów.

Walka ta zakończona została pełnym sukcesem, bowiem Sejm RP na swym lipcowym posiedzeniu 2009 roku odrzucił ten nieudany legislacyjnie projekt.

W szybkim czasie odżyły ataki na nasz związek najpierw ze strony Rzecznika Praw Obywatelskich, a obec-

nie przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP, który w uzasadnieniu wniosku podkreśla, że jest organem generalnie legitymującym się do hierarchicznej kontroli zgodności ataków normatywnych z konstytucją.

Dziwnym dla nas jest fakt, że Pierwszy Prezes tak bardzo rzadko z tych kompetencji korzysta i wybrał sobie właśnie ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, która cieszy się powszechnym poparciem społecznym.

Kompleksowe i uniwersalne rozwiązania ustawy z 2005 r. zapewniają trwały rozwój ogrodnictwa działkowego, samodzielną i niezależną działalność Związku oraz zabezpieczają w pełni interesy zarówno państwa jak i członków Związku. Stwierdzenie Pierwszego Prezesa, że niektóre zapisy ustawy naruszają zasady demokratycznego prawa jest naszym zdaniem grubo przesadzone.

Zadajemy sobie również retoryczne pytanie co robił Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego w okresie vacatio legis, czy prawie pięcioletnim czasie obowiązywania tej ustawy? Kierując swoje stanowisko do wniosku jesteśmy w pełni przekonani, że Trybunał Konstytucyjny w swym orzeczeniu negatywnie odniesie się do wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, za co z góry w imieniu całej społeczności działkowców serdecznie dziękujemy.

Przewodniczący Konferencji Delegatów
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Namysłów, 28 kwietnia 2010 r.

Działkowcy z ROD „Zorza” w Gubinie

PROTEST Członków ROD „Zorza” w Gubinie

My działkowcy protestujemy przeciwko próbom wszelkich działań, mających na celu likwidację PZD lub ograniczenie jego praw i obowiązków. Uważamy, że zaskarżenie przepisów ustawy o ROD jest bezzasadne. Żądamy o uszanowanie zasady: Nic o nas, bez nas. Żądamy dopuszczenia PZD do udziału w postępowaniach przed Trybunałem Konstytucyjnym w charakterze strony.

Nasze ogrody są miejscem wypoczynku, zdrowia fizycznego i psychicznego i pomocy w skromnym budżecie wielu polskich rodzin.

Są zarządzane demokratycznie na zasadach obowiązujących w innych europejskich związkach działkowców jak i samorządach polskich.

/-/ 43 podpisy

Gubin, 25 kwietnia 2010 r.

Działkowcy z ROD im. Gen. W. Wróblewskiego w Księżynie

Sz. Pan.
Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

My działkowcy wyrażamy protest wobec złożonego wniosku przez I Prezesa Sądu Najwyższego do TK o stwierdzenie niezgodności z konstytucją RP w Art. 10, 14, 15, 30, 31, Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r.

W przypadku uchylecia tych artykułów działkowcy zostaną pozbawieni ochrony prawnej i przestaną być prawnymi właścicielami altan oraz pozostałego mienia znaj-

dującego się na działkach. Powstaną utrudnienia w przekazywaniu działek w tym osobom bliskim po zmarłym działkowcu.

Uważamy, że działkowcy powinni o tych sprawach dyskutować w ramach swych struktur PZD oraz informować o tym społeczeństwo.

W związku z powyższym prosimy o oddalenie wniosku I Prezesa SN w całości.

Podpisy działkowców ROD
im. gen. W. Wróblewskiego
/-/ 14 podpisów

Księżno, 24 kwietnia 2010 r.

Działkowcy z ROD „Uzdrowisko” w Polanicy Zdrój

PROTEST

My – działkowcy ogrodu działkowego „Uzdrowisko” w Polanicy Zdroju, po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie za niezgodne z Konstytucją RP niektórych przepisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych uważamy, że ich wprowadzenie spowoduje w krótkim czasie likwidację ogrodnictwa działkowego. Wnioskowane zmiany są nie do pogodzenia z dalszym funkcjonowaniem ogrodów działkowych.

Nie tego oczekujemy, chcemy nadal zachować ogrody działkowe, jako całość tak, aby mogły nadal służyć nam, jako urządzenie wspólnie budowane, utrzymywane i zarządzane.

Protestujemy przeciw burzeniu ogrodów działkowych o 100-letniej historii dla doraźnych celów politycznych!

Nie zgadzamy się na wprowadzenie wnioskowanych przez Pierwszego Prezesa SN zmian i prosimy o odrzucenie tych zmian w pierwszym głosowaniu!

/-/ 21 podpisów

Polanica Zdrój, 24 kwietnia 2010 r.

Członkowie ROD „Pod Lasem” we Wrocławiu

STANOWISKO członków ROD „Pod Lasem”

w sprawie złożenia przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP niektórych przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych przyjęte dn. 24 kwietnia 2010 r.

Mamy dość mieszania wokół ogrodów działkowych i organizacji Polskiego Związku Działkowców, który jest gwarantem istnienia ogrodów i ich rozwoju. Z wielkim trudem w 2005 roku udało się związkowi doprowadzić do uchwalenia przez Sejm nowej ustawy o rodzinnych ogo-

dach działkowych, która daje prawo użytkowania działki oraz prawo własności do tego co znajduje się na działce: nasadzeń, altany, urządzeń.

Kwestionując niektóre zapisy obowiązującej ustawy pozbawia nas Pan nabytych praw, wprowadza niepokój

i obawę o dalsze losy ogrodów. Dlatego też oczekujemy wycofania wniosku złożonego do Trybunału Konstytucyj-

nego i umożliwienia nam spokojnego uprawiania naszych działek.

/-/ 53 podpisy działkowców

Wrocław, 24 kwietnia 2010 r.

Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza członków ROD „Przyjaźń” w Szczecinie

STANOWISKO

Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej członków ROD „Przyjaźń” w Szczecinie w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Prof. dr hab. Lecha Gardockiego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o ROD

Wystąpienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o skierowaniu wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o podważenie kolejnych zapisów naszej ustawy o ROD przyjęliśmy z dużym niepokojem.

Przecież tak naprawdę gminy od dawna nie przekazują nam żadnych terenów pod rodzinne ogrody działkowe. Grunty, które nam przekazano wiele lat temu to w większości nieużytki, bagna, które sami zagospodarowaliśmy wkładając w to dużo pracy. Dzisiaj to powoli jedyne oazy zieleni w setkach ośrodków miejskich.

W swoim, wniosku Pan Prezes poddaje w wątpliwość również w artykuł 15, ustęp 2, który gwarantuje działkowcom własność nasadzeń i obiektów, jakie zlokalizowane są na ich terenach. Pytany, dlaczego chce nam Pan odebrać naszą własność i przekazać ją gminom. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej chroni prawa nabyte obywateli, z prawem własności na czele.

Wiele kontrowersji wzbudziło kwestionowanie przez Pana Prezesa artykułu 30 naszej ustawy, regulującego relację między użytkowaniem działki a członkostwem w Polskim Związku Działkowców. Przypomnieć trzeba, że nie istnieją przepisy zakazujące organizowania i prowadzenia ogrodów działkowych poza Polskim Związkiem Działkowców. Nie można zatem mówić o jakiegokolwiek wyłączności Polskiego Związku Działkowców i wynikającego z tego przymusu wstępowania w jego szeregi, co

miałoby się nierozzerwalnie wiązać z chęcią pracy w ogrodzie działkowym.

Kolejny zarzut jest już dla nas działkowców całkowicie niezrozumiały. Która organizacja sama nie decyduje, kogo przyjmuje w swoje szeregi?

Biorąc pod uwagę powyższe, nietrudno oprzeć się stwierdzeniu, że jest to kolejna próba nie tylko zakwestionowania ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, ale przede wszystkim zmarginalizowania samorządnej i niezależnej organizacji skupiającej polskich działkowców, którzy jednoznacznie opowiedzieli się za nienaruszalnością ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Zdaniem ponad 620 tysięcy polskich działkowców w tym również i naszego Ogrodu ustawa to gwarantuje nie tylko należne prawo polskim działkowcom, ale stwarza podstawy pod rozwój ogrodnictwa działkowego dla przyszłych pokoleń na naszej zachodniopomorskiej ziemi.

Jednocześnie informujemy, że Działkowcy naszego Ogrodu będą wspierać działania podejmowane w obronie obowiązującej ustawy o ROD przez Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie i Krajową Radę PZD w Warszawie.

Nasze stanowisko przesyłamy do Marszałka Sejmu RP, Marszałka Senatu RP, Trybunału Konstytucyjnego, Prezesa Krajowej Rady PZD w Warszawie i Prezesa OZ PZD w Szczecinie.

Przewodniczący Konferencji Delegatów

/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków

/-/

Działkowcy z ROD „Ogród Daniela” w Wadowicach

Biuro Trybunału Konstytucyjnego
Sekretarz Trybunału

Dot. Sygn. akt: K8/10

Szanowni Panowie Sędziowie

Po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego złożonego do Trybunału Konstytucyjnego

o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją kilku artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, jako działkowcy „Ogrodu Daniela” w Wadowicach członkowie Pol-

skiego Związku Działkowców jesteśmy zszokowani postawą Pana Sędziego osoby, która zamiast czuwać nad przestrzeganiem prawa to występuje przeciwko niemu.

Porządek prawny ustalony w naszej organizacji pozwala sprawnie zarządzać ogrodami, utrzymywać ich infrastrukturę w dobrym stanie technicznym. Wskazane we wniosku artykuły uderzają bezpośrednio w nas działkowców. Kwestionowanie art. 14 ust. 1 i 2 pozbawia działkowców ochrony prawnej jako użytkowników działek. Art. 15 ust. 2 gwarantuje nam własność nasadzeń i obiektów usytuowanych na działkach. Tylko dzięki temu zapisowi jesteśmy prawnymi właścicielami altan, urządzeń i nasadzeń. Brak tego zapisu spowoduje, że nasza własność przypadnie właścicielowi gruntu, czyli gminie.

Kwestionowanie art. 30 jest podważeniem zasad samorządności w naszej organizacji, gdzie wszyscy mają równe

prawa i obowiązki ponieważ korzystają ze wspólnego majątku ogrodowego i nadal ponoszą nakłady na modernizację wspólnej infrastruktury. Należy tu podkreślić, że działkowcy sami zakładali ogrody na gruntach, które niejednokrotnie były nieużytkami, na terenach nikomu niepotrzebnych. Po wielu latach ciężkiej pracy stworzyliśmy zadbane działki z pięknymi nasadzeniami. Ruch ogrodnictwa działkowego ma już w naszym kraju 100-letnią tradycję. Nie godzi się burzyć sprawdzonego porządku prawnego i pozbawiać działkowców najważniejszych dla nich gwarancji ustawowych.

Występujemy w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. i prosimy Trybunał Konstytucyjny o pozostawienie działkowcom dotychczasowych praw zawartych w wymienionej ustawie.

Prezes ROD
/-/ mgr Stanisław Wojtachnio

Przewodniczący Zebrania
/-/

Przewodniczący Uchwał i Wniosków
/-/

Wadowice, 23 kwietnia 2010 r.

Działkowcy z ROD „Kormoran” w Giżycku

Szanowny Panie Prezesie!

W imieniu działkowców Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kormoran” w Giżycku zwracam się do Pana w sprawie Pańskiego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy z 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych.

Od 20 lat walczymy o zachowanie przez ruch ogrodnictwa działkowego w Polsce nabytych praw do uprawiania, na potrzeby rodzin małych trzy arowych działek. Myśleliśmy, że ten 2010 rok rozpoczniemy pracami na działce ze spokojem i bez żadnych zmartwień. Jednak nie, my mamy już wpisany niepokój i zmartwienia na stałe w nasz kalendarz działkowy. Wniosek Pana kwestionuje w ruch ogrodnictwa działkowego w naszym kraju, po raz pierwszy zostało zakwestionowane prawo własności działkowca do urządzeń i nasadzeń na działce, które gwarantuje nam ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych. Ten wniosek świadczy o tym, że Pan nie zna tradycji i zasad funkcjonowania ogrodów działkowych wypracowanych przez wiele pokoleń rodzin działkowych. Wnioskując wyraźnie Pan przestrzega ogrody i działki w kategoriach zwykłych obiektów komercyjnych, a nie szczególnych miejsc o znaczeniu socjalnym i publicznym. Pana inicjatywa jest wyjątkowo

Pan Lech Gardocki
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

szkodliwa dla niezwykle zasłużonego ponad stuletniego ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce, gdyż w istocie zmierza do pozbawienia działkowców praw umożliwiających im godne i spokojne korzystanie z ich ogrodów. Jestem zbulwersowany taką postawą w stosunku do organizacji społecznej, jakim jest Polski Związek Działkowców prawnie działający. W Unii Europejskiej, do której Polska weszła, jest wspomaganie dla organizacji społecznych ze strony państw, ponieważ tam stawia się na samorządność i samodzielność. Tam zadania publiczne zarówno należące do władzy centralnej, jak i terenowej powierzane są organizacją pozarządowym, natomiast w Polsce chce się dokonać zniszczenia dobrze funkcjonującej samodzielnej organizacji, jakim jest Polski Związek Działkowców. Dlatego będziemy bronić interesów działkowców, istnienia rodzinnych ogrodów działkowych oraz dążyć do ich stałego rozwoju w Polsce dla dobra miliona działkowych rodzin oraz przyszłych pokoleń.

A nasze poparcie i stwierdzenie, jakie ma znaczenie Ustawa z dnia 8 lipca 2005 roku, skłoni Pana Prezesa do ponownego rozpatrzenia zasadności złożonego wniosku i wycofa go Pan na dobro rodzin działkowych i Polskiego Związku Działkowców.

Giżycko, 21 kwietnia 2010 r.

Z poważaniem
Prezes Zarządu ROD „Kormoran”
/-/ Mirosław Sielewicz

Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Delegatów ROD im. B. Andrzejewskiego w Nysie

Trybunał Konstytucyjny RP
Biuro Trybunału
Warszawa

STANOWISKO Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Delegatów w ROD im. B. Andrzejewskiego w Nysie, która odbyła się w dniu 15 kwietnia 2010 r.

Delegaci zgromadzeni na Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej ROD im. B. Andrzejewskiego w Nysie sprzeciwiają się przeciwko wszelkim dążeniom, których celem jest zniszczenie wieloletniego dorobku ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Już od 1990 r. co kilka lat powstają w gremiach ustawodawczych projekty totalnej likwidacji ogrodów działkowych i wyrzucenia z nich działkowców, poprzez kolejne propozycje zmian w ustawie o ROD zmierzających do usunięcia ogrodów działkowych z zajmowanych terenów. Napawa nas rozgoryczeniem fakt, że w latach w wolnej demokratycznej Polsce podejmowane są nieustannie próby zamachu na prawa działkowców i likwidacje Polskiego Związku Działkowców. Likwidując Związek tym samym zniszczona zostanie własność działkowca jaką stanowią nasadzenia i zabudowa na działce.

Nysa, 21 kwietnia 2010 r.

Działkowcy z ROD „Pieczurki” w Białymstoku

My działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Pieczurki” w Białymstoku z niepokojem przyjęliśmy informację o wystąpieniu I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o uznanie art. 10, 14 ust. 1 i 2, 15 ust. 2, 30, 31 ust. 1–3 oraz 31 ust. 4 za niezgodne z Konstytucją RP.

Stwierdzamy, że podjęta przez I Prezesa Sądu Najwyższego inicjatywa stwarza dla nas jak i milionów działkowców w całej Polsce zagrożenie do nabytych przez dziesięciolecia praw oraz dalszego istnienia ROD. Jak się dowiadujemy wniosek ten jest wywołany prośbą Stowarzyszenia Inicjatyw Demokratycznych kierowanego przez Romana Michalaka z Olsztyna. Pan I Prezes uwierzył w opinię P. Michalaka o rzekomym nadużywaniu polskiego prawa w PZD i samo władzy organów nie uznających przepisów ustawy zasadniczej. My działkowcy stwierdzamy, że na

Nasze stanowisko jest następstwem złożenia przez I Prezesa Sądu Najwyższego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego RP o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP zapisów Ustawy o ROD a to: art. 10, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30, art. 31 ust. 1–3, art. 31 ust. 4.

Analizując wniosek zaskarżonych przepisów wskazuje, że przesądzają one o obecnym modelu funkcjonowania ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Pomimo niesprzyjających okoliczności zewnętrznych w jakich przyszło nam funkcjonować, kiedy na piedestał wyniesiono kryteria ekonomiczne, stracono z oczu kwestie opieki socjalnej i zdrowotnej oraz ochrony środowiska i zachowania wieloletniego dorobku i tradycji ogrodnictwa działkowego w Polsce. Zakwestionowanie Ustawy o ROD zmierza do uchylecia tej Ustawy, co automatycznie pozbawi członków PZD ich praw nabytych.

Z upoważnienia delegatów
Przewodniczący Konferencji
/-/ Jan Nowosielski

I Prezes
Sądu Najwyższego
Warszawa

pewno nie wie Prezes SN, że P. Michalak nie walczy o prawa działkowców do uprawy działek lecz o zalegalizowanie samowoli budowlanej i o możliwość zamieszkania w olsztyńskim ROD „Oaza”. Uważamy to za zamach na cały Związek, ponieważ wyeliminowanie wymienionych artykułów spowoduje zablokowanie rozwoju ogrodnictwa działkowego a my działkowcy stracimy ochronę prawną do działek o zainwestowanego majątku. Jest to już kolejna próba zakwestionowania ustawy o ROD, co wywołuje w środowisku działkowców wzburzenie.

Poprzednie próby dzięki postawie kilkumilionowej rzeszy działkowców z całego kraju w dążeniu do zachowania Związku i ustawy o ROD nie powiodły się, dlatego do tej akcji włączył się Prezes SN nie zważając na miliony polskich działkowców ani na ponad 620 tysięcy podpisów w obronie Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Jesteśmy silną organizacją, która będzie walczyć o swoich ludzi, swoich członków przeważnie słabszej ekono-

micznie części naszego społeczeństwa. Dlatego prosimy o oddalenie wniosku I Prezesa SN w całości.

Prezes ROD „Pieczurki”
/-/ Krystyna Piotrowiak

Białystok, 20 kwietnia 2010 r.

Do wiadomości:

1. Sąd Najwyższy
2. Marszałek Sejmu
3. Trybunał Konstytucyjny

Działkowcy z ROD „Transportowiec” w Szczecinie

Do Trybunału Konstytucyjnego
Rzeczypospolitej Polskiej

STANOWISKO

Działkowców-użytkowników ROD „Transportowiec” w Szczecinie odnośnie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego i dotyczy on stwierdzenia niezgodności z Konstytucją niektórych artykułów Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Po zapoznaniu się z wnioskiem, Zarząd ROD „Transportowiec” zgodnie z opinią swoich działkowców w pełni popiera protest Krajowej Rady PZD i solidaryzuje się z licznymi głosami krytycznymi poszczególnych Zarządów ROD.

Nie zgadzamy się z próbami zamachu na nasze prawne użytkowanie działek, na próbę pozbawienia nas statusu właścicieli nasadzeń i obiektów.

Sprzeciwiamy się podważaniu zasady samorządności jaką stanowi członkostwo działkowców w PZD i wkroczeniu w jego kompetencje dotyczące przydziału i dziedziczenia działek.

Próby likwidacji naszego Związku spowodowałyby brak ochrony prawnej, a tym samym i zupełną bezsilność w obronie naszych interesów.

Uważamy, że tworzenie wyłomu w Ustawie to pierwszy krok w kierunku powszechnej likwidacji ogrodów działkowych i zamiany ekologicznych stref miast w dzielnice mieszkaniowe, CPN-y lub obiekty handlowe.

Byłoby to ogromną krzywdą szczególnie dla niezamożnych ludzi, w większości emerytów i rencistów, którzy w uprawie działek widzą nie tylko aktywny wypoczynek dla całych rodzin, ale także wspomnienie domowego budżetu.

Obecne rozwiązania prawne uważamy za satysfakcjonujące a wystosowany do Trybunału Konstytucyjnego wniosek widzimy jako chęć bezprawnego zagarnięcia dobroku pokoleń działkowców. Prosimy o spokój i nie kwestionowanie uprawnień o które walczyliśmy latami i wreszcie zdobyliśmy z ogromnym trudem. Wiemy, że to stanowisko podziela ogół działkowców.

Wierzimy, że nasze racje zwyciężą, gdyż proponowane zmiany niektórych artykułów Ustawy są niezgodne z obowiązującym obecnie prawem i przede wszystkim z potrzebami ludzi bardzo już zmęczonych ciągłą niepewnością

Ufamy, że nasze stanowisko podziela ogół działkowców co rodzi nadzieję, że wniosek do Trybunału Konstytucyjnego zostanie wycofany w imię praworządności, logiki i wieloletniej tradycji.

Za działkowców i zarząd Prezes
/-/ Zygmunt Gorczyński

Szczecin, 20 kwietnia 2010 r.

Działkowcy z ROD „Pod Gruszą” w Wambierzycach

My działkowcy z Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Pod Gruszą” w Wambierzycach stanowczo sprzeciwiamy

się wszelkim próbom zmiany istniejącej ustawy z dnia 5 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych.

W obawie przed wprowadzeniem niekorzystnych dla nas zmian pragniemy przypomnieć o ostatniej próbie „prze-forsowania” ustawy, której projekt został na szczęście odrzucony. Dzięki tej części posłów, którzy przeciwni byli zapisom zawartym w tym projekcie, działkowcy mogli mieć gwarancję że ich działki będą im służyły w dalszym ciągu jako miejsce odpoczynku.

Z tych powodów jesteśmy przeciwni wprowadzaniu zmian w obecnym brzmieniu ustawy, w szczególności zmian dotyczących kluczowych gwarancji dla działkow-

ców. Zmiany, które mają ułatwiać pozbywanie się działkowców mogą posłużyć do łatwego pozyskiwania terenów dla celów komercyjnych, a w najlepszym przypadku dla celów mieszkaniowych.

Chcemy korzystać z naszych ogrodów tak jak do tej pory. Nie chcemy wciąż toczyć batalii o nasze ogrody, które służą już od wielu lat nam, tak jak służyły naszym rodzicom, dziadkom i miejmy nadzieję, że posłużą jeszcze naszym dzieciom i wnukom.

/-/ 28 podpisów

Wambierzyce, 19 kwietnia 2010 r.

Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ROD „Górki Ustowskie” w Szczecinie

Szanowny Panie,

Uczestnicy Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Górki Ustowskie” w Szczecinie nie zgadzają się z opinią Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zawartą w wniosku do Trybunału Konstytucyjnego, która w naszym odczuciu zakłada wadliwość obowiązujących przepisów Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku.

Przy rejestracji naszego Związku Sąd potwierdził zgodność z Ustawą i Związek został zarejestrowany. Trybunał Konstytucyjny na wniosek gminy Wrocław sprawdzał zgodność Ustawy z Konstytucją i w orzeczeniu Trybunału nie zakwestionowano rażących uchybień.

W naszym przekonaniu po tak wnikliwej analizie zgodności zapisów Ustawy o ROD z Konstytucją nasz Zwią-

Szanowny Profesor
Marek Mazurkiewicz
Wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

zek w pełni realizuje zasady praworządności i samorządności w ramach obowiązujących praw. Przy rozpatrywaniu wniosku Pierwszego Prezesa SN prosimy o wzięcie pod uwagę 620 tysięcy podpisów działkowców popierających obowiązującą Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Pozostajemy w nadziei, że nasza skromna opinia i dotychczasowe nasze działania w uprawie naszych małych działek sprzyja ekologii, zdrowiu i rekreacji mniej zamożnej społeczności lokalnej. Jednocześnie liczymy na Pańskie Profesorze szersze i obiektywne spojrzenie przy rozpatrywaniu wniosku na obszar działania naszego ruchu działkowego w Polsce.

Z wyrazami szacunku i w pełnym zaufaniu do Trybunału Konstytucyjnego.

/-/ 33 podpisy

Szczecin, 17 kwietnia 2010 r.

Pisma o takiej samej treści zostały przesłane do:

1. Dr Maria Gintowt-Jankowicz
2. Dr Teresa Liszcz
3. Wojciech Hermelinskie
4. Dr Ewa Łętowska
5. Marek Kotlinowski
6. Prof. Adam Jamróz
7. Prof. Andrzej Rzepliński
8. Prof. Stanisław Biernat
9. Prof. Mirosław Granat
10. Prof. Marian Grzybowski

STANOWISKO

Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Delegatów Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Bohaterów Westerplatte w Słupsku

Dot. wniosku I Prezesa Sadu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego kwestionującego konstytucyjność niektórych zapisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Delegaci Konferencji ROD im. Bohaterów Westerplatte, reprezentujący 1550 działkowców, po wysłuchaniu informacji na temat działań podejmowanych przez I Prezesa Sadu Najwyższego, są poruszeni bezprzykładnym atakiem skierowanym przeciwko strukturze organizacyjnej Polskiego Związku Działkowego, a w konsekwencji-przeciwko 110-letniej tradycji ruchu działkowego w Polsce, usankcjonowanego Ustawą o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, nowelizowaną w lipcu 2005 roku do wymogów obowiązującego prawa, zatwierdzoną przez Parlament i Prezydenta RP. Nie pierwszy raz próbuje się pozbawić nas prawa do dóbr wypracowanych własną pracą, kwestionując zapisy Ustawy o ROD mające fundamentalne znaczenie dla miliona polskich rodzin, dzięki którym mogą one czynnie odpoczywać na działkach. Dla wielu działkowiczów-ludzi starszych-jest to jedyna możliwość pełniejszego wypełniania wolnego czasu z pożytkiem dla zdrowia i skromnego budżetu.

Ruch ogrodnictwa działkowego był i jest formą wsparcia dla mniej zamożnych rodzin, dla szerokiej rzeszy emerytów i rencistów i choćby dlatego zasługuje na pomoc i wsparcie państwa, a nie na ataki ze strony niektórych jego urzędników, dających wiarę wierzycielom, naruszającym Regulamin i Statut PZD, mających również za nic prawo budowlane dopuszczając się samowoli budowlanych na ogrodach.

Nie wiemy dlaczego kwestionuje się przepisy Polskiego Związku Działkowego, chociaż na podobnych działach Polski Związek Łowiecki, Polski Związek Wędkarski i inne. Wyrażamy zaniepokojenie trwającą od kilku lat nagonką na nasz związek, do której ostatnio włączają się autorytety prawnicze opierając swoją wiedzę na niesprawdzonych domysłach lub osobach z życia politycznego negatywnie ustawionych wobec naszego związku. Ogród nasz jest przekazany w wieczyste użytkowanie, wpisany w

plan przestrzennego zagospodarowania jako tereny ogrodów działkowych i jako taki był i jest dla nas gwarancją stabilności, dającej możliwość inwestowania w jego infrastrukturę-służącą nam i naszym dzieciom.

Analizując kwestionowane przez I Prezesa Sadu Najwyższego artykuły Ustawy o ROD, odnosi się wrażenie, że celem ich jest zablokowanie rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce, destrukcja PZD i w konsekwencji wywłaszczenie działkowiczów z dorobku ich całego życia.

Uważamy, że kwestionowanie Ustawy o ROD, która może i nie jest doskonała-choć uchwalona przez demokratycznie wybrany parlament-w sposób zaprezentowany przez urzędnika tej rangi, budzi nasz sprzeciw i nie ma nic wspólnego z cytowanym prze, niego art. 2 Konstytucji RP-„Rzeczypospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. Czy w demokratycznym państwie prawa, odbieranie działkowcom ich własności – to co wypracowały całe pokolenia działkowców, podważanie praw naszej społeczności do zajmowanych przez ogrody terenów mieści się w tej konwencji. Mamy nadzieję, że żyjemy w tej samej Rzeczypospolitej i w myśl zasady o sprawiedliwości społecznej, na drodze konsultacji społecznej i przejrzystego dialogu będziemy wspólnie udoskonalać prawo działkowe w kierunku służącym ogółowi społeczeństwa, natomiast sprzeciwiamy się dyskredytowaniu PZD i cytowania wybiórczo obowiązującej Ustawy o ROD.

Apelujemy do wszystkich stanowiących prawo. Posłów, Senatorów, również działaczy samorządowych wszystkich szczebli będących najbliżej nas i naszych problemów-by dostrzegli społeczną funkcję jaką spełnia PZD i udzielili mu wsparcia. Jesteśmy przekonani, że Trybunał Konstytucyjny wyda korzystne orzeczenie dla ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce, który przecież działa na identycznych zasadach jak odpowiednie związki w krajach Unii Europejskiej, z którymi współpracuje i wymienia doświadczenia zdobywane latami.

Przewodniczący Konferencji Delegatów
/-/ Wiesław Tokarski

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Andrzej Dąbrowski

Słupsk, 17 kwietnia 2010 r.

Działkowcy z ROD im. Gen. Z. Berlinga w Białymstoku

Sz. Pan.
Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

My działkowcy wyrażamy zdecydowany protest wobec złożonego wniosku przez I Prezesa Sądu Najwyższego do TK o stwierdzenie niezgodności z konstytucją RP w Art. 10, 14, 15, 30, 31, Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r.

W przypadku uchylecia tych artykułów działkowcy zostaną pozbawieni ochrony prawnej i przestaną być prawnymi właścicielami altan oraz pozostałego mienia znajdującego się na działkach. Powstaną utrudnienia w przekazywaniu działek w tym osobom bliskim po zmarłym działkowcu.

Uważamy, że to dalszy ciąg manipulacji, zmierzający do likwidacji ogrodów i wieloletniego dorobku ruchu działkowego.

Jesteśmy tym oburzeni, bo demokracja i retoryka prowadzona krzywdzi i upokarza nas działkowców.

Białystok, 17 kwietnia 2010 r.

A trwa to już od kilkunastu lat, w ciągu których pojawiały się ciągle nowe pomysły na likwidację ogrodów działkowych bardzo mocno stresujące działkowców, mieszkańców blokowisk, w zdecydowanej większości emerytów i rencistów, dla których działki to jedyny „majątek”, którego dorobili się własną pracą aby mieć możliwość aktywnego wypoczynku i satysfakcję w jesieni życia.

Przeraza nas wizja ogrodów, gdy przestaną obowiązywać dotychczasowe podstawy ich funkcjonowania zawarte w obecnej Ustawie i „Regulaminie ROD”. Uważamy, że działkowcy powinni o tych sprawach dyskutować w ramach swych struktur PZD oraz informować o tym społeczeństwo.

W związku z powyższym prosimy o oddalenie wniosku I Prezesa SN w całości.

Podpisy działkowców ROD im. gen. Z. Berlinga
/-/ 8 podpisów

Działkowcy z ROD „Relaks” w Łodzi

STANOWISKO

ROD „Relaks” w Łodzi

z dnia 17 kwietnia 2010 roku

w sprawie zagrożeń dla ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku

Działkowcy ROD „Relaks” w Łodzi wyrażają zaniepokojenie decyzjami organów władzy państwowej podejmowanymi wobec samodzielnej, samorządowej organizacji jaką jest Polski Związek Działkowców. Informacje przekazane przez Ministerstwo Infrastruktury o braku przepisu o nadzorze nad PZD co także stwierdził Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 grudnia 2008 r., sygn. Akt K 61/07 jest celowym zabiegiem obecnej władzy. Do 14 listopada 2008 roku nadzór nad działalnością PZD sprawował minister właściwy do spraw środowiska, przepis ten został uchylony 3 października 2008 r. przez obecnie rządzoną koalicję PO-PSL, zaprzysiężoną 16 listopada 2007 roku.

Bardzo poważnymi konsekwencjami dla działkowców jest złożony w marcu tego roku do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o

zbadanie zgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, są to artykuły o decydującym znaczeniu dla funkcjonowania Rodzinnych Ogrodów. Prezes kwestionuje zapis gwarantujący członkom Związku konkretny tytuł prawny do zajmowanej działki w innym artykule kwestionuje zapis, iż wszystkie składniki majątkowe trwale związane z działką jak altana, nasadzenia stanowią prywatną własność działkowca i są objęte ochroną prawną, uważa, że właściciel gruntu, Skarb Państwa lub Gmina są właścicielami wszystkiego co na ich gruncie. Kwestionowana jest również przynależność działkowca do PZD jak i sposób przydziału działek w ogrodzie.

My działkowcy Rodzinne Ogrodu Działkowego „Relaks” w Łodzi apelujemy o pozostawienie ogrodów w spokoju, bezustanna walka nie pozwala zająć się ważnymi sprawami ogrodu.

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze

Prezes Zarządu
/-/ Stanisław Jędrzejek

Z-ca Prezesa Zarządu
/-/ Edward Pałka

Otrzymują do wiadomości:

- | | |
|----------------------------------|---------------------------------|
| 1. Marszałek Sejmu R.P. | 2. Klubu Parlamentarny PO |
| 3. Klubu Parlamentarny PIS | 4. Klubu Parlamentarny SLD |
| 5. Klubu Parlamentarny PSL | 6. Krajowa Rada PZD w Warszawie |
| 7. Okręgowy Zarząd Opolski PZD w | 8. a/a |

Działkowcy z ROD „Wodnik” we Wrocławiu

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Rzeczypospolitej Polskiej
Prof. dr hab. Lech Gardocki

STANOWISKO

Działkowców ROD „Wodnik” we Wrocławiu

w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP art. 10, 14, 15, 30, 31, 32 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych skierowane do Trybunału Konstytucyjnego

W związku z informacją o złożeniu do Trybunału Konstytucyjnego przez I Prezesa Sądu Najwyższego RP wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją wyżej wymienionych w artykułach zapisów ustawy o ROD, działkowcy ROD „Wodnik” wyrażają stanowczy protest, ponieważ skutkiem tej inicjatywy jest poważne zagrożenie dla praw działkowców oraz istnienia Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

Kwestionując zapisy ustawy o ROD a w przypadku usunięcia ich z ustawy, los ogrodów działkowych oraz prawa działkowców będą poważnie zagrożone. Od kilkunastu lat jesteśmy w stanie zagrożenia ze strony różnych opcji politycznych, kolejnych rządów i różnych indywidualistów sejmowych. Jesteśmy zmuszeni do czynnego przeciwstawiania się napaściom i agresji na nasze ogrody i Polski Związek Działkowców. Jesteśmy legalnym związkiem samorządnym a nie monopolistycznym, jak zarzucają nam niektóre koła polityczne. Ze strony Państwa nie otrzymu-

jemy żadnej pomocy materialnej ani prawnej. Wręcz przeciwnie. Włodarze miasta Wrocławia starają się usilnie od lat wyrugować ogrody działkowe z terenów miejskich i sprzedać deweloperom za duże pieniądze. Dowodem czego jest opracowane Studium Rozwoju miasta Wrocławia, w którym nasz Ogród jak i 90% Ogrodów wrocławskich przeznaczają się do likwidacji.

Wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego najwyraźniej, dążąc do usunięcia wymienionych zapisów z ustawy o ROD, przyczyni się kosztem ubogich emerytów, rencistów i bezdomnych do napełnienia kasy miejskiej. Majątek Gminy jest systematycznie sprzedawany, wolne tereny miejskie kurczą się, więc zostały jeszcze Ogrody Działkowe, atrakcyjne tereny do sprzedaży na cele komercyjne, budowlane, a nie na cele publiczne. Dlatego my działkowcy ROD „Wodnik” jesteśmy zbulwersowani takim działaniem I Prezesa Sądu Najwyższego i żądamy pozostawienia Ustawy o ROD w niezmienionym zapisie.

/-/ 37 podpisów działkowców

Wrocław, 16 kwietnia 2010 r.

Do wiadomości:
Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

Działkowców z ROD „Relaks” w Żarowie

APEL

My działkowcy zgromadzeni na pokazie pt. „Cięcie drzew i krzewów” Rodzinnego Ogrodu Działkowego

„Relaks” w Żarowie zwracamy się z apelem o odrzucenie Wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skiero-

wanego do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie wykreślenia sześciu artykułów z ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Obecnie obowiązująca ustawa z dnia 8 lip-

ca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych w pełni zabezpiecza nasze prawa i przywileje. Jesteśmy z niej zadowoleni! Nie oczekujemy żadnych zmian!

Działkowcy ROD „Relaks”
/-/ 11 podpisów

Prezes Ogrodu „Relaks” w Żarowie
/-/ Stanisław Białek

Żarów, 14 kwietnia 2010 r.

Działkowicze ROD „Rodzina” i „Odra” w Nowej Soli

My działkowcy uważamy, że zarzuty Sędziego są bezpodstawne, a obowiązująca ustawa jest zgodna z potrzebami działkowców.

Zwracamy się z apelem do Trybunału Konstytucyjnego, Sejmu RP, Senatu RP o pozostawienie ustawy o ROD i PZD w obecnym kształcie.

Z poważaniem
/-/ 2 podpisy

Nowa Sól, 12 kwietnia 2010 r.

Działkowcy z ROD „Polanka” w Łodzi

STANOWISKO ROD „Polanka” w Łodzi z dnia 11 kwietnia 2010 r.

w sprawie zagrożeń dla ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych

Działkowcy ROD „Polanka” w Łodzi wyrażają zaniepokojenie decyzjami organów władzy państwowej podejmowanymi wobec samodzielnej, samorządnej organizacji jaką jest Polski Związek Działkowców. Informacje przekazane przez Ministerstwo Infrastruktury o braku przepisu o nadzorze nad PZD co także stwierdził Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 grudnia 2008 r., sygn. akt K 61/07 jest celowym zabiegiem obecnej władzy. Do 14 listopada 2008 roku nadzór nad działalnością PZD sprawował minister właściwy do spraw środowiska, przepis ten został uchylony 3 października 2008 r. przez obecnie rządzoną koalicję PO-PSL, zaprzęszoną 16 listopada 2007 roku.

Bardzo poważnymi konsekwencjami dla działkowców jest złożony w marcu tego roku do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego

o zbadanie zgodności z Konstytucją sześciu artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, są to artykuły o decydującym znaczeniu dla funkcjonowania rodzinnych ogrodów. Prezes kwestionuje zapis gwarantujący członkom Związku konkretny tytuł prawny do zajmowanej działki w innym artykule kwestionuje zapis, iż wszystkie składniki majątkowe trwale związane z działką jak nasadzenia, altana stanowią prywatną własność działkowca i są objęte ochroną prawną, uważa, że właściciel gruntu, Skarb Państwa lub Gmina są właścicielami wszystkiego co na ich gruncie. Kwestionowana jest również przynależność działkowca do PZD jak i sposób przydziału działek w ogrodzie. My działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Polanka” w Łodzi apelujemy o pozostawienie ogrodów w spokoju, bezustanna walka nie pozwala zając się ważnymi sprawami ogrodu.

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze ROD
„Polanka”
/-/

Członkowie ROD „Wypoczynek” w Ząbkowicach Śląskich

Członkowie ROD „Wypoczynek” w Ząbkowicach Śląskich zostali zapoznani z pismem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, który złożył do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o ROD. Działkowcy stwierdzili, że Prezes Sądu Najwyższego chce ich pozbawić działek, które uprawiają już wiele, wiele lat. Wybudowali sobie altanki, posadzili wiele roślin. Na działce spędzają każdą wolną chwilę. Jest to miejsce, gdzie mogą odpocząć, posadzić sobie na własne potrzeby warzywa i owoce. Działkowcy po zmianie przepisów nie będą mogli żądać odszkodowania za swoje składniki majątkowe na działce.

Ząbkowice Śląskie 10 kwietnia 2010 r.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Pan Lech Gardocki

Wszystkie te poczynania zmierzają do rozbicia struktur związkowych ROD i wprowadzenie innego systemu funkcjonowania ogrodów ze szkodą dla działkowców. To przekreślenie obecnego modelu funkcjonowania ogrodnictwa działkowego w Polsce, który cieszy się powszechnym poparciem, i przyczynił się do rozwoju ogrodów. Ustawa o ROD została opracowana przez ministrów, posłów wraz z senatorami. Została przegłosowana, odpowiadała wszystkim normom prawnym naszego państwa. Członkowie ROD (emeryci, renciści, bezrobotni, itp.) proszą o pozostawienie ustawy o ROD bez poprawek. Pozwólcie nam żyć spokojnie. Biedy nam już wystarczy.

Członkowie Zebrania
/-/ 31 podpisów

Członkowie ROD „Nowalijka” w Lublinie

STANOWISKO Członków PZD użytkowników działek w ROD „Nowalijka” w Lublinie

My działkowcy PZD, użytkownicy działek w ROD „Nowalijka” w Lublinie jesteśmy głęboko zaniepokojeni działaniami władz naszego kraju związanymi z zakusami na grunty, które przez wiele lat uprawialiśmy poprzez rekultywację terenów nie użytkowanych, gruzowisk i bagien. Jeszcze nie przebrzmiały echa I Kongresu Polskiego Związku Działkowców i odrzucenie przez Sejm projektu ustawy autorstwa posłów PiS, a już po raz kolejny drżymy w niepewności o losy naszych działek. Panowie rządzący poprzez Rzecznika Praw Obywatelskich, Ministra Infrastruktury, a następnie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP dążą do uznania za niezgodną z Konstytucją naszą Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Panowie rządzący dajcie nam spokojnie uprawiać nasze polećka i grządki. Jest tyle wolnych terenów wokół miast mniejszych i większych. Wystarczy tylko krótka wycieczka po kraju żeby to dostrzec. Jest wiele problemów w naszym kraju, którymi władza powinna się zająć i to pilnie.

Lublin, 10 kwietnia 2010 r.

Gospodarka narodowa wymaga poprawy, bezrobocie, głodowe renty i emerytury to problemy dla władzy, która być może szuka tematów zastępczych, a jednym z nich mają być rodzinne ogrody działkowe.

Działki w naszym kraju istnieją już ponad 100 lat, a działkowcy w ostatnich czterech latach wielokrotnie wypowiedzieli się za obroną tradycji i dalszego rozwoju ogrodnictwa działkowego pod szyldem Polskiego Związku Działkowców, w jego obecnej formie.

Jesteśmy wdzięczni organom Polskiego Związku Działkowców, tj. Okręgowemu Zarządowi i Krajowej Radzie, za ich dotychczasowe działania w obronie naszych praw. Tylko w jedności nasza siła. Nie pozwolimy zniszczyć naszego wielopokoleniowego dorobku i naszych coraz piękniejszych działek. Drogą służbową poprzez OZ PZD w Legnicy przekazujemy nasze stanowisko do wykorzystania przez organy PZD.

W imieniu 100 działkowców ROD „Nowalijka”
w Lublinie

Prezes Zarządu
/-/ Zbigniew Wilmanowicz

Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Delegatów ROD „Odra” w Opolu

OŚWIADCZENIE

Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Delegatów ROD „Odra” w Opolu

z dnia 10 kwietnia 2010 r.

w sprawie kolejnych zagrożeń ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

My, delegaci zebrani w dniu 10 kwietnia 2010 r. na Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, jako reprezentanci 900-set działkowców z 5-ciu terenów ogrodowych, wyrażamy głębokie zaniepokojenie i oburzenie pracami legislacyjnymi prowadzonymi przez Ministerstwo Infrastruktury zmierzającymi do zmiany Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r.

Niepokój o naszą przyszłość potęguje wyjątkowo dociekliwa i ukierunkowana na sprawy wewnętrzne naszej organizacji kontrola NIK oraz organów nadzoru budowlanego, a także zdumiewające i rozczarowujące stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich zarzucające brak nadzoru nad PZD, który jako organ powołany przez ustawodawcę do stania na straży praw i wolności obywatelskich próbuje świadomie fałszować interpretacje naszej ustawy.

Nieprzychylni nam politycy i ich działacze terenowi dążą do zachwiania właściwej oceny rzeczywistości a środki masowego przekazu przyłączyły się także do generalnego ataku, krytykując i komentując negatywnie nawet drobne i jednostkowe zdarzenia. W prasie ukazują się sponsorowane artykuły szkalujące Związek, które mają posłużyć jako kolejny argument do zmiany ustawy o ROD.

Zwracamy się z apelem do wszystkich, którzy sprawują władzę w naszym kraju i mieście, do ludzi dobrej woli,

do posłów, samorządowców i działaczy różnych organizacji społecznych, by zaprzestali wszelkich manipulacji nad ustawą, o rodzinnych ogrodach działkowych, a naszych działkowców wzywamy do czynności i zwarcia postawy w walce o obronę Związku i ustalenie gdzie w lokalnych posłach i władzach szukać sprzymierzeńców i pamiętać o tym w czasie zbliżających się wyborów.

Jednocześnie, działkowcy ROD „Odra” w Opolu pragną zapewnić, że solidaryzują się z bracią działkową 3-ich opolskich ogrodów działkowych w obronie przed ich likwidacją przez władze miasta Opola, bowiem ich grunty – w projekcie zmian studium zagospodarowania przestrzennego miasta Opola – zostały przeznaczone na inne cele, a opolscy radni będą głosować projekt uchwały umożliwiający budowę wysokich budynków na terenie ogródków działkowych; w ROD im. H. Sienkiewicza i „Kolejarz” przy ul. Solskiego, na cele budownictwa mieszkaniowego, a w ROD „Działkowiec Opolski” pod zabudowę wysokich budynków biurowych i usługowych.

Podzielając argumentację i stanowisko prawne w obronie tych ogrodów reprezentowane przez Okręgowy Zarząd Opolski PZD w Opolu, równocześnie potwierdzamy swoją gotowość do poparcia wszelkich działań zmierzających do obrony zagrożonych interesów wymienionych ogrodów.

Opole, 10 kwietnia 2010 r.

Podpisy Delegatów

/-/ 20 podpisów

Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ROD „Podzamcze” w Wałbrzychu

STANOWISKO

Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej ROD „Podzamcze”

w Wałbrzychu

w sprawie zagrożeń praw działkowców i istnienia rodzinnych ogrodów działkowych

z dnia 10 kwietnia 2010 r.

W związku z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r. wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z konstytucją szeregu przepisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, delegaci uczestniczący w dniu 10 kwietnia 2010 r. na Konferencji sprawozdawczo-wyborczej Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Podzamcze” w Wałbrzychu niniejszym stwierdzają, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego kwestionuje przepisy,

które mają fundamentalne znaczenie dla wspólnoty działkowców tj. dla Polskiego Związku Działkowców, jak i dla indywidualnego działkowca.

Usunięcie tych przepisów z ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, jak tego żąda wnioskujący, w ocenie delegatów doprowadzi do likwidacji ogrodów działkowych w Polsce a także do pozbawienia indywidualnego działkowca jego praw w tym prawa do tego, co na działce jest jego własnością.

Delegaci konferencji stwierdzają, że brak tych przepisów w ustawie spowoduje m.in.:

- uniemożliwienie rozwoju ogrodów działkowych, bo nie będzie możliwości nieodpłatnego nabywania gruntów na ogrody, tak jak gwarantuje to dotychczas nasza ustawa,
- pozbawienie działkowców ich samorządnej, samodzielnej i samofinansującej się organizacji, tj. Polskiego Związku Działkowców, dzięki któremu milion polskich rodzin może liczyć na obronę istnienia ogrodów działkowych i na skuteczną obronę nabytych praw każdego z nas,
- pozbawienie działkowców prawa użytkowania działki, a w konsekwencji w razie likwidacji ogrodu również prawa do działki zamiennej,
- wywłaszczenie działkowców z tego co na działkach jest ich własnością,
- masowe rugowanie działkowców z zajmowanych gruntów bez prawa do odszkodowania.

I taki cel ma właśnie wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowany do Trybunału Konstytucyjnego. Wniosek ten to kontynuacja walki władzy z działkowcami o przejęcie gruntów ogrodów działkowych w celu uwolnienia ich spod użytkowania wieczystego PZD i sprzedaży na cele komercyjne.

My działkowcy mamy tego świadomość, że ta walka trwa już 20 lat w wolnej Polsce, że w tej walce władza z nami, zjednoczonymi pod jednym sztandarem p.n. Polski Związek Działkowców, dotychczas przegrywała.

Dzisiaj wiemy, że władza państwowa reprezentowana w większości przez przedstawicieli opcji politycznej, dla której biznes jest celem priorytetowym, a nie zaspokajanie potrzeb społeczeństwa, nie dają, za przegraną i tym razem za pośrednictwem autorytetu sądownictwa zamierza rozbić naszą jedność, zlikwidować naszą organizację jako

gwaranta istnienia i rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych a w to miejsce wprowadzić anarchię, a w konsekwencji likwidację tego co istnieje w Polsce od ponad 100 lat, zrujnowanie naszego wielopokoleniowego dorobku w dziejach ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Dlatego my, delegaci dzisiejszej konferencji sprawozdawczo-wyborczej, reprezentujący ponad 2.500 działkowców z Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Podzamcze” zabieramy głos w sprawie obrony naszej ustawy i zapewniamy, że nie pozwolimy zniszczyć ponad 100 letniego istnienia polskich ogrodów działkowych. Będziemy, tak jak swego czasu górnicy i hutnicy, walczyć o swoje tj. o naszą samodzielność i samorządność, którą gwarantuje nam konstytucja i demokratyczne państwo prawa. Zrobimy wszystko, aby nie dopuścić do realizacji celów jakim służy wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, a mianowicie nie pozwolimy osłabić naszej pozycji prawnej i bez względu na środki po jakie będziemy musieli sięgnąć, nie pozwolimy ubezwłasnowolnić naszej organizacji - Polskiego Związku Działkowców, gdyż pod jego nazwą jesteśmy my, żywi ludzie oraz nasze ogródki.

Niniejszym stanowiskiem apelujemy także do organów władzy państwowej-zostawcie polski model ogrodnictwa działkowego w spokoju, nie walczycie z nami, nie szukajcie pretekstów do poprawiania naszej sytuacji prawnej, bo wszystko zepsujecie. Apelujemy-uwzględnijcie wreszcie, że za pozostawieniem w spokoju naszej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych podpisało się 620.000 działkowców i dodajcie do tego ich rodziny. Czy ten głos nic dla was nie znaczy?!

Nasze stanowisko przekazujemy do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Marszałka Sejmu RP i do Krajowej Rady PZD.

Przewodniczący Konferencji
sprawozdawczo-wyborczej
-/23 podpisy

Wałbrzych, 10 kwietnia 2010 r.

Konferencja Delegatów ROD „Zjednoczenie” w Słupsku

UCHWAŁA nr 11/2010 Konferencji Delegatów ROD „Zjednoczenie” w Słupsku z dnia 10 kwietnia 2010 r.

w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Delegaci obradujący na Konferencji ROD „Zjednoczenie” w Słupsku w dniu 10 kwietnia 2010 r., reprezentujący ponad 1250 działkowców, z oburzeniem przyjmują fakt podejmowania kolejnej próby rozbitcia naszego związku i wyrugowania ogrodów z często atrakcyjnych ekonomicznie terenów. Wyrażają kategoryczny protest przeciw-

ko ponownym manipulacjom dotyczącym statusu Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Nie ma bowiem żadnych pozytywnych przesłanek aby godzić się na proponowane co pewien czas zmiany w prawie, godzące w tak liczną społeczność działkową. Ustawa z dn. 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, zatwierdzona przez

Parlament i Prezydenta RP jest dokumentem akceptowanym przez działkowców. W pełni satysfakcjonuje i zabezpiecza nabyte przez lata prawa działkowców.

Ponowne propozycje zmiany tej ustawy świadczą jedynie o lekceważącym stosunku do ustanawianego prawa i społeczeństwa. Jest to nadal nieuczciwa gra, godząca bezpośrednio w sferę ludzi przeważnie najuboższych. Gra o tyle niebezpieczna, gdyż często wykorzystuje nieświadomość ludzi skromnych, biednych i świadome poparcie ludzi mających, zdolnych do prowadzenia prywatnych interesów. To wyrachowany, materialistyczny cel zmierzający do poróżnienia działkowej społeczności, a w następstwie likwidacji Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych i likwidacji Polskiego Związku Działkowców.

Nie godzi się, aby w państwie demokratycznym urzędnicy tak wysokiej rangi mamili społeczeństwo swoją pseudo troską o nasz związek i jego członków, nie bacząc na to,

czy tego chcą, czy nie. Nie godzimy się na ingerencję w nasze sprawy, niweczenie idei demokracji i poszanowania obywateli.

Nie można tak często proponowanych, różnego rodzaju zmian odebrać inaczej jak wyrachowane, kłamliwe, godzące w podstawowe zasady samorządności i akty prawne zawarte w Konstytucji RP. Projektodawcy tych zmian być może nie zdają sprawy jak swoją postawą ranią wiele uczciwych ludzi, którzy działki uprawiają z pokolenia na pokolenie. Uważamy, że świadomie pragną zburzyć wypracowane przez wieloletnia formy współpracy i stosunków międzyludzkich, aby w ten sposób osiągnąć zamierzony cel.

Dlatego też deklarujemy swoje poparcie dla Krajowej Rady PZD i ufamy, że jak dotychczas bronić będzie wspólnego interesu działkowców i samorządnej organizacji jaką jest Polski Związek Działkowców.

Przewodniczący Konferencji Delegatów

/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków

/-/

Słupsk, 10 kwietnia 2010 r.

Działkowcy Białej Podlaskiej, Radzyna Podlaskiego, Barczewa, Międzyrzecza Podlaskiego i Terespoła

STANOWISKO

Działkowców miast: Białej Podlaskiej, Radzyna Podlaskiego, Barczewa, Międzyrzecza Podlaskiego i Terespoła

w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej o stwierdzenie niezgodności z konstytucją przepisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o Rodzinnych Ogrodach Działkowych dot. art. 10, art. 14 ust. 1 2, art. 15 ust. 2, art. 30, art. 31 ust. 1, 2, 3 i 4.

Skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego powyższego wniosku przez Pana Prezesa Sądu Najwyższego spowodowało zdumienie, gniew i dezaprobatę w naszym środowisku. Otóż w sprawie naszej ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku Trybunał Konstytucyjny już wydał orzeczenie w dniu 9 grudnia 2008 roku kwestionując jedynie art. 10 i art. 17 ust. 3. Pozostałe przepisy ustawy nie budziły zastrzeżeń i uznane zostały jako zgodne z ustawą zasadniczą. Ustawa nasza przebyła bez zbędnego pośpiechu całą drogą legislacyjną – została w normalnym trybie uchwalona przez Sejm i Senat a także parafowana bez uwag przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Polski Związek Działkowców uzyskał takie urzędowy wpis do Krajowego Rejestru Sądowego i działa legalnie i zgodnie z obowiązującymi w naszym kraju normami prawnymi. Zatem rodzi się pytanie – czy w świetle przyjętego już przez trybunał Konstytucyjny stanowiska wobec naszej ustawy Pan Prezes Sądu Najwyższego ma podstawę do kwestionowania jej niekonstytucyjności i nierzetelnej jej legislacji?

Naszym zdaniem nikt nie ma prawa ciągle niepokoić i wywoływać poczucie niepewności wśród działkowców,

tylko w naszym rejonie z rodzinnych działek ogrodowych korzysta ponad 4 tysiące działkowców. Zdecydowana większość środowiska działkowego są to ludzie niezamożni, starsi, często bezrobotni i mało zaradni życiowo. Oczekują oni pełnego szacunku i poważnego traktowania ze strony instytucji i organów państwowych. Chcą aby nie zdecydowano o nich bez nich, żądają gwarancji spokoju i stabilnych unormowań prawnych w zakresie działalności i rozwoju Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Aktualnie obowiązująca ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych cieszy się powszechnym poparciem działkowców, społeczności lokalnej i samorządów, czego najlepszym dowodem jest zebranie ponad 619 tysięcy podpisów działkowców i innych osób pod apelem o zachowanie naszej ustawy w obecnym kształcie. Pierwsze ogrody w naszym regionie powstały już w 1950 roku, cieszą nie tylko działkowców ale takie całe społeczności lokalne, są oazą zieleni i płucami naszych miast i gmin. Nikt do tej pory nie kwestionował potrzeby istnienia ogrodnictwa działkowego. Nasze ogrody oprócz swoich podstawowych funkcji spełniają wiele innych, między innymi

środowiskowe, wychowawcze, wypoczynkowo-rekreacyjne, oświatowe. W tym miejscu my działkowcy ośmielamy się przypomnieć, że tak niedawno, bo 14 lipca 2009 r. na Pierwszym Kongresie Polskiego Związku Działkowców w Warszawie szanowni ministrowie, parlamentarzyści, samorządowcy i politycy zapewniali nas, że nie pozwolą zniszczyć i skrzywdzić Rodzinnych Ogrodów Działkowych oraz zniweczyć dokonań polskiego ogrodnictwa działkowego. Wszyscy obecni jednym głosem dał gwarancję dobrych i przyjaznych uregulowań prawnych a jakiegokolwiek zmiany - naszym zdaniem dobrej aktualnej ustawy – będą przygotowywane z naszym udziałem, nic o nas bez nas.

Naszym niniejszym stanowiskiem jeszcze raz pragniemy wyrazić i udokumentować przywiązanie i pasję do ogrodnictwa działkowego oraz naszej organizacji jaką jest Polski Związek Działkowców. Z pełną odpowiedzialnością oświadczamy, iż aktualnie obowiązująca ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych dobrze służy interesom ogrodów działkowych i działkowcom. Zobowiązujemy się, że uczynimy wszystko co prawnie jest możliwe, aby bronić naszej ustawy i naszego związku, bronić praw do naszej własności na użytkowanych działkach ogrodowych i wspólnego mienia ogrodowego.

Z poważaniem:

Przedstawiciele w/w miast Okręgu Lubelskiego
Polskiego Związku Działkowców:

Członek Zarządu PZD w Lublinie
/-/ Antoni Wasiuk

Wiceprezes Zarządu PZD w Lublinie
/-/ Kazimierz Michalik

Biała Podlaska, 7 kwietnia 2010 r.

Działkowcy z ROD „Promyk” w Zamościu

Trybunał Konstytucyjny
Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

APEL

Szanowni Państwo Sędziowie

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Promyk” w Zamościu zrzeszającego 505 członków apelują do Szanownego Grona Sędziów o oddalenie wniosku I Prezesa SN o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP 6-ciu artykułów Ustawy z 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych.

Fakt skierowania wspomnianego wniosku do Trybunału przez przedstawiciela Sądu Najwyższego, my zamojscy działkowcy, odczytujemy trafnie jako kolejny etap walki o ogrody działkowe z działkowcami zrzeszonymi w zalegalizowanej na wszelkie możliwe sposoby organizacji społecznej. Organizacji zrzeszającej przeciwieństwo krezusów gospodarczych, a emerytów, rencistów, ludzi utrzymujących się często z niepewnej pracy najemnej, a także osoby bezrobotne. Tacy ludzie, będący obywatelami naszego wspólnego Państwa, – w przypadku np. naszego ogrodu w Zamościu – od 1949 r. uprawiają nie pierwszorzędne grunty rolne, czy inwestycyjne ale ziemię będącą wcześniej podmokłymi nieużytkami, łąkami, dzikimi czy legalnymi miejskimi wysypiskami śmieci, grunty porośnięte krzakami i oczeretami otaczającymi w tamtym czasie miasto Zamość.

Obecnie nasze renesansowe miasto otoczone jest kwitującym, zielonym krajobrazem z uporządkowanym gospodarzem przyległym terenem. Stało się tak dzięki mrówczej pracy 3-ech pokoleń zamojskich działkowców, mających pragnienie żywienia rodzin własnymi, tanimi płodami rolnymi na otrzymywanych bezpłatnie gruntach, na zakup których nie byłoby i nie jest ich stać obecnie.

Nasze ogrody działkowe są radością i azylem dla wyżej wymienionej grupy społecznej, a także ich dzieci i wnuków. Są miejscem taniej rekreacji, życia kulturalnego, dają możliwość spędzania urlopów i wakacji, czego władza sprawowana przez funkcjonujące ugrupowania polityczne zapewnić nie jest w stanie tej grupie społecznej, lub o to nie dba.

Na takich gruntach umieszczano nasadzenia, budowano – nie dache i wille – a altanki, budki, szopki, najczęściej dużo mniejsze ze względów oszczędnościowych, niż zezwalał regulamin.

Może właśnie dlatego od 20 lat każda władza walczy z działkowcami zmierzając do ich rozbicia i rozproszenia, bo pojedynczy, biedni ludzie nie będąc zrzeszonymi nic nie znaczą, nie potrafią wyartykułować swoich próśb, żądań

czy praw, na które każda władza konstytucyjna jest częściej głucha, a jeśli już wysłucha to z myślą o koniunkturalizmie wyborczym a znaczenie społeczne i ponad 100-letnia tradycja historyczna ogrodów działkowych są niechętnie bądź wrogo postrzegane przez przedstawicieli narodu.

Wszyscy w Polsce wiedzą, że ogrodnictwo działkowe nigdy nie miało związku z polityką, że przychodzących do PZD nikt nie pyta o poglądy polityczne, wyznaniowe itp., więc pytamy: dlaczego trwa ciągła walka z ogrodami, Bogu ducha winnymi działkowcami zrzeszonymi w PZD?, przecież Konstytucja dopuszcza możliwość zrzeszania się obywatele także w zakresie ogrodnictwa działkowego.

Dlaczego się więc nie zrzeszają?, przecież ziemi leżącej odłogiem w Polsce jest dość. Dlaczego solą w oku jest PZD?, który w tym zakresie był pierwszy i my członkowie tego związku złożyliśmy się na jego tradycję i także nasze wspólne mienie. Nie chcemy też aby pozbawiano nas osobistego, skromnego mienia gromadzonego latami na działkach, o co z lekką ręką wnioskuje przedstawiciel SN.

Co jest winna legalna, ogólnokrajowa organizacja społeczna, dobrze zorganizowana, nie zagrażająca w żaden sposób porządkowi politycznemu i prawnemu naszego Państwa? Do takiego wniosku doszła, mimo wszystko, większość parlamentarna, która w dniu 16 lipca 2009 r. odrzuciła projekt ustawy o tzw. uwłaszczeniu autorstwa PiS, doprowadzający w konsekwencji do likwidacji ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Po tym fakcie, my działkowcy, naiwnie sądziliśmy, że może przyjdą już jakieś lata spokoju i stabilizacji, czego

pragną chyba wszyscy Polacy, ale nic z tego! W sprawach działkowców, po wyczerpaniu akcji ściśle politycznych, głos zaczynają, zabierać ośrodki prawnicze (i to nas przeraża!) najwyższego szczebla Konstytucyjnego.

W sprawie Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r., która przeszła całą drogę legislacyjną, łącznie z badaniem pod kątem zgodności z Konstytucją, akcję rozpoczyna Rzecznik Praw Obywatelskich. Pan Rzecznik stawia zarzut, że zapisy w statucie PZD o zwoływaniu Walnego Zebrania, które są powszechne w organizacjach społecznych i gospodarczych (np. Spółki Wodne) doprowadzają do nadużyć, a następnie jak w zaplanowanym harmonogramie głos zabiera I Prezes SN, który rozszerza zakres swoich zastrzeżeń pod adresem wcześniej wypracowanej Ustawy o ROD.

Dla działkowców staje się więc oczywiste, że problem polityczny zwalczania ogrodów i walki z działkowcami przenosi się na grunt najwyższego szczebla prawniczego, co wskazuje że instytucje te są inspirowane politycznie i mają służyć, jako osłona do wspomnianych działań politycznych, a nie do obrony konstytucyjnych praw.

W związku z tym, my działkowcy z Zamościa, wniosek I Prezesa SN odczytujemy jako zamach na nasze prawa stowarzyszeniowe. Dlatego też uważamy, że Trybunał Konstytucyjny dostrzeże problemy dewaluacji naczelnych instytucji mających m.in. stać na straży przepisów prawa i nie przyłoży ręki do destabilizacyjnych działań na szkodę działkowców, funkcjonujących w ramach ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r. w obecnym kształcie i oddali wniosek I Prezesa SN w całości.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
/-/ Zdzisław Majewicz

Prezes Zarządu
/-/

Przewodniczący Komisji Rozjemczej
/-/ Teresa Wodyk

Zamość, 9 kwietnia 2010 r.

Działkowcy z ROD „Góra Zabelecka” w Nowym Sączu

Dot. Sygn. Akt K8/10

Jesteśmy zbulwersowani i zdumieni wniesieniem do Trybunału Konstytucyjnego wniosku przez Pierwszego Przewodniczącego Sądu Najwyższego RP o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP zapisów sześciu artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. To kolejny atak na nabyte prawa działkowców oraz ich Związek, który tych praw broni. Powszechnie wiadomo, że ogrodnictwo działkowe w Polsce ma ponad 100 letnią tradycję i realizuje prospołeczne cele.

Trybunał Konstytucyjny RP

Działki umożliwiają aktywny wypoczynek rodzinom milionowej rzeszy działkowców, dają zdrowie i radość ludziom już nieaktywnym zawodowo, pomagają im godnie przeżyć jesień życia.

Pomimo spełniania tak ważnych funkcji społecznych, ciągle podejmowane są ataki na obowiązującą ustawę, a działkowcy muszą walczyć o swoje ogrody, o prawa nabyte oraz o swój Związek. Wiadomo, że chodzi o ogrodowe grunty użytkowane przez działkowców zrzeszonych

w PZD oraz o wspólnie budowaną i utrzymywaną ze składek działkowców infrastrukturę ogrodów. A najgorsze jest to, że teraz chce się także pozbawić wszystkich działkowców ich dorobku – ich własności na użytkowanej działce! To jest nacjonalizacja!!

Nowy Sącz, 15 marca 2010 r.

Kolegium Prezesów ROD w Iławie

Dziesięć ogrodów Iławskich działających na terenie miasta, zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców odbywające swe Walne Zebrania Działkowców, po szczegółowej analizie treści zawartej wniosku pierwszego Prezesa Sądu do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności artykułów Ustawy o ROD z 2005 roku informują.

Działkowcy jako użytkownicy tych działek, stwierdzają z całą mocą, że wniosek odbierają jako kolejny atak grup nie przychylnych działkowców. Atak ten jest niezrozumiały i zbyteczny, ponieważ organizacja ta z własnej inicjatywy a nie z nakazu władzy publicznej dobrze wykonuje swe obowiązki do członków, ale również dla społeczności lokalnej.

Funkcjonowanie Naszego Związku zgodnie z obowiązującą ustawą ROD, przyczynia się do poprawy jakości naszego życia, wypoczynku oraz uczy młode pokolenie wykonywania pracy i poszanowania dorobku swych dziadków. Ogrody te w dużym stopniu przyczyniają się do poprawy poprzez bogatą zieleń zatrutowanego przez miasto powietrza. Zastanawiające jest dla nas działkowców to, że po tylu latach doprowadzenia ugorów do należytej uprawy działek, mówi się nam, że nie jest to własność działkowców i Naszego Związku.

Wstępowaliśmy do Naszego Związku z własnej woli, z zamiłowania do przyrody i rodzinnego wypoczynku, zgadzając się na warunki określone w przepisach prawa powszechnie obowiązującego w zakresie powiązania

Dlaczego znów próbuje się krzywdzić tych najsłabszych, najbiedniejszych – emerytów i rencistów? Pozwólcie działkowcom w spokoju żyć i pracować! Jeżeli dokonacie zmian w obowiązującej ustawie o rod weźmiecie na swoje sumienie krzywdę wyrządzoną działkowcom!

/-/ 12 podpisów

Trybunał Konstytucyjny

użytkowania działki w członkostwem w PZD. Wobec tego, działkowcy zadają często pytania, czy parlamentarystom polskim nie przychodzi do głowy, czy tak trudno jest zrozumieć, że dbanie o społeczną organizację, jaką jest Polski Związek Działkowców to powinność a nie łaska? My działkowcy, wniosek Pierwszego Prezesa SN odbieramy, jako klasyczny zamach na Ustawę o ROD i atak na samorządność samodzielność Związku – czyżby głos 620 tysięcy obywateli w obronie Ustawy o ROD 2005 r. był ta mało znaczący dla pana Urzędu? Iława w 2009 r. obchodziła uroczystości z samorządem lokalnym 50-lecie założenia ogrodu „Grządka” i jest dumna z tego, że tyle lat rozwijała się pod „skrzydłami” PZD.

Czy stanowisko blisko 3000 tysięcy delegatów na I Kongresie PZD pozostało niezauważalne? Działkowcy naszego rejonu Iławskiego wszystkimi dostępnymi środkami, metodami przewidzianymi w polskim i europejskim (tak jak w przeszłości), będą bronić Naszych praw nabytych, Naszych ogrodów i Naszego Związku.

Panie Prezesie, nie chcemy żadnych rewolucji w naszym Związku, stwierdzamy jednocześnie, że Związek, Krajowa Rada od przeszło 20 lat toczy walkę o zachowanie naszych praw, o faktyczne istnienie naszych ogrodów zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców. Nie pozwolimy, by w imię nie do końca czytelnych politycznych interesów, zniszczyć dorobek wielu pokoleń działkowców tradycje pokoleniową działkowców w Polsce.

Za Kolegium Prezesów ROD

/-/ Jan Kamiński

Szanowny Pan Marszałek Sejmu RP
Bronisław Komorowski

W imieniu 2500 członków Rodzinnych Ogrodów Działkowych działających na terenie miasta Iława, prosimy

o stosowną obronę przed Trybunałem Konstytucyjnym zapisów ustawy z 8 lipca 2005 roku. Nasze oburzenie po kil-

ku miesięcznym uspokojeniu po I Kongresie PZD, przybrało dużego rozmiaru rozgoryczenia i złości. Pan Prezes Sądu Najwyższego swym działaniem próbuje uprzedmiotwić naszą organizację działkową, i pozbawić prawa wielu pokoleń działkowców demokracji i samostanowieniu tej organizacji. My jako społeczność działkowa oczekujemy raczej przestrzegania praworządności a nie ingerencji w przepisy, w których poruszają się działkowcy większości to emeryci i renciści. Działkowcy rejonu ławskiego są zbulwersowani takimi działaniami Prezesa Sądu Najwyższego. Uważamy, że kwestionowanie sześciu najważniejszych zapisów ustawy o ROD jest ignorowanie woli polskich działkowców, którzy opowiedzieli się jednoznacznie w obronie wspomnianej ustawy, zbierając w jej obronie 620 tysięcy podpisów. Zarzuty przedstawio-

Ława, marzec 2010 rok

Czesław Tolarczyk z Zabrze

Szanowny Panie I Prezesie Sądu Najwyższego RP,
Jako mały „człowieczek” z 30-letnim stażem działkowym ośmielam się do Pana skreślić parę słów na temat ogrodów działkowych w naszym kraju. Ogrody działkowe w Polsce jak również w Europie zaczęły powstawać z chwilą rozwoju przemysłu, z chwilą powstawania zakładów bawełnianych, metalowych, stoczni, hut, kopalń i itp.

Ówczesni właściciele już wtedy rozumieli i wiedzieli żeby robotnik dobrze pracował należało mu po ciężkiej pracy zapewnić wypoczynek i możliwość zapewnienia rodzinie dodatkowych źródeł żywności.

Niestety dzisiejsi Panowie odpowiedzialni za robotników nie mają tej świadomości bo płacąc im mało, skazują ich na byle jaki wypoczynek. Manipulując przy ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych wywołujecie wśród użytkowników działek poczucie niepewności i byle jakości, a zatem frustrację, bo na wczasy brak pieniędzy, a w ogrodach nie opłaci się inwestować.

Właściwie mógłbym list zakończyć gdyż uważam, że czytający domyśli się zakończenia. Jednak aby sprawiedliwości stało zadość, dodam jeszcze kilka zdań ze znakiem

Zabrze-Biskupiec, kwiecień 2010 r.

ne we wniosku Prezesa Sądu Najwyższego działkowcy uważają, za bezpodstawne oraz stwierdzają, że są kolejną próbą uchylecia tej dobrze funkcjonującej ustawy. Wyrażamy swoje ubolewanie, tym bardziej, że inicjatywa jest wnoszona przez osobę, która winna bronić interesów społeczeństwa w tym wypadku najbardziej potrzebnej grupy społeczeństwa polskiego.

Zwracamy się do Pana Marszałka Sejmu RP o spowodowanie oddalenia wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i pozostawienie zapisów naszej ogrodowej dobrej ustawy o ROD w dotychczasowym kształcie. Mam nadzieję, że władze Państwowe nie dopuszczą do skrzywdzenia milionów ludzi, a szczególnie emerytów i rencistów. Działka jest często jedynym źródłem utrzymania i miejscem wypoczynku oraz rekreacji dla tych ludzi.

Z działkowym pozdrowieniem

Prezes Kolegium Prezesów Ławskich
Ogrodów Działkowych
/-/ Jan Kamiński

Pierwszy Prezes
Sądu Najwyższego RP
Pan Lech Gardocki

zapytania. Dlaczego działkowcy, którzy swoją ciężką pracą stworzyli w miastach, miasteczkach, a nawet wsiach piękne oazy zieleni służące całej lokalnej społeczności, nie mogą się nimi cieszyć, bo Wam Panowie to przeszkadza i próbujecie nas tego pozbawić? (w mieści utrzymanie ogrodu botanicznego średniej wielkości kosztuje magistrat około dwóch milionów złotych, pomimo pobierania opłaty za wstęp).

Dlaczego nie zajmiecie się i nie pomożecie matkom samotnie wychowującym dzieci, które najczęściej są wraz z dzieckiem na utrzymaniu rodziców? Dlaczego nie pozwolicie nam działkowcom w spokoju uprawiać nasze grządki i cieszyć się z naszych osiągnięć i być zadowolonym, że ziemia nie leży odłogiem, miasto ma dodatkowe oazy zieleni?

Dlaczego, dlaczego, dlaczego itd. mógłbym pytać jeszcze dość długo, bo przeżyłem trochę życia i wiem, że w RP jest wiele ważniejszych problemów do załatwienia niż likwidowanie Polskiego Związku Działkowców, zrzeszającego około miliona członków. Wybory już niedługo.

Z poważaniem emerytowany nauczyciel i górnik
/-/ mgr Czesław Tolarczyk

**STANOWISKO
działkowca ze Szczecina**

**w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego RP o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy z 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych
(Dotyczy: art. 10, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30, art. 31 ust. 1, 2 i 3, oraz art. 31 ust. 4).**

Nasze ogrody działkowe już w Polsce funkcjonują przeszło 110 lat. Proszę wziąć pod uwagę, że to sami działkowcy odzyskiwali zdegenerowane tereny i sami działkowcy budowali swoje ogrody za własne środki. Jeżeli weźmiemy ten aspekt pod uwagę, to łatwiej będzie zrozumieć, dlaczego działkowcy walczą o swoje ogrody. Przecież latami pracowali, inwestowali, zagospodarowywali skrawki ziemi i jest to nasz bardzo cenny wkład w zieloną infrastrukturę miast w całej Polsce. Jest nas prawie milion działkowców z rodzinami i przez przeszło wiek nie przeszkadzało to nikomu i nie było zgłoszeń do tej działalności. Ustawa o ogrodach z 2005 r. opracowana przez zespoły prawników napisana, wydana i zastosowana bez zastrzeżeń. Nagle wyszukuje się wątpliwe i niesprawiedliwe argumenty, bo widzi się w tym interes korporacyjny. Naszego ludzkiego społecznego interesu nie dostrzega się, fundując dla kilku milionów obywateli naszego kraju stres, niepewność, zmniejszenie dbałości o dobytek-nasadzenia, altanki, ogrodzenia, infrastrukturę i cały zespół urządzeń rekreacji i wypoczynku – „bo i tak nam działki zabiorą”. Już decyzją polityczną zniszczono PGR.

Skutki ze zniszczenia majątku narodowego są odczuwalne do dnia dzisiejszego-tam chodziło o grunty. Zjawisko jest o tym samym znaczeniu, bo działkowcy zagospodarowali grunty, i ich pracę chce się zniszczyć i odebrać grunty. Jesteśmy krajem i społeczeństwem na dorobku. Rozwaga podpowiada, że nie stać na dalszą rozrzutność kosztem najuboższego społeczeństwa, – bo większość działkowców to emeryci. Można dla społeczeństwa przedstawiać nasz temat w różnych aspektach rozmijając się z prawdą. Ale prawda jest jedna – rozpoczęta jest walka z ogrodami działkowymi w Polsce. Jeżeli uwzględnimy ostatnią tragedię narodową i jak to społeczeństwo nasze przeżywało, to oszczędźmy następnej żałoby narodowej a ilu nas to dotyczy – wspomniałem już wcześniej. Opinie działkowców są jednoznaczne i proszę o pozostawienie ogrodów działkowych w Polsce w sprawdzonej formule i nie manipulować materiałem wybuchowym. Dla nas działka to wsparcie ekonomiczne i często jedyne miejsce wypoczynku. Ogrody działkowe to urządzenia użyteczności publicznej wymagające wsparcia od Państwa a nie ciągłego zmieniania naszego prawa.

Pozostaję z szacunkiem

/-/ Józef Romanowski

Do wiadomości:

- Prezes PZD Warszawa
- Prezes OZ Szczecin

Stanisław Rogala z Wrocławia

Szanowny Panie Prezesie!

Pragnę Pana poinformować, że społeczność mojego ogrodu działkowego wniosek I Prezesa SN o zbadanie zgodności ustawy o ogrodach działkowych z Konstytucją traktuje jako formalny wybieg partii przeciwnych istnieniu ogrodów działkowych /PO, PiS/, które obawiając się szerokiego społecznego potępienia wykorzystały w sposób dyskretny szacowną, legalistyczną instytucję SN.

W/w partii celowo unikają zajęcia oficjalnego, w tym medialnego, stanowiska w tej sprawie, oczywiście ze

Prezes Trybunał Konstytucyjnego RP
Pan Bohdan Zdziennicki

względu na zbliżające się wybory prezydenckie, samorządowe, a następnie parlamentarne.

Działkowcy oceniają, w większości, taką postawę jako swoisty przejaw tchórzostwa lub hipokryzji. Wszak działkowcy z sympatykami stanowią ponad milionowy elektorat.

Szanowny Panie Prezesie!

Działkowcy to w przeważającej liczbie emeryci, renciści, ludzie kończący karierę zawodową. To ludzie o ni-

skich dochodach, dla których działki to jedyny sposób na zdrowe, rekreacyjne życie na starość.

Jestem przeświadczony, że opinia TK nie podważy fundamentalnych zasad Ustawy o ogrodach działkowych, że

Izydor Kucharski z Rzeszowa

Jestem działkowcem z 30-letnim stażem.

Ziemie pod nasze działki wykupiły 30-lat temu Zakłady Pracy za pieniądze z Funduszu Socjalnego i przekazały do Gminy z przeznaczeniem na działki dla swoich pracowników. To też są (były) pewnego rodzaju akcje bo innych nikt nie dostał w tym przypadku.

Jakim prawem Gmina, która nie dała ani grosza na wykup ziemi na zagospodarowanie, może zarządzać naszymi ogrodami??? Przejmować je??? Może jeszcze za darmo i później sprzedawać? Wyjątkiem zrozumiałym może być autostrada – oczywiście odpłatnie, bo ktoś wcześniej zgodził się na inwestycję w ten teren na określonych warunkach (Ustawa PZD).

Klub Parlamentarny PO zapewniał, że wszystkie potencjalne zmiany ustawy PZD i ROD będą konsultowane przed ich wprowadzeniem ze środowiskiem działkowców;

Robert Błachut z Krakowa

Szanowny Panie Prezesie, Szanowni Państwo,

Zapoznałem się z wnioskiem Pana profesora Lecha Gardockiego do Trybunału Konstytucyjnego kwestionującego sześć artykułów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 r. W każdym punkcie swojego wniosku Pan prof. Gardocki podkreśla, że Polski Związek Działkowców to monopolista – wytwór wysoko rozwiniętego kapitalizmu, czerpiący ze swej działalności iluzoryczne zyski. Według Pana profesora Gardockiego, w demokratycznym państwie prawa, nie ma miejsca dla takich or-

ekspansywny lobbing deweloperski nie zatriumfuje nad dotychczasową, ustabilizowaną sytuacją setek tysięcy działkowców.

Pozdrawia 70-cioletni emeryt-działkowiec z ROD
„Obrońca” z Wrocławia
/-/ Stanisław Rogala

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa
Szanowny Pan Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury

inaczej nasuwa się pytanie czy Prawo jest dla Człowieka czy Człowiek dla Prawa???

Czy Trzydziestoletnie (dwudziestoletnie) gospodarowanie na Działce nie powinno być automatyczne prawo własności pod warunkiem zachowania Rodzinnego Ogrodu Działkowego???, w oparciu o Ustawę PZD i Regulamin ROD, a Działkowiec po wpisaniu do Księgi Wieczystej powinien mieć Prawo jak właściciel nieruchomości (prawo zbycia na zasadzie darowizny lub odpłatnie) pod warunkiem zachowania Ogrodu tj. przestrzegania Regulaminu ROD, również przez następcę.

Twórcie Państwo takie Prawo, żeby było przyjazne dla ludzi których dotyczy, a nie dla tych którzy chcą nienależnego im zysku przez zabranie innym bardziej prawowitym właścicielom.

Z poważaniem
/-/ Izydor Kucharski

Szanowny Pan
dr Bohdan Zdziennicki
Prezes
Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

ganizacji. Należy rozumieć, że w ślad za likwidacją ROD do czego mogą doprowadzić zmiany w ustawie, Pan prof. Gardocki żąda właśnie likwidacji wg niego monopolistycznych stowarzyszeń wyższej użyteczności, kapitalistycznych tworców takich jak PZPN, PZN, PZM, ZHP, LA, kolarzy, wioślarzy, itp. Całej plejady monopolistycznych potworków, a na końcu pewnie zlikwiduje Sejm i Senat, bo to też monopolisci. Swój cel próbuje osiągnąć w myśl zasady, cel uświęca środki a zwycięzcy nie będą sądzeni. Podstawa argumentacji uzasadnienia wniosku Pana Gar-

dockiego, to swoista na własne zapotrzebowanie interpretacja przepisów obowiązujących w PZD. Wyrwane z kontekstu słowa, przekłamania, półprawdy. W punkcie 16 uzasadnienia, krytykuje artykuł 30 ustawy o ROD interpretując go jako sprzeczny z Konstytucją. W swojej argumentacji posługuje się wybiórczym zdaniem wyrwanym z kontekstu 1. punktu tego artykułu. Pozostałe punkty jasno i klarownie wyjaśniające – zagadnienie – przemilcza. W punkcie 18 prof. Gardocki powołuje się na bliżej nieokreślony, nieistniejący w prawie PZD zapis rzekomo mówiący o ubezwłasnowolnieniu członków PZD, ograniczaniu wolności, zmuszaniu do przynależności w związku, itp. Po czym poświęca dwie strony wyjaśnienia opisując urojony problem.

Kolejnym koronnym argumentem Pana prof. Gardockiego, to dziedziczenie praw do użytkowania działki w ROD. Agresywna krytyka przeplatana insynuacjami i cynizmem, ma za zadanie stworzyć obraz ogrodów działkowych jako organizacji „kolesiów”, tworzących prawo na własny użytek. Proponuję Panu prof. Gardockiemu przeczytanie Statutu PZD oraz Regulaminu ROD i zapoznanie się z paragrafami precyzyjnie wyjaśniającymi zasady dziedziczenia i prawa użytkowania działki.

Natomiast w kwestionowanym punkcie dot. prawa własności do nasadzeń i obiektów znajdujących się na działkach, typu rośliny, altany i inne urządzenia, przypominam Panu, że nawet rządy PRL-u zabierając dekretemi ludziom działki, wypłacały pieniądze za nasadzenia i obiekty znajdujące się na

gruntach. Nie sposób również nie zauważyć, że Pan profesor myli obiekty publiczne z altanami ogrodowymi.

Uważam, że należy przypomnieć jak powstawały ogrody działkowe. Podobnie jak większość ogrodów działkowych, mój ogród Dębniki, powstał w okresie międzywojennym w wolnej Polsce i liczy sobie dzisiaj 77 lat. Najstarsze polskie ogrody działkowe liczą ponad 110 lat. Teren pod ogród, to było wysypisko śmieci z całego miasta i ogromna dziura w ziemi, siedlisko chorób i paraliżującego smrodu. Teren ten mieszkańcy Dębnik, spontanicznie, własnymi rękami zamienili w oazę zieleni i kwiatów. Pracowali wszyscy, starzy i młodzi.

Ogrody działkowe są niezwykle ważnym ogniwem w łańcuchu procesu wychowawczego społeczeństwa, a w szczególności dzieci i młodzieży. Organizacje użyteczności publicznej, wśród których ogrody działkowe odgrywają bardzo ważną rolę, są dla dzieci i młodzieży kuźnią charakterów, patriotyzmu, polskości i dobrego wychowania. To szkoła dla obywateli świata. Dla Pana profesora, to monopolistyczne widmo kapitalizmu. W tym miejscu należy przypomnieć przewodnie hasło Unii Europejskiej „Wychowanie dzieci i młodzieży poprzez rozbudzenie zamiłowania do natury i sportu”. Proces ten zrozumiała cała Europa.

Na koniec zapraszam Pana profesora Gardockiego do przeczytania ostatniego rozdziału książki Orwella „Folwark Zwierzęcy” – a jeśli to nie wystarczy, proponuję ogólnopolskie referendum na temat przydatności ogrodów działkowych – trwałego elementu miast Unii Europejskiej.

Z poważaniem,

Członek PZD (nie z przymusu)
Ogrodu Działkowego „Dębniki”
/-/ Robert Błachut

Kraków, 31 marca 2010 r.

Aleksander Brzeziński z Kętrzyna

Dowiedziałem się o ponownym zamachu na ustawę z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych. Tym razem dokonał tego podpuszczony sam Prezes Sądu Najwyższego o rzekomej niezgodności niektórych artykułów ustawy z Konstytucją. Widać niezbadane są losy tej ustawy, bo przecież już była badana przez wymieniony Trybunał. Tak dobrej i ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych jeszcze nie było. Zatem przeciwnicy tej ustawy i Polskiego Związku Działkowców ze wszystkich sił starają się pozbawić jej dobroci. Nie udało się 16 lipca 2009 roku w Sejmie, teraz sięgają do Najwyższych Władz Sądowniczych. Zastanawiające jest, dlaczego na przestrzeni dwu-

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

dziesięciolecia polscy działkowcy i ich ogrody są celami nieustających ataków zmierzających do likwidacji Polskiego Związku Działkowców a z nim i ogrodów.

Zgodnie z ustawą z dnia 8 lipca 2005 roku grunty naszych ogrodów działkowych w większości mają uregulowany stan prawny i stąd działkowcy czują się bezpieczni pod względem prawnym na swoich działkach. Polski Związek Działkowców od Krajowej Rady po Rodzinny Ogród Działkowy jest sprawnie zorganizowany strukturalnie. Nie obciąża Skarbu Państwa ani finansów samorządowych. Nie angażuje do swojej obsługi urzędników państwowych i samorządowych. Komu i dlaczego zależy

na likwidacji ustalonego ładu i porządku w ogrodach. Nie udało się w Sejmie zlikwidować całej ustawy i ogrodów to teraz próbuje się czynić to małymi kroczkami poprzez zaskarżanie poszczególnych artykułów, aby stworzyć nieporozumienia oraz ogólny rozgardiasz w Polskim Związku Działkowców i w ogrodach. Szuka się, według przysłowia-dziury w całym. Poszczególne artykuły w ustawie określają zasady postępowania dość precyzyjnie. Tymczasem Pan Prezes Sądu Najwyższego rozbiera je na czynniki pierwsze, dzieli włos na czworo, aby stworzyć utrudnienie w realizacji a w kolejności stopniowo doprowadzić do likwidacji ogrodów działkowych.

W imieniu szeregowych działkowców uprzejmie proszę o pozostawienie ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. w spokoju. Aktu prawnego, którego zapisy godzą w sobie tradycję przeszło 100-letniego ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce z wyzwaniem stającymi dziś przed ogrodami działkowymi. Aktu prawnego gwarantującego działkowcom ochronę ich praw do działek i zainwestowanego majątku z potrzebami społeczności lokalnych i władz publicznych. Nie rozbijajcie dobrze zorganizowanych struktur rodzinnych ogrodów działkowych, które nie obciążają zadaniami organów państwowych ani samorządowych. Wprawdzie ustawa określa samorządom pewne zadania

Olsztyn, 30 kwietnia 2010 r.

Henryk Buczek z Świdnicy

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Pan Lech Gardocki „znalazł” w ustawie o ROD wg niego niezgodności niektórych zapisów tej ustawy z Konstytucją.

Ustawa, którą uchwalił Sejm RP i przez kilka lat jej istnienia nikt poza PiS-em nie zgłaszał zastrzeżeń. Jak widać z tego wystąpienia aby zaistnieć publicznie najłatwiej jest uderzyć w najsłabszych do których zaliczają się tysiące działkowców, przeważnie emerytów. Dla nich działka jest jeszcze jedynym miejscem na spędzenie ostatnich lat życia w spokoju. Przy trudnych warunkach materialnych kiedy nie stać ich na wykup leków, z działki prócz spędzania czasu na świeżym powietrzu mają niewielki pożytek w postaci świeżych warzyw kwiatów, owoców.

Kiedy Sejm odrzucił wniosek PiS-u o uwłaszczeniu i to samo uczynił Trybunał Konstytucyjny działkowcy sądzili, że będą mieli spokój i swe działki. Okazuje się że nie. Osoby sprawujące najwyższe stanowiska w państwie próbują „szczypać” różnymi sposobami przepisy o ROD. To Rzecznik Praw Obywatelskich czegoś się dopatruje, to

na rzecz ogrodów, ale w tej chwili nie są one wykorzystywane przez ogrody. Usunięcie zaskarżonych artykułów nie będzie sprzyjać działkowcom, których 47% to emeryci i renciści a 24% robotnicy, często bezrobotni. Wielu emerytów i rencistów jest niedoświadczonych, że nawet nie są zdolni do podjęcia załatwienia formalności przy nowych uregulowaniach prawnych.

Podważanie tytułu prawnego do terenów zajmowanych przez ogrody działkowe oraz majątku działkowców stanowić będzie podstawę do spełnienia postulatów zgłaszanych przez środowiska niechętnie wobec działkowców do usunięcia ich z zajmowanych gruntów.

Wiele jest organizacji pozarządowych, ale żadna z nich nie jest atakowana ze wszystkich stron, jak Polski Związek Działkowców. Wiadomo, jeśli nie będzie obrońcy, pozostałość rozleci się samoistnie. Na przykład Polski Związek Łowiecki działa na takich samych zasadach. Nie jest atakowany bo tam członkami są przeważnie dygnitarze a w Polskim Związku Działkowców biedota, którą chce się upokorzyć. Ale ta biedota walczy o swoje prawa zagwarantowane w ustawie z dnia 8 lipca 2005 i o tym zamantestowała na I Kongresie Polskiego Związku Działkowców w dniu 14 lipca 2009 r. Uprzejmie proszę wziąć to pod uwagę.

Z poważaniem

/-/ Aleksander Brzeziński

Krajowa Rada
Polskiego Związku Działkowców
Warszawa

Pierwszy Prezes Sadu Najwyższego. Jeszcze czekać jak ktoś inny z wysokiego szczebla coś wymyśli, żeby tylko publicznie zaistnieć i wzbudzić niepokój wśród działkowców, a u działaczy PiS-u zaskarżyć sobie plusów które mogą przydać się w przyszłości do awansu.

Widocznie regułą sprawujących władz jest zdobywanie rozgłosu na najuboższych warstwach społeczeństwa.

Działkowcy nie zapełnią w Egipcie i Maroku plaż, co z takim przekonaniem obiecuje społeczeństwu prezes PiS-u. Już wybudował 3 mln. mieszkań również szumnie zapowiadanych w swym ekspozycji kiedy był premierem. Mieszkań tyle wybudowano, że ilu biednych mieszka w altankach, na działkach, w kanałach i różnych dziurach tego kraju, które winny być lepiej kontrolowane m.in. przez sądy. Jako jeden z takich uważam, że prywatyzacja prowadzona była w sposób dziki i bez żadnych skutków dalszego jej następstwa. Ile w Polsce zostało sprywatyzowanych zakładów, które po zmianie właściciela popadły w ruinę. Przy kupnie nowi właściciele w umowach zapewniali, że

będzie nadal kontynuowana produkcja i na tej deklaracji się kończyło. Szybko robiono wyprzedzić maszyn i urządzeń, budynki popadały w ruinę i gruzowisko. Sądzę, że tu winę ponoszą syndycy i sądy akceptujące sprzedaż, a po sprzedaży już nikogo nie obchodziło co się dzieje z danymi zakładami i realizują warunki sprzedaży. Czy znany jest choć jeden przypadek, że za nie realizacją umowy ktoś odpowiadał. Tu moim zdaniem Panie Prezesie Sądu Najwyższego miałby Pan olbrzymie pole do działania, a

Świdnica, 28 kwietnia 2010 r.

Maria Sowa-Szczecińska z Krakowa

Odpowiadając na apel Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców z dnia 8 kwietnia 2010 r. skierowany do Działkowców i struktur Związku w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej o stwierdzenie niezgodności z konstytucją przepisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o Rodzinnych Ogrodach Działkowych dot. art. 16, art. 14 ust. i 1, art. 15 ust. i, art. 30, art. 31 ust. 1, 2, 3 i 4. wyrażam swoje głębokie zaniepokojenie rozwojem sytuacji związanej z funkcjonowaniem Ogrodów Działkowych w Polsce.

Skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego powyższego wniosku przez Pana Prezesa Sądu Najwyższego spowodowało zdumienie, gniew i dezaprobatę w naszym środowisku.

Zdecydowana większość Działkowców są to ludzie niezamożni, starsi i często emeryci i renciści oraz osoby bezrobotne. Oczekują oni pełnego szacunku i poważnego traktowania ze strony instytucji i organów państwowych. Chcą, aby nie decydowano o nich bez nich, żądają gwarancji spokoju i stabilnych unormowań prawnych w zakresie działalności i rozwoju Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Aktualnie obowiązująca ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych cieszy się powszechnym poparciem Działkowców, społeczności lokalnej i samorządów, czego najlepszym dowodem jest zebranie ponad 619 tysięcy podpisów Działkowców i innych osób pod apelem o zachowanie naszej ustawy w obecnym niezmiennym kształcie, a co za tym idzie, utrzymaniu gwarancji dla praw i dalszego istnienia ogrodów.

Ogrody działkowe spełniają wiele pożytecznych funkcji m.in. są to funkcje środowiskowe wychowawcze, wypo-

nie szukanie rozgłosu na biednych działkowcach. Ludzie piastujący wysokie stanowiska i od których należałoby się spodziewać obrony tej najuboższej warstwy społecznej to różnymi podchodami dążą do unicestwienia m.in. dobrze prosperujących ROD do których państwo nie dokłada ani grosza. Są różne organizacje trwoniące z dotacji państwa duże pieniądze i one nie są niepokojone przez „uzdrowiaczy” tylko ogrody działkowe są im „solą” w oku.

/-/ Henryk Buczek

Szanowny Pan
Prof. dr hab. Lech Gardocki
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

czynkowo-rekreacyjne i oświatowe. W tym miejscu jako jedna z 80 uczestników Kongresu PZD z Okręgu Małopolskiego ośmielam się przypomnieć, że tak niedawno, bo 14 lipca 2009 roku na Pierwszym Kongresie Polskiego Związku Działkowców w Warszawie Szanowni Ministrowie, Parlamentarzyści, Samorządowcy i Politycy zapewniali nas, że nie pozwolą zniszczyć i skrzywdzić Rodzinnych Ogrodów Działkowych oraz zniweczyć dokonania polskiego ogrodnictwa działkowego. Wszyscy obecni Goście jednym głosem dawali gwarancję dobrych i przyjaznych uregulowań prawnych oraz zapewniali, że wszystkie zmiany będą przygotowywane z naszym udziałem. Nic o Nas Bez Nas.

Zadaję pytanie: Dlaczego w naszym kraju jest tyle ataków na Działkowców i ogrody oraz czemu to ma służyć?

Panie Profesorze!

Jako przedstawiciel młodego pokolenia oraz Wiceprezes ROD „Zamoście” w imieniu 267 Działkowców zwracam się do Pana oraz do Polityków wszystkich ugrupowań o podejmowanie decyzji korzystnych dla Nas-Działkowców.

Mając na uwadze przyjazne stanowisko Pana-Panie Profesorze-reprezentowane w Trybunale Konstytucyjnym, dotyczące spraw Działkowców – sądzą, że Użytkownicy działek w Ogrodzie Zamoście, który reprezentuję oraz Działkowcy w całej Polsce mogą liczyć na Pana pomoc w obronie praw nabytych wynikających z Ustawy o ROD.

Aktualnie obowiązująca ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych dobrze służy interesom ogrodów działkowych i Działkowcom.

Z wyrazami szacunku

/-/ Maria Sowa-Szczecińska

Kraków, 27 kwietnia 2010 r.

Kopię tego pisma kieruję do:

1. Prezesa Trybunału Konstytucyjnego dr Bohdana Zdziennickiego
2. Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza
3. Marszałka Sejmu RP Bronisława Komorowskiego
4. Posłów i Senatorów województwa małopolskiego
5. Krajowej Rady PZD w Warszawie
6. Okręgowego Zarządu Małopolskiego w Krakowie

Kazimierz Lemański z Ełku

Jestem użytkownikiem działki w rodzinnym ogrodzie działkowym od 35 lat. W tym okresie Rada Krajowa PZD opracowała nowy regulamin i statut który został zatwierdzony przez Krajowy Zjazd PZD.

Z radością przyjąłem do wiadomości nową Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku /Dz.U.Nr.169 poz. 1419/ z późniejszymi zmianami.

Uważałem, że wreszcie będziemy mieli spokój i swobodę w uprawie działki.

Zapewniono nam wieczyste użytkowanie, a w przypadku likwidacji ogrodu na cele wyższe dostaniemy teren zastępczy, oraz odszkodowania za nasadzenia z jednoczesnym odtworzeniem całej infrastruktury przez inwestora.

Ełk, 26 kwietnia 2010 r.

Barbara Andrzejewska z Olsztyna

Z wielkim zdziwieniem i niepokojem przyjąłem treść wniosku jaki skierował Pan do Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego zbadania niezgodności z Konstytucją sześciu artykułów naszej ustawy o ROD.

Jak mi wiadomo ustawa ta była już badana przez Trybunał. Odbieram to jako kolejną próbę rozbicia działkowców, Związku i prowadzącą do likwidacji ogrodów a następnie sprzedanie gruntów na cele komercyjne. Wszystkie wydarzenia w ostatnim okresie na to wskazują. Próby takie podejmowane są już od 20 lat. Metody są tylko różne. Zapewniam Pana, że jesteśmy organizacją zintegrowaną i dobrze zarządzaną. Szanujemy i jesteśmy dumni z naszej ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r. pod poparciem, której podpisało się 620 tys. działkowców. Uwieńczeniem

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

Z Biuletynu Informacyjnego Rady Krajowej naszego Związku dowiedziałem się i Pan Prof. Lech Gardocki Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP złożył wniosek o niezgodności sześciu artykułów Ustawy o ROD z Konstytucją.

Moim zdaniem istniejąca ustawa przeszła przez Biuro Prawne Sejmu i została zatwierdzona.

Uważam, że jest to kolejny atak na Polski Związek Działkowców największą organizację społeczną w Polsce, która stoi na straży wszystkich biednych działkowców.

Zwracam się z prośbą do Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie wniosku Pana Profesora pozostawiając ustawę o ROD w dotychczasowym zapisie.

Z poważaniem

/-/ Kazimierz Lemański

Pan
Prof. Lech Gardocki
Pierwszy Prezes
Sądu Najwyższego

i dowodem na to był I Kongres PZD w ubiegłym roku, w którym uczestniczyło ok. 3 000 działkowców. Wykazał on pełną integrację i siłę naszego zrzeszenia razem w Polskim Związku Działkowców.

Dziwi mnie postawa i pańskie stanowisko, ponieważ powinien Pan bronić i pomagać najbiedniejszym grupom ludności. Przecież wszystko to co mamy wypracowaliśmy sami swoją pracą doprowadzając zdegradowane grunty, które zostały przekazane pod ogrody działkowe. Ustawa gwarantuje nam prawo do własności w postaci nasadzeń, altan a w razie likwidacji odszkodowania. Pan swoim wnioskiem chce nam to odebrać.

Jak można rozdzielać przynależność do PZD z przydziałem działki. Przecież takie rozwiązania są w innych organizacjach

np. PZŁ. Przecież my sami stworzyliśmy swój Związek bez żadnych przymusów. I my działkowcy pełniemy w nim różne funkcje i wybieramy swoje organa statutowe.

Olsztyn, 26 kwietnia 2010 r.

Do wiadomości:

- Adresat
- Trybunał Konstytucyjny
- Marszałek Sejmu i Senatu
- Posłowie z naszego Okręgu
- Krajowa Rada PZD
- OZ Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Barbara Giemza z Ostrowi Wielkopolskiej

Uprawiam 22 lata działkę Nr 556 w Rodzinnym Ogrodzie „22 Lipca” w Ostrowie Wielkopolskim.

Oburzył mnie fakt, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu podstawowych zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Jestem oburzona i zbulwersowana tym bardziej, że takim działaniem Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego dąży do pozbawienia mnie dotychczasowych najważniejszych gwarancji ustawowych.

Protestuję przeciwko kwestionowaniu zapisów ustawy, która zabezpiecza moje interesy.

Ostrów Wielkopolski, 23 kwietnia 2010 r.

Zofia Biernacka z Olsztyna

Po zapoznaniu się z wnioskiem Prezesa Sadu Najwyższego, który skierował do Trybunału Konstytucyjnego zarzucając w nim niezgodność sześciu artykułów ustawy o ROD z Konstytucją RP jestem nim rozczarowana i zaskoczona. Jest on bezpodstawny i mija się z prawdą. Przecież ustawa o ROD badana już była przez Trybunał Konstytucyjny. Wniosek ten podważa najważniejsze jej zapisy dla działkowców i rodzinnych ogrodów działkowych zrzeszonych w PZD.

Pani Prezesie myślę, że był to pomysł nieprzemyślany i w imieniu swoim i wielu innych działkowców, z którymi rozmawiałam apeluję o wycofanie tego wniosku.

Z poważaniem

/-/ Barbara Jędrzejewska

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

Zarzuty przedstawione we wniosku Pana Prezesa Sądu Najwyższego są kolejną próbą uchylecia tej dobrze funkcjonującej ustawy o ogrodach działkowych oraz odebraniem działkowcom polskim ich ustawowych unormowań prawnych i praw nabytych, praw do ich majątku znajdującego się na działkach wznoszonego własnymi siłami przez wiele lat.

Reasumując zwracam się do Trybunału Konstytucyjnego o pozostawienie naszej ustawy w dotychczasowym kształcie, której zapisy gwarantują mnie i działkowcom całego kraju ich prawa nabyte przez dziesięciolecia oraz spokojne i bezpieczne uprawianie działek.

/-/ Barbara Giemza

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

Nie zgadzam się, aby zmieniać art. 10, art. 14 ust. 1 i 2 oraz art. 15 i traktuję to jako zamach i próbę kradzieży naszej własności i dyskryminację działkowców w życiu społecznym. Ustawa nasza z 8 lipca 2005 r. sprawdziła się w funkcjonowaniu ogrodów i chroni działkowców, ogrody i Związek. Świadczy o tym 620 tys. podpisów, które ją poparło.

Dziwi mnie to, że osoba z takiej rangi instytucji jak Sąd Najwyższy zamiast pomagać i popierać najbardziej

grupę ludzi, jakimi są działkowcy, chce doprowadzić do likwidacji ogrodów i ruchu ogrodnictwa działkowego. Myślę, że ja, jak i inni działkowcy nie dopuścimy do tego.

Olsztyn, 23 kwietnia 2010 r.

Do wiadomości:

- Adresat
- Sąd Najwyższy
- Marszałek Sejmu i Senatu
- Krajowa Rada PZD
- OZ Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Ryszard Dorau z Grudziądza

Ze zdziwieniem przyjąłem informację o skierowaniu przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją szeregu przepisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych. Zdziwienie i zaskoczenie moje budzą dwa fakty:

– Po pierwsze ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych funkcjonuje od ponad czterech lat. W tym czasie Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie znalazł podstaw do wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją tejże ustawy lub jej niektórych zapisów. Tak więc w dotychczasowym okresie jej funkcjonowania nie budziła ona jakichkolwiek zastrzeżeń.

– Po drugie z czyjej inspiracji narodził się ów wniosek. Jak wynika z wpisu zamieszczonego na forum internetowym *Gazeta.pl* – inicjatorem jest Roman Michalak, występujący w imieniu stowarzyszenia z Olsztyna, którego jest prezesem. Człowiek, który za nic ma obowiązujące

Grudziądz, 22 kwietnia 2010 r.

Otrzymują:

- 1) adresat
- 2) Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
- 3) Krajowa Rada PZD

Będziemy wspierać wszelkie działania ogniw i struktur Związku, aby do tego nie doszło.

Z poważaniem
/-/ Zofia Biernacka

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

prawo. Złamał on Art. 29 ust. 1 pkt. 4 Prawa Budowlanego, budując obiekt kilkakrotnie przekraczający dozwolone rozmiary. Stowarzyszenie, którego jest prezesem bezprawnie użytkuje grunty przypisane zgodnie z prawem innemu użytkownikowi jest nim Polski Związek Działkowców.

Zdecydowanie budzić to musi wątpliwości co do czystości intencji faktycznego inspiratora wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego, któremu dał wiarę Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego. Skoro Rzeczpospolita Polska jest państwem prawa, to oczywistym jest, że prawo powinno chronić tych, którzy żyją z nim w zgodzie, a okazuje się, że nie zawsze tak jest. Wyrażam przekonanie, że Trybunał Konstytucyjny rozpatrując wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dokona wnikliwej, obiektywnej jego oceny. Uważam, że w tej obiektywnej ocenie nie może zabraknąć przedstawicieli Polskiego Związku Działkowców.

Członek Polskiego Związku Działkowców
/-/ Ryszard Dorau

MOJE STANOWISKO
w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego

Panie Prezesie po zapoznaniu się z Pańskim wystąpieniem do Trybunału Konstytucyjnego jestem mocno zaskoczony i zbulwersowany tak dużym zakresem wątpliwości prawnych dotyczących zasad funkcjonowania naszej organizacji-Polskiego Związku Działkowców. Związek nasz działa zgodnie z ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. Nasza organizacja integruje miejscową społeczność, nasze ogrody są oazą zieleni i spokoju, o które dbają nasi działkowcy. Nie zważacie Państwo, że nasz Związek istnieje ponad 120 lat. Nie prze-

mawia do Was również fakt, że ponad 600 tysięcy głosów złożono w Sejmie w obronie naszego Związku i Rodzinnych Ogrodów Działkowych, których użytkowanie ma niemały wpływ na poprawę bytu wielu polskich rodzin.

Zwracam się do wszystkich, którzy mają wpływ na bieg wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego ze względu na sprawowane funkcje aby podjęli działanie za wycofaniem i odrzuceniem oraz niekierowanie Wniosku do Trybunału Konstytucyjnego.

/-/ Ksawery Golubski

Koszalin, 21 kwietnia 2010 r.

Do wiadomości

1. Pan Premier RP Donald Tusk
2. Pan Marszałek Sejmu Bronisław Komorowski
3. Kluby Poselskie
4. Polski Związek Działkowców Krajowa Rada

Paweł i Agnieszka Sycz z Rzeszowa

Od wielu lat uprawiamy działkę i jesteśmy członkami Polskiego Związku Działkowców (Okręg Podkarpacki). Własnym nakładem sił i środków finansowych zmieniliśmy otrzymany nieużytek w oazę zieleni, miejsce wypoczynku dla całej rodziny tj. seniorów, dla nas osób pracujących i naszych pociech. Czujemy się zobowiązani, w imieniu naszej rodziny, poinformować i przekazać nasze odmienne stanowisko w sprawie złożenia przez I Prezesa Sądu najwyższego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD. Decyzję o wstąpieniu do PZD podjęliśmy sami dobrowolnie a tym samym zobowiązaliśmy się do przestrzegania prawa obowiązującego w PZD. Każde wstąpienie do organizacji wiąże się z prawami i obowiązkami. Tylko osoby nie znające zasad współżycia społecznego, roszczeniowo nastawieni do życia podważają fundament naszej organizacji jakim jest Ustawa o ROD. Członkostwo w PZD wiąże się z posiadaniem i uprawą działki rodzinnej. Musimy bronić naszych dóbr w postaci zieleni a także innych urządzeń na działkach. Mamy też obowiązek

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

bronić naszych rodziców, którzy w dobie teraźniejszych czasów są niewygodną dla państwa polskiego częścią społeczeństwa której należy: wypłacać emerytury, świadczyć pomoc zdrowotną i jeszcze na koniec pozbawić ich działek do których są tak bardzo przywiązani i oddali tym skrawkom ziemi swoje „serce”. Nasze pokolenie są to osoby pracujące borykające się z problemami życia codziennego, żyjące w ciągłym stresie i weekendowy odpoczynek na łonie natury wśród śpiewających ptaków jest najlepszym lekarstwem na choroby cywilizacyjne z którymi się borykamy a zarazem odpoczynkiem. Także dla naszych najmłodszych jest to najlepsza forma nauki przyrody, wyciszenia w dobie komputeryzacji. Cóż to za społeczeństwo, które świat poznaje tylko i wyłącznie z książek czy Internetu. Bardzo popularnym tematem XXI wieku jest ekologia. To dlaczego niszczy się to co jest częścią składową ochrony środowiska, czystego powietrza, ekologicznej żywności itd.

Nasze ciągłe pytanie to: komu i dlaczego tak bardzo zależy na zniszczeniu dorobku ruchu społecznego z ponad stu letnią tradycją i za wszelką cenę pozbawieniu nas na-

szej własności w postaci zieleni i innych urządzeń na działkach. Uważamy, że jesteśmy mocną i dobrze zorganizowaną organizacją społeczną. Jedność naszą wyraźnie pokazał I Kongres PZD zorganizowany w lipcu ubiegłego roku. Czy w naszym „praworządnym” kraju liczy się tylko pieniąż i chęć posiadania majątku? Czy tylko inwestorzy i deweloperzy mają prawo być i żyć w naszym kraju? Czy naprawdę komuś zależy aby wyprzedać wszystkie ziemie zagranicznym inwestorom. Jesteśmy zaniepokojeni tym kolejnym atakiem i prosimy zostawcie

Rzeszów, 21 kwietnia 2010 r.

Rauhut Lech z Nowej Soli

Szanowny Panie Prezesie

W związku ze skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o niektórych rzekomo niezgodnościach działalności PZD stwierdzam, iż Sejm Rzeczypospolitej 5 lat temu zaakceptował porządek prawny działalności Rodzinnych Ogrodów w Polsce. Czyżby Pan tę decyzję negował?

Pierwszy Kongres PZD w Warszawie z dnia 14 lipca 2009 r. skierował na ręce najwyższych władz w naszym kraju osiem stanowisk w sprawie naszej działalności. Uprzejmie proszę o zapoznanie się z tymi dokumentami.

Na przestrzeni ponad 100 lat nigdy nie było tyle zamieszania wokół PZD. Przecież Pan doskonale wie, że nie chodzi o uporządkowanie praw, które są prawnie uporząd-

Nowa Sól, 20 kwietnia 2010 r.

Tadeusz Urbański z Hrubieszowa

Szanowny Panie Marszałku!

Jestem działkowiczem od 35 lat i posiadam działkę w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym w Hrubieszowie, gdzie wspólnie z żoną uprawiamy ten skrawek ziemi. Posiadamy wspólną altankę-murowaną i różne nasadzenia w tym bardzo dużo odmian kwiatów i krzewów. Mieszkam w rejonie biednym bez żadnego przemysłu i działka jest dodatkowym źródłem utrzymania rodziny. Kiedy dowiedzieliśmy się, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zło-

nas w spokoju. Nie chcemy żadnych zmian, chcemy spokoju i stabilizacji. Zapisy ustawy o ROD w pełni odpowiadają wszelkim wymogom prawa i standardom europejskim. Nasze ogrody jak sama nazwa wskazuje są rodzinne a nie otwarte na inwestycje.

Podsumowując naszą wypowiedź zwracamy się z prośbą: nie dokonujcie żadnych zmian w naszej Ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, prosimy o więcej – brońcie jej razem z nami przed wszelkimi atakami.

/-/ P. i A. Sycz

Prezes Sądu Najwyższego
w Warszawie

kowane w PZD a jedynie o odebranie naszych terenów działkowych pod inwestycje.

Nigdy PZD nie był hamulcem rozwoju naszego pięknego kraju, ale niech to się odbywa na warunkach wzajemnego poszanowania strony zainteresowanej naszymi terenami a przedstawicielami PZD.

PZD cieszy się wysokim autorytetem w Polsce jak i w Europie.

Pisząc do Pana apeluję w imieniu setek tysięcy działkowców, którzy złożyli swój podpis pod petycją, aby nie niszczyć i nie okradać PZD i ROD.

Niech rozsądek w ponad 100-letniej działalności zwycięży nad pazernością.

Z wyrazami szacunku z 30-letnim stażem działkowca
/-/ Lech Rauhut

Szanowny Pan
Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu RP

żył wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych było wielkim zaskoczeniem i szokiem. Nigdy w życiu nie przepuszczałem, że taka osoba mająca zwierzchność nad wymiarem sprawiedliwości zaskarzy zapis gwarantujący wszystkim działkowiczom własność majątku znajdującego się na użytkowanych przez nas działkach To wszystko co obecnie posiadam w jednej chwili mogę stracić w imię

czego? Czy wracają czasy zabierania majątku przez Niemców i komunizm w państwie demokratycznym chyba, że nie jesteśmy takim państwem, a jedynie z nazwy. Takie postępowanie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego według mnie jest naganne i nie zajmuje się sprawami bardziej ważnymi dla kraju. Obawiam się, że jest to dalszy ciąg nagonki na istnienie Ogrodów i staje się sprawą polityczną.

Hrubieszów, 20 kwietnia 2010 r.

Izabela Paciepnik z Ostrowi Wielkopolskiej

Jestem oburzona i zbulwersowana tym, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu podstawowych zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Jestem oburzona i zbulwersowana tym bardziej, że takim działaniem Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego dąży do pozbawienia mnie i milionowej rzeszy działkowców dotychczasowych najważniejszych gwarancji ustawowych. Pismem tym protestuję przeciwko kwestionowaniu zapisów tej ustawy, w obronie której zebrano 620 tys. podpisów w całym kraju.

Ostrów Wielkopolska, 19 kwietnia 2010 r.

Zdzisław Lempart z Grudziądza

Szanowna Pani Profesor,

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP skierował do Trybunału Konstytucyjnego wnioski o stwierdzenie niezgodności z konstytucją wybranych artykułów (art. 10, art. 14, art. 15 ust. 2, art. 30, art. 31) z ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Zaskarżone artykuły ustawy o ROD są dla nas działkowców głównym gwarantem praw chroniących naszą własność, samorządność i prawa członków PZD.

Ustawa o ROD spełnia wszystkie warunki szeroko pojętej demokracji i sprawiedliwości społecznej. Z jej dobrodziejstw korzysta milion polskich rodzin, które dziś

Toruń, 19 kwietnia 2010 r.

Panie Marszałku!

Pozostała jedynie nadzieja w Pana osobie mogąca udzielić wsparcie w walce zachowania przepisów regulujących w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych, które naprawdę są dobre. Proszę o interwencję w tej sprawie i obroną naszego mienia działkowego.

Z wyrazem szacunku Prezes ROD „Rubież”

/-/ Tadeusz Urbański

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

Zarzuty przedstawione we wniosku Pana Prezesa Sądu Najwyższego są kolejną próbą uchylecia tej dobrze funkcjonującej ustawy o ogrodach działkowych oraz odebraniem działkowcom polskim ich ustawowych unormowań prawnych i praw nabytych, praw do ich majątku znajdującego się na działkach wznoszonego własnymi siłami przez wiele lat.

Konkludując zwracam się do Trybunału Konstytucyjnego o pozostawienie naszej ustawy w dotychczasowym kształcie, której zapisy gwarantują mnie i działkowcom całego kraju ich prawa nabyte przez dziesięciolecia oraz spokojne i bezpieczne uprawianie działek.

Ślę działkowe pozdrowienia

/-/ Izabela Paciepnik

Pani Profesor Ewa Łętowska
Sędzia Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

żyją w trudnych warunkach materialnych. Działki wspomagają budżety rodzinne, wyhodowanymi warzywami i owocami oraz są miejscami spotkań i wypoczynku wielopokoleniowych rodzin.

Pani Profesor

Znając Pani wrażliwość oraz przyjazne dla na stanowiska prezentowane w Trybunale w rozpatrywanych dotychczas sprawach dotyczących działkowców, wierzę, że i tym razem mogę liczyć na pomoc w obronie moich praw nabytych wynikających ze statusu użytkowników działek.

/-/ Zdzisław Lamparty

Wacław Drozdowicz z Olsztyna

Szanowny Panie Prezesie,

Z wielkim zdziwieniem i zakłopotaniem zapoznałem się z Pana wnioskiem skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego, który ma zbadać sześć artykułów naszej ustawy o ROD niezgodnych z Konstytucją RP.

Jak mi wiadomo była już badana w Trybunale. Nie mogę uwierzyć, że człowiek godny szacunku i piastujący takie stanowisko złożył taki dokument, który prowadziłby do pozbawienia prawie milionowej rzeszy działkowców prawa własności, którą sami własnym kosztem wypracowali.

Kwestionuje Pan również możliwość przekazywania gruntów pod ogrody działkowe. Jak odtworzyć ogród w miejsce likwidowanego na cele publiczne? Jak można oddzielić przynależność do PZD z przydziałem działki, co doprowadziło by do zdeorganizowania funkcjonowania ogrodów. To tylko kilka zapisów ze zgłoszonego wniosku.

Największy niepokój mój i innych działkowców wywołuje fakt, że złożył Pan ten wniosek pod wpływem pisma i prośby SIDOD, które działa niby w naszym ogrodzie. Jak można potraktować to poważnie i opierać się na podglądach 2 czy 3 osób, które już nie są działkowcami, a w przeszłości złamali wszystkie nasze przepisy związkowe. Mieszkają na działkach i cały czas nas oczerniali i medialnie głosili nieprawdę o działkowcach, ogrodach i społeczności działkowej. Jak można poważnie traktować takie pismo?

Olsztyn, 16 kwietnia 2010 r.

Elżbieta Gomuła z Krosna Odrzańskiego

Szanowny Panie Prezesie!

Od trzynastu lat jestem członkiem Polskiego Związku Działkowców jednocześnie przez ten okres użytkuję działkę w ogrodzie działkowym należącym do tej organizacji. Podejmując decyzję z mężem o uprawie działki mieliśmy do wyboru działkę w ogrodzie należącym do Polskiego Związku Działkowców lub działkę na gruntach należących do urzędu miasta. Po uzyskaniu informacji o zasadach użytkowania działki a następnie dokonując porównania nasza decyzja była jednoznaczna, wybraliśmy działkę znajdującą się na ogrodzie należącym do Polskiego Związku Działkowców.

Pan
Prof. Lech Gardocki
Pierwszy Prezes
Sądu Najwyższego RP

Mam wielkie wątpliwości, że pismo tego stowarzyszenia jest rzeczywistą podstawą złożenia tego wniosku. Przecież wiadomo, że już od prawie 20 lat nasi przeciwnicy chcą rozbić działkowców i Związek a grunty przeznaczyć dla bogatych, które zostaną sprzedane na cele komercyjne.

Panie Prezesie,

Zapewniam Pana, że w chwili obecnej działalność tego stowarzyszenia w naszym ogrodzie jak i w innych na naszym terenie, jest żadna. Działalność jego przeniosła się w inne rejony kraju, gdzie występuje w obronie niby skrzywdzonych i uciemnionych przez PZD.

Ja jestem działkowcem od 1980 r. i wiem, jakim wysiłkiem, budowaliśmy ten ogród. Ja wiem, jaką wartością dla działkowców jest ustawa o ROD i jakie korzyści z niej wynikają, gdy jesteśmy zjednoczeni w jednym Związku.

Ogród nasz kiedyś był rzeczywiście „Oazą” spokoju i służył ludziom, jako miejsce uprawy krzewów, owoców, warzyw, kwiatów, ale także odpoczynku i wychowywania dzieci. Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w dniu 9 kwietnia 2010 r. zobowiązaliśmy nowo wybrany Zarząd do uporządkowania tych niewłaściwych spraw i przywrócenie dobrego imienia naszego ROD „Oaza”, w czym mu również pomożemy.

Z poważaniem
/-/ Wacław Drozdowicz

Pan Lech Gardocki
Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

Decydujące było to, że ogród posiadał zagwarantowane ustawową z dnia 6 maja 1981 r. o pracowniczych ogrodach działkowych, ochronę prawną. Dzięki temu miało się gwarancje stabilności, poczucie bezpieczeństwa, przejrzystość i jasność obowiązujących zasad, możliwość rozwoju działki. Takich przywilejów nie gwarantowano nam przy uprawie działki na gruntach należących do miasta. Nie żałuję podjętej decyzji sprzed trzynastu lat.

Od pięciu lat funkcjonuje ustawa o rodzinnym ogrodzie działkowym, zapisana zgodnie z wolą członków Polskiego Związku Działkowców, pozwalająca funkcjonować or-

ganizacji o milionowej rzeszy członków. Ustawa zapisana jest na bazie wielopokoleniowego doświadczenia w krzewieniu idei ruchu ogrodnictwa działkowego. Ustawa stanowiąca: ochronę praw a zarazem czytelne zapisy przywilejów i obowiązków członka. Nie mogę się pogodzić z myślą iż co pewien czas różne ugrupowania polityczne a wraz z nimi różni urzędnicy państwowi pełniący funkcje ministerialne, rzecznika praw obywatelskich, sądowe włączają się do akcji zmiany ustawy o ogrodach działkowych, która to pozwała istnieć i funkcjonować Polskiemu Związkowi Działkowców. Dzięki niezłomności, samozaparciu i konsekwencji w działaniach Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców wraz z Prezesem Eugeniuszem Kondrackim mogę się jeszcze cieszyć moją działką i ogrodem.

Szanowny Panie Prezesie!

proszę nie dawać posłuchu osobom, które z pełną pre-

Łochowice, 14 kwietnia 2010 r.

Działkowiec z Nowej Soli

Po zapoznaniu się z ustawą o ROD składam swój sprzeciw przeciwko wnioskowi złożonemu przez Prezesa Sądu Najwyższego o niezgodności naszej ustaw z Konstytucją.

Nowa Sól, 12 kwietnia 2010 r.

Czesław Kozikowski z Chełmna

Panie Prezesie,

Z oburzeniem, trwogą i najwyższym zakłopotaniem przyjąłem do wiadomości Pana inicjatywę wyrażoną w wystąpieniu do Trybunału Konstytucyjnego podważającą zapisy ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Dziwi i oburza sama inicjatywa. W jeszcze większym stopniu dziwi i oburza, że jest to Pańska reakcja na inicjatywę p. Romana Michalaka z Olsztyna.

Kimże trzeba być Panie Prezesie, aby zasłużyć rzekomą troskę o milion działkowych rodzin? Czy wystarczy być lojalnym, zdyscyplinowanym, przestrzegającym normy i zasady określone przez ustawodawcę – Sejm RP? Nie. Aby zasłużyć na Pańską uwagę trzeba łamać prawo, lekceważyć wyroki sądów, a następnie założyć Stowarzy-

medytacją i świadomością dokonały złamania przepisów ustawy o rodzinnym ogrodzie działkowym z dnia 8 lipca 2005 r. Widząc w tym swój własny jednostkowy interes, krzywdząc w ten sposób pozostałych działkowców. Wystąpienie przez Pana z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o rodzinnym ogrodzie działkowym na podstawie postulatu Stowarzyszenia Inicjatyw Demokratycznych w Ogrodach Działkowych odbieram jako działanie przeciwko moim prawom. Nie mogę się wręcz pogodzić się z faktem, że Pan osoba tak wysoką rangą i prawnik dał posłuch małej grupie osób reprezentujących spreczne poglądy z ideą ruchu ogrodnictwa działkowego powstałą przed stu dwudziestu laty a kontynuowana przez nas działkowców należących do Polskiego Związku Działkowców.

Z poważaniem
/-/ Elżbieta Gomuła

Nasza ustawa jest dobra dla działkowców. Apeluję o nie zmienianie ustawy w obecnym kształcie.

Z poważaniem
/-/

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Pan prof. Dr hab. Lech Gardocki

szenie Inicjatyw Demokratycznych i zwrócić się do Pana. Jakże to proste. Po co mi więc przestrzegać takich ustaw jak ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 r., ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo Budowlane, ustawa z 27 kwietnia 2004 r. – Prawo ochrony środowiska. Przecież są to ustawy, które ograniczają demokratyczną swobodę p. Michalaka.

Jeśli więc przepis ustawy przeszkadza w realizacji moich planów i zamierzeń to podejmuje walkę z jego obrońcami. Jeśli sądy nie przyznają mi racji to zwracam się do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Unicestwienie obrońcy ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych to bagatelka. Zabrać prawa i gwarancje.

Obowiązków działkowych poletek Polski Związek Działkowców bronić nie będzie.

Uprzedmiotowanie działkowych rodzin, narażenie ich na utratę życiowego dorobku, akceptacja bezprawia legły

Chełmno, 12 kwietnia 2010 r.

Stanisław Chodak z Lublina

Lotem błyskawicy obiegła polskie ogrody działkowe-świat polskich działkowców i ich rodzin ludzi dziś w podeszłym wieku, wiadomość o zakwestionowaniu przez Pana wielu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Przepisów, które zalegalizowały ponad stuletnią praktykę funkcjonowania ogrodnictwa działkowego. Przepisów, które przez całe lata powszechnie aprobowane, nie wzbudzające kontrowersyjnych poglądów ani wśród władz ustawodawczych czy wykonawczych Państwa Polskiego, a także wśród władz samorządów terenowych. W Polsce uznano po prostu, że ludziom z których rekrutują się głównie działkowcy, a więc renciści i emeryci, a ostatnio też znaczna i licząca się grupa bezrobotnych winna być świadoma pomoc w postaci działki jako podzięką za wiele lat służby społeczeństwu polskiemu, a także pomoc w zaspakajaniu codziennych potrzeb w utrzymaniu ich rodzin. Stworzono równocześnie warunki by dziadkowie czy nawet pradziadkowie mogli wychowywać swoje wnuki i prawnuki. Stąd też tak licznie ogrody działkowe od wiosny do jesieni rozbrzmiewają dziecięcymi głosami. Podobnie zresztą dzieje się również w ogrodach innych państw europejskich. I to właśnie swoim wystąpieniem do Trybunału Konstytucyjnego pragnie Pan zburzyć.

Nie potrafię sobie wytłumaczyć dlaczego Pan Pierwszy Prezes Sadu Najwyższego postanowił zniszczyć polskie ogrodnictwo działkowe wpisując się działaniami wielu polityków jako kontynuator ich nie wyważonych i społecznie szkodliwych poglądów i planów. Zapewne posiada Pan wiedzę, że za utrzymaniem obowiązującej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych wypowiedziało się 619 tysięcy działkowców. Pomimo to nie dostrzega Pan tego faktu i podjął się wyręczyć, jak to oceniamy w ogrodach działkowych, właściwych Inspiratorów pomysłu likwidacji ogrodów i przejęcia ich terenów na cele komercyjne.

Przeogromny, sądzymy, musiał być nacisk polityczny, że podjął się Pan działań podważających zaufanie do polskiego wymiaru sprawiedliwości. Przecież sprawowany przez

u podstaw wniosku. Nie takiej obrony praworządności oczekuje od najwyższych autorytetów sądownictwa.

W nadziei i przekonaniu, że naprawi to Trybunał Konstytucyjny.

Działkowiec z Chełmna

/-/ Czesław Kozikowski

Pan

Prof. Dr hab. Lech Gardocki

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

Pana Urząd ma uwiarygodniać społeczeństwu sprawiedliwość, bezstronność i głęboki humanitaryzm ocen i sądów. Dziś legło w gruzach to przekonanie.

Jakim wzorcem mają kierować się współcześni sędziowie polskich sądów, na nieszczęście przeważnie ludzie młodzi, niedoświadczeni i nie myślący jeszcze, że przyjdzie i na nich czas stanu spoczynku i swoimi decyzjami-orzeczeniami mogą spowodować tyle niepowetowanego zła.

Na Pana wystąpienia do Trybunału, co podkreśla się w dyskusjach wśród działkowców, trzeba spojrzeć szerzej, a więc nie tylko poprzez pryzmat ogólnospołeczny-szkody wyrządzonej dziś około 4 milionom polskich obywateli korzystających z działek ale równocześnie poprzez utratę odpowiedzialności za ferowane wyroki przez tysiące polskich sędziów dla których wzorcem winien być Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego. To Pan sprawia, że zapisy ustawowych pojęć prawnych stają się mgliste, wieloznaczne, sporne i co gorsze za ten stan rzeczy nikt nie będzie odpowiadał. Być może, że żyjemy w czasach zmętnienia umysłów i braku autorytetów, wystąpienia z brzegów uczciwości różnych nie zawsze obywatelskich interesów.

Uważam, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie może ugruntowywać stanu społecznej apatii na ten stan rzeczy być może, co więcej wpływać na jego pogłębianie.

Proszę zatem o rozważenie możliwości cofnięcia wniosku złożonego w Trybunale Konstytucyjnym. W pełni uwiarygodniło by to pogląd i wiarę, że Urząd Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego spoczywa we właściwych rękach i daje gwarancję, że Polska może być faktycznie państwem prawa, a nie jedynie z deklaracji politycznych.

Pismo powyższe kieruję do Pana-Panie Prezesie na prośbę kilkunastu działkowców byłych czynnych sędziów i prokuratorów okręgu lubelskiego dla których instytucja praw nabytych czy poszanowanie dla prywatnej własności obywateli-były i pozostaną wartościami wyjątkowej wagi.

Z wyrazami szacunku

/-/ Stanisław Chodak

Lublin, 11 kwietnia 2010 r.

Janina Ostrowska z Ełku

Jako współzałożycielka i działkownicza Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Relaks” w Ełku, uprawiam działkę od 35 lat jestem zszokowana i zaniepokojona informacją o złożeniu przez Prezesa Sądu Najwyższego Pana Prof. Lecha Gardockiego zaskarżenia o niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 roku.

Dotychczasowa Ustawa całkowicie gwarantowała bezpieczne uprawianie działki, oraz prawo do majątku znajdującego się na działce i możliwości przekazania tej działki osobom bliskim.

Ełk, 8 kwietnia 2010 r.

Janusz i Barbara Trzeciak z Rzeszowa

Jesteśmy działkowcami użytkującymi działkę w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Zdrowie” w Rzeszowie (Okręg Podkarpacki) i poczuwamy się do odpowiedzialności przekazania swojego zdania na temat złożenia przez I Prezesa Sądu najwyższego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD. Decyzję o wstąpieniu do PZD podjęliśmy sami dobrowolnie a tym samym zobowiązaliśmy się do przestrzegania prawa obowiązującego w PZD. Członkostwo w PZD wiąże się z posiadaniem i uprawą działki rodzinnej. Sami z własnych środków finansowych rodziny tworzyliśmy, a w chwili obecnej utrzymujemy nasze działki. Nasze pytanie brzmi: komu i dlaczego za wszelką cenę zależy na odebraniu nam naszej własności w postaci zieleni i innych urządzeń na działkach. Czy w naszym „praworządnym” kraju liczy się tylko pieniądz i chęć posiadania majątku przez deweloperów czy innych nowobogackich. Nasuwa się myśl czy może te ostatnie skrawki ziemi polskiej ktoś

Rzeszów, 19 kwietnia 2010 r.

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

Uważam, że jest to kolejne szkodliwe działanie Pana Profesora by rozbić ruch Ogrodnictwa Działkowego w Polsce. Uprzejmie informuję że byłam jedną z 620 tysięcy podpisujących działkowców którzy złożyli swój podpis pod petycją obrony Ustawy o ROD.

Dotychczasowe działanie-wystąpienie Pana Prezesa Sądu Najwyższego zagraża dotychczasowym prawom nabytym przez działkowców.

Zwracam się do Trybunału Konstytucyjnego o pozostawienie dotychczasowych uprawnień zapisanych w Ustawie o ROD z 2005 roku.

Z wyrazami szacunku
/-/ Janina Ostrowska

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

chce sprzedać zagranicznym inwestorom. A może o to chodzi aby Polska (bez swoich „ziem”) zniknęła z mapy Europy. Jesteśmy zaniepokojeni tym kolejnym atakiem i prosimy zostawcie nas w spokoju. Nie chcemy żadnych zmian, chcemy spokoju i stabilizacji. Zapisy ustawy o ROD w pełni odpowiadają wszelkim wymogom prawa i standardom europejskim. Nasze ogrody jak sama nazwa wskazuje są rodzinne a nie otwarte na inwestycje. W krajach europejskich i nie tylko w miastach są „zielone płucy”, ale utrzymywane z środków budżetu państwa, natomiast w Polsce to my utrzymujemy je z własnych środków. Więc pytam komu tak bardzo zależy na likwidacji naszych ogrodów. Uważamy, że jesteśmy mocną i dobrze zorganizowaną organizacją społeczną. Jedność naszą wyraźnie pokazał I Kongres PZD zorganizowany w lipcu ubiegłego roku.

Na koniec naszych rozważań zwracamy się z prośbą aby nie dokonywać żadnych zmian w naszej Ustawie o ROD, a nawet więcej – bronić ją przed wszelkimi atakami.

/-/ J. i B. Trzeciak

Ryszard Staniak z Radomia

Jako działkowiec z ponad 30-letnim stażem jestem już zmęczony trwającymi od ponad 20 lat atakami, ze strony przedstawicieli władzy na nasz Związek. Największe moje oburzenie wywołuje wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o unieważnienie sześciu zapisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Wniosek ten chce pozbawić ponad milionową rzeszę działkowców należytej ochrony prawnej, jest pogwałceniem nabytych przez działkowców praw w ponad 110-letniej historii od powstania i rozwoju ogrodów działkowych. Działkowców chce się pozbawić możliwości uzyskania odszkodowań za składniki majątkowe znajdujące się na działce, będące dorobkiem wielu pokoleń, w przypadku likwidacji ogrodu.

Radom, 26 kwietnia 2010 r.

Czesław Ratajczak z Nowej Soli

Jako użytkownik działki nr 60 w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Jedynka” w Nowej Soli po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 22 lutego 2010 r. o stwierdzenie niezgodności sześciu punktów Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. jestem bardzo oburzony i zaniepokojony o los mój i moich kolegów działkowców. Wniosek ten został opracowany bez dostatecznej znajomości problematyki ROD, a szczególnie ponad 100-letniej tradycji ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Nowa Sól, 14 kwietnia 2010 r.

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

Wnioskodawca podważa zasadę samorządności, która jest fundamentalną cechą polskiego i europejskiego mchu ogrodnictwa działkowego. Na podobnych zasadach funkcjonują europejskie związki działkowców oraz inne związki w Polsce. Takie działanie I Prezesa Sądu Najwyższego zmierza do ubezwłasnowolnienia działkowców i naszej organizacji Polskiego Związku Działkowców, zabrania biednym rencistom, emerytom, bezrobotnym i ludziom o małych dochodach ich radości z posiadania tego małego skrawka ziemi, na którym mają możliwość odpoczynku i kontaktu z przyrodą choć państwo Polskie nie dokłada na nasze funkcjonowanie ani jednej, złotówki, co czyni w stosunku do partii rządzących zasilając ich z budżetu.

/-/ Ryszard Staniak

Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

Jego przyjęcie przez Trybunał Konstytucyjny doprowadziłoby do rozbicia jedności Polskiego Związku Działkowców oraz likwidacji ogrodnictwa działkowego w Polsce. Ja i moi koledzy nie zgadzamy się na jakiegokolwiek zmiany dobrze funkcjonującej Ustawy o ROD gdyż zapewnia ona w dostateczny sposób uprawianie swojej działki.

Myślę, że po przepracowaniu 40 lat w Polsce należy mi się trochę spokoju i odpoczynku.

Dlatego proszę Wysoki Trybunał o odrzucenie wniosku Pana Prezesa Sądu Najwyższego.

/-/ /-/ Czesław Ratajczak

Stanisław Trziszka z Nowej Soli

Z wielkim niepokojem i obawą o los naszego Związku i naszych działek przyjąłem wiadomość o wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP, skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 22 lutego 2010 r. o stwierdzenie niezgodności sześciu punktów Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Uważam, że Ustawa o ROD jest naszym dobrem i skutecznie broni naszych praw. Jej kwestionowanie jest wielkim zagrożeniem dla ruchu ogrodnictwa działkowego.

Stanowczo protestuję przeciwko jakimkolwiek zmianom wspomnianej Ustawy. Uważam, iż Pan Prezes dzia-

Nowa Sól, 12 kwietnia 2010 r.

Katarzyna i Tadeusz Miszko z Lub ska

Zapoznaliśmy się z Pana Prezesa wnioskiem w sprawie stwierdzenia nieważności – niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów w Ustawie o ROD z 2005 r., skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego.

Ustawa o ROD już funkcjonuje 5 lat, którą uchwalił SEJM RP. Jest dobrą ustawą, gwarantuje nam prawa do gruntów, działek oraz prawidłowy rozwój rodzinnych ogrodów działkowych.

Wskazane zarzuty są bezpodstawne. Uważamy, że jest to kolejna próba zakwestionowania naszej dobrej Ustawy o ROD. Że jest dobra, wiemy, gdyż złożyliśmy swoje pod-

Lubsko, 12 kwietnia 2010 r.

Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

ła na konkretne zamówienie polityczne lub został wprowadzony w błąd przez środowiska, którym zależy na rozbiciu Polskiego Związku Działkowców i doprowadzenie do likwidacji ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Ja i moi koledzy działkowcy z Nowej Soli nigdy się z tym nie zgodzimy, dlatego zwracam się z gorącą prośbą do Trybunału Konstytucyjnego o to, by rozpatrując ten wniosek wziął pod uwagę obawy, o los miliona działkowców w Polsce.

/-/ Stanisław Trziszka

STANOWISKO

pisy m.in. na listach, na których wyraziło swój akcept 619 tys. działkowców z całego kraju.

Złożony wniosek do Trybunału Konstytucyjnego ignoruje nasze głosy, zmierza do pozbawienia nas działkowców najważniejszych gwarancji ustawowych. Jesteśmy działkowcami od 29 lat, uprawiamy swoją działkę dla przyjemności, wypoczywamy na niej wraz z całą rodziną i nie chcemy zmian. Ustawa o ROD w pełni nam gwarantuje prawa, a przynależność do Polskiego Związku Działkowców jest chwałą.

Nie chcemy zmiany Ustawy.

Z poważaniem
/-/ K. i T. Miszko